

IV BALTYCKA WYSTAWA
MATERIAŁÓW I SPRZĘTU
STOMATOLOGICZNEGO

2005
BALTDENTICA 3

GDĄSK, 9-11 czerwca 2005
AWFIS ul. Wiejska 1

Dziennik Bałtycki

Nakład 173 072 egz.
nr 127 (18 415)
Indeks 350028
Rok wydawania 61
cena 1 zł 70 gr
lub 91 gr * 0-806 Gdańsk,
301-48-11

PORUSZAMY POLSKĘ
PORUSZYMY GIEŁDĘ

LOTOS

REJSY

piątek 3 czerwca 2005 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26
cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych



Proszę słonia

Jutro z „Dziennikiem”
film o przygodach Pinia
i porcelanowego słonia Dominika

Atlas Pomorza

W poniedziałek okładka
i pierwsza część atlasu



Partner wydania



Zajrzyjmy do szuflad

Pomóżmy Archiwum
„Solidarności”



2 W KAŻDĄ SOBOTĘ „DZIENNIK” Z FILMEM

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU Z DZIENNIKIEM!

6 POMORZE

Gdańsk. Wiece pracowników kolebki „Solidarności”

STOCZNIA WRZE



Wczorajszej manifestacji w Stoczni Gdańskiej towarzyszyły ogromne emocje. Jeden ze stoczników postanowił wykrzyczeć swoje racje, wzbudzając aplauz kolegów.

Fot. Robert Kwiatk

Okrzyki „Złodzieje!” pod adresem władz Grupy Stoczni Gdynia (GSG) SA, wybuchy petard i gorąca atmosfera – tak wyglądał wczorajszy wiec w Stoczni Gdańskiej, na który przyszło ponad 300 pracowników. Trzy związki zawodowe, które zorganizowały spotkanie, w tym zakładowa „Solidarność”, oskarżają władze spółki w Gdyni, że źle traktują zakład w Gdańsku.

– Rząd dał polskiemu stocznikom 2,5 miliarda złotych, z czego ani jedna złotówka nie wpłynęła do Stoczni Gdańskiej – mówił szef „S” Stoczni Gdańskiej Roman Gałęzewski.

Prezes GSG, Jerzy Lewandowski, odpiera te zarzuty jako niesłuszne. Protestujący przyjęli uchwałę z sześcioma postulatami. Główny to zmiana właściciela Stoczni Gdańskiej. Pracownicy chcieliby, aby akcje spółki pozostawały

w gestii GSG przejął Skarb Państwa i usamodzielnili kolebkę „S”.

Wiece zakończył się odpiewaniem przez protestujących „Mazurka Dąbrowskiego”.

– Jeżeli w tym miesiącu nic się nie zmieni, wyjdziemy na ulicę – zapowiadają stocznicy.

Michał Lewandowski
Czytaj na str. 3

Gdańsk. Dla dzieci chorych na raka Szpital z marzeń

Jestem pewna, że gdy powstanie nowa klinika, wszystkim dzieciom łatwiej będzie wracać do zdrowia. Życzenie to wypowiedziała 1 czerwca 2003 roku Marlenka Sonnenfeld ze Skarszew. Dla niej Klinika Hematologii i Onkologii Dziecięcej AMG stała się drugim domem na ponad sześć lat. Marleńce udało się wygrać z chorobą nowotworową. Przeszła przeszczep szpiku. Czuje się dobrze. Dziś na własne oczy zobaczy, że po zaledwie dwóch latach spełniło się jej marzenie.

Trzy kondygnacje. Ponad 1800 m kwadratowych. 36 łóżek szpitalnych. Miejsca dla rodziców. Łśniące, wykafełkowane łazienki. Przestronne gabinety, jasne ściany kolorowa pościel. Najnowszej generacji aparatura medyczna. Nowoczesna bryła budynku z żółtą elewacją. Tak wygląda nowa siedziba Kli-



Fot. Robert Kwiatk

niki Hematologii i Onkologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku, którą wybudowała założona przez Jolantę Kwaśniewską Fundacja „Porozumienie bez barier”. Dziś nowy szpital zostanie otwarty.

Jolanta
Gromadzka-Anzelewicz

Rozmowa z prof. Anną Balcerską, kierownikiem Kliniki Hematologii i Onkologii Dziecięcej AMG „Rejsy”, str. 23

W REJSACH

Gliny w proszku

Wiceminister zdradza policję, przekazując pośrednio przestępcom informacje o jej działaniach; a komendant przedkłada lojalność w stosunku do polityków nad lojalność w stosunku do państwa, zaś dobrych policjantów się usuwa - to diagnoza stanu policji zdaniem Marka Biernackiego.

Kurczak na plaży

Kto chciał zagrać cienikiem, komu nie pozwalano grać Kordiana, a kto powinien zostać prezydentem? O tym wszystkim opowiadają gwiazdy Gdzie? W Sopocie, podczas Festiwalu Dwa Teatry. I żadna nie ucieka przed fanami.

R E K L A M A

**NIŻSZE CENY
rocznika 2005**

RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO
ul. Gdynińska 68
Tel. (058) 520 94 10

www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

AXEL COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 / 344-23-45
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 / 620-76-34
www.axel.com.pl

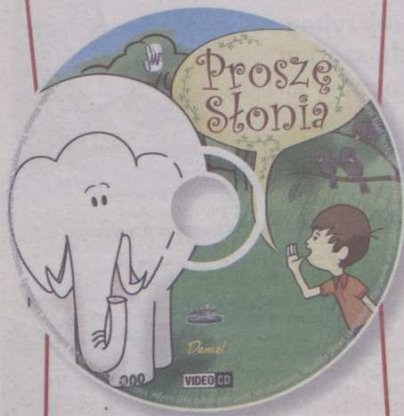
Ford

Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

już **jutro** z Dziennikiem
kolejna płyta z nowej serii
**DOBRANOCKI
WSZECH CZASÓW**



Proszę słońca

Przygody Pinia
i porcelanowego
słońca Dominika

w rewelacyjnej cenie
3,50 zł plus cena gazety

Płyta będzie dołączona
do części nakładu „Dziennika Bałtyckiego”

W każdą sobotę
z filmami

Specjalna oferta tylko dla prenumeratorów

Prenumeratorzy mogą kupić
w oddziałach „Dziennika Bałtyckiego”
płyty z Dobranockami Wszech Czasów
w cenie **2,50 zł**

UWAGA: Przy zakupie należy okazać dowód dokonania opłaty prenumeraty

Informacje: 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia)

opinie@prasabalt.gda.pl



Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

...wreszcie porządek. Mam nadzieję, że zamieszanie w CBS, a co za tym idzie, także kontrola i czystka w tej formacji dadzą wreszcie do myślenia ludziom, którzy nadzorować mają te organy ścigania. Jeśli ktoś zawinił i na przykład współprawał z przestępcami, albo choć cięży na nim takie podejrzenie, powinien być bezwzględnie usuwany lub przynajmniej zawieszany w pracy w policji, CBS, ABW.

internauta Axel

DENERWUJE MNIE

...Rywin wolny. Moim zdaniem to skandal, że przestępca, bo Lew Rywin za takiego został uznany prawomocnym wyrokiem sądu, wychodzi z więzienia po niespełna dwóch miesiącach odbywania kary. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że stać go na najlepszych adwokatów, którzy potrafią wiele zdziałać. Myślę jednak, że teraz postępy w leczeniu Rywina powinny być na bieżąco monitorowane przez sąd. Jeśli poprawa zdrowia będzie wystarczająca, Rywin powinien natychmiast znaleźć się za kratkami.

internauta Piotr

...noga z gazu. Nie rozumiem dlaczego akcja na gaz ma wzrosnąć aż kilkakrotnie. To moim zdaniem wielki błąd rządu Marka Belki. Wiadomo, że wyższy podatek to więcej pieniędzy do budżetu, ale to także wyższe ceny na stacjach benzynowych, na rachunkach za ogrzewanie oraz wielu innych produktach. Prawda jest przecież dobrze znana – jeśli paliwo droższe, droższe wszystko, co jest rozwinięte za pośrednictwem samochodów.

internauta LPG

Więcej opinii na stronach
serwisu www.naszemiasto.pl

DZIŚ

Świętują: Tamara, Klotylda



Zachmurzenie zmienne. Po południu możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni, 4 m/s.

ciśnienie
atmosferyczne

↓ 1000 hPa

Oklaski. Dzisiaj w ogrodach zoologicznych Noc marzeń

9-letni Jarek jest prawie niewidomy. Zabawki widzi jak przez mgłę. Przedmioty poznaje przez dotyk lub dzięki opowiadaniom dorosłych.

– Chciałbym spotkać kiedys prawdziwego konia – mówi Jarek. – Albo owieczkę, pogłaskać ją...

Dzisiaj wieczorem on oraz jego koleżanki i koleżki mają szansę wiele swych dziecięcych pragnień spełnić – podczas Dreamnight, czyli Nocy Marzeń, organizowanej niemal we wszystkich zoo Europy, także w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym Wybrzeża w Gdańsku.

– Zarejestrowanych jest u nas około 320 dzieci – mówi Magdalena Korewa-Lubniewska, pedagog w Polskim Związku Niewidomych Okręg Pomorski w Gdańsku. – Wiele z nich pragnie mieć własne zwierzątko. Nie zawsze te marzenia udaje się spełnić. W zoo przynajmniej będą mogły się z nimi zetknąć.

Na spotkanie ze światem żywej przyrody przyjadą też dzieci cierpiące na różne inne schorzenia.



W czasie nocy marzeń chore dzieci będą mogły spotkać się ze zwierzętami, karmić je i nawet bawić się z nimi.

Fot. Grzegorz Mehring

– Syn jest dzieckiem autystycznym – o 16-letnim Jakubie opowiada jego mama. – Z okazji Dnia Dziecka był już w operze. Doskonale się tam bawił: skakał, klasał, widać było, że bardzo się cieszył. Wizyta w zoo też pewnie sprawi mu wiele radości.

Dreamnight w oliwskim zoo zacznie się dzisiaj o godzinie 18 i potrwa do godzi-

ny 22. Pracownicy zoo przygotowali dla swych niezwykłych gości wiele atrakcji. Sami przebiorą się za zwierzęta, np. dyrektor ogrodu będzie Lwem, a szefowa Działu Dydaktyki – Kurą.

Do gdańskiego ogrodu zoologicznego przyjedzie kilkaset dzieci z Pomorza.

Kazimierz Netka

Polityka. Plakaty Partii Demokratycznej Logo na ulice

Jeszcze w tym tygodniu na ulicach Gdańska, Gdyni, Sopotu i Słupska pojawią się plakaty promujące Partię Demokratyczną, powołaną m.in. przez środowiska byłej Unii Wolności, wsparte przez premiera Marka Belkę i byłego wicepremiera Jerzego Hausnera. Na 60 wielkich plakatów znajdzie się logo ugrupowania i młodsi ludzie.

– Nie będzie znanych twarzy, chcemy w ten sposób zbudować pozytywny wizerunek, który zapadnie w pa-

mięć ludzi – mówi Bogdan Lis, wiceprzewodniczący PD na Pomorzu.

Partia zapowiada też, że w wyborach do Senatu wystawi po jednym kandydacie na okręgi gdański i gdyński. W tym ostatnim będzie to była senator Unii Demokratycznej ze Słupska, Anna Bogucka-Skowrońska. Z Gdańska najprawdopodobniej wystartuje prof. Jan Iluk. Tymczasem 10 czerwca demokraci chcą zaprezentować w Warszawie swojego kandydata na prezydenta. (ml)

W poniedziałek Idziemy na studia

Zdałeś maturę i zastanawiasz się nad kierunkiem studiów? Już w poniedziałkowym wydaniu wskażemy, jakie wydziały są najbardziej oblegane na pomorskich uczelniach, podpowiemy, gdzie jeszcze można złożyć dokumenty. Doradzimy co najlepiej studiować, żeby w przyszłości znaleźć pracę. (mac)

JUTRO

Świętują: Franciszek, Karol



Zachmurzenie zmienne. Po południu i wieczorem możliwe opady deszczu. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni, 6 m/s.

ciśnienie
atmosferyczne

↓ 992 hPa



Rys. Henryk Sawka

Gdańsk, Gdynia. Wiec pracowników w Stoczni Gdańskiej

Zmieńcie właściciela!

Ponad 300 rozsierdzonych stoczniowców stanęło wczoraj przed budynkiem dyrekcji Stoczni Gdańskiej. Wiec zorganizowany przez związki zawodowe przyjął uchwałę, w której pracownicy m.in. domagają się dokapitalizowania zakładu, dbania o interesy stoczniowców i przede wszystkim zmiany właściciela firmy. Tym ostatnim jest Stocznia Gdynia.

Atmosfera wiecu, zwołanego na godz. 9, była gorąca. Stoczniowcy przynieśli ze sobą drewniane dyby, w które zakuli kukły z wizerunkami m.in. obecnego prezesa Grupy Stoczni Gdynia (GSG) SA (należą do niej stocznie w Gdyni i Gdańsku), Jerzego Lewandowskiego, oraz byłego szefa grupy Janusza Szlanty. Wyżej zawieszono zostały haki rzeźniczek oraz napis „Sąd ślepy – my nie”. Tłum pracowników skandował pod adresem władz firmy „złodzieje”, dookoła co chwila wybuchaly petardy.

Rząd dał polskim stoczniom 2,5 miliarda złotych, z czego ani jedna złotówka nie wpłynęła do Stoczni Gdańskiej – podkreślał w trakcie wiecu Roman Gałęzewski, szef zakładowej „Solidarności”.

Związkowcy zarzucili również kierownictwu GSG, że wykorzystuje gdański zakład jako „śmietnik kosztów”, przez co notuje on straty. Jego zdaniem, Stocznia Gdynia jest winna Stoczni Gdańskiej za zbudowane statki ponad 33 mln zł. Według szefa stoczni-



Wczorajszą manifestację oprócz „Solidarności” zorganizowały też Związek Zawodowy Pracowników Stoczni oraz Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Stoczni.

wej „S”, Lewandowski nie zgadza się na to, aby w Radzie Nadzorczej Stoczni Gdańskiej zasiadł niezależny przedstawiciel ze strony Skarbu Państwa, który mógłby kontrolować działalność przedsiębiorstwa. Nie dopuszcza się też zatrudnienia w Gdańsku kompetentnych menedżerów.

Wśród postulatów załogi znalazło się także żądanie

ukarania winnych w zarządzie samej Stoczni Gdańskiej za spowodowanie strat w wysokości sześciu milionów złotych przy budowie statku dla Stoczni Remontowej w Gdańsku.

Przez to nie dostaliście podwyżek! – krzyczyli do pracowników związkowcy.

Pracownicy domagają się również od sądów i prokura-

tury „sprawiedliwego i obiektywnego rozliczenia afer związanych z zakupem i zarządzaniem Stoczną Gdańską”.

Odpowiedzialnych za straty rozliczmy, nie dajmy się jednak ponieść emocjom, bo to może zaszkodzić firmie w oczach armatorów i banków. Wtedy się nie utrzymamy – apelował do załogi wi-

Niesłuszne zarzuty

Jerzy Lewandowski, prezes Grupy Stoczni Gdynia SA

– Jestem gotowy do rozmów ze związkowcami z Gdańska. Podkreślam, że nie było takiej sytuacji, żeby kiedykolwiek ten zakład był traktowany w nierówny sposób. Gdyby tak było, to Stocznia Gdynia by teraz kwitła, a Stocznia Gdańska byłaby w złej sytuacji. Prawda natomiast jest taka, że obie nasze stocznie są w bardzo trudnej sytuacji, która jest konsekwencją kłopotów całej branży okrętowej. Pomysł delegowania do Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej reprezentanta Skarbu Państwa jest dobry, ale trudno znaleźć odpowiedniego kandydata.



Ludzie nie są głupi

Krzysztof Dośla, szef Regionu Gdańskiego „S”

– Ludzie podskórnie czują, co się święci. Jeżeli rząd mówi, że wpomógł w stocznie 2,5 mld zł i nie ma żadnego efektu, jeżeli opowiada się bzdury, że ratowanie jednego miejsca pracy w stocznich kosztuje 200 tys. zł, to co pracownicy mają myśleć? Tu już raz była ogłoszona upadłość. Stocznia w Gdańsku, która jest w złej sytuacji, jest w całości uzależniona od firmy w Gdyni. Nie ma żadnej samodzielności, nawet kontraktowej, i nie może pomóc sobie sama.



Unia bada pomoc dla stoczni

W środę Komisja Europejska otworzyła postępowanie wyjaśniające w sprawie pomocy polskiego rządu dla stoczni w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Ma ono wyjaśnić, czy wsparcie publiczne jest zgodne z regulami unijnego rynku. Władze GSG wydały w tej sprawie uspokajające oświadczenie, w którym napisano m.in., że „fakt wszczęcia formalnego postępowania wyjaśniającego w żaden sposób nie przesądza o jego wyniku”. Zarząd firmy ma nadzieję, że komisja pozytywnie oceni pomoc państwa. Gdyby stało się inaczej, stocznie musiałyby oddawać pieniądze. Osobny list GSG skierowała do banków i dostawców. Napisała w nim, że kontrola europejska nie wpłynie na obecną budowę statków.

ceprezes Stoczni Gdańskiej Maciej Wierzbicki.

Zakwestionował on jednak opinię Gałęzewskiego, że gdańska stocznia nie otrzymała żadnych pienię-

dzy w ramach wsparcia rządowego dla branży okrętowej. Twierdzi, że dostała m. in. 20 mln zł kredytu z Agencji Rozwoju Przemysłu.

Michał Lewandowski

R E K L A M A

Banki Spółdzielcze zawsze po drodze!

Znamy się!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Spółdzielczą Grupę Bankową tworzą Banki Spółdzielcze i Gospodarczy Bank Wielkopolski SA

400756A

Ustka. Zamieszanie w Aukcji Rybnej Trzydniowy prezes

Aukcja Rybna w Ustce ma kłopoty, nie tylko finansowe, ale też personalne. Nowy prezes Tomasz Zaprzalski, którego Rada Nadzorcza powołała na miejsce krytykowanego Macieja Dlouhego w niedzielę, już w środę powiedział, że prezesem być nie chce. Dymisji jednak nie złożył. W tym układzie wczoraj wieczorem Rada Nadzorcza musiała zebrać się w trybie pilnym, aby odwołać nowego prezesa, powołać osobę, która tymczasowo pokieruje Aukcją i ogłosić konkurs na kolejnego szefa spółki. Jej obrady skończyły się po zamknięciu tego wydania „Dziennika”.

Zachowanie pana Zaprzalskiego jest dla mnie zaskoczeniem, po rozmowie z nim nadal nie jestem w stanie podać powodów, dla których zrezygnował –

mówi Łukasz Żelewski, dyrektor Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego, któremu podlega spółka.

Zaprzalski, finansista, miał przygotować plan naprawczy dla przeżywającej tarapaty finansowej aukcji. W poniedziałek Sejmik Pomorski wyasygnował na ten cel dodatkowy milion złotych. Teraz to wszystko się odwlecz.

Konkurs na nowego prezesa powinien rozstrzygnąć się do końca czerwca – dodaje Żelewski. Choć nie można wykluczyć, że nikt się nie zgłosi i wtedy wszystko potrwa dłużej.

Wśród osób, które miałyby pokierować Aukcją do czasu rozstrzygnięcia tego konkursu jest dotychczasowa wiceprezes spółki Dorota Chromiec.

(ml)

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 3.06 do 5.06.2005 r.*



1.99 szt.
lody Romans 1 l Ice Mistry:
waniliowe, truskawkowe,
orzechowe, kakaowe



3.99 kg
pomidory luz



4.99 szt.
jaja 20 szt. klasa L



9.29 kg
kielbasa makowa



11.99 kg
ser Gouda



13.99 kg
schab bez kości



14.99 kg
szynka wiejska



11.89 szt.
kawa Family 200 g instant
+ 75 g Family



14.79 szt.
Herbata Lipton 100 torebek
+ kubek



18.99 szt.
Dostia 5 kg



19.99 kpl.
kpl. na zimne napoje
(dzbane + 6 szklanek)



24.99 szt.
basen rozporowy
wym. 152 x 25 cm



49.99 szt.
krzesło dekorowane mozaiką



89.98 szt.
krzesło obrotowe -
podnośnik pneumatyczny
+ regulacja oparcia



99.99 szt.
stół dekorowany mozaiką
śr. 60 cm



99.99 szt.
fotel aluminiowy



99.99 szt.
krzesło drewniane składane



99.99 szt.
ławka drewniana



199.99 szt.
stół aluminiowy ze szklanym
blatem śr. 100 cm



299.99 szt.
stół drewniany owalny
170 x 90 cm



74.99 szt.
garsonka z krótkim
rękawkiem



89.99 szt.
marynarka męska,
spodnie bawełna 49.99 39.99 szt.
* dotyczy marynarki



99.00 szt.
odtwarzacz przenośny Mp3
sniper SH 201



99.00 szt.
odtwarzacz przenośny CD
Mp3 Simply



249.00 szt.
mikrowieża Kedison
KE-2000 czyta Mp3, VCD

20%
30%

wartości
ceny
na konto
wartości
ceny
na konto



**WSZYSTKIE KOMPLETY POŚCIELOWE
ZESTAWY MEBLI OGRODOWYCH**



DO 5 CZERWCA 2005

załóż Kartę Kredytową Auchan, a otrzymasz:
Kartę GRATIS! + upominek

10% rabatu na pierwszy koszyk zakupów!

Szczegóły w Punkcie Karty Kredytowej Auchan.

DO 12 CZERWCA 2005

SUPERKREDYT!!!

10 RAT 2 x 0%

+ wartość 1 raty na konto

Skarbonka

Kredyt dla posiadaczy Karty Kredytowej Auchan na zakup artykułu o minimalnej wart. 500 zł, dostępny tylko w Punkcie Karty Kredytowej Auchan.

**SPRAWDŹ, CZY OTRZYMASZ KARTĘ KREDYTOWĄ AUCHAN
TYLKO Z DOWODEM OSOBISTYM!!!**

TEL. (058) 769 86 72

Szczegóły w Punkcie Karty Kredytowej Auchan.



Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Gdańsk. 200 chirurgów radzi, jak ratować pacjentów z urazami

Na granicy życia i śmierci

Alkohol. Brawura. Brak wyobraźni. Coraz szybsze samochody i motocykle i coraz gorsze drogi. To najczęstsze przyczyny tragicznych wypadków komunikacyjnych i w kraju, i w Pomorskiem – alarmuje dr hab. med. Jerzy Lasek, kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej Akademii Medycznej w Gdańsku. To właśnie z inicjatywy docenta Laska i jego kliniki spotkało się wczoraj w Gdańsku ponad 200 chirurgów z całej Polski i kilku ośrodków zagranicznych, m. in. z Niemiec, Norwegii i Stanów Zjednoczonych. Przez dwa dni dyskutować będą oni nie tylko o najnowszych metodach leczenia ofiar wypadków, ale i najlepszym systemie, który zwiększyłby szanse ratowania im życia.

Problem w tym, że ofiary wypadków doznają dziś rozległych, mnogich urazów w różnych okolicach ciała – mówi docent Lasek. Oni też stanowią największe wyzwanie dla współczesnej chirurgii urazowej.

Karetka na czas, właściwa diagnoza, właściwy transport, właściwe miejsce, do którego trafia ofiara wypadku – to elementy systemu, który zwiększyłby szanse chorych z licznymi urazami na przeżycie – twierdzi dr med. Jacek Gwoździwicz.



– Urazy głowy, obu kończyn górnych, klatki piersiowej i kończyny dolnej – wylicza obrażenia, jakich doznał pan Stefan, docent Jerzy Lasek, kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej AMG (stoi w środku). Obok – dr med. Jacek Gwoździwicz.

Fot. Grzegorz Mielinski

adiunkt kliniki. Pacjenci, którzy doznali licznych obrażeń, nie powinni trafić do szpitali terenowych, a do wysoko specjalistycznych ośrodków, które dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną i zespołem najbardziej doświadczonych lekarzy różnorodnych specjalności. Na ich leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia nie może też żałować pieniędzy. Taki system jednak nie działa, a powinien.

Dane statystyczne są przerażające – do 2010 roku z powodu urazu zginie co ty-

siężny Polak. Mamy jeden z najgorszych wskaźników w Europie.

Do dwa razy więcej ofiar niż zginęło w ataku na World Trade Center – alarmuje dr Jacek Gwoździwicz. – Nie zdajemy sobie sprawy, że prawdziwa wojna trwa na naszych ulicach. Wojna pieszych z kierowcami, kierowców między sobą, rowerzystów itd. W jej efekcie rocznie do Kliniki Chirurgii Urazowej AMG trafia około tysiąca pacjentów.

– Wszystko stało się w ułamku sekundy – wspomi-

na Stefan Miloch, listonosz z Wielki, od 1 maja pacjent Kliniki Chirurgii Urazowej Akademii Medycznej w Gdańsku. Rankiem wszedł w samochód, ruszył, przejechał kilkanaście kilometrów i uderzył w drzewo. Stracił przytomność. W gdańskiej Akademii Medycznej przeszedł kilka skomplikowanych operacji. Lekarze cudem go uratowali.

Przed nami kolejny weekend. Nasz los zależy nie tylko od lekarzy. Jest w naszych rękach.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Pomorze. Jubileusz Politechniki Gdańskiej Akademicka rodzina na zdjęciu

Na tej fotografii nie powinno zabraknąć żadnego studenta Politechniki Gdańskiej. Do pamiątkowego zdjęcia powinni stać się również pracownicy nauki i absolwenci uczelni. Każdy, kto czuje się członkiem tej akademickiej rodziny, niech przybędzie jutro o godz. 10 przed gmach główny uczelni, by zostać uwiecznionym przez fotoreportera. Ta niepowtarzalna fotografia wykonana z okazji jubileuszu 60-lecia Politechniki Gdańskiej i jej stulecia na Pomorzu, zostanie dołączona do „Dziennika Bałtyckiego” 9 czerwca. W najbliższy poniedziałek w naszej gazecie ukaże się relacja z tego spotkania.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się dziś o godz. 8 mszą św. w katedrze oliwskiej. Na godz. 11.15 zaplanowano posiedzenie senatu oraz koncert chóru. Wieczorem, o godz. 18, w auli gmachu głównego odbędzie się promocja książki „Pionierzy Politechniki Gdańskiej”.

Sobota upłynie pod znakiem spotkań absolwentów i pikiników studenckich.

Już od godziny 11.15 studenci przeniosą się na nadzwyczajną sesję parlamentu. Przez cały dzień uczelnia będzie otwarta dla wszystkich. Goście będą mogli zobaczyć, jak studenci wykonują doświadczenia w laboratoriach. Przed budynkami każdego wydziału od godz. 11 rozpoczną się biesiady, które potrwają do wieczora – mówi Jakub Arkadiusz Penkowski, przewodniczący parlamentu studenckiego.

Wieczorem, w holu przed aulą, od godziny 18 do 19.30 odbędzie się koncert jubileuszowy. Wieczorem o 20 koncert na placu przed Auditorium Novum. Wystąpią: Detko Band, Zajazd i Fabryka. Dzień zakończy się pokazem sztucznych ogni o godz. 23.

Politechnika jest symbolem Pomorza, więc na nasze święto zapraszamy wszystkich mieszkańców z całego regionu – dodaje Jakub Arkadiusz Penkowski.

(agka)

100 lat Politechniki w Gdańsku
60 lat Politechniki Gdańskiej
Zdjęcie rodziny politechnicznej

jutro, 4 czerwca, o godz. 10

przed Gmachem Głównym Politechniki Gdańskiej
Zapraszamy studentów, absolwentów i pracowników PG oraz wszystkich przyjaciół uczelni.

Plakat ze zdjęciem już w czwartek, 9 czerwca tylko z **Dziennikiem**

Patroni medialni:

Dziennik Bałtycki

Wit. Radio Gdańsk

Sponsor główny:

LOTOS
GRUPA

Sponsorzy:

BGŻ S.A.
Inwestycje w Rozwoju

Sprint
od 1999

YDGT



Każdy ma szansę nieść znicz.

Fot. PAP/REPA

Pomorze. Każdy może wziąć udział w sztafecie olimpijskiej Pobiegnij ze zniczem

Pięć osób weźmie udział w sztafecie ze zniczem olimpijskim przed zimowymi igrzyskami w Turynie. Jedną z nich może być mieszkaniec Pomorza. To nie żart! Pierwszy raz w olimpijskiej historii sztafeta niosąca święty ogień z Olimpu składać się będzie nie tylko z VIP-ów, ale też z „przeciętnych” śmiertelników. Jest tylko kilka warunków. Pierwszy to złożenie zgłoszenia – za pomocą Internetu na stronie www.sztafetaolimpijska.pl.

Trzeba tam podać swoje dane i odpowiedzieć na pytanie „dlaczego to mnie powinno zostać powierzone niesienie znicza?”. Rejestracja należy dokonać do 30 czerwca. Uzasadnienie choć krótkie, musi być szczególne. Z tysięcy zgłoszeń komisja konkursowa wybierze bowiem dwanaście najciekawszych. Ich autorzy zostaną zaproszeni na wielki finał. Odbędzie się on 7 lipca 2005 r. w Warszawie. Zaproszeni nań goście wezmą udział

w quizie sprawdzającym wiedzę z zakresu sportu oraz z wiedzy o olimpiadach. Trzy osoby, które zdobędą największą liczbę punktów, zostaną szczęśliwymi zwycięzcami. Wygrają nagrodę główną, którą jest udział w sztafecie niosącej olimpijski znicz. Sztafeta wyruszy z Rzymu 8 grudnia. Polska ekipa weźmie w niej udział między 12 grudnia 2005 roku a 10 lutego roku przyszłego. Dokładnego terminu jeszcze nie ustalono.

(MAR)

Systemy zaciemnień wnętrz

Pergole

Markizy

Zewnętrzne rolety tekstylne

Żaluzje fasadowe



selt

Gdynia-Chylonia
ul. Hutnicza 35
tel. 667 30 82
www.selt.com.pl

43428A

Gdynia. Po wypadku na budowie Ofiara walczy o życie

Pogorszył się stan zdrowia 32-letniego Dariusza C., który we wtorek rano uległ wypadkowi na budowie u zbiegu ul. Redłowskiej i al. Zwycięstwa w Gdyni. O wypadku pisaliśmy we wczorajszym wydaniu „Dziennika”. Przypomnijmy, że przed godz. 8 rano podczas zalewania fundamentów załamało się ramię wysięgnika urządzenia pompującego beton. Jeden robotnik został zmiądzony i zginął na miejscu. Natomiast w ciału 32-latkę wbiły się cztery pretrybrojenowe. Strażacy od-

cięli Dariusza C. od metalowej konstrukcji i przekazali lekarzom pogotowia ratunkowego. Mężczyzna był operowany w szpitalu. Jeszcze przedwczoraj rokowania medyków były pozytywne.

– Obecnie, jak poinformowali nas lekarze ze szpitala, stan zdrowia mężczyzny jest bardzo ciężki – mówił wczoraj kom. Dariusz Kaszubowski z gdynskiej policji. – Natomiast nadal jest za wcześnie, aby mówić szerzej o przyczynach tego wypadku. Śledztwo trwa.

(Sz)

Ślupsk. Narkotyki w rękach CBS Lazania z haszem

50 kg haszyszu o wartości ponad 1,5 mln zł znaleźli funkcjonariusze CBS w pudełkach po włoskiej lani. Narkotyki przewoziła para ze Szczecina: 30-letni Jacek K. i 26-letnia Aleksandra B. Wpadli, bo jechali za szybko i puścili im nerwy. Do zdarzenia doszło wczoraj w Ściewicach pod Ślupskiem. – Policjanci CBS zainteresowali się autem, które przemknęło obok nich z dużą prędkością – relacjonuje asp. sztab. Emilia Adamiec, rzecznik KMP w Ślupsku. (klotz)

K O N D O L E N C J E

Prezesowi Zarządu
Koncernu Energetycznego ENERGIA SA

Pani

WALDEMAROWI BARTELIKOWI

wyrazi szczerą współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja Oddziału Zakład Energetyczny Ślupsk oraz zarządy spółek zależnych
ENWOD, ENMAT, ENTRANS, ENBUD.

443244A

R E K L A M A

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Żabianka” 80-344 Gdańsk, ul. Gospody 10

ogłasza przetarg ofertowy na:

1. wykonanie ocieplenia metodą „lekką-mokrą” ścian zewnętrznych, następujących budynków mieszkalnych:

1. ul. Gospody 6 - pow. ok. 4500 m²
2. ul. Pomorska 18 - pow. ok. 4500 m²
3. ul. Szyprów 2 - pow. ok. 1900 m²
4. ul. Szyprów 9 - pow. ok. 1900 m²
5. ul. Sztormowa 1 - pow. ok. 1500 m²
6. ul. Sztormowa 8 - pow. ok. 1900 m²
7. ul. Sztormowa 2 - pow. ok. 1000 m²

2. wymianę instalacji zimnej i ciepłej wody w budynkach

Warunki szczególne na poszczególne budynki zawierają Specyfikacje Istotnych Warunków Zamówienia. W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w Specyfikacji.

Specyfikacje na:

1. każdy budynek (ocieplenie)
 2. wymianę instalacji, można uzyskać w siedzibie Sp-ny, pok. nr 12, po uiszczeniu opłaty 50 zł netto + VAT.
- Wysokość i forma wniesienia wadium określone są w Specyfikacji. Oferty należy składać w sekretariacie Sp-ny, pok. nr 12 w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „ocieplenie budynków SM „Żabianka”, w terminie do dnia 20.06.2005 r. do godz. 11.00.
- Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (058) 557-96-22 lub 557-69-30 wewn. 113 lub 123, od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 12.00.
- Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

440379A

Pomorze

Pod naszym patronatem. Archiwum „Solidarności”

Zajrzyjmy do szuflad



Zbiór archiwum „Solidarności” jest jeszcze pełen luk i braków. Pomóżcie to nadrobić. Na zdjęciu Joanna Lewandowska z archiwum.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

Wielu z tych, którzy w roku 1980 zachowali się w pamięci „S”, ciągle przechowuje z pietyzmem pamiątki związane z tą miłością. Znaczniki wypisane czerną solidarycą i rozpadające się ze starości ulotki leżą w naszych szufladach obok zasuszonych kwiatów ze ślubnych bukietów i pierwszych rysunków dzieci. I szkoda je wyrzucić.

Przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek mówi, że jego ulubioną pamiątką z tamtego okresu jest kolorowe zdjęcie pływającej świecy, na której wypisano to wspaniałe słowo: „Solidarność”. Fotografia stała i stoi nadal na jego domowym regale. Ilekroć spojrzę na to zdjęcie, wywołuje w nim on ciepłe i dobre uczucia.

Dyrektor gdańskiego IPN, Edmund Krasowski, za najcenniejszą pamiątkę uważa mały obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, który miał przy sobie przez cały okres stanu wojennego, także

w więzieniu podczas długiej głodówki protestacyjnej. Ten właśnie obrazek podtrzymał go na duchu, dodawał siły.

Sama też zajrzałam do swoich szuflad i znalazłam obok licznych solidarnościowych znaczków, krzyżyk z czarnym orłem, który niosło się w stanie wojennym. Biżuteria stylizowana na Powstanie Styczniowe modna była szczególnie w pierwszych miesiącach 1982 roku. Bibuły ciągle mam w domu sporo i jestem przekonana, że właśnie czytając niewyraźne i źle wydrukowane broszurki zepsułam sobie wzrok. Teraz wreszcie jest okazja, by oddać je do archiwum. Między innymi mam sfatygowany egzemplarz podziemnego pisma „Speculator”, którego kilka numerów przywieźli w grudniu 1982 roku na moje imieniny koleżdy – dziennikarce z Warszawy. W dzień po ich wyjeździe, o świcie dom nasz otoczyli milicjanci z psami, wpadli do środka z bronią gotową do strzału i przeszukiwali wszystkie pomieszczenia. Egzemplarze „Spec-

tatora” leżały w szafie na widocznym miejscu, ale ich nie zainteresowały. Szukali ukrywających się osób, najprawdopodobniej Bogdana Lisa. Do dziś Bogdan Lis kojarzy mi się ze „Spectatorem” i rewizją.

Zachęcamy wszystkich, którzy mają pamiątki z „Solidarnością” związane, by oddawać je do Archiwum „Solidarności” albo do redakcji „Dziennika Bałtyckiego”. Z każdym przedmiotem związana jest przecież jakaś historia. Opiszemy ją! Żeby zachęcić Państwa do przyno-

szczenia pamiątek, zajrzałam do Archiwum „Solidarności” i możemy być Państwo pewni, że Wasze pamiątki trafią w dobre ręce profesjonalnych archiwistów, którzy już skompletowali spory zbiór, ale ciągle jeszcze, niestety, pełen luk i braków.

Otwórzmy zatem szuflady i powspominać tamte lata. Od poniedziałku będziemy opisywać w „Dzienniku Bałtyckim” ekspozycje z Archiwum „Solidarności”. Pokażemy także to, co Państwo przyniesiecie.

Barbara Szczepuła

Archiwalia

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” od lat gromadzi, przechowuje i udostępnia materiały archiwalne dokumentujące historię związku. Jeśli w Państwa posiadaniu są fotografie, bibuła czy inne archiwalia, to bardzo prosimy o przekazanie ich do archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dramatyczne losy związku podzieliły także archiwalia. Stan wojenny obszedł się z nimi brutalnie. Rozproszone, w części zniszczone, przetrwały dzięki poświęceniu i ryzyku osób je przechowujących. Jesteśmy im wdzięczni. Z naszego archiwum korzystają związkowcy, studenci, pracownicy nauki, dziennikarze z kraju i zagranicy. Organizowane są wystawy, wydawane książki. Zainteresowanie archiwalią „Solidarność” jest ogromne. Niestety, nie zawsze możemy sprostać wymaganiom użytkowników, przede wszystkim dlatego, że zgromadzony zasób nadal jest niekompletny. Staramy się to zmienić. Nie możemy jednak uczynić tego sami – musicie nam Państwo w tym pomóc.

Jak dostarczyć

Materiały można przekazywać:

- Osobiście – w siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, pok. 015 w przyszłości od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.30 (tel. 0 509 019 164).
- Pocztą – odbiorca pokrywa koszty przesyłki.
- Pracownicy archiwum odbierają też materiały z miejsc wskazanych przez przekazujących.
- W redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

Film o „Solidarności”

Nasza redakcyjna koleżanka Barbara Madajczyk-Krasowska napisała scenariusz do kilkunastodniowego filmu o „Solidarności”, którego reżyserem jest Krzysztof Kalukin z TVP Gdańsk. Film emitowany będzie w telewizji codziennie od 14 do 31 sierpnia br., czyli do rocznicy pamiętnych wydarzeń. Przedstawione w nim zostaną historie ludzi znanych, ale także cichych bohaterów, których nazwiska nie przebieżyli na pierwsze strony gazet. Film radosny, pokazujący nasze wielkie święto, jakim było powstanie „Solidarności”. Ciągłe jeszcze mogą przydać się tam stare dokumenty, które leżą w naszych szufladach.

Watykan. Nominacja w Krakowie

Arcybiskup Dziwisz metropolitą

Dzisiaj w Watykanie zostanie ogłoszona nominacja arcybiskupa Stanisława Dziwisza, byłego sekretarza Jana Pawła II, na metropolitę krakowskiego – dowiedzieliśmy się z wiarygodnego źródła w Rzymie. Watykan oficjalnie nie potwierdził tej informacji.

Paliusz (oznaka władzy metropolity) papież Benedykt XVI może wręczyć abp. Dziwiszowi 29 czerwca, w święto Piotra i Pawła.

Prawdopodobnie wcześniej nastąpi ingres (zewne-

trze uroczystości objęcia władzy w diecezji) do katedry na Wawelu. Metropolia krakowska zarządziła kardynałowi, zapewne też papież mianuje arcybiskupa Dziwisza kardynałem. Jednak najwcześniej może to nastąpić na konsystorz jesienią (w październiku odbędzie się synod o eucharystii). Nie można też wykluczyć, że godność kardynalską przyjaciel Jana Pawła II otrzyma w przyszłym roku.

Abp Dziwisz zastąpi kardynała Franciszka Machar-

skiego, który trzy lata temu osiągnął wiek emerytalny, ale Jan Paweł II poprosił go, żeby pełnił dalej swą funkcję. Teraz przejdzie na emeryturę. Media informowały, że kardynał Macharski ma już przygotowane nowe mieszkanie na II piętrze Domu Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej. Arcybiskup Dziwisz jest wiceprefektem Domu Papieskiego.

Jeszcze za życia Jana Pawła II włoskie media pisały o konflikcie abp. Dziwisza

z kardynałem Angelo Sodano, watykańskim sekretarzem stanu.

W kontekście polskiego lobby w Watykanie spekulowano, że po śmierci Jana Pawła II dni arcybiskupa w Kurii Rzymskiej są policzone.

Papież Benedykt XVI bardzo ceni abp. Dziwisza. Świadczy o tym obecność przyjaciela Jana Pawła II podczas ważnych uroczystości z udziałem papieża.

Barbara Madajczyk-Krasowska



Arcybiskup Stanisław Dziwisz (na zdjęciu) zastąpi kardynała Franciszka Macharskiego.

Fot. PAP/A. Grygiel

Warszawa. Proces Grudnia '70

Świadkowie: wojsko nie strzelało

Wojsko nie strzelało do tłumu, ogień otworzyła milicja – zeznali wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie świadkowie w procesie oskarżonych o sprawstwo masakry robotników na Wybrzeżu w 1970 roku.

Jeden z zeznających Dariusz K. był uczniem zasadniczej szkoły zawodowej przy stoczni remontowej w Szczecinie, miał niespełna 14 lat. Gdy wybuchły zamieszki i odwołano lekcje, zamiast do domu poszedł z kolegami zobaczyć, co się dzieje pod budynkiem partii. Gdy zaczęto demolować budynek, padły strzały i wybuchła panika. Chłopak uciekał, został wtedy postrzelony w plecy. Dariusz K. zeznał, że zanim stracił przytomność, widział milicjantów strzelających z broni maszynowej z dachów garaży, nie widział natomiast, by strzelało wojsko.

Inny świadek ze Szczecina, wtedy dowódca kompanii wojska, mówił, że z początku demonstracja przebiegała spokojnie, później tłum zmierzający do budynku partii wy-

parł milicjantów, uszkadzał wojskowe transportery opancerzone. Zeznał, że wojsko odparło ludzi bez jednego strzału, powiedział, że on i jego żołnierze nie mieli też rozkazu użycia broni.

Kolejny świadek, wtedy żołnierz w Gdańsku, zeznał, że demonstrujący wołali „wojsko z nami”, ludzie odnosili się do żołnierzy przyjaźnie. Ci, choć mieli ostrą amunicję, nie strzelali, czego zresztą wprost zabronili im przełożeni. Widział natomiast jak otwarto ogień z milicyjnego transportera.

Żołnierze z mojej kompanii nie strzelali do ludzi, z całą pewnością strzelano tylko z tego SKOT-a – mówił. Według niego, strzelali milicjanci w mundurach bez dystynkcji.

Według oficjalnych danych, w grudniu 1970 r. na ulicach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga zginęły 44 osoby, a ponad 1160 zostało rannych. Proces oskarżonych o zagrożone dożywotnie sprawstwo kierownice masakry na Wybrzeżu toczy się w Warszawie od 2001 roku.

(tk, PAP)

Warszawa. Ojciec Hejmo nie wróci do Polski Nie będzie sensacji

Porównań o dominikach w Polsce ojciec Maciej Zięba uważa, że w tym momencie powrót ojca Konrada Hejmy do Polski nie byłby sensowny.

W śróde Instytut Pamięci Narodowej opublikował na swych stronach internetowych 70-stronicowe opracowanie trzech historyków IPN nt. o. Hejmy. Opracowanie potwierdza wcześniejsze informacje, że ojciec Hejmo w latach 1975-1980 kontaktował się z SB w kraju, a od 1980 do 1988 – gdy był już w Watykanie – z wywiadem PRL.

To jeszcze nie jest przesądzone, ale wydaje się, że powrót do Polski nie byłby

sensowny w tym momencie – wzmagałby sensację, a im mniej sensacji tym lepiej – ocenił o. Zięba w czwartek w rozmowie z Radiem Zet.

Pytany, czy jego zdaniem księża powinni się zlostować, ojciec Zięba odparł, że „musimy stać po stronie prawdy. Prawda nawet bolesna ma wymiar oczyszczający” – powiedział.

Zaznaczył, że nie powinno to mieć charakteru „polowania na czarownicę”. „W sumie od tego nie uciekniemy i w jakiś mądry, sensowny sposób musimy poznać zasoby tych archiwów i jakoś się do nich ustosunkować” – dodał.

(tk, PAP)

DLA FIRM

Siemens S65
49 zł
59,78 zł z VAT

z wbudowanym
aparatem
cyfrowym

Nokia 6020
1 zł
1,22 zł z VAT

z wbudowanym
aparatem
cyfrowym

Motorola V547
1 zł
1,22 zł z VAT

wspiera
technologię
EDGE

Powysze trzy telefony obowiązują dla planu taryfowego Nowe Idea dla Firm 200. Telefony są dostępne w zależności od stanów magazynowych.

Wspólny Pakiet Minut na Firmę dla Ciebie i Twoich pracowników

Jeśli szukasz oszczędnego rozwiązania, to mamy dla Ciebie Pakiet Minut na Firmę:

- nawet 1000 minut w abonamencie,
- minuta połączenia już od 0,10 zł (0,12 zł z VAT),
- Bezpłatne Rozmowy dla Firm nawet z 5 wybranymi numerami w sieci Idea lub sieciach stacjonarnych.

Oszczędzaj więcej i kup aktywację już dziś!

Oferta dostępna jest we wszystkich punktach sieci Idea i Telepointach. Szczegóły oferty w regulaminie promocji. Informacja Handlowa dla Firm: *525 dla obecnych Abonentów bezpłatnie lub 0801 100 501. Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP S.A. www.idea.pl

Łączy Cię z ludźmi

Gospodarka

8::

EKONOMICZNY, SŁUCHAM

tel. 3003 360, 3003 362, fax 3003 363

1.05. - 4,1515 zł
2.06. - 4,1314 zł

- 0.02 zł
- 0.01 zł
- 0.03 zł

EURO
W NBP
USD
W NBP
GBP
W NBP

275 tysięcy

Tyle używanych samochodów sprowadzili Polacy od początku roku do końca kwietnia – poinformowała firma Samar, monitorująca rynek motoryzacyjny. Szacowana średnia wartość samochodu w wieku powyżej 10 lat wyniosła 514 zł, dla auta w wieku od 4 do 10 lat – 1782 zł, a dla samochodów młodszych niż 4-letnie – 22 tys. 871 zł.

piątek 3 czerwca 2005 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

PERYSKOP

Nagroda dla Polnordu

Gdańska firma Polnord SA została laureatem nagrody Budowa Roku 2004. Wyróżnienie zostało przyznane za budynek Kliniki Hematologii i Onkologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku. Budynek kliniki, wzniesiony przy ul. Dębinki, posiada powierzchnię użytkową 1808 m kw. Całość prac wykonano w ciągu 14 miesięcy. Jest to budynek trzykondygnacyjny. Projektując jego konstrukcję założono, że może on być nadbudowany o dwie kondygnacje. Do wykończenia zastosowano nowoczesne materiały, spełniające najnowsze wymagania dotyczące budynków szpitalnych. Obiekt jest wyposażony we wszystkie niezbędne instalacje. Nagroda Budowa Roku ma na celu promocję inwestorów i wykonawców. Organizatorami są Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, przy współudziale Ministerstwa Infrastruktury i Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

PKP. Nie spłacą długu

PKP Przewozy Regionalne nie są w stanie spłacić zadłużenia wobec PKP Energetyka w wyznaczonym terminie. Spółka ma na to 3 tygodnie. Jednak już teraz jej władze twierdzą, że nie są w stanie spłacić całości zadłużenia. Chodzi o kwotę ok. 200 mln złotych w skali całego kraju. PKP PR prowadzi rozmowy z samorządami wojewódzkimi w sprawie założeń. Samorządowcy nie chcą jednak dofinansowywać PR w 100 proc. Jak twierdzą, jest to spółka prawa handlowego i powinna zarabiać na siebie. Rozporządzenie ministra infrastruktury z 21 kwietnia 2004 roku w sprawie organizowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich zapewnia, że urzędy marszałkowskie zobowiązane są do organizowania i dofinansowywania regionalnych przewozów pasażerskich na terenie swojego regionu.

(erka)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 1-2.06.2005 r.

Kupno/ Sprzedaż/waluty	Mar* Gdańsk	CH* Gdańsk	W Sopocie*
	Żagielofeksa 36 D	CH* Gdańsk	ul. Bła. Monte Cassino 61
		PKP Wroclaw	Dom Handlowy Laura
USD	332 / 346 ▲	Gdańsk 92	332 / 346 ▲
EUR	407 / 423 ▲	332 / 346 ▲	407 / 423 ▲
SEK	44,4 / 45,9 ▲	407 / 423 ▲	44,4 / 45,9 ▲
GBP	600 / 620 ▲	44,4 / 45,9 ▲	600 / 620 ▲
CHF	265 / 275 ▲	600 / 620 ▲	265 / 275 ▲

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski. * – spadki cen w stosunku do dnia poprzedniego, ▲ – wzrost cen; ● – cena bez zmian. Ceny za 100 jednostek

Podatki. Zmiany w ordynacji

Będziemy zaokrąglać do złotych

Już niedługo czekają nas kolejne zmiany w ordynacji podatkowej. Dotyczą one tym razem zasad zaokrąglania kwoty podatku. Podatek będziemy zaokrąglali do pełnego złotego, a nie jak dotychczas do pełnych dziesiątek groszy. W praktyce będzie wyglądało to tak, że kwoty wynoszące mniej niż 50 groszy będzie się pomijało, natomiast kwoty wynoszące 50 i więcej groszy, podwyższało do pełnych złotych. Jeden podatek zyska, drugi straci, ale... według urzędników ułatwi to procedury wyliczania podatków.

Zmiana ordynacji oznacza ujednolicenie zasad zaokrąglania kwot. Obecnie podstawę opodatkowania zaokrąglano do pełnych złotych, natomiast podatki do pełnych dziesiątek groszy. Nowe zasady mają dotyczyć wszystkich podatków. Zaokrąglana będzie podstawa opodatkowania, odsetki za zwłokę, opłaty

procentowe, oprocentowanie nadpłat oraz wynagrodzenia przysługujące płatnikom i inkasentom. Nowe przepisy nie będą natomiast dotyczyły opłat targowych, opłat mieszkaniowych i opłat administracyjnych. Zmiany są wynikiem nowelizacji ordynacji podatkowej uchwalonej przez Sejm 20 maja. Teraz ma ją rozprawić Senat. Jeżeli nie wniesie on żadnych zastrzeżeń, nowe prawo może zacząć obowiązywać od 1 lipca. Jednocześnie minister finansów straci też prawo do wydawania rozporządzeń wprowadzających inne niż przewidziane ordynacją podatkową zasady zaokrąglania. Nie zmienia się natomiast zasady zaokrąglania kwoty jednoprocenowego odpisu na rzecz organizacji pożytku publicznego, ponieważ reguluje je ustawa o PIT. Nadal będziemy zaokrąglali te kwoty do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Robert Kiewlicz

Ulgą dla urzędników

Monika Kopicieka

rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Gdańsku
Zmiana ordynacji podatkowej w zakresie zaokrąglania podatków (z dotychczasowych zasad zaokrąglania do pełnych dziesiątek groszy) na zaokrąglanie do pełnych złotych, została przyjęta z ulgą przez pracowników urzędów skarbowych. Nie utrudniało to procedur wyliczania podatków z uwagi na stosowane programy komputerowe, jednakże było uciążliwe zarówno dla pracowników urzędów, jak i podatników w sytuacji konieczności fizycznego dokonania dopłaty czy zwrotów. Często, a nawet bardzo często pracownicy urzędów skarbowych wystukiwali narzekania podatników na konieczność dopłaty w wysokości np. 10 groszy, podczas gdy koszt przejazdu do urzędu kilkakrotnie przekraczał tę kwotę. Spotykano się nawet z przypadkami wkładania do kopert monet w wysokości takiej kwoty dopłaty. Również uciążliwe były zwroty nadpłat w podobnych wysokościach, a nie zawsze istniała możliwość przeksięgowania nadpłat na zobowiązania w innych podatkach.



R E K L A M A

Wsparcie finansowe współpracy przygranicznej trójkąta Litwa - Polska - Obwód Kaliningradzki

Unia po Twojej stronie
czytaj
w
poniedziałkowym
cyklu Dziennika

w poniedziałek z Dziennikiem
Praca + szkoła + szkolenia

Pomysły na letnie zarabianie

TARGI MIESZKANIOWE

tabelaofert.pl



- bezpłatny Katalog mieszkań
- Centrum Porad Mieszkaniowych
- Biurowo Porad Kredytowych
- miejsce zabaw dla dzieci

4-5 czerwca, Hala AWFis w Gdańsku



REGENT COLLEGE

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBcych W ELBLĄGU

3-letnie studialicencjackie
FILOLOGIA
angielska
tryb dzienny i zaoczny

ZASADY REKRUTACJI 2005/2006

Kandydaci, którzy zdali maturę z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym przyjmowani są na podstawie wyniku rozmowy predyspozycyjnej.



Kandydaci, którzy zdawali starą maturę obowiązują pisemny egzamin wstępny oraz rozmowa predyspozycyjna.

Z egzaminu pisemnego oraz rozmowy predyspozycyjnej zwolnieni są kandydaci, którzy:

- posiadają certyfikat FCE, CAE, CPE,
- ukończyli „rok zerowy” w Regent College,
- zdali egzamin na filologię angielską innej uczelni.

ABSOLWENCI

Absolwenci Regent College otrzymują dyplom licencjata filologii angielskiej Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

DZIAŁ REKRUTACJI

82-500 ELBLA
KROLEWIECKA

kolegium@anglistyka.edu.pl

tel (55) 234 07 25
tel (55) 234 07 25

WWW.ANGLISTYKA.EDU.PL

REJSY

piątek 3 czerwca 2005 r.



Sopot pełen gwiazd, czyli Festiwal Dwa Teatry rozpoczął się.
str. 30



Gliny w proszku

14

Afery i dymisje w policji to czytelny sygnał dla samych policjantów - nie wychylać się



Francuzi i Holendrzy odrzucili europejski Traktat Konstytucyjny

Dwa razy nie



Jarosław Popke

Pięćdziesiąt lat temu kładli podwaliny pod wspólną Europę. Dziś zmienili zdanie - rozszerzająca się Unia Europejska nie odpowiada im kompletnie. Francuzi odrzucili w referendum Traktat Konstytucyjny Unii Europejskiej. Po nich to samo zrobili Holendrzy. I co teraz z Unią?

Ponad połowa Francuzów nie chce unijnej konstytucji. Tak samo zdecydowało jeszcze więcej Holendrów. Dla zwycięskiego obozu w obu krajach to głos nadziei na zmiany w Europie, zaś dla przegranych wielkie rozczarowanie.

Europa niegotowa

Francuzi boją się rozszerzania Unii Europejskiej. Gdy rok temu pojawiły się we wspólnocie europejskiej pierwsze państwa byłego bloku wschodniego, tak dużych obaw nie było.

Zdaniem jednego z liderów kampanii antykonstytucyjnej, socjalisty Henri Emmanueliego, Francuzi jednak nie kierowali się strachem przed jednoczącą się Europą, ale oddali głos nadziei na zmiany, jakie wywoła odrzucenie konstytucji. Jakże to zmiany? Przecież Francuzi wykorzystali szansę, by powiedzieć „nie” sprawom, które są fundamentem Unii Europejskiej - swobodzie świadczenia usług, przepływowi kapitału, przepływowi ludzi. Wykorzystali swoją egoistyczną szansę i stworzyli kłopot dla Unii Europejskiej.

- Skoro traktat odrzuca Francja, która była nie tylko faktycznym autorem Traktatu Konstytucyjnego, ale też politycznym beneficjentem i mogła skorzystać politycznie najwięcej, to znaczy, że Europa nie jest do tego traktatu gotowa albo ten traktat nie jest dobrze przygotowany i skonstruowany dla dzisiejszej Europy - skomentował wyniki referendum lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk.

Kawałek papieru?

To kwestia podstawowa. Wielu komentatorów podkreśla, że traktat jest tak skomplikowany, że mało kto rozumie, co w nim jest ważne.

- To tylko kawałek papieru, który tak naprawdę nie jest potrzebny - mówią

przeciwnicy traktatu. - Po co przykładacie do niego taką wagę?

Inni komentatorzy dodają, że „Europa padła ofiarą politycznej awantury we Francji”. Podkreślają fakt, że część z głosujących głosowała nie tyle przeciwko konstytucji, ale przeciwko rządowi Jacques’a Chiraca.

Szefowa francuskich komunistów Marie-George Buffet uznała wynik za historyczny przełom w stosunku Francuzów wobec wspólnej Europy.

Prawicowy antyeuropejski przywódca Philippe de Villiers uważa, że referendum ujawniło poważny kryzys polityczny we Francji, który polega na oddaleniu rządzących od społeczeństwa. De Villiers zażądał dymisji prezydenta Chiraca albo rozwiązania parlamentu.

Do tego apelu przyłączył się przywódca skrajnej prawicy Jean-Marie Le Pen, sobie z kolei przypisując zasługę zwycięstwa „nie”.

Premier Jean-Pierre Raffarin (już byłby premier, bo podał się do dymisji) powiedział tylko, że jest głęboko rozczarowany, ale przyjmuje do wiadomości decyzję Francuzów. Wcześniej, w kampanii, nie zabierał jednak zbyt często głosu.

A co z Holandią?

No dobrze. Jeśli we Francji aktywny polityczny wynik był efektem odrzucenia polityki rządu, to co w takim razie można powiedzieć o Holendrach, którzy w ostatnią środę także odrzucili traktat w referendum? Do przyjęcia konstytucji jednoznacznie nawoływał rząd premiera Jana Petera Balkenende i większość partii politycznych. Jednak sytuacja w Holandii jest inna. Tu ostateczny głos należy do parlamentu. I to posłowie zdecydowały, czy przyjąć konstytucję. Nawet, jeśli społeczeństwo będzie przeciw.

Mimo decyzji Francuzów i Holendrów europejscy politycy apelują o niedramatyzowanie i kontynuowanie procesu ratyfikacji w kolejnych krajach. Formalnie nie ma ku temu przeszkód - dołączenia do konstytucji deklaracji stanowi, że jeżeli do listopada 2006 roku konstytucję przyjmie 4/5 krajów UE, a jeden lub więcej go odrzuci, to wówczas zebrani na szczycie europejscy przywódcy zdecydują, co dalej.

Dyskusja w Polsce

Odrzucenie traktatu we Francji wywołało dyskusję w Polsce. Czy warto przeprowadzać referendum u nas?

- Polska powinna przeprowadzić referendum - najlepiej wiosną przyszłego roku - ocenia eurodeputowany Partii Demokratycznej Bronisław Geremek. - O najlepszym terminie referendum wypowiada się jako osoba prywatna - nie w imieniu żadnej siły politycznej.

Eurodeputowany PD jest też przekonany, że ze strony Francuzów padną pewne propozycje, co dalej po odrzuceniu konstytucji. Zdaniem Geremka, we Francji panuje poczucie, że to, co obywateli tego kraju uczynili, jest trochę jak zabójstwo własnego dziecka.

Premier i liderzy SLD, SdPi i Partii Demokratycznej także uważają, że referendum powinno się odbyć. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska i Liga Polskich Rodzin twierdzą, że jest ono niepotrzebne.

Wywrócony traktat

- Pierwszym i najważniejszym elementem reakcji Unii powinna być kontynuacja procesu ratyfikacji konstytucji. Tylko po przeprowadzeniu procesu ratyfikacji konstytucji europejskiej we wszystkich państwach UE, w tym w Polsce, będzie można poznać stanowisko całego społeczeństwa europejskiego i podjąć dalsze decyzje - mówi premier Marek Belka.

- Warto teraz pytać tych, którzy są za szybkim referendum w Polsce, o to, czemu ma to służyć, jakiego typu interes Polska wygra, jeśli we wrześniu czy październiku powie „tak” traktatowi, który został już wywrócony - ripostuje Donald Tusk.

Z kolei lider LPR Roman Giertych zapożyczał od premiera Belki, aby wycofał swój podpis, złożony w październiku ubiegłego roku pod Traktatem Konstytucyjnym. Jego zdaniem pozwoliłoby to na poczynienie oszczędności, ponieważ nie byłoby potrzebne przeprowadzenie referendum. - Śladem Polski mogłoby pojąć inne kraje. Wtedy konstytucja mogłaby trafić do kosza, tam gdzie jej miejsce - twierdzi Giertych.

Prezydent Kwaśniewski zapowiedział więc konsultacje w tej sprawie. Czy będziemy mogli zdecydować, co sądzimy o Traktacie Konstytucyjnym? Decyzję zapadną najprawdopodobniej dopiero po wakacjach. Gdy schłodnie atmosfera i ucichną echa francusko-holenderskiej draki.

Kiedys straszono portugalskim

Wydum

Rozmowa z Januszem Lewandowskim, eurodeput



Barbara Madajczyk-Krasowska

- Odrzucenie eurokonstytucji w referendum przez Francuzów i Holendrów oznacza dla Unii Europejskiej katastrofę?

- W reakcjach zadziwiający jest udawany szok.

- Dlaczego udawany?

- Zarówno we Francji, jak i w Holandii ten wynik od dawna był przewidywalny. Z drugiej strony unijne instytucje pracują w gronie 25 krajów. A więc praktyka dowodzi, że będą mogły pracować w gronie 27 krajów, kiedy od 1 stycznia 2007 dojdą: Bułgaria i Rumunia. Decyzje są podejmowane, instytucje pracują, więc kryzysu nie ma.

- „Nie” francuskie i holenderskie nie zahamuje więc dalszego procesu integracji?

- Obiektywnie oceniając, kryzysu nie ma. Niestety, cała historia wokół francuskiego referendum sprawia, że mamy do czynienia z wydumanym kryzysem. Tak samo jak wydumana jest postać polskiego hydraulika, który ma zaszkodzić francuskim interesom. Naliczono 150 polskich hydraulików zatrudnionych

- Z innego powodu powiedzieli „nie” konstytucji Francuzi i Holendrzy. U nich przeważały strach przed Europą liberalną, a Holendrzy odwrotnie - zaryzującą jej, że jest za mało liberalna, a za bardzo socjalna.

Eurokonstytucja nie powinna być w tej chwili powodem do wydawania pieniędzy w Polsce na referendum. Ale politycy lewicy wiedzą, że Polacy, nie czytając konstytucji, są pozytywnie nastawieni wobec Unii i chcą to cynicznie wykorzystać jako narzędzie walki w przekroczeniu progu wyborczego i zdobycia głosów dla ich kandydata na prezydenta.

we Francji, a według związków zawodowych brakuje tam 6 tysięcy hydraulików. Udratmowywany kryzys Europy ma się tak mniej więcej do rzeczywistości, jak własnie problem polskiego hydraulika do rzeczywistości francuskich hydraulików. Ten kryzys w dużej mierze jest pobudzony przez strach i zwątpienie polityków.

- Ale raduje on rosyjskich polityków i dziennikarzy, którzy głoszą, że Unia nie chce się dzielić zamożnością z nowymi członkami.

- Ten stan jest niebezpieczny w tym sensie, że nie realne skutki, ale taka zbiorowa psychologia może zahamować w Europie to, co jest ważniejsze od konstytucji, czyli budowę wspólnego rynku usług. A to jest najważniejsza część europejskiego rynku, bo obejmuje jego 70 procent. Żeby nie drażnić Francuzów, ten proces został zahamowany. Ale po tym francuskim „nie” może być jeszcze bardziej zatrzyman. Najpierw nieco sztucznie pobudzono lęki, których owoce zebrali Francuzi, niepomni tego, że podobne lęki rozszerzono, kiedy łączono się z Hiszpanią i Portugalią. Wtedy rolę polskiego hydraulika grał portugalski murarz. Wówczas wprowadzono okresy ochronne na zatrudnianie pracowników z Półwyspu Iberyjskiego. Szybko jednak je zarzucono, bo popyt przewyższył podaż tych pracowników.

- Z innego powodu powiedzieli „nie” konstytucji Francuzi i Holendrzy. U nich przeważały strach przed Europą liberalną, a Holendrzy odwrotnie - zaryzującą jej, że jest za mało liberalna, a za bardzo socjalna.

- Nie! Holendrzy są obrażeni na zły kurs guldena przy wymianie na euro. Twierdzą, że to obrażają koszty ich życia. Obawiają się też, tak jak francuska prawica, silnej mniejszości muzułmańskiej po przyjęciu Turcji. Każdy ma swoje obawy. Najgorsza w tym jest próba wykorzystania kryzysu zaufania, żeby teraz utrudnić nam porozumienie

murarzem, teraz polskim hydraulikiem

any kryzys

owanym z Platformy Obywatelskiej

finansowe na lata 2007-13 oraz pewną liberalizację usług.

- Plan unijnego budżetu na lata 2007-13 zostanie odfiltrowany na półkę?

- W przyszłym tygodniu zbiera się szczyt Unii Europejskiej, który miał być temu poświęcony. Jeżeli będzie to szczyt dalekowzrocznych mężów stanu, to będą mieli najlepszą okazję, by poprzez porozumienie w sprawie finansów zaprzeczyć tej atmosferze kryzysu. Jeżeli nie zdadzą tego egzaminu, to spotęgują wrzenie zwątpienia chaosu i kryzysu Unii Europejskiej.

- Gdyby wstrzymano pracę nad budżetem...

- To jest najbardziej prawdopodobny scenariusz, na który my się już zamykamy. To znaczy w tym scenariuszu stracimy półrocze brytyjskie, bo Brytyjczycy będą nieustępliwi w kwestii swego przywileju zwanego rabatem brytyjskim.

- Co to takiego?

- Ten rabat uzyskała Margaret Thatcher. Oni mniej płacą do kasy unijnej niż wskazywałby ich potencjał gospodarczy. Bronią tego rabatu, chociaż jest to niesprawiedliwe w oczach wszystkich 24 państw. Ale w związku z tym możemy stracić ten epizod brytyjski, bo od przyszłego półrocza Wielka Brytania obejmuje przewodnictwo w Unii. Wówczas od 1 stycznia 2006 wejdziemy w półrocze austriackie i stanie się prawdopodobnie to, co już było w Unii Europejskiej, która się rozwija przez kryzysy, niestety, że porozumienie finansowe zostanie osiągnięte w ostatniej chwili. To oczywiście utrudni budowę wieloletnich programów, przede wszystkim polityki regionalnej.

- Co to oznacza dla Polski?

- Zdeenerowanie polskich gmin, samorządów, bo wystąpi posłżż w naszej tak zwanej konsumpcji funduszy strukturalnych.

- Dostaniemy mniej czy później?

- Później. O poziom funduszy też toczy się batalia. Ale jeśli będzie kłopot z budżetem, to może w największym stopniu dotknąć to stare kraje: Hiszpanię, Portugalie i Grecję.

- Konstytucja powinna trafić do kosza?

- Nie powinna być w tej chwili powodem do wydawania pieniędzy w Polsce na referendum. Jedynym argumentem za referendum byłoby pokazanie, że jesteśmy do brymii Europejczykami.

- Tak właśnie argumentują politycy lewicy.

- To jest bałamutne. Im chodzi tylko o zinstrumentalizowanie tego referendum, żeby uczynić z tego popularną trampolinę dla swoich chwiejnych wyników wyborczych.

- Raczej promocji swojego kandydata na prezydenta, bo referendum ma się odbyć w pierwszej turze wyborów prezydenckich.

- Oni wiedzą, że Polacy nie czytając konstytucji, są pozy-

tywnie nastawieni wobec Unii i chcą to cynicznie wykorzystywać jako narzędzie walki w przekroczeniu progu wyborczego i zdobycia głosów dla ich kandydata na prezydenta. Powstaje taka sztuczna dźwignia polityczna dla partii lewicowych, niedogodnych budowniczych Układu Warszawskiego i RWP, co oczywiście jest paradoksem historycznym.

- Danuta Huebner, europejska komisarz uważa, że Traktat Konstytucyjny istnieje, dopóki nie odrzuci go sześć lub więcej krajów.

- To nadmierny optymizm. Traktat nie może istnieć, jeśli odrzuciły go kraje założycielskie: Francja i Holandia. Wróćmy do tego traktatu. Ale nie chciałbym, żeby używano go jako pretekstu do paraliżowania prac Unii. W gospodarce globalnej pozycja Unii zależy od reform wewnętrznych. I najgorzej byłoby, gdyby ta atmosfera wyдуманego kryzysu spowodowała kryzys rzeczywisty. To znaczy, gdyby



Fot. Grzegorz Mielęga

doszło do paraliżowania wszystkiego, co jest najważniejsze dla Unii, od finansów przez reformy wewnętrzne. A w kraju stałoby się to narzędziem porachunków partyjno-politycznych, wykorzystywanych przez lewicę w wyborach.

- Przywódcy unijni też wzywają, żeby kontynuować proces ratyfikacji konstytucji.

- Nie wykluczam tego. Natomiast najgorszym momentem jest polska kampania wyborcza, bo to będzie referendum o czymś innym, a nie o konstytucji.

R E K L A M A

NA PROGU LATA



ZESTAW CAVA

Sofa rozkładana z poj. na paście, wym. 156 x 105 x 93 cm, po rozłożeniu 190 x 125 cm, formatka sprężynowa Bonell, tkanina typu nubuk, dostępna w wielu wersjach kolorystycznych. Fotel Cava - wym. 83 x 86 x 88 cm 699,-

1599,-



WYKŁADZINA DYWANOWA

Szer. 400 cm

59,90 m²

TOPWERT ŚWIAT DYWANÓW

MEBLE POLONIA



KOMPLET MEBLI OGRODOWYCH GARDEN

279,- 249,-

OBI



TELEWIZOR LCD SHARP LC20SH1 20 cali 1790,-

RTV EURO AGD

IKEA

OBI

topwert

RTVEUROAGD

MEBLE POLONIA

CENTRUM MATARNIA

RTV EURO AGD

TANIEJ o 300 zł

1290;

990;

KUCHNIA z GRILEM I TERMOOBIEGIEM K241MX
WYKONANA ZE STALI NIERDZEWNEJ
- Szer. 50 cm - GŁOSOWO-ELEKTRYCZNA
- Pełna elektryczność elektryczna - Automatyka zapalnika gazu

99⁰⁰ *10 rat

800 obr.

TANIEJ o 300 zł

1449;

1149;

Brandt PRALKA 800 obr. WYCOBIŁOK
- Wyk. Szer. 60: 85/10/50 - Poj. 5 kg - 800 obr./min.
- Automatyka doboru wody - Pranie delikatne, słabsze

114⁹⁰ *10 rat

TANIEJ o 309 zł

1299;

990;

AMICA PRALKA 600 obr. PAS500A11
- Wyk. Szer. 60: 85/10/43 - Poj. 5,5 kg
- 600 obr./min. - Automatyka doboru wody
- Elektroniczny programator

99⁰⁰ *10 rat

PRALKI WIRNIKOWE RAVANSON
DOSTĘPNE JUŻ OD 299,-

479;

PRALKA WIRNIKOWA z WIROWKĄ 29945
- Poj. prania 4,5 kg - Poj. wirówki 3,5 kg - Czas prania 15 min. - Czas wirowania 5 min. - Wlewnik

47⁹⁰ *10 rat

319;

239;

ODKURZACZ BO 1231
- Moc regulowana do 1800W - Wlewnik
- Schowek na akcesoria

23⁹⁰ *10 rat

159;

199;

PHILIPS ROBOT HN12200
- Moc 350W - Poj. 1,5 l - 2 stopnie mocy

15⁹⁰ *10 rat

249;

199;

ROBOT 381.41
- Moc 400W - 3 stopnie mocy - 3 stopnie mocy
- Automatyczne doboru wody - Pranie delikatne, słabsze

19⁹⁰ *10 rat

89;

129;

OPIEKACZ ARKLA
- 14 stopni mocy - 2 stopnie mocy

99;

149;

BRUN DEPILATOR 2130
- 12 stopni mocy - 2 stopnie mocy

TANIEJ o 249 zł

1099;

850;

LODÓWKO-ZAMRAZARKA WYSOKOŚĆ 105 cm BM445
- Wyk. Szer. 60: 105/55/50
- Poj. 184 l (166 l/139 l) - Automatyka - Oszczędzanie chłodziarki

85⁰⁰ *10 rat

141 cm WYSOKOŚCI

990;

TANIEJ o 159 zł

KLASA A

1149;

SZKLANE PÓŁKI

LODÓWKO-ZAMRAZARKA WYSOKOŚĆ 141 cm PPS44-2H
- Wyk. Szer. 60: 141/55/50 - Poj. 231 l (193 l/158 l)
- Automatyka - Oszczędzanie chłodziarki - Szklane półki - KLASA ENERGETYCZNA „A”

99⁰⁰ *10 rat

TANIEJ o 209 zł

160 cm WYSOKOŚCI

SZKLANE PÓŁKI

KLASA A

1359;

1150;

LODÓWKO-ZAMRAZARKA WYSOKOŚĆ 160 cm ACC2104
- Wyk. Szer. 60: 157/55/50 - Poj. 246 l (213 l/179 l)
- Automatyka - Oszczędzanie chłodziarki - Szklane półki - KLASA ENERGETYCZNA „A”

115⁰⁰ *10 rat

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. ul. Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48
Gdańsk - Zasp, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowiciłńska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGORZE, ul. Śląska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Krynka 27
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Plk. Stanisława Dąbka 152

pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-18
pon. - pt.	9 ³⁰ -21 ³⁰	sobota	9 ³⁰ -21 ³⁰	niedz.	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pt.	10-19	sobota	10-15	niedz.	niedziennie
pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

Na cały asortyment!

Raty 0%

bez żadnych kosztów

EURO - LIDER RYNKU RTV I AGD W POLSCE

420 produktów w
BYCZEJ
ofercie
tylko do 9 czerwca



EURO - LIDER RYNKU RTV I AGD W POLSCE

Zmiana komendanta głównego byłaby znakiem dla policjantów, że rzeczywiście coś się zmienia

Gliny w proszku

Rozmowa z Markiem Biernackim, byłym ministrem spraw wewnętrznych i administracji

Barbara
Szczepuła

- Wiceminister Brachmański został „zabity gazetą jak mucha”. Politycy SLD bronili go jak niepodległości, ale policjanci cieszą się, że padł. Podobno funkcjonariusze z Centralnego Biura Śledczego powiedzieli mu po uroczystości z okazji pięćciolecia biura: „Jeszcze cię dopadniemy, drań”. Słyszysz pan o tym?

- Słyszałem, że policjanci CBS wytupali go podczas tego jubileuszu. Stosunki między CBS a wiceministrem były bardzo napięte. Przecież to właśnie Brachmański najpierw jako szef komisji sejmowej, a następnie jako wiceminister, następca Zbigniewa Sobotki, zrobił wiele, by osłabić CBS. Odwołano praktycznie całe kierownictwo CBS. Wyrzucono znakomitych oficerów, którzy tworzyli biuro i zajmowali się skutecznym rozbijaniem gangów, „łódzką ośmiornicą”. Pruszkowem, wykryciem zabójców ministra Jacka Dębskiego, sprawą nieprawidłowości w PZU, mafią paliwową et cetera. Obniżyła się efektywność biura, co spowodowało, że świat przestępczości zorganizowanej zaczął odbudowywać swe struktury i wpływy. Dziś niestety policja jest pół kroku za światem przestępczym. Brachmański zajmował się jednak nie tylko CBS. Zwolnił na przykład lubuskiego komendanta wojewódzkiego policji Stanisława Bukowskiego. Bukowski jest niezłym gliną. Jako pierwszy w Polsce zdobył międzynarodowe certyfikaty za jakość pracy podległych mu służb. Naraził się jednak Brachmańskiemu, byłemu baronowi SLD w Lubuskiem, rozpracowując korupcyjny układ w Gorzowie, którego częścią był eselsowski prezydent tego miasta. Bukowskiego wysłano do szkoły w Słupsku, a policjanci otrzymali czytelny sygnał: nie wychylać się.

- No i okazało się, że nie tylko się nie wychylali, ale handlowali odebranymi gangsterom narkotykami...

- To prawda. To trzeba rozpatrywać w kategoriach zdrady. Ale te przestępstwa zostały przecież wykryte przez innych policjantów, ich kolegów. Należy stwierdzić, że policja coraz skuteczniej zwalcza korupcję w swoich szeregach.

- Wiceminister Brachmański wielokrotnie powtarzał, że pan odpowiada za to, że



Fot. Robert Kwaśnik

Wiceminister zdradza policję przekazując pośrednio przestępcom informacje, a komendant Antoni Kowalczyk przekłada lojalność w stosunku do polityków nad lojalność w stosunku do państwa, zaś dobrych policjantów się usuwa.

z łódzkiego magazynu policji zginęły narkotyki.

- (śmiech) Gdy byłem ministrem, policyjne magazyny zapelniały się skonfiskowanymi narkotykami. Proszkiem do pieczenia zastąpiono je później, gdy SLD przejął resort i wprowadził w nim swoje porządki.

- Bądźmy jednak sprawiedliwi. Aferę starachowicką, która uderzyła w SLD, wykryto za rządów Sojuszu, a wiceminister Sobotka został zdymisjonowany, oskarżony i skazany.

- To prawda. Sąd udowodnił mu zdradę policjantów, ale CBS zapłaciło za to wysoką cenę. General Rapacki, który nadzorował biuro, został odwołany i wysłany do Wilna. To

był czytelny sygnał dla organów ścigania, żeby afer z udziałem polityków SLD nie ruszać albo przeciągać śledztwo w nieskończoność.

- Ryba psuje się od głowy. Wczoraj zdradził wiceminister, dziś oficerowie z CBS, jutro strach będzie spotkać policjanta na ulicy...

- Kryzys w całym resorcie widać gołym okiem. Ciągłe konflikty. Brak autorytetów. Wszystko to niewątpliwie wpływa na morale policjantów. Wiceminister zdradza policję przekazując pośrednio przestępcom informacje o jej działaniach, a komendant główny policji Antoni Kowalczyk przekłada lojalność w stosunku do polityków nad lojalność w stosunku do państwa, zaś dobrych policjantów się usuwa.

stwa, zaś dobrych policjantów się usuwa. Od rzemyczka do koniczka.

- Wróćmy do wiceministra Brachmańskiego.

- Od jakiegoś czasu można było zauważyć ostrą rywalizację między ministrem Kaliszem a jego zastępcą Brachmańskim, ale Brachmański był na tyle silny, że Kalisz nie mógł go zwolnić. W paraliżowaniu działań policji udział ma także doradca Sobotki, generał Roman Kurnik, były kadrowy z SB, szara eminencja MSWiA za rządów SLD, dziś na emeryturze. To on przyczynił się do likwidacji zespołów zadaniowych, które rozpracowywały mafię paliwową oraz inne przestępstwa gospodarcze oraz do powołania jednego zespołu koordynującego. Zespół niczego nie rozpracowywał, tylko monitorował działania policji. Ten monitoring mógł służyć chowaniu pod suknio spraw, w których podjeżdżali politycy związani z SLD.

- Może publikacja „Gazety Wyborczej” na temat klimatyzatorów kupowanych przez policję od gangsterów - jak się okazało - nieprawdziwa, miała pomóc w pozbyciu się Brachmańskiego?

- Nie wiem, może przyspieszyła decyzję o dymisji, ale je-

Sukcesy i porażki CBS

Centralne Biuro Śledcze to elitarna jednostka policji, powołana do zwalczania najpoważniejszych grup przestępczych. Jej historia sięga 1994 roku, kiedy to powołane zostało Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną (najpierw w Komendzie Głównej, a od lipca 1996 we wszystkich komendach wojewódzkich). CBS, takie, jakie znamy dzisiaj, zostało utworzone 15 kwietnia 2000 roku i podlega wyłącznie Komendzie Głównej. Czarne chmury nad biurem pojawiły się w tym roku, kiedy ujawniono, że z łódzkiego oddziału zniknęły narkotyki przechwycone od gangsterów (podczas ich spalania z dymem poszła nie heroina czy amfetamina, ale... proszek do pieczenia ciasta), a w poznańskim zarządzie przekazywano informacje gangsterom. Większość działań CBS to jednak długie pasmo sukcesów. Najważniejszy to rozbicie gangu pruszkowskiego i wołomińskiego oraz zlikwidowanie groźnych grup przestępczych, m.in. w Szczecinie i Trójmieście. Ostatnie afery jednak przeważały i w minioną środę komendant główny policji Leszek Szreder odwołał ze stanowiska szefa CBS Janusza Golebiewskiego.

(wz)

go odwołanie i tak było przesądzone.

- A może prowokacja policjantów wobec „Gazety Wyborczej” miała służyć też skompromitowaniu dziennikarzy śledczych?

- Sądzę, że działalność dziennikarzy śledczych była rzeczywiście problemem dla niektórych środowisk i grup interesu. W ostatnich latach dziennikarze przyczynili się do wykrycia wielu afer i chwalił im za to.

- Czasem wydaje się, że policjanci przygotowują się już do nowego politycznego rozdania i chcą się uwiarygodnić, wypuszczając jedni na drugich różne informacje do mediów.

- Administracja państwowa (w tym służby) źle znosi okres przejściowy, jakim jest czas kampanii wyborczych, kiedy wiadomo, że rządząca ekipa przegra wybory, a opozycja dopiero szykuje się do władzy. To niebezpieczny czas, bo wiem część oficerów farbuje się już na nowy kolor. Kolor formacji, która niebawem będzie rządzić. Dobrze, że jako konstytucyjny minister, Kalisz przejął nadzór nad policją. Poprzednio robili to sekretarze stanu: Zbigniew Sobotka i Andrzej Brachmański, o których mówiliśmy, a na czele policji stali i stoją ludzie słabi i dyspozycyjni: gen. Antoni Kowalczyk i gen. Leszek Szreder. Zmiana komendanta głównego jeszcze przed wyborami byłaby sygnałem dla policjantów, że rzeczywiście coś się zmienia.

- Czy po wyborach politycy będą działać w inny niż dotychczas sposób, czy też znowu zaczną zatrudniać swoich ludzi? Gdzie jest miejsce dla bezpartyjnych fachowców?

- Dziś myślę, że w 1997 roku dokonaliśmy zbyt mało zmian w polityce. Także personalnych. Czekają poważne dyskusja na temat tego, jakiej policji chcemy: scentralizowanej, podporządkowanej komendzie głównej, czy zdecentralizowanej, bliższej lokalnym społecznościom. Myślę, że podstawową sprawą jest decentralizacja policji. Sukces policji w Nowym Jorku to przecież sukces Gulliano, burmistrza tego miasta. A więc z jednej strony decentralizacja - komendy rządzą się same - a z drugiej - wzmocnienie CBS, Centralnego Laboratorium Kryminalnego, Biura Spraw Wewnętrznych. No i dobry komendant główny, który nie będzie się bać podejmowania decyzji i nie będzie antyszambrował u polityków. Trzeba też wzmocnić nadzór cywilny nad policją, czyli Departament Nadzoru i Kontroli, którego szefem jest dziś Jerzy Zakrzewski oraz departamenty merytoryczne w MSWiA.

- Jerzy Zakrzewski z Gdańska, były milicjant, potem poseł?

- Właśnie on. Zakrzewski, który jest działaczem SLD i byłym posłem, nie powinien tym się zajmować. Nawiasem mówiąc: dyrektor generalny MSWiA, pan Bart, który nie wygrał konkursu na to stanowisko, lecz został mianowany w świetle ostatniego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego piastuje swą funkcję nielegalnie!

- Ktoś z afer bulwersujących dziś opinię publiczną należy wyjaśnić przede wszystkim po zmianie układu politycznego? Przecież widać, że nie wszystkie sprawy badane z należytą starannością - gorliwi policjanci tracili posady, prokuratorzy nie przykladałi się do śledztw i tak dalej?

- Na pewno trzeba będzie dokonać analizy afer paliwowych. Oraz węglowej i sprawy automatów do gier hazardowych.

dy od
wic Br
sze
pan Ce
Jan
bezw
wp ka
inf
wa



Dorota
Abramowicz

Przecież kilkanaście dni temu poznaliśmy wreszcie legendarną „Głęboką Gardło”. Napisało o nim setki artykułów i kilka książek. Nakreślono słynny film „Wszyscy ludzie prezydenta” z udziałem Roberta Redforda i Dustina Hoffmana. To On ujawnił aferę Watergate i doprowadził do upadku prezydenta Richarda Nixona, mówiąc dwóm dziennikarzom „Washington Post” o korupcji i nadużyciach władzy przez prezydenta, który posługiwał się FBI i CIA do kontrolowania swych przeciwników politycznych i tworzył w tym celu nielegalne struktury w Białym Domu, łamiąc konstytucję kraju.

Reporterzy – Bob Woodward i Carl Bernstein przez lata konsekwentnie odmawiali podania jego nazwiska. Wreszcie były zastępca dyrektora FBI, 91-letni obecnie Mark Felt powiedział: „To byłam ja”.

W tej historii ważne są trzy sprawy. Po pierwsze – informator mówił prawdę. Po drugie – dziennikarze przez wiele miesięcy potwierdzali zdobyte informacje. Po trzecie – nie zdradzili informatora.

Wpadka śledcza

– To była prowokacja! – poinformowała na pierwszej stronie „Gazeta Wyborcza”. W miniony poniedziałek dla znani dziennikarze śledczy „Gazety” napisali o nieistniejącym gangu w Komendzie Głównej Policji. Potem okazało się, że informacje na ten temat przekazywał im były szef łódzkiej policji, Jerzy Tkaczyk. On zaś miał otrzymywać szczegółowe dane od Jana Markowskiego, naczelnika CBS w Olsztynie.

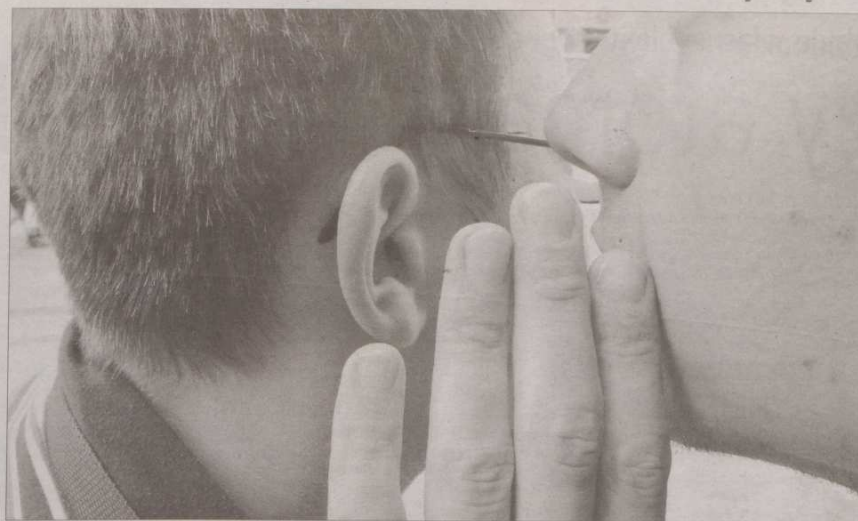
Tkaczyk uwierzył Markowskiemu, dziennikarce Tkaczykowi Markowski zaprzecza, że cokolwiek na temat gangu mówił.

Według jednej z wersji, tłumaczących tę wpadkę, ponoć Tkaczyk od dawna współpracował z dziennikarzami, którzy dzięki temu pisali o innych policyjnych skandalach. Postanowiono więc uciszyć informatora, podrażniając mu fałszywą aferę. Przy okazji podważono zaufanie do dziennikarskiej załogi krycia za wszelką cenę „Głębokiego gardła”.

W efekcie posypały się głowy.

Tkaczyk sam podał się do dymisji, Jan Markowski został odwołany. Premier odwołał wiceministra Andrzeja Brachmańskiego. W śróde szef policji Leszek Szreder przyjął dymisję dyrektora Centralnego Biura Śledczego Janusza Gołębińskiego.

Doszło też do zdarzenia bez precedensu – gazeta, wprawdzie za zgodą Tkaczyka, ujawniła nazwisko swego informatora. Zarzuty są poważne. Jednak dopiero ten



Fot. Robert Kwiatk

Świat roi się od ludzi, którzy chcą informować. Anonimowo

Reporter w malinach

kto jest bez winy, może rzucić kamieniem...

Łapcie ubekę

Każdy szanujący się dziennikarz ma swoich informatorów. Ważniejszych i przygodnych. I nie ma dziennikarza, który choć raz nie doświadczył próby podrażnienia mu fałszywych albo tylko częściowo prawdziwych informacji.

Niedawno do jednego z wybrzeżowych reporterów przyszedł mężczyzna. Był wiarygodny, przedstawił się, powiedział, że można go sprawdzić. Przekazał szokującą informację – bardzo wysoki rangą urzędnik jest byłym kapitanem SB.

– Znałem go wcześniej – stwierdził. – Zmuszał mnie przed laty do płacenia wysokich łapówek. Potem zniknął mi z oczu, aż wreszcie poszedłem załatwić bardzo ważną sprawę. Patrzę – idzie łobuz korytarzem! Podeszedłem do drzwi, a tam tabliczka ze znany mi dobrze nazwiskiem. Wróciłem do domu, włączyłem Internet, otworzyłem listę Wildsteina – też go znalazłem!

Dziennikarz najpierw rzucił się do internetowej listy. Rzeczywiście, imię i nazwisko urzędnika się zgadzało. Potem jeszcze raz pokazał zdjęcie urzędnika informatorowi. Ten kiwnął głową.

– Napisałem do IPN – mówi reporter. – Podaliśmy dane urodzin urzędnika. Przysłała odpowiedź, że to nie ten

ubek. Jeszcze na wszelki wypadek dotarłem do innego byłego funkcjonariusza znanych służb. Oczywiście znalazł kapitana noszącego imię i nazwisko urzędnika, ale ze zdjęciem już go nie poznał. Ot żyje w jednym mieście dwóch mężczyzn o identycznym imieniu i nazwisku.

Sprawa tylko na pozór jest błaha. Nieraz zdarzało się, że dziennikarze sugerowali się samym nazwiskiem, noszonym przez różne osoby. Przed dwoma laty tygodnik „Wprost”, pisząc o zeznaniach niejakiego „Masy”, skruszonego świadka koronnego, podał, że przejawia się w nich nazwisko „Siemiątkowski”. Ówczesny szef Agencji Wywiadu Zbigniew Siemiątkowski stwierdził, że dziennikarze przed publikacją nawet go o zeznania „Masy” nie pytali. Z kolei przed rokiem „Życie” opisało, jak to za prezydentury Lecha Wałęsy mecenas Olszewski interweniował w sprawie ułaskawienia jednego z mafijnych szefów – „Słowika”. Potem okazało się, że to nie chodzi o mecenasa i byłego premiera Jana Olszewskiego, który ze „Słowikiem” nie miał nic wspólnego. Jest jeszcze inny mecenas Olszewski... Tego jednak przed publikacją w gazecie nie sprawdzono.

Materiał na wroga

W 2003 r. dziennikarka „Życia Warszawy” podała, że ponoć „Masa” (nawiasem mówiąc gangster ten wyrasta na

najczęściej cytowanym przez dziennikarzy śledczych klasykatunku) wymienił w swoich zeznaniach także nazwisko polityka PO, Pawła Piskorskiego, jako osoby powiązanej ze światem przestępczym. Dziennikarka wystąpiła następnie przed sejmową komisją ds. służb specjalnych, gdzie odmówiła ujawnienia źródeł informacji, powołując się na tajemnicę dziennikarską.

Źródło jednak okazało się, delikatnie mówiąc, takie sobie. Antoni Macierewicz oświadczył później, że była to klasyczna prowokacja polityczna. Dowód? W zeznaniach „Masy” na pewno nie padło nazwisko byłego prezydenta Warszawy. Ktoś je „podrzucił” do gazety.

Dziennikarz też człowiek i ma swoje sympatie polityczne. Jego prawo. Gorzej, gdy przyjmując z dobrodziejstwem inwentarza informatora „sympięcego” polityków, do których nie czuje sympatii.

Przykładem mogą być niesławne produkcje TVP z lat prezesury Roberta Kwiatkowskiego. „Dramat w trzech aktach”, w którym oszust finansowy Janusz Iwanowski Pineiro i były oficer wywiadu wojskowego PRL Jerzy Klemba twierdzili, że przekazywali pieniądze FOZZ liderom PC, został „uhonorowany” przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Za film ten przyznano autorom tytuł „Hieny roku 2001”.

Rok później wykorzystano zniekształcony głos anonimowo-

wego informatora w telewizyjnych „Wiadomościach”. Informator mówił, że „Orlen” sponzorował wybory Mariana Krzaklewskiego. Obie sprawy złażły się w sądzie.

Na wyłączność

– Tylko dla pana! – mówi przyciszonym głosem informator, wyciągający z teczek plik papierów. – Na wyłączność, ale trzeba publikować teraz!

Jakakolwiek sugestia, że trzeba najpierw sprawdzić fakty, budzi oburzenie informatora.

– I tu nawet nie chodzi o to, że chce on świadomie wprowadzić mnie w błąd – mówi Ryszarda Socha, dziennikarka „Polityki”. – Odwiedzający mnie czytelnik wybiera najważniejsze, ze swego punktu widzenia dokumenty. Pokazuje swoją prawdę.

Jednak już książd Józef Tichner pisał, że jest moja, twoja i g... o prawdę. Ta ostatnia zaczyna cuchnąć, gdy bierzemy tylko „moją”, a nie interesujemy się „twoją” prawdą.

Pewna pani ze Szczecina (ponoć prawniczka) usiłowała zainteresować red. Sochę „sensacyjnymi” materiałami dotyczącymi spółek paliwowych. Przedstawiała one w pozytywnym świetle ich szefów.

– Temat się pani marnuje! – denerwowała się prawniczka, słysząc, że w tym przypadku pośpiech jest niewskazany.

Teksty się nie ukazały. A potem zrobiło się głośno

Przed rokiem pisano, że za prezydentury Lecha Wałęsy mecenas Olszewski interweniował w sprawie ułaskawienia jednego z mafijnych szefów. Potem okazało się, że to nie chodzi o mecenasa i byłego premiera Jana Olszewskiego. Jest jeszcze inny mecenas Olszewski... Tego już przed publikacją nie sprawdzono.

o szczecińskich spółkach i ich szefach, pokazywanych już w mało korzystnym świetle.

Sporo pracy mają także dziennikarze piszący o ekonomii. Firmy podsyłające dane o swojej sytuacji finansowej, nierazko nimi manipulują. Potem okazuje się, że firma wykazująca obroty rzędu 500 mln złotych osiąga zysk (liczony łącznie u firmy-matki i firm-córek)... 600 mln złotych. Ot, cuda się zdarzają.

Operacja życie

Zdarza się też, że dziennikarz staje się częścią gry operacyjnej lub... narzędziem w prywatnych rozgrywkach różnego rodzaju służb.

– Stąd bierze się tempo przekazywania informacji o wypadce nieubłaganego prokuratora albo policjanta – śmieje się jeden z pomorskich reporterów.

– Niewiele redakcji, zwłaszcza gazet lokalnych, stać na utrzymanie ekipy dziennikarzy śledczych – twierdzą dziennikarze. – Sprawdzenie wszystkich wątków wymaga czasu. A gazeta codzienna żyje aktualną informacją. Stąd łatwota sięgania po „gotowce”.

Na szczęście oprócz sensacji i afer, skorumpowanych polityków i prawników, kryminalistów w salonach i bywalców salonów w kryminale wokół nas dzieje się jeszcze mnóstwo innych rzeczy. Toczy się życie. A tego, proszę państwa, nie można już zmanipulować.

Czy Polska potrzebuje własnej elektrowni atomowej?

Miedzy atomem a wiatrakami

To były protesty! Dojrzałym mieszkańcy Pomorza dobrze pamiętają społeczną akcję zorganizowaną w latach 80. przeciw budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu. Jeszcze świeża była pamięć Czarnobyla i jego ofiar. Te manifestacje, petycje...

Dzisiaj problem wraca. Polski rząd wyraził wolę zbudowania do 2021-2022 r. pierwszej elektrowni atomowej w naszym kraju. Jednym z miejsc, wskazanych przez specjalistów, znów jest Żarnowiec. I - jak można było przewidzieć - przed tygodniem międzynarodowa organizacja Greenpeace rozpoczęła w Gdańsku kampanię przeciwko tej inwestycji.

Do dyskusji o tym, czy naprawdę powinniśmy bać się atomu, zaprosiliśmy energetykę i ekologę. Na ringu stanęli: Mieczysław Wrocławski, inżynier energetyki z kilkudziesięcioletnim stażem pracy oraz Jacek Winiarski z Greenpeace Polska.



Jacek Winiarski: - Prawdopodobieństwo wystąpienia wielkiej awarii wynosi 16 proc. Odpowiada to prawdopodobieństwu zruśnięcia kostki szóstki za pierwszym razem.

Runda pierwsza, czyli pamięć strachu

- Styszałam, że przed laty losy panów skrzyżowały się z Żarnowcem?

Jacek Winiarski: - Jako 17-latek brałem udział w manifestacjach przeciw budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu.

Mieczysław Wrocławski: - A ja chciałem się tam zatrudnić. Złożyłem wniosek, otrzymałem propozycję pracy wraz z mieszkaniem.

- I nie bał się pan?

M.W.: - Skądże. Pamiętam ówczesne protesty, te deklaracje w kampanii wyborczej w 1989 r. o uratowaniu społeczeństwa od bomby atomowej. Strach wynikał z doświadczenia czarnobylskiego.

- Mignęło już 19 lat, a wielu pamięta jeszcze katastrofę w Czarnobylu... Czyżby taki dramat miały się już nigdy nie powtórzyć?

M.W.: - A pamięta pani, co było przyczyną katastrofy?

- Błąd człowieka.

M.W.: - Głupota ludzka! U nas by nigdy do czegoś takiego nie doszło! Mam wieloletnie doświadczenie, w 1975 r. rozpocząłem pracę na stanowisku dyspozytora, przez ponad 20 lat pracowałem w ruchu sieci energetycznej. Dyscyplina w Pol-

sce była i jest inna, niż wówczas na Ukrainie.

J.W.: - A ja uważam, że ten dramat jest zawsze możliwy, dopóki istnieją elektrownie atomowe. Choć technologie stosowane obecnie są o wiele bezpieczniejsze niż te z lat 80., zawsze istnieje ryzyko błędu człowieka lub usterki maszyny, których konsekwencje będą katastrofalne. W Unii Europejskiej eksploatuje się ponad 150 elektrowni atomowych.

Prawdopodobieństwo wystąpienia najcięższej hipotetycznej awarii wynosi 16 proc. Odpowiada to prawdopodobieństwu zruśnięcia kostki szóstki za pierwszym razem. Każdemu z nas się to kiedyś udało.

- A więc budowa w Żarnowcu, pańskim zdaniem, w ogóle nie wchodzi w rachubę?

J.W.: - Jesteśmy zdecydowanie przeciwni budowaniu elektrowni atomowej zarówno w Żarnowcu, jak i w każdym innym miejscu Polski i świata. Większość krajów europejskich odchodzi obecnie od tej technologii i rozwija technologie produkcji energii odnawialnych. Polska ciągle jeszcze jest wolna od energii atomowej, co sprawia, że pod tym względem jesteśmy idealni, który wiele krajów pragnie osiągnąć. Zmarnotrawienie tego

byłoby aktem skrajnej nieodpowiedzialności.

M.W.: - Nie zgadzam się z panem. Marnotrawstwem jest niepełne wykorzystanie istniejącej w tym miejscu elektrowni szczytowo pompowej. Jej budowa miała sens w sytuacji, gdyby obok powstała elektrownia atomowa. A tak energia do elektrowni żarnowieckiej jest transportowana kilkaset kilometrów ze Szczecina i Koźlenia. To właśnie względy ekonomiczne sprawią, że będziemy zmuszeni do wybudowania elektrowni atomowej w Żarnowcu.

Runda druga, czyli komfort wiatraka

- Gaz coraz droższy. Ropa też. Spalony węgiel truje, a poza tym jego zasoby kiedyś wreszcie się skończą. Czy zostaje nam wybór między świeżką a atomem?

J.W.: - Zdecydowanie nie. Istnieją jeszcze odnawialne źródła energii i to jest przyszłość naszej planety, w którą powinniśmy inwestować. Warto zwrócić uwagę, że nie tylko paliwa kopalne się kończą. Ocenia się, że w ciągu 50-70 lat na ziemi zabraknie także uranu, który jest wykorzystywany jako paliwo w elektrowniach atomowych. Mam ogromną nadzieję, że do tego czasu ludzkość opamięta się, zacznie rozwijać „czyste” technologie i gdy ten moment nadejdzie, nie zostaniemy jedynie ze świeczkami. Greenpeace nie dąży do cofania się wstecz, lecz do zrównoważonego rozwoju.

M.W.: - Energia elektryczna jest energią komfortową i trudno będzie ją cokolwiek zastąpić. Ani komputer, ani telewizor nie będzie „chodzić” na świeczkę. Polska jest krajem, który opiera się na energetyce węglowej, w przeciwieństwie do np. Norwegii czy Austrii, opartej na energetyce wodnej lub Francji i Szwajcarii, korzystających z energii jądrowej. Zgadza się, że trzeba maksymalnie wykorzystywać źródła odnawialne, ale nie można na tym budować polityki energetycznej kraju.

- Styszałam opinie energetyków, że liczenie na wiatraki czy biogaz jest - z punktu widzenia ekonomii - kompletna bzdura...

J.W.: - Przedstawiciele sektora energetycznego nie mogą mówić inaczej.

Przecież chodzi o ich przyzwyczajenia, miejsca pracy, a przede wszystkim o potencjalne zyski. Technologie odnawialne są droższe w budowie, ale o wiele tańsze w eksploatacji, więc na miejscu energetyków też byłbym się o swoją kieszeń. To właśnie sektor energetyczny skutecznie blokuje rozwój „czystych” technologii, wykorzystujących energię słoneczną, wiatrową, geotermalną, wodną i biomasę.

W przypadku Polski w grę wchodzi przede wszystkim siła wiatru i w małym stopniu biomasę. Nasze warunki pod tym względem są bardzo podobne do Niemiec (średnio 7 m/s), a tam z powodzeniem wykorzystuje się wiatr w celu produkcji energii.

M.W.: - Proponuję zacząć liczyć. W szczycie Polska potrzebuje około



Mieczysław Wrocławski: - Względy ekonomiczne sprawią, że będziemy zmuszeni do wybudowania elektrowni atomowej w Żarnowcu.

Prof. Adam Warława

25 tysięcy megawatów. Nawet tak duża elektrownia wodna jak Włocławek daje zaledwie 125 megawatów. Biogaz? Takie wysypisko w Łęzycach czy Szadółkach to zaledwie 2,5 megawata mocy. Wiatraki to dobry pomysł, pod warunkiem że akurat wieje wiatr. A co zrobić, gdy nie wieje? Wtedy w rezerwie musi czekać elektrownia, produkująca tyle samo energii. Generatory powinny bez przerwy pracować, by do „wkręcenia do akcji”, gdy siła wiatru się zmniejszy. A w kotłach musimy palić. W kotłach na węgiel. A to, proszę państwa, oznacza emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

J.W.: - Opracowanie „Windforce 12”, wynik współpracy Greenpeace z europejskim przemysłem wiatrowym, pokazuje, że do roku 2020 całkowita ilość energii wytwarzanej za pomocą wiatru mogłaby wzrosnąć o 12 proc. Niedużo Greenpeace opublikuje też „Scenariusz Energetyczny dla Polski”, w którym jasno wykażemy, że przy odpowiednim wsparciu legislacyjnym do 2020 roku około 10 proc. energii w naszym kraju może pochodzić ze źródeł odnawialnych. Przede wszystkim z wybrzeża Bałtyku.

Runda trzecia, czyli co z odpadami?

- Pomówmy o ryzyku. Wśród argumentów na „nie” pojawia się również teza o niestabilności tektonicznej Polski. Mielśmy tu nie tak dawno małe trzęsienie ziemi...

J.W.: - Zbyt mało wiem na temat warunków tektonicznych Polski, by móc się wypowiadać. Jest wiele poważniejszych argumentów.

M.W.: - Elektrownie atomowe powstają także na obszarach sejsmicznych, np. w USA. Specjaliści od konstrukcji są w stanie w pełni je zabezpieczyć. Podczas trzęsienia ziemi reaktor wyłącza się awaryjnie, a generator zawsze stoi na osobnej płycie. Cały budynek może się zawalić, a ten jeden element będzie zabezpieczony.

- Pozostaje jeszcze kwestia składowania odpadów radioaktywnych.

Czy istnieje możliwość ich neutralizacji, czy też pozostawimy problem naszym dzieciom i wnukom?

J.W.: - Elektrownie atomowe eksploatowane są od około 50 lat, ale do dzisiaj na całym świecie nie ma ani jednego bezpiecznego miejsca na przechowywanie promieniotwórczych odpadów. W Majaku, jednym z głównych składowisk tych odpadów w Rosji, zaobserwowano wyższy poziom urodzeń dzieci z wadogłowiem, zachorowań na raka i chorób popromiennych. Czas rozkładu odpadów promieniotwórczych szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy lat! Gdyby pracownik posiadał elektrownie atomowe, jeszcze dziś musielibyśmy zabezpieczać jego odpady.

M.W.: - Z odpadami zawsze był problem i pewnie mój rozmówca zgodzi się, że emisja dwutlenku węgla, która zmniejszy się po wybudowaniu elektrowni atomowej, to także odpady. Czas rozpadu połowicznego odpadów radioaktywnych wynosi do 200 lat. Niektóre kraje zamykają je w zabezpieczonych pojemnikach i topią na dnie oceanów, inne szukają odosobnionych miejsc. W Polsce odpady można składować w nieczystych wyrobiskach kopalnianych, głęboko pod ziemią. Będą tam na pewno zabezpieczone i nikomu nie zaszkożą.

- Czy w razie podjęcia decyzji o wybudowaniu u nas elektrowni atomowej ekodolży trzęsienia w Greenpeace Polska zamierzają podjąć bardziej zdecydowane formy protestu?

J.W.: - Przede wszystkim mamy nadzieję, że do takiej decyzji nie dojdzie. Wierzmy w rozsądek, odpowiedzialność i dobrą wolę zarówno polityków, jak i przedstawicieli sektora energetycznego. Zawsze można porozumieć się bez „zdecydowanych form protestu”. Jeśli stanie się inaczej, nie wykluczamy przeprowadzenia bezpośrednich akcji. Oczywiście całkowicie pokojowych i bez użycia przemocy.

Nad dyskusją na ringu czuwała: Dorota Abramowicz



Małgorzata Gradkowska

Miało być jak przed wojną - matura taka, że ze świadectwem w kieszeni człowiek był lepiej wykształcony niż po studiach w PRL. Miało być sprawiedliwie, z pełnym wyrównaniem szans i absolutnym obiektywizmem. Wszyscy, w całej Polsce, otrzymali arkusze z tymi samymi zadaniami, które sprawdzane są już nie przez nauczycieli z danej szkoły, lecz odpowiednio przeszkolonych egzaminatorów.

A przede wszystkim nowa matura miała być efektywnym zakończeniem reform edukacyjnych podejmowanych w III RP. Jej twórcy chcieli, by miała charakter egzaminu państwowego i jednocześnie była przepustką na studia, pozwalającą skończyć z koszmaram egzaminów wstępnych. Egzamin maturalny w szkole i indeks na wyższą uczelnię w jednym.

Wieńc miało być pięknie. A wyszło - jak zwykle.

Rząd ocenia

Cała maturalna karuzela trwała ponad sześć tygodni - zaczęła się 18 kwietnia od ustnych prezentacji z języka polskiego, zakończyła ostatniego dnia maja egzaminem z wio-

- W międzyczasie wykończyła psychicznie i fizycznie zarówno maturzystów, jak i nauczycieli - zapewnia polonistka Anna Kuczyńska. Kompletnie nie widzieliśmy czego tak naprawdę możemy się spodziewać i z czym mogą być kłopoty. A wyniki dopiero pod koniec czerwca, więc wszyscy nadal się denerwują.

Media relacjonowały maturę dzień pod dnem, wywołując najniższe nawiązanie do absurdu. Głośno stało się nawet o ciężkiej doli dyrektorów szkół, którzy do swoich gabinetów musieli wstawiać łóżka polowe, bo - zgodnie z przepisami - musieli być w szkole codziennie od czwartej rano do dziesiątej wieczorem, aby odebrać, a potem oddać specjalnym kurierem arkusze egzaminacyjne.

Atmosfera wokół nowej matury była tak napięta, że oceną egzaminów zajął się w końcu nawet rząd. W połowie maturalnego maratonu minister edukacji Mirosław Sawicki optymistycznie stwierdził, że nie jest źle - ustnej matury z polskiego nie zdało najwyżej 4 procent maturzystów, a tylko trochę gorzej jest z egzaminami z języków obcych. O tym, jak nowa matura wypadła po egzaminach pisemnych, Centralna Komisja Egzaminacyjna na razie milczy.

Maria Magdziarz, szefowa CKE szacuje, że liczba oblańców nie przekroczy 10 procent. Dobrze byłoby szczególnie, że próbnej matury nie zdało prawie 30 procent maturzystów.



Fot. Grzegorz Mielinski

Matura się skończyła, problemy zostały

Zdjęcie z tańca

Maturzysta trafia

W CKE nie chcą też jednak mówić o tym, ile osób złożyło zażalenie na przebieg egzaminu. Matura jest egzaminem państwowym, od początku spodziewano się wielu protestów skarżących nową procedurę, a takie odwołanie może nawet dotrzeć do Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Na razie wiadomo, że przynajmniej kilka protestów złożyli ci, którzy zdawali pisemny egzamin z języka angielskiego.

- Zawsze mi się wydawało, że nieźle znam angielski, ale lektor miał chyba kluchy w gabie! - narzeka Jaromir Zieliński z Gdyni. - Za zadania na podstawie tekstu było aż 9 punktów Dramat!

Klaudia, jego koleżanka z klasy zrobiła loterię i na dziewięć pytań zgadła siedem. Z kolei jej przyjaciółka zaznaczyła, że wszystkie warianty odpowiedzi są prawdziwe, bo uznawała, że coś zawsze trafi, i trafiła 5 na 9.

- Chyba nie o to twórcom nowej matury chodziło? - pyta zgryźliwie anglista Jacek Machała. - Sam egzamin był w porządku, tymczasem w ogóle nie mówiło się o tym, czy rzeczywiście sprawdza znajomość angielskiego.

Wszyscy skupili się na tym nieszczytnym lektorze, przez głupi błąd albo niedopatrzenie zmarnowali opinię o całym egzaminie. Na szczęście takie samo nagranie było we wszystkich szkołach, więc tak

naprawdę szanse są wyrównane.

- Problemem było nawet samo włączenie płyty z angielskim tekstem - przyznaje dyrektor jednej z gdańskich szkół. - Podczas prób wszystko było w porządku, a na samym egzaminie płyty „nie wchodziły”. Musieliśmy zmieniać odtwarzacz CD, nerwów było co niemiara.

Do jednej z okręgowych komisji trafił protest ucznia, który twierdził, że nie mógł się skupić, bo nauczyciel na maturze z matematyki szeleścił gazetą. Do innej, że nie wypuszczono go do toalety...

Te protesty najprawdopodobniej zostaną odrzucone, ale na przykład dwie osoby w naszym województwie jeszcze raz będą pisały egzamin z angielskiego, bo w ich szkole zawiodło nagłośnienie.

Trudniej będzie z protestami tych, którzy zdawali informatykę. Jedno z krakowskich liceów prowadziło nawet akcję zbierania podpisów pod petycją o powtórzenie egzaminu z tego przedmiotu. Można w niej przeczytać, że cały egzamin był przeprowadzony w nieodpowiedni sposób, czas dany na rozwiązanie był niewystarczający, niektóre z zadań maturalnych niewykonalne i pełne błędów, a całość nie mieściła się na dyskiecie. List podpisywali nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele z wielu krakowskich szkół.

W reakcji na petycję przedstawiciele CKE wyjaśnili, że według pierwszych sygnałów,

matura z informatyki wypadła zupełnie dobrze.

Kraków pisze petycję

Informatykę zdawało kilka procent maturzystów. Okazało się jednak, że twórcy matury przewidzieli w kanonie przedmiotów do zdawania takie, które nie zainteresowały niemal nikogo. Maturalną procedurę trzeba było więc wprowadzić dla niespełna dwóch procent uczniów, którzy zdecydowali się na zdawanie egzaminu z francuskiego, i dla niecałego 1 (!) procenta tych, którzy chcieli zdać hiszpański i włoski. Tylko 800 uczniów z całej Polski zdecydowało się na historię muzyki, nieco ponad 200 osób wybrało język łaciński i kulturę antyczną, około stu uczniów chciało wykaazać się wiedzą o tańcu. Jednym z zadań na egzaminie z tego przedmiotu była konieczność rozróżnienia rodzajów tańca na podstawie fotografii z układem stóp tancerza.

Generalnie - zaplanowano egzamin z dwudziestu siedmiu przedmiotów, ale jeden nie odbył się w ogóle. W całej Polsce znalazło się bowiem tylko czterech uczniów, którzy chcieli zdawać maturę z języka greckiego i kultury antycznej. Trójka z nich (wszyscy z Poznania) wycofała się w ostatniej chwili, uczennica z Krakowa rozchorowała się i nie przyszyła na egzamin w wyznaczonym terminie. Wszystkie procedury zostały jednak wcześniej wprowadzone, arkusze egzaminacyjne

wydrukowane, a komisja zorganizowana.

Egzaminator ucieka

Dłatego prędzej czy później padnie pytanie o koszty całego przedsięwzięcia. Nowa matura okaże się najprawdopodobniej najdroższym przedsięwzięciem polskiej szkoły. Do egzaminów przystąpiło w tym roku 317 tysięcy uczniów, a na każdego wydano niemal 300 złotych. Samo wydrukowanie i przewiezienie arkuszy z pytaniami do szkół przez specjalnie wynajętą firmę kurierską to wydatek niemal 27 milionów złotych, a kolejne 32 mln trzeba będzie zapłacić egzaminatorom oraz za skanowanie arkuszy i stworzenie elektronicznej bazy z wynikami.

Przez kilka miesięcy przed maturą trwały targi z egzaminatorami o to, ile powinni zarobić na sprawdzaniu prac. Stało się 10 złotych brutto za jedną pracę z polskiego i po 8 zł za pracę z innych przedmiotów. Już podczas trwania egzaminów część przeszkolonych egzaminatorów zrezygnowała, narzekając na trudne warunki pracy i brak posiłków.

- Osiem złotych brutto? Nie wiem, ile trwa sprawdzanie jednej pracy, bo nie jestem egzaminatorem, ale i tak więcej zarobię na korepetycjach - mówi anglista Jacek Machała.

Szukanie sensu

- Cały czas mam wrażenie, że to całe zamieszanie wokół przepisów, procedur i kluczy jest kompletnie niepotrzebne - mówi dyrektor jednego z gdańskich liceów. - Bardziej widać rozmach niż sens. Bo co ta nowa matura ma sprawdzić? Egzamin podstawowy i rozszerzony to są tak naprawdę dwa inne egzaminy, bez związku między sobą. Moi nauczyciele, którzy są egzaminatorami, mówią też, że klucze do sprawdzania prac z polskiego były tak sztywne, że według nich mógł to zrobić nawet chemik albo fizyk. Czego wymagać - ryzykownej samodzielności czy bezpiecznego trzymania się standardów? Co będzie lepiej widziane?

Nauczyciele zastanawiają się też, czy uznanie matury za zdaną, jeśli uczeń uzyska z danego przedmiotu na poziomie podstawowym 30 proc. możliwych punktów, nie jest po prostu na łatwiznę? Co z obywatelstwem podniesieniem rangi matury?

Na razie nic nie wskazuje na to, by uczelnie wyższe wycofały się z dodatkowych sprawdzianów i preferencji i uznały maturę za jedyne kryterium przyjęcia. Dzięki temu tegoroczni maturzyści, oprócz najdłuższej matury w historii, będą mieli okazję poznać najróżniejsze sztuczki, które zamierzają stosować przy przyjęciach na studia wyższe uczelnie. Podwojenie 30-procentowego progu punktowego będzie najmniejszą niespodzianką. Czy to jednak szkoły wyższe powinny stać na straży poziomu maturzystów?

Rejsy po gospodarce



Piotr Dominiak

Z okna - lufcik

Media sygnalizują ciekawe zjawisko. Od pewnego czasu wielkie firmy przenoszą swe warszawskie siedziby z centrum stolicy na peryferie, a nawet, o zgrozo, na prowincję. Dotyczy to głównie przedsiębiorstw zagranicznych. Przyrost powierzchni biurowej w Warszawie małe od kilku lat. Czynsze w śródmieściu są wciąż bardzo wysokie. Deweloperzy, ale i użytkownicy, zaczęli więc zwracać uwagę na koszty. Prestiż centrum okazuje się mniej ważny niż płacone za wynajem lokali pieniędże. To nie jest jakaś wielka niespodzianka. Podobnie dzieje się w wielu metropoliach i to chyba z korzyścią dla nich. Powinno to wyjść na dobre i Warszawie. Tym bardziej że ów prestiż centrum polskiej stolicy zda się wątpliwy, jeśli wyjrzy się przez okno na obszary obrzydliwymi budami plac Defilad.

Wyprowadzki poza Warszawę zdarzają się rzadziej, ale pewnie i to zjawisko się nasili. Czy jakieś centrale zawitają do Trójmiasta? Na razie dzieje się odwrotnie. I nie bardzo widąc jakiekolwiek sygnały zmian. Dlaczego Gdańsk przegrywa z Poznaniem, Wrocławem? Kiedyś był oknem na świat. Dziś, po otwarciu granic lądowych, przy słabej infrastrukturze portowej i drogowej, jest ledwie uchylonym lufcikiem. Rok po roku leci, mamy strategię wojewódzkie na różne okoliczności a autostrady wciąż nie ma, Wyspa Spichrzów pusta, na terenach stoczniowych weterani związkowi walczą o przeszłość. W Gdyni i w Sopocie trochę lepiej, ale i tu nie widać gospodarki opartej na wiedzy, innowacjach i kapitale ludzkim. Ten ostatni, jak wypływał do Warszawy, tak wypływa. Teraz może nie do Śródmieścia tylko na obrzeża, ale znikają stąd chyżo.

Z warszawskich przemian nie odnosimy żadnych korzyści. Ba, nie wyciągamy żadnych wniosków. Krzyczymy o morskich tradycjach, wspominamy Grudzień i Sierpień. Inwestorów jakos to nie wzrusza. Nie przenoszą do nas nie tylko swych central, ale w ogóle żadnej innej działalności (jak np. do Olsztyna, Łodzi). Nie potrafią tego do końca zrozumieć. Sporo walorów przecież mamy. Nie potrafimy się sprzedać? Boją się nas? Prowadzimy głupią politykę? Dlaczego tak niewiele się tu udaje? To oczywiście nie temat na felieton.



jutro z Dziennikiem

Proszę
słonia

Przygody Pinia
i porcelanowego
słonia Dominika

film na płycie VCD!

Dziennik
Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano

0 800 15 00 26

Auto +moto
+gratka

zamów reklamę
w środę
w Dzienniku

Pomysły humanisty



Janina Wiczerska

Mała Wielka Francja

Podkomorzy w „Panu Tadeuszu” drwił i ubolewał, że „co Francuz wynisili, to Polak polubił”. Po fatalnym dla eurokratów wyniku niedzielnego referendum we Francji nieuleczalni nasi frankofili znaleźli się jednak w kropce: co polubić? CGE z setkami stron i przepisów czy antycelebrowy protest? Konstytucję UE wysmażyli przecież Francuzi (choć akurat ci, którym wywierała już z głowy kartezyjska jasność i zwięzłość). Ale odrzucili ją - też Francuzi i to wszelkiej maści: od populistycznej, zazdrośnej o przywileje społeczne lewicy do suprematycznej prawicy, której roi się wielkość Francji i jej niezależność, ba, nadziedna pozycja w świecie.

Populistów z lewicy można by zapytać: towarzysze, gdzież to się podziały wasze hasła o wolności, równości, braterstwie, wsparcie na dodatek mantrą „proletariusze wszystkich krajów, łączcie się?”. Ludowe liczykupy, żałujące każdego centa, którego mogłyby zarobić nowo-eurounisti, lekko odpuszczają miliony wyrzucane na „sojał” dla nie-Europejczyków, bo ci nie

zagrażają ich miejscem pracy. A socjał rzecz święta, każdy może kiedyś się nim poratować, gdy nie honor nim będzie pracować za mniejsze pieniądze.

Suprematysci z białą wypadają zaś jeszcze gorzej. Nie widzą, że „pióropusz biały” Cyrana de Bergerac moles zjadł, chwała i honor Francji zostały utopione w wodzie Vichy przez byłego bohatera, generała Pétaina. Paryż przestał być pępkiem świata, a nawet jego kulturalną stolicą (chyba że muzeum!). Myli im się własny pepek z losami cywilizacji.

Ostatnia nadzieja na restytucję wielkości Francji odeszła wraz z de Gaulle'em. I cóż teraz ma Polak polubić, skoro Francuzi sami tego nie wiedzą? Trudna rada, trzeba się przestawić - i znieubić. Mianowicie to, a raczej tego, kogo Francuzi solidarnie, bez względu na polityczną orientację, znieubił: Chiraca.

Albo od tego nikt nas namawiać nie musi. Sam Chirac nas już dostatecznie podpuścił...

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan

E-mailem spod Giewontu

Snowboardziści już dali za wygraną. Nieliczni narciarze jeszcze lawirują w Wysokich Tatrach między wystającymi ze śniegu głazami. Zimowy sezon dobiegł końca, letni dopiero się rozkręca. Mimo to na Krupówkach słychać już obcą mowę. Eurazja - bo trafiają się Rosjanie i Japonczycy - odkrywa Zakopane i dulków z tego góralom przybywa... Snują się po mieście wydzielki dzieci znużonych łażeniem do otepiania, a każde dziecko ciupagę, nabytą pod Gubałówką. Niestety, znikł z krajobrazu góralski przydzwiek, portki i parzenice, chuchy i serdaki, a jedyny wyjątek stanowią doróżkarze, kelnerki i drubnowie w wesełnych orszakach. Ech!

Byłem tu w 1981, ćwierć wieku temu, kiedy brakowało wszystkiego ze śniegiem włącznie. Teraz inaczej. Przybyło hoteli, knajpek, kafejek, wygodnych wyciągów zamiast wyrwiczek. Tylko kolejka na Kasprowy ta sama jak 67 lat temu. Zbudowano ją w trzy lata, tylko siłą rąk i wysiłkiem koników, taszczyć skalmym zboczem na 1988 m.n.p.m. stal, kamień, cegłę i cement. Za to remont za komuny trwał kilkanaście lat. Relikt techniki lat 30. funkcjonuje bez zarzutu. Wyjechałem na szczyt i polecam!

„Te orły, w ludzi zmienione, kochają gości z daleka; poczytne kmiotki górskie, roześmiane, gościnne, chciałyby cię do serca przycisnąć. A co za spyt, co za rozum, jaka zdolność obserwacji! Straszliwie są pojętni i biegli w myśleniu...” - pisał z Zakopanego zapomniany dziś Kornel Makuszyński. Fakt, że np. koło dworców PKP i PKS na każdym niemal domu wisi szyld WOLNE POKOJE - ZIMMER FREI - KÉTÁGYÁS SZOBA, to ostatnie po węgiersku, aktualnie po 20 złotych. Inaczej niż na przepięknych Kaszubach, gdzie na szukających kwatery patrzą spode łba, a gospodarstwa agroturystyczne da się policzyć na palcach. Niestety, brak braciom Kaszubom góralskiej smykałki i w tej jakże przyszłościowej branży. Może by się lepiej kalkuowało wybrać na prezydenta kogos spod samiułskich Tater?

PS Przepraszam p. Jerzego Bugaję za przechrzczenie go na „Bujaka” w poprzednim felietonie. Czyżby Alzheimer?

Babskie gadanie



Barbara Szczepuła

Honor esbeka honor księdza

- Ojciec Hejmo działał na szkodę polskiego Kościoła i zakonu dominikanów - mówią pracownicy IPN, którzy czytali akta. Ujawnione informacje porażają, choć byliśmy na nie przygotowani już od kwietnia, kiedy to prezes Kieres ujawnił, że ojciec Hejmo współpracował z peerelowskimi służbami. Dziś raczej porusza to, że przez ten miesiąc zakonnik siedział w zaparte i składał oświadczenia, że jest czysty jak łąka. Oto misterium inquitatis (tajemnica nieprawości). Prowadzący ojca Hejmo esbek, major Glowacki, dziś dostojnie żyjący emeryt, zastłania się oficerskim honorem, który nie pozwala mu mówić o swoim „podopiecznym”. Z odrzą wspomina o szambie, w którym się grzebiemy. A któż to szambo przez lata napelniał, panie Glowacki? Wówczas pana nie brzydziło? Ale zostawmy esbeków i ich honor. Mnie interesuje bardziej honor księdza. Tego, który donosił m.in. na swego współbrata, ojca Ludwika Wiśniewskiego, wieloletniego duszpasterza akademickiego w Gdańsku, blisko związanego ze środowiskiem Ruchu Młodej Polski. Ojciec Hejmo obiecywał Glowackiemu, że jeśli zostanie prowincjałem, to księży takich jak ojciec Ludwik uspokoi. - Miłosierdzie jest potrzebne - mówią dominikanie. A gdzie skrusza, żal za grzechy i wyznanie win? Gdzie honor księdza? I jeszcze jedno: nie rozumiem, dlaczego prezes Kieres nie mógł poczekać na opracowanie dokumentów, dlaczego tak pośpieszył się z ujawnieniem nazwiska donosiiciela, dlaczego wrzucił tę informację jak granat w nastroj głębokiego smutku i żaloby po śmierci Jana Pawła II? Czy ktoś go przynajmniej?

www.gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

REJSY

Redaktor wydania: Dariusz Szreter tel. 3003 351 d.szreter@prasabalt.gda.pl

Sekretarz: Małgorzata Gradowka tel. 3003 352 m.gradowka@prasabalt.gda.pl

Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą: tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (58) 300 32 74, fax 300 32 46, tel. 300 32 10, fax 300 32 13

W każdy wtorek z książką

7 czerwca z Dziennikiem Bałtyckim*

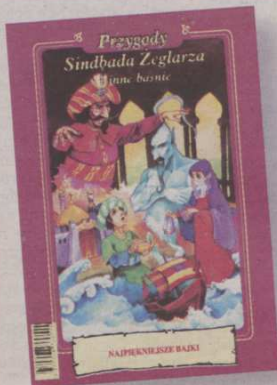
Przygody Sindbada Żeglarza
i inne baśnie

w rewelacyjnej cenie

3,50 zł

plus cena gazety

* Książka będzie dołączona do części nakładu



MAPA POMORZA

Atrakcyjne województwo

TU SIĘ WYPOCZYWA W PEŁNI

Złote plaże, piękne miasta i uroczne małe miasteczka, lasy, jeziora, zabytki pamiętające zamierzchłe czasy... Nagroda należy się temu, kto spamięta wszystkie atrakcje naszego województwa.

Do tego czyste powietrze, dobrze przygotowane szlaki turystyczne dla zwolenników turystyki pieszej, ścieżki dla rowerzystów, atrakcyjne tereny dla wędkarzy i myśliwych. W takich miejscach wypoczywa się w pełni. A potem chce się do nich wracać. Jakże atrakcyjne na Pomorzu warto zobaczyć, proponujemy na kolejnych stronach.

■ Ziemia słupska

- ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym, wpisane do światowego rejestru biosfery
- Słupia – największa rzeka regionu, została okrzyknięta przez wędkarzy najzasiobniejszą w całej Europie w ryby fososiowate
- w powiecie bytowskim – Góra Siemierzycka (265m n.p.m.) – jedno z najwyższych wzniesień tego typu na Pomorzu
- Kluki – stara, zabytkowa słowińska osada
- książęce zamki w Słupsku i Darłowie
- pokrzyżackie warownie w Bytowie i Człuchowie
- jedyne zachowane w Polsce kurne chaty zachowane na Wybrzeżu
- w Słupsku największa w kraju kolekcja obrazów Stanisława Ignacego Witkiewicza



Zabytkowy młyn w Słupsku.

■ Kaszuby

- spokojne i czyste piaszczyste brzegi jezior, malownicze rzeki, morenowe wzgórza
- największe jezioro regionu – Wdzydze, zwane Kaszubskim morzem
- Kaszubski Park Krajobrazowy uznawany jest za jeden z najładniejszych parków w Polsce;
- kilometry leśnych dróg przystosowanych do pieszych i rowerowych wycieczek
- możliwość uprawiania sportów wodnych na Półwyspie Helskim
- trzeba zobaczyć m.in.: zespół poklasztorny Zakonu Kartuzów (XIV-XV w.) w Kartuzach – uznawany za jeden z najwartościowszych zabytków sakralnych w Europie Środkowej; zabytkowe domy konstrukcji szkieletowej w Gowidlinie; Muzeum Kaszubskie w Kartuzach; Muzeum Ceramiki Kaszubskiej Neclów w Chmielnie; ekspozycja porcelany stołowej w Łubianie; Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie; Muzeum Rybołówstwa w Helu; neolityczną osadę łowców fok w Rzućwie (stanowisko archeologiczne)



Malownicze zakątki Kaszub.

■ Trójmiasto

- Gdańsk
 - miasto słynące z urody starych kamieniczek
 - trzeba zobaczyć m.in.: kościół Najświętszej Marii Panny; Przedbramie; Złotą Bramę; Bramę Zieloną; Wielką Zbrojownię; Ratusz Głównego Miasta; Dwór Artusa; Żuraw Gdański
- Sopot
 - trzeba zobaczyć m.in.: główny deptak, zwany Moncia-kiem, słynne moło
- Gdynia
 - atrakcją jest znajdujące się przy Skwerze Kościuszki Muzeum Gdynskie
 - trzeba zobaczyć m.in. Domek Abrahama i Domek Żeromskiego



Fontanna Neptuna w Gdańsku.

■ Kociewie



Kociewskie jeziora

- rzeczki, strumienie, jeziora i oczka wodne – obszar zróżnicowany krajobrazowo
- ponad 200 jezior, stanowiących rezerwat czystej, nieskażonej wody
- stolica regionu – Starogard Gdański
- miasto z licznymi zabytkami
- w całym regionie zachowało się kilkadziesiąt obiektów budownictwa ludowego: drewniane chaty podcienio-we, budowane na zrąb, kryte strzechą – najbardziej znaną chatą jest XIX-wieczna w Borzechowie, zbudowana na fundamentach z 1627 roku
- przydrożne krzyże, z którymi łącznie są ciekawe legendy, to element krajo-brazu

■ Powiśle i Żuławy

- rzeka Nogat z systemem śluz zapewniających swobodną żeglugę między Wisłą, Kanalem Jagiełłowskim i Zalewem Wiślanym
- rezerwat przyrody – rezerwat stepowy - Biała Góra i starodrzewia - Węgrzy, lasy łęgowe, które znajdują się na trasie turystycznej zwanej szlakiem Powiśla
- określana jantarowym szlakiem lub bursztynowym wybrzeżem Mierzeja Wiślana to turystyczny raj
- malborski zamek krzyżacki, największa średnio-wieczna warownia w Europie
- na Żuławach na liście obiektów wartych obejrzenia są m.in. domy podcienio-we i cmentarze menonickie
- trzeba zobaczyć m.in.: Ratusz Staromiejski w Malborku; Zamek w Sztumie; Dworek Żeromskiego w Zajezierzu; cmentarz menonicki i domy podcienio-we w Stogach; ruiny wiatraka holenderskiego w Budziszu i Ankamatach



Mierzeja Wiślana.



Już od poniedziałku tylko z Dziennikiem

Samochodowy Atlas Pomorza

Kompletuj najnowsze mapy i wygrывaj nagrody

Partner wydania



Atrakcje turystyczne województwa pomorskiego



1. „Kraina w kratę”. To jedyne w Polsce i jedno z nielicznych już w Europie miejsc, gdzie zachowało się dawne budownictwo ryglowe. Tu najstarszym obiektem jest tzw. kurna chata z końca XVII i początku XVIII w.



2. Słowiński Park Narodowy. Znajduje się tutaj Światowy Rezerwat Biosfery, w którym główną atrakcją turystyczną są ruchome wydmy. Bardzo drobny piasek pod wpływem wiatru wędruje na wschód z szybkością od 3 do 10 metrów rocznie, zasypując napotymane lasy.



3. Zamek w Człuchowie. Dzisiejsze pozostałości zamku to wieża o wysokości 46 m, część murów obronnych i system fos.



4. Łeba. Renomę swą zawdzięcza wspaniałym plażom, walorom naturalnym i klimatycznym.

13. Karwia. Znajduje się tu rezerwat florystyczny „Moroska Białeńskiego Błota”. Na naturalnym starostwie spotkać można występującą jedynie w Skandynawii odmianę malin zwaną „moroską”.

49. Wąwóz Lili. Jedyne w województwie miejsce, na którym w górze wawożu, zboczą się dwa potoki. W noc świętojańską można zobaczyć legendarnego kowala.



5. Słupsk. Miasto szczyci się największą w Polsce kolekcją grafik i akwarel Stanisława Ignacego Witkiewicza. Zamkowy młyn natomiast uznawany jest za najstarszy w Polsce zachowany obiekt przemysłowy.



7. Ustka. Warto tu przyjechać, by zjeść smaczną rybę, pospacerować promenadą ciągnącą się wzdłuż morskiego brzegu. Turystom udogodniona jest do zwiedzania jedna z najstarszych latarni morskich w Polsce.



8. Łębork. Śladami dawnej historii są mury obronne, baszty oraz XIV-wieczne gotyckie budowle - kościół św. Jakuba i zamek krzyżacki.



9. Bytów. Wizytówką miasta jest XIV-wieczny krzyżacki zamek. Są też inne godne uwagi zabytki, choćby gotycka wieża dawnego kościoła św. Katarzyny wraz z odkrytymi przez archeologów fundamentami i historyczny most.



10. Miastko. Budowlą, która przedstawia największą wartość historyczną i architektoniczną, jest kościół, wybudowany w roku 1730.



12. Nowe Cieplice. Stylowy, zabytkowy i odrestaurowany pałac pochodzi z XVI w. Zbudowany został przez znanego i potężnego ród Wejherów, który niegdyś był panem okolicznych włości.



15. Fojutowo. Akwedukt w Fojutowie to najdłuższa budowla tego typu w Polsce. Liczy 75 m.



16. Kamień. Kęgi. Ok. 3 km za miejscowością Odrzy znajduje się 10 kamiennych kęgów, ok. 30 kurhanów. To jedyne tak dobrze zachowane ślady kultury gotyckiej na Pomorzu.



17. Chojnice. Bazylika mniejsza - to najcenniejszy zabytek w Chojnicach i jedno z charakterystycznych miejsc w mieście. Gotycka świątynia pochodzi z 1360 roku i jest jednym z najważniejszych sakralnych zabytków Pomorza.



18. Brusy. Centralnym punktem Brus jest kościół wybudowany w drugiej połowie XIX w.



19. Wiewiórka. Najwyższe wzniesienie na Nizinie Środkowo-Europejskiej (329 m n.p.m.) nazywane jest „Kaszubskim Olimpem”. Widok z wierzchołka jest przepiękny.



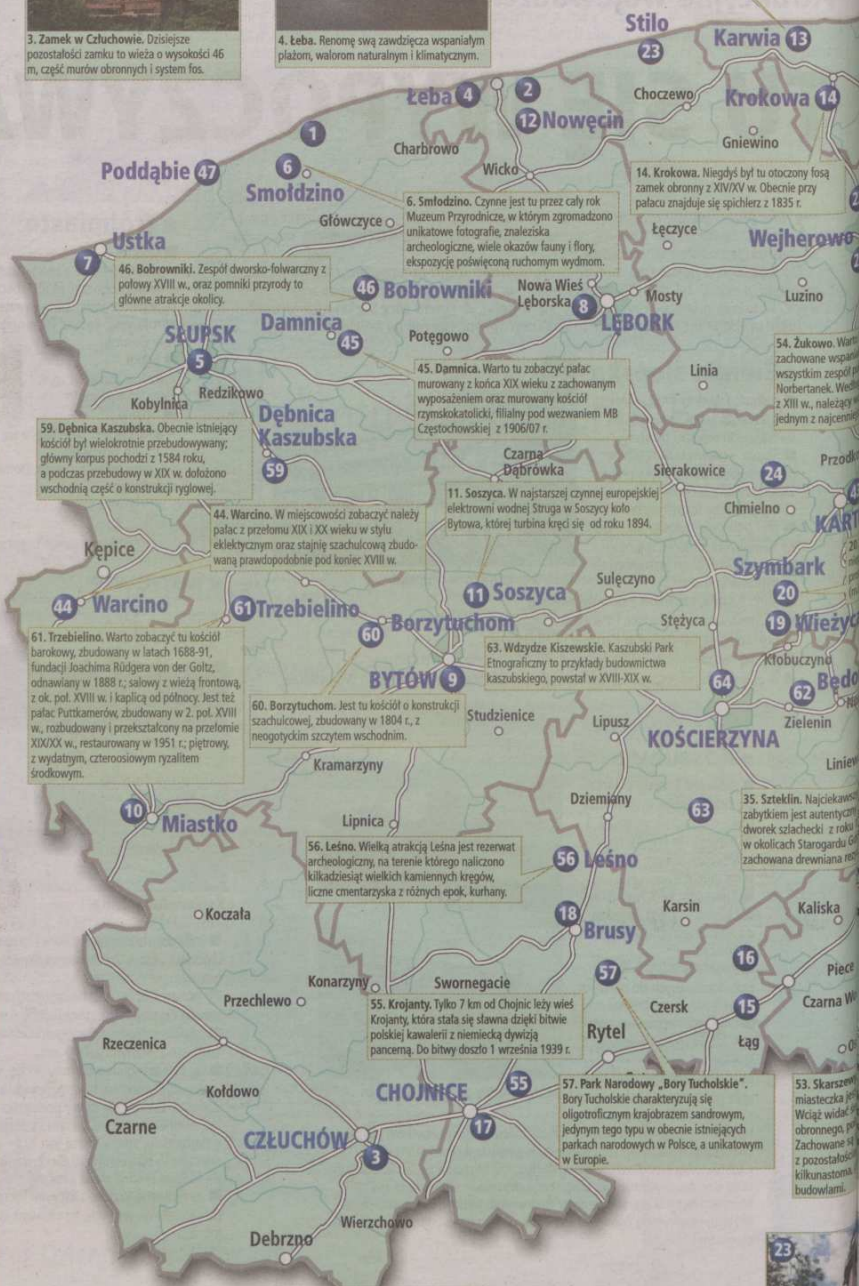
21. Wejherowo. Kolegiata pw. Trójcy Świętej, barokowy klasztor o. Franciszkanów, w którym mieści się krypta rodu Wejherów i Przebendowskich, dawny szpitalik parafialny, zabytkowy młyn wodny przy potoku Cedron, XIX-wieczny pałac - to tylko niektóre z atrakcji.



22. Kalwaria Wejherowska. Obok kalwarii Zborydowskiej i Pakoskiej jest najstarszym sanktuarium Męki Pańskiej w Polsce. Od ponad trzystu lat przyciąga rzesze pielgrzymów.



23. Stilo. Warto tu przyjechać, by zobaczyć rezerwat przyrody „Stilo”.



Wzrost pomorskiego

promy wózków
am., na zachód od
9 m. W górnej części
poronienie paproci.
i szukać tu
ziół.

48. Rozewie. W Rozewiu znajduje się najwyżej
położona na polskim Wybrzeżu murewana
latarnia morską im. Stefana Żeromskiego, która
wysyła pulsujące światło (co 3 sek.) na
odległość 23 mil morskich.

50. Jastrzębia Góra. Obecnie jest jednym z
najbardziej znanych kąpielisk, o przepięknym,
choć niebezpiecznym klifowym brzegu.

47. Poddąbie. Wedle niemieckich kronik osada
powstała w 1772 r. Dzisiaj to jeden z
najbardziej urocznych nadmorskich kurortów na
polskim Wybrzeżu.

43. Kartuzy. Historia Kartuz ściśle związana
jest z rządzącymi na tym terenie niegdyś
Zakonom Kartuzów.

42. Malbork. Położone nad Nogatem miasto
może poszczycić się wieloma atrakcjami, które
sprzyjają rozwojowi turystyki. Największą z
nich jest Zamek Krzyżacki.

40. Kwidzyn. Średniowieczny zamek i katedra
stanowią niewątpliwie ozdoby Kwidzyna.

38. Mierzeja. Często określaną jest jantarowym
lub bursztynowym wybrzeżem, które obfituje w
nadmorski kruszc. Jego kawałki ukryte w
piasku są chętnie zbierane przez turystów.

39. Sztum. Najatrakcyjniejszym zabytkiem jest
XIV-wieczny zamek krzyżacki - letnia rezydencja
wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.

33. Starogard Gdański. Powstał w miejscu
archeologicznie udokumentowanej osady
neolitycznej sprzed 4 - 5 tysięcy lat. Pierwszym
obiektem, jaki Krzyżacy wybudowali, był kościół
famy (idź pod wezwaniem św. Mateusza).

37. Sztutowo. Szczególnym miejscem, ze
względu na tragedię drugiej wojny światowej,
jest był obóz koncentracyjny Stutthof w
Sztutowie. Obecnie znajduje się tam muzeum.

29. Gniew. Gniewska warownia krzyżacka jest
najpotężniejszym bastionem zakonu
krzyżackiego, położonym na lewym brzegu
Wisły. Zamek wzniesiony został wraz z murami,
wieżami i studnią w latach 1285-1350.

31. Pelplin. Muzeum Diecezjalne to placówka
o bardzo bogatej, wręcz unikatowej kolekcji,
założona została w 1928 roku. Do
najcenniejszych eksponatów należy wydana
jedyne w 180 egzemplarzach w połowie XV
stulecia Biblia Gutenberga.

28. W Pruszkach Gdańskim, w gotyckim
kościółce pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
znajduje się jeden z najpiękniejszych i
najcenniejszych zabytków Pomorza - organy
Andrzeja Hildebrandta, pochodzące z 1729 r.

27. Gdynia. Główną rolę gra tu port i Skwer
Kościuski, wokół którego skupiają się
największe atrakcje miasta.

25. Gdańsk słynie z urody starych, gdańskich
kamieniczek, pozostałych po niderlandzkich
architektach. Jest najładniejszym miastem na
Wybrzeżu, ze wszystkimi swoimi "wabikami".

24. Uroki Kaszub nie sposób krótko opisać. Piękne
jeziora po prostu trzeba zobaczyć.

23. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

22. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

21. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

20. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

19. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

18. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

17. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

16. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

15. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

14. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

13. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

12. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

11. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

10. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

9. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

8. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

7. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

6. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

5. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

4. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

3. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

2. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

1. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i
rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy
uważają spacer po głównym deptaku
uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.



48. Rozewie. W Rozewiu znajduje się najwyżej położona na polskim Wybrzeżu murewana latarnia morską im. Stefana Żeromskiego, która wysyła pulsujące światło (co 3 sek.) na odległość 23 mil morskich.



50. Jastrzębia Góra. Obecnie jest jednym z najbardziej znanych kąpielisk, o przepięknym, choć niebezpiecznym klifowym brzegu.



47. Poddąbie. Wedle niemieckich kronik osada powstała w 1772 r. Dzisiaj to jeden z najbardziej urocznych nadmorskich kurortów na polskim Wybrzeżu.



43. Kartuzy. Historia Kartuz ściśle związana jest z rządzącymi na tym terenie niegdyś Zakonom Kartuzów.



42. Malbork. Położone nad Nogatem miasto może poszczycić się wieloma atrakcjami, które sprzyjają rozwojowi turystyki. Największą z nich jest Zamek Krzyżacki.



40. Kwidzyn. Średniowieczny zamek i katedra stanowią niewątpliwie ozdoby Kwidzyna.



38. Mierzeja. Często określaną jest jantarowym lub bursztynowym wybrzeżem, które obfituje w nadmorski kruszc. Jego kawałki ukryte w piasku są chętnie zbierane przez turystów.



39. Sztum. Najatrakcyjniejszym zabytkiem jest XIV-wieczny zamek krzyżacki - letnia rezydencja wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.



33. Starogard Gdański. Powstał w miejscu archeologicznie udokumentowanej osady neolitycznej sprzed 4 - 5 tysięcy lat. Pierwszym obiektem, jaki Krzyżacy wybudowali, był kościół famy (idź pod wezwaniem św. Mateusza).



Na Kociewiu znajduje się ponad 200 jezior o różnej wielkości.



31. Pelplin. Muzeum Diecezjalne to placówka o bardzo bogatej, wręcz unikatowej kolekcji, założona została w 1928 roku. Do najcenniejszych eksponatów należy wydana jedynie w 180 egzemplarzach w połowie XV stulecia Biblia Gutenberga.



32. W Tczewie są dwa mosty stanowiące atrakcję - kolejowy i drogowy. Ten drugi powstał w latach 1851-1857. Wtedy był to najdłuższy most na świecie!



27. Gdynia. Główną rolę gra tu port i Skwer Kościuski, wokół którego skupiają się największe atrakcje miasta.



28. W Pruszkach Gdańskim, w gotyckim kościółce pw. Podwyższenia Krzyża Świętego znajduje się jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków Pomorza - organy Andrzeja Hildebrandta, pochodzące z 1729 r.



Uroki Kaszub nie sposób krótko opisać. Piękne jeziora po prostu trzeba zobaczyć.



25. Gdańsk słynie z urody starych, gdańskich kamieniczek, pozostałych po niderlandzkich architektach. Jest najładniejszym miastem na Wybrzeżu, ze wszystkimi swoimi "wabikami".



26. Sopot. Plaża, morze, wiele atrakcji i rozynek. Tego nie brakuje w Sopocie. Turcy uważają spacer po głównym deptaku uzdrowskiego, potocznie zwanym Monciakiem.

Już **od poniedziałku** tylko z Dziennikiem Bałtyckim

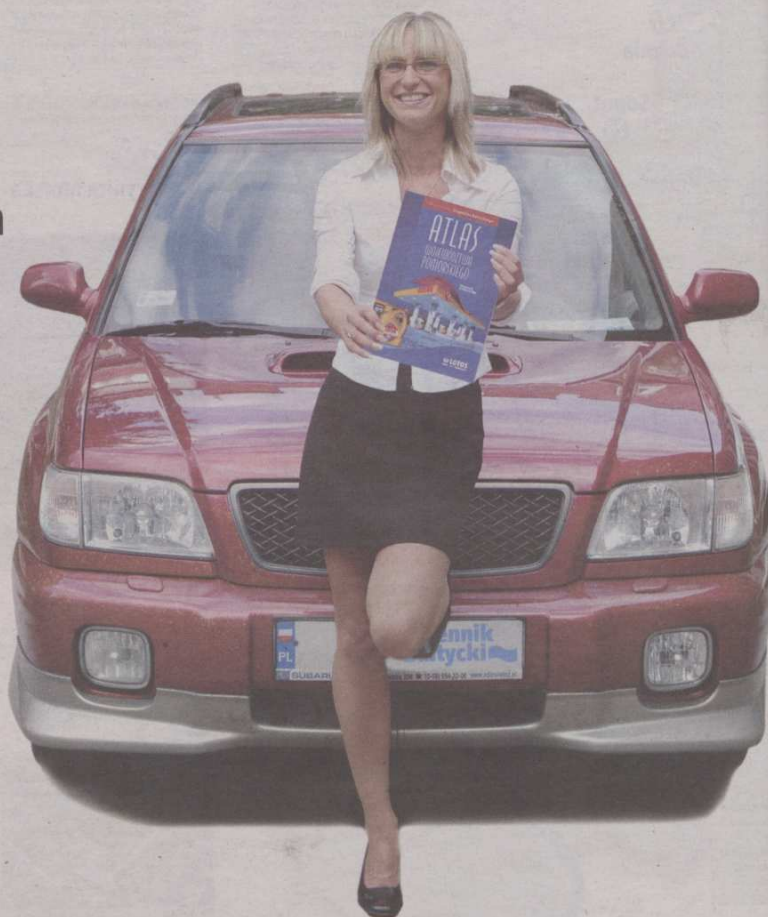
Samochodowy Atlas Pomorza



- ~ Najnowsze mapy samochodowe Pomorza
- ~ Plany miast powiatowych
- ~ Informator turystyczny

KONKURS!

- ~ Do wygrania tygodniowe wakacje dla całej rodziny, 15 rowerów i zestawy porcelany



Kompletuj atlas i wygrywaj nagrody w konkursie!

UWAGA! W prenumeracie taniej i z prezentem

Chcesz zbierać „Atlas Pomorza”? Zamów dziś prenumeratę „Dziennika” z bezpłatną dostawą do domu! Zaoszczędzisz nawet do 45 procent, a na dodatek dostaniesz w prezencie „Atlas Europy” i firmowy kubek!

Zadzwoń: 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia) (0-58) 30-03-619 od pon. do pt. w godz. 8.00-15.30

Partner wydania

 **LOTOS**
GRUPA

Dzieci chore na raka mają od dzisiaj w Gdańsku nowy szpital

Księża nie pytają

Rozmowa z prof. dr hab. med. Anną Balcerską, kierownikiem Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii AMG



Fot. Przemek Świdorski



Jolanta Gromadzka
- Anzelewicz

mioty, osłabienie, które nieodłącznie związane są z leczeniem choroby nowotworowej. Wracali zachwycone. Przekomarzają się: dzieciaki z chemioterapii uważają, że ich oddział jest ładniejszy, a te z hematologii, że to ich oddział, piętro wyżej, nie ma sobie równych. To, co sobie wymyśliły, stało się rzeczywistością.

- Ależ ten szpital zaprojektowali architekci...

- Nie tylko. Architekci przynieśli na papier to, co powstało w wyobraźni dzieci. Władze uczelni, z rektorem Wiesławem Makarewiczem i dyrektorem Sławomirem Bautembachem, pani prezydentowa Jolanta Kwaśniewska z całą Fundacją „Porozumienie bez barier” analizowali setki rysunków przygotowanych przez chore dzieci. Ich życzenia zostały spełnione. Szpital jest w kolorach słońca, pełno tu zaczarowanych, bajkowych postaci. Dwuosobowe sale chorzy urządzane są po domowemu. Każda ma swoją łazienkę, telewizor, kolorową pościel.

- W starej siedzibie rodzice, którzy nie chcieli opuszczać chorego dziecka, śpią pod łóżkami...

- W nowej sale są przestronne, specjalnie po to, by zmieściły się w nich posłania dla rodziców. Zgromadziliśmy zapas składanych łóżek, rodzice będą je mogli wypożyczyć. Na dzień muszą je składać, choćby po to, by dzieci miały gdzie odrabiać lekcje. Terapia choroby nowotworowej trwa dwa lata. Na ten czas szpital staje się dla dziecka drugim domem. A dziecko musi w miarę normalnie żyć.

Pojedynczo, pod opieką pielęgniarek, dzieci, którym skończyła się kroplówka z cytostatykami, przychodzili oglądać szpital. W nagrodę za to, że dzielnie znosiły cierpienie, które nieodłącznie związane są z leczeniem nowotworu.

- Również dwa lata trwała budowa szpitala...

- Tak naprawdę to nawet nie śmiałam o nowym szpitalu marzyć. Mówiąc szczerze, od chwili objęcia kierownictwa kliniki w 1992 roku myślałam, co by tu zrobić, aby stworzyć chorym przyzwoite warunki leczenia. Nikt w uczelni nie miał wizji, jak ten problem rozwiązać. Rozważaliśmy czy zabudowywać w starym budynku tarasy, czy rozładować potworny tłok w klinice, adaptując na jej potrzeby któryś ze szpitalnych baraków. Zdałaliśmy sobie sprawę, że żadne z tych rozwiązań nie będzie

spełniać wymogów, które europejska medycyna stawia dziecięcej onkologii, ale cóż było robić.

- Mieliszsi pieniądze?

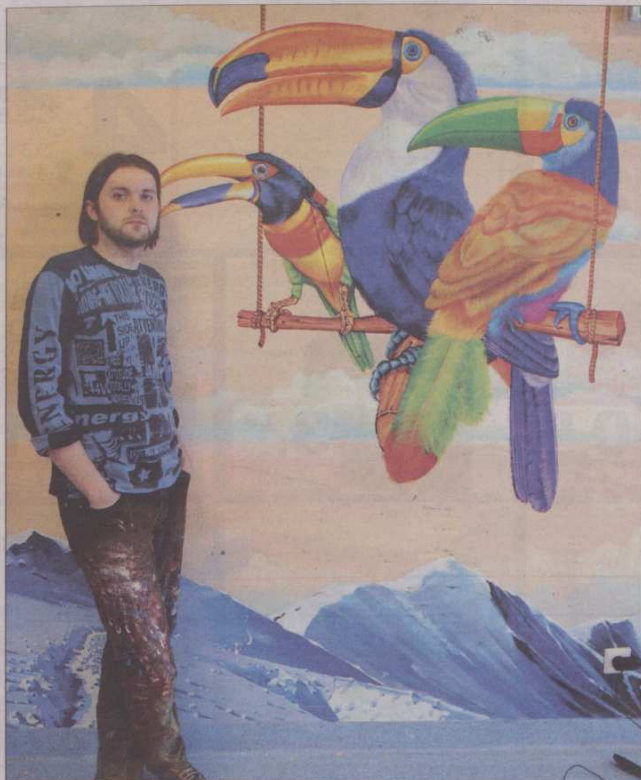
- Ależ nie. Wszędzie szukałymi sponsorów, którzy pokryliby koszt modernizacji i remontu kliniki. Bez sukcesów. W końcu zwróciliśmy się o pomoc do Fundacji „Porozumienie bez barier”. I to pani Jolanta Kwaśniewska w którymś momencie zadała nam pytanie: dlaczego remont, a nie budowa nowego szpitala? Z radości serca skoczyliśmy nam do gardła. Zaczęliśmy analizować, ile mogłaby taka

budowa kosztować. Pierwszy kosztorys opiewał na dwadzieście milionów złotych, bo pierwotnie obiekt miał być jeszcze większy. Dla fundacji była to jednak kwota nie do zdobycia, tym bardziej że w tym czasie kończyła ona budowę nieco mniejszego szpitala dla onkologii dziecięcej w Poznaniu.

Uznaliśmy, że najpilniej trzeba poprawić warunki dzieciom leżącym i że przychodnia i oddziały dzienne mogą poczekać. Budynek został jednak tak zaprojektowany, by w każdej chwili można było dobudować do niego dwa piętra. Fundację „Porozumienie bez barier” kosztował on dokładnie 4 669 424 złote i 83 grosze.

- Sejmowa komisja chce jednak sprawdzić, skąd Jolanta Kwaśniewska zdobyła na ten cel pieniądze...

- Odpowiem tak księża nie pytają, skąd pochodzą pieniądze, które ludzie dają im na tać. A ten szpital nie jest ani dla mnie, ani dla pani Kwaśniewskiej, tylko dla małych pacjentów. Ja kiedyś stąd odejść, zmieni się prezydent i prezydentowa, a dzieci chore na nowotwory stale będą.



Bajkowa szpitalna ściana. Obok autor Marek Wrzesiński, student V roku malarstwa gdańskiej ASP.

Fot. Adam Warzawa

Listy do redakcji

„Po owocach ich poznacie”

Trochę porusza mnie to, co się „robi” z p. Kwaśniewską. Zaczynam wstępnie, że daleki jestem od sympatii dla lewej strony naszej polityki, wręcz przeciwnie, formacje lewicowe i ich politycy napawają mnie wstrętem. Panią Kwaśniewską do niedawna ledwie tolerowałam. Mój pogląd na to co robi, zmienił się radykalnie ponad rok temu. Niedawno, bo 18 maja, minęła pierwsza rocznica śmierci mojego trzyletniego synka Dominika. Miał nieuleczalnego raka mózgu. Uмирал praktycznie przez dwa miesiące, w bólu, którego nawet nie potrafimy sobie wyobrazić. Na szczęście na oddziałach onkologicznych nikt nie robi problemu z obecnością rodziców i mogliśmy towarzyszyć Dominikowi do ostatnich chwil. Większość z tych dwóch miesięcy spędziliśmy w Warszawie, w Centrum Zdrowia Dziecka, gdzie dzięki sponsorom biedny nasz służby zdrowia tak nie widać.

Miedzy pierwszą i drugą chemią wróciliśmy do Gdańska i tu dopadł naszego synka powikłania, dzięki czemu mogłem zobaczyć, w jakich warunkach leczy się dzieci w Akademii Medycznej w Gdańsku. Nie wiem, czy Pani tam była; jeśli nie, to proszę to zobaczyć, tam nawet nadzieja umiera. Warunki i wyposażenie są tragiczne, co z tego, że personel, lekarze i pielęgniarki to wspaniali ludzie, kiedy nie mają możliwości.

„Chemia” to wielogodzinne kroplówki z płynów, których same nazwy są przerażające. Leczenie to kilkunastu przebywanie na oddziale w regularnych cotygodniowych odstępach. „Leczenie” to może nie do końca trafne słowo, podawanie chemii to przecież powolne zabicie. Dzieci są różne, od niemowląt do całkiem już dorosłych, w większości już świadome tego, co z nimi się dzieje. Czy obraz, który zobaczę jako ostatnie w życiu, to ma być ponury korytarz czy malutka świetlica z kilkunastoma zabawkami, komputerem Atari (zepsutym), czy może ciemne saliki z łózkami prawdopodobnie sprzed wojny? O warunkach dla rodziców już nie wspomnę. Może Pani sobie wyobrazić chodzenie po kilkunastu korytarzach z dzieckiem na jednym ręku i pokrzywionym stożkiem z kroplówką w drugim, tam i z powrotem. Co te dzieci, już skazane, są winne, że nasze kochane Państwo nie ma pieniędzy na to, aby mogły trochę lepiej umierać?

Zapewniam Panią, że dzieci i rodzice, którzy przenoszą się wkrótce do nowego budynku, z wdzięcznością będą myśleli o pani Kwaśniewskiej i doprawdy nie będzie ich obchodziło, od kogo dostaje pieniądze, aby zbudować ten oddział. Będą mieli ważniejsze problemy. Paradosem jest to, że ci, których najmniej to dotyczy, którzy wolą nawet nie myśleć o „lasych” dzieciach i ich przerażonych rodzicach, najwięcej krzyży przeciwko fundacji pani Kwaśniewskiej. Proszę bardzo, zbudujcie kolejne oddziały za uczciwie wpłacone podatki, tyle tylko że rak rośnie szybciej niż dom i ileś dzieci nie doczeka, tak jak mój Dominik.

Pozostaje z szacunkiem
Bernard Horodyński
List jest reakcją na felieton red. Barbary Szczepuły

Przewodnik cenowy!

SIECI 34

HURAGANOWE ATRAKCJE CENOWE!

Margaryna
miss kromeczki
500g
BIELMAR



1,55
1 kg 3,10
1,86

Z nią smakuje najlepiej!

Margaryna
śniadaniowa
500g
BIELMAR



1,99
1 kg 3,98
2,34

Serek Ostrowia puszysta naturalna 80g
OSTROWIA



1,39
1 kg 17,38
1,67

Jogurt extra creamy 125g różne smaki
CAMPINA



0,99
1 kg 7,92
1,19

Przyprawy: do pieczonego kurczaka 30g
miesz. przypraw do Gyros 35g, przyprawa do
żeberek 40g, Grill mieszanika przypraw 30g
Texas Grill 35g
KOTANYI



1,59
1 szt 1,59
1,91

Herbata owocowa ekspresowa 5 rodzajów
VITAX



3,29
1 szt 3,29
3,95

Dżem Owocowa Rozkosz różne smaki 300g
SCANDIC FOOD



2,09
1 kg 6,27
2,51

Herbata Saga 50lor + 5lor gratis!
UNILEVER



2,39
1 szt 2,39
2,87

Dropsy Fruittella 24g różne smaki
VAN MELLE



0,69
1 kg 26,75
0,83

Cukierki Fruittella bąbelki 15g
VAN MELLE



0,40
1 kg 26,47
0,48

Syrup Owocowa Szisarnia 550g różne smaki
HERBAPOŁ



3,69
1 kg 6,71
4,43

Napój 2L różne smaki
COSTA



2,99
1 kg 1,28
3,59

Nektar jabłkowy i pomarańczowy 1L
GRAND



1,29
1 kg 1,28
1,55

Napój jabłkowy i jabłkowo-miętowy 2L
COSTA



2,45
1 kg 1,23
2,94

Ryż biały 4x100g
DOBRE ZBIORY



1,19
1 kg 3,24
1,43

Kasza jęczmienna 4x100g
DOBRE ZBIORY



0,89
1 kg 3,23
1,07

Przysmak śniadaniowy, tuszonka sokolowska
280g SOKOŁÓW



2,35
1 kg 2,35
2,82

Hit Przewodnika!

Jaja wiejskie klasa M 30szt
REM 1



4,45
1 szt 0,15
5,56

OFERTA WAŻNA OD 03.06. DO 09.06.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl

Trzy lata urzędniczej niemocy, czyli...

Do ostatniej cegły



Wioletta
Kawkowska

26 maja około godziny 18 uczestnicy majówki Towarzystwa Miłośników Jastrzębiej Góry, która odbywała się w szkole podstawowej na klifie właśnie w Jastrzębiej Górze, usłyszeli głuchoe tapnięcie. Osunął się kolejny fragment skarpy. Razem z ziemią runął fragment domu, kiedyś ośrodek Horyzont, teraz własność Artura i Alicji Studzińskich. Właśnie minęły trzy lata od tej katastrofy. Dlaczego wracamy do tematu?

- Niestety, sprawa wciąż nie jest załatwiona - przyznaje Jerzy Góra, dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Dom dalej wisi nad skarpą, klif nie został zabezpieczony, a między urzędami krąży pismo. Od trzech lat trwa, urzędniczy spór o to, co do kogo należy i co oraz kto powinien zrobić.

- Każdej wiosny, kiedy przychodzi roztopa lub deszcz, leje całymi dniami, drżymy z niepokojem, czy nasz dom jeszcze stoi - mówi ze łzami w oczach Alicja Studzińska.

- Stoi! Do tego mam wrażenie, że urzędnikom kością w gardle - dodaje Artur Studziński.

Studzińscy kupili budynek wraz z ziemią w 1997 r. od Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów. Zainwestowali w remont, bo chcieli, jak mówią, stworzyć pensjonat.

Budynku nie można użytkować, gdyż uległ katastrofie budowlanej.

Spór kompetencyjny

- Podjęliśmy się jako inwestor zadania umocnienia klifu, choć jego osunięcie nie było związane z działaniem morza, ale z gospodarką wodną na łazie - przyznaje Anna Stelmazyk-Swierczyńska, z-ca dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni ds. technicznych.

Urząd Morski w Gdyni nie zgadza się jednak prowadzić prac na cudzej własności, dlatego w sierpniu 2003 roku, czyli prawie rok i trzy miesiące po katastrofie, zwrócił się do Starostwa Puckiego o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego nieruchomości objętych zadaniem „Stabilizacja zbocza klifu w Jastrzębiej Górze”. Dotyczy to m.in. posesji Studzińskich. Starosta w tej sytuacji występuje jako przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, czyli Skarbu Państwa.

- Aby starać się o środki na ratowanie klifu, a myślę tu

o funduszu osuwiskowym z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, musimy jako urząd mieć prawo do dysponowania gruntem - wyjaśnia Anna Stelmazyk-Swierczyńska.

Urząd nie może przeznaczyć pieniędzy na wykup nieruchomości. Tym powinien się zająć starosta. Nie możemy też zacząć prac, dopóki działka należy do Studzińskich. Gdyby w trakcie robót budynek spadł, to kto by płacił odszkodowanie?

- Nasz dom po wieloletnim osuwaniu się klifu znalazł się w tzw. pasie technicznym, w którym nie można zrobić bez zgody Urzędu Morskiego. Więc kto ma zabezpieczyć klif, jak nie Urząd Morski? - pyta Artur Studziński.

- Najpierw usłyszeliśmy, że aby zabezpieczyć klif, trzeba budynek rozebrać - opowiada Alicja Studzińska. - Potem że można podjąć się prac, ale musimy odstąpić urzędowi pół budynku. Kolejny plan mówił już o oddaniu całego domu. Nie zgodziliśmy się. Posiadanie działki bez budynku, który jeżeli przetrwa prace wzmacniające, już nie będzie należał do nas, nie ma sensu. Chcemy stać odepść, ale na godnych warunkach.

- Jeżeli klif zostanie wzmocniony, to Studzińskim zostanie ładna działka - dodaje Anna Stelmazyk-Swierczyńska. - Będą mogli wybudować drugi dom.

- Tyłko za co? - ripostuje Studzińska.

Ruina czy dom?

Zaczęło się targowanie o cenę.

- Zlecił mi wycenę biegłemu rzeczoznawcy - opowiada Artur Jabłoński, starosta pucki. - Uznaliśmy jednak, że rzeczoznawca popełnił



Alicja i Artur Studziński oddali sprawę do sądu. Skarżą Urząd Morski w Gdyni. Obok okładka „DB” sprzed trzech lat, ilustrująca katastrofę w Jastrzębiej Górze.

Najpierw usłyszeliśmy, że aby zabezpieczyć klif, trzeba stojący na nim budynek rozebrać. Potem że można podjąć się prac, ale musimy odstąpić urzędowi pół budynku. Kolejny plan mówił już o oddaniu całego domu.

wiele błędów formalnych i jako złeczącą zakwestionowaliśmy wycenę.

- Wysokość wyceny specjalisty starostwa jest i tak nie do przyjęcia. Różni się drastycznie od wyceny naszego rzeczoznawcy - twierdzi Artur Studziński. - Problem w tym, że tu nie chodzi o rzeczywistą wycenę. Tylko o to, aby zapłacić nam jak najmniej.

- Zakwestionowaliśmy wartość budynku, bo to jest ruina. Kościół w Trzęsaczce wygląda bardzo podobnie - stwierdził starosta.

- Co to za porównanie? Tam jest tylko jedna ściana. Nasz dom jest praktycznie cały. Obsunęła się tylko dobudówka - odrzucił argumenty starosty Studzińska.

- My wyceniliśmy wartość na stan dzisiejszy - twierdzi starosta Jabłoński. - Jestem przekonany, że Studzińscy powinni winić samych siebie. W takim miejscu się nie inwestuje. Klif się nie obsuwa od dwóch lat, od pięciu, od dziesięciu, tylko od tysiąca. Staramy się zatrzymać ten proces, ale nie zawsze się udaje i trzeba to brać pod uwagę. Oni zakładali, że ich to nie dotknie. Zresztą gdyby to ode mnie za-

leżało, ja bym takich pozwolił na inwestowanie w tym miejscu nie wydawał - dodaje starosta.

- Naszą winą jest to, że uwierzyliśmy w to, iż Urząd Morski zabezpieczy klif. W 2000 roku, kiedy obsunęło się zbocze przy ośrodku Ministerstwa Finansów, jakoś nie czekano z ratowaniem. Pieniądze się znalazły, choć jeden z budynków był w gorszym stanie od naszego. Stoi do dziś. Zakaz inwestycji? Gmina nawet nakazała nam zainwestować w drenaż. Pozwolił nam też na remont budynku.

Papierologia

Po trzech latach okazało się jednak, że właściwie nie wiadomo, kto ma wyłożyć pieniądze na wykup nieruchomości od Studzińskich i kto w ogóle powinien ratować klif w Jastrzębiej Górze.

- Po latach narad, pism, szarpania się znów jesteśmy w punkcie wyjścia - beznadziejnie rozkłada ręce Artur Studziński.

15 listopada ubiegłego roku wojewoda pomorski wysłał do starosty puckiego pismo, w którym stwierdził, że to in-



westor, czyli Urząd Morski w Gdyni powinien uzyskać środki na wykup nieruchomości od Studzińskich. W ślad za tym pismem Urząd Morski 17 stycznia tego roku wysłał do wojewody i starosty odpowiedź, w której stwierdza, że nie widzi uzasadnienia uczestnictwa w wykupie nieruchomości. Urząd zdecydował się być jedynie inwestorem, chociaż do jego zadań należy zabezpieczanie klifu od wpływu morza, a nie sil odładowych. Według ekspertyzy taka właśnie była przyczyna obniżenia skarpy. Cierpliwość stracił więc starosta pucki, który 15 lutego tego roku wysłał pismo do Ministerstwa Infrastruktury. Pyta w nim - po trzech latach - m.in. o to, kto w pierwszej kolejności powinien zająć się ratowaniem klifu (samorząd lokalny czy urząd) i kto powinien ponieść koszty? Jaki podmiot powinien zapłacić za wykup nieruchomości Studzińskich oraz czy konieczne jest wywłaszczenie i kto powinien o to wnioskować?

Ministerstwo odpowiedziało 26 kwietnia. W piśmie czytamy m.in. że „nie ma jednoznacznej odpowiedzi prawnej na pytanie kto ma ratować w pierwszej kolejności”. Według resortu, Studzińskich trzeba wywłaszczyć, najlepiej

tylko z działki, na której stoi dom, bo będzie taniej. Jeżeli o wywłaszczenie wystąpi Urząd Morski, to mógłby również pokryć koszty związane z odszkodowaniem, ale w notatkach z 2002 roku zapisano, że starania o finanse będą podejmowane także przez wojewodę pomorskiego i samorząd lokalny, więc wskazane byłoby, aby tym udziałem były koszty wywłaszczenia.

- My również wystaliśmy pismo do ministerstwa - twierdzi Jerzy Góra. - Czekamy na odpowiedź.

- Mamy projekt zabezpieczenia klifu (kosztował prawie 200 tys. zł - od red.) i duże szanse na środki z funduszu osuwiskowego - twierdzi Anna Stelmazyk-Swierczyńska. - Nie ruszymy z pracami, dopóki nie zostanie wyjaśniona sprawa własności.

Do sądu

W tej sytuacji po trzech latach państwo Studzińscy zdecydowali się oddać sprawę do sądu.

- Nie mamy na co czekać - twierdzi Artur Studziński. - Skarżymy Urząd Morski w Gdyni, który naszym zdaniem, zawił nie podejmując się umacniania klifu ani teraz, ani wiele lat temu, zanim doszło do katastrofy. Czekaliśmy tak długo, bo ufaliśmy w sprawiedliwość.

- Kiedy w ubiegłym roku zwróciliśmy się do Urzędu Gminy Władysławowo, aby umorzyli nam podatek od nieruchomości, bo po prostu nie mieliśmy pieniędzy, odmówiono nam - mówi Alicja Studzińska, a w jej oczach znów pojawiają się łzy. - Odmówiono, choć nie możemy korzystać ze swojej własności. Ofiarom tsunami, może z potrzeby serca, a może na pokaz, pomagano. Nam nikt nie pomógł.

- Nie mamy już złudzeń, w tym kraju nigdy się nie zmieni - dodaje Artur Studziński. - Ale tak jak powiedziałem w dniu katastrofy, będziemy trwać do ostatniej cegły.



Dla urzędników dom na klifie to ruina, a dla Studzińskich to cały dorobek ich życia.

Pol. Przemek Świdorski

Nie zaznasz spokoju



Tekst
**Irena
Łaszyn**

Ona: Ostatni raz syn zabijał się piętego maja. Wziął pasek, wyszedł na klatkę schodową, zrobił pętlę, przywiązał się do poręczy.

On: Ojciec mnie wkurwił, więc powiesiłem się. Nie do końca, bo pasek pękł. Stoczyłem się po schodach.

Ona: Rozległ się rumor. Mąż wybiegł na klatkę. Zobaczył Darka i ten pasek.

On: Ironia losu czy manifestacja siły? Czasami czuję diabła, który próbuje przedostać się do mego umysłu. Słyszę pisk, który mnie drażni. Psychiatrzy nie chcą ze mną o tym rozmawiać.

Ona: Mąż wezwał karetkę. Zabrali go. A po dwóch dniach znowu zaczął walić do drzwi. Grozić. Proszę pani, tu wiele razy była jatka. Krew kapłała po ścianach. Syn jest niebezpieczny, nieobliczalny. On jest czynnym narkomanem, bierze od trzydziestu lat. Pani wie, jak zachowuje się ćpun na głodzie?

On: Już nie biorę narkotyków! Tylko czasami, gdy jestem na pograniczu życia i śmierci, sięgam po heroinę.

Ona: Nie kłam!

On: Zagrzałem trzy tygodnie temu, gdy nie wpuszciliś mnie do domu!

Ona: Nie kłam! I pamiętaj, że to jest nasze mieszkanie, nie twoje. Nawet nie jesteś tu zameldowany. Swoje mieszkanie oddałeś dilerom. Tak jak swoje życie. Nie skończyłeś szkoły, nigdy nie pracowałeś. Z łaski cię tu trzymamy. Więc uszanuj ten dom!

On: Nie będę demonstrował fałszywej pokory. Zamierzam być sobą. Nie tobą i nie ojcem. Mam własny krzyż. A wy chcecie, żebyśmy niósł wasz.

Ona: Jestem kaleką, częściowo sparaliżowana, poruszam się na czworaka albo o tej kuli. Ojciec ma bombę na aorticę. To ty nas zniszczyłeś. Pamiętasz, jak rzuciłeś mną o ścianę, gdy nie chciałam dać pieniędzy na narkotyki? Pamiętasz, że doznałam wstrząsu mózgu? I że potem dziewięć miesięcy przeleżałam w szpitalu? Że dostawałam tam paraliż? Ja już nie mam siły...

On: Masz siłę. Masz dużo siły. Tylko próbujesz coś wytargować. Jesteś inwazyjna. Wchodzisz w moje życie. Nie mogę być samodzielnym. Nigdy nie mogłem. Ty mi zawsze życie ustawiałaś. Kazałaś leżeć na kanapie, oglądać telewizję, nie wychodzić i nie myśleć. A ja nie potrafię nie myśleć.



Fot. Robert Kwiatk

Wiesz, jaka nadprzyrodzona zawałała mi się na głowę? Ja od czuwałam jasnosłyszenie na różnych poziomach. Kontaktuję się z ludźmi na odległość. Słyszę przyjaciół, którzy są na końcu świata. W Toronto lub Vancouver. Może nie słyszę, a czuję, słyszę brzmienie pejoratywnie. Ciebie też czuję. Obojętnie, czy jestem w domu, czy na moim, gdzie czasami syjam. Ja nawet daleko od ciebie nie potrafię być sam ze sobą. Jakże więc to ma znaczenie, gdzie jestem?

Ona: Przychodzisz tu. Chcesz pieniędzy. Niszczysz moje życie.

On: Narkoman jest jak lunatyk. Stąpa po krawędzi noża.

Ona: Kiedyś próbował poderżnąć sobie gardło. Mąż zaczął krzyzczeć, kazał mi się schować, wezwał policję. I wtedy Darek rzucił noż. Poszedł do kuchni, zrobił sobie kawę. Karetka odwoziła go do szpitala psychiatrycznego na Srebrzysku. O, tu jest wypis: „Pacjent pobudzony psychoruchowo, agresywny, ślady po samookaleczeniu, wieloletnie uzależnienie od narkotyków, głównie heroiny. (...) Po przeleczeniu wypisany do domu w równym stanie psychicznym”. I zalecenie, by kontynuował leczenie w ośrodku dla narkomanów. Ale on o leczeniu nie chce słyszeć. Nie chce słyszeć o żadnym ośrodku.

On: Bo wy chcielibyście się mnie pozbyć. Zamknąć gdzieś i mieć spokój.

Ona: Tak, chcielibyśmy mieć spokój.

On: Nigdy nie zaznacie spokoju. Tu ani na końcu świata.

Zawsze będziemy się kontaktować.

Ona: Kiedyś przed nim uciekałam. Do Paryża. Na 13 lat. Ciężko pracowałam, by zmieścić siebie i swój mózg. Żeby nie myśleć. Ale miałam wypadek w pracy, zostałam kaleką. W ubezpieczeniu trafiałam na Izraelitę, który nienawidził Polaków. Znęcał się nade mną, co miesiąc kazał dostarczać nowe orzeczenia lekarskie. W paryskim szpitalu chcieli mnie wykończyć. Wszyscy byli w zmoiwie. Żeby nie płacić tego odškodowania, które mi przysługuje. I jeszcze przyjechał Darek. Był na strasnym głodzie. Coś sobie wstrzyknął

marem. Do dziś nie odzyskałam pieniędzy. I nie odzyskałam mego syna. On nie chciał się leczyć.

On: Chciałem.

Ona: Był w kilkunastu ośrodkach. Nie wytrzymał, uciekał. Sam wyjeżdżał albo oni go wyrzucali, bo łamał wszystkie zasady. Przychodzi moment, że goły jest gotów wyjść z mieszkania, by zdobyć się truciznę. I zawsze znajdzie się gnój, który mu ją poda. Od trzydziestu lat otacza się takimi ludźmi.

On: Ci ludzie się zmieniają.

Ona: Ci, którzy wpakowali go w ten nałóg, bo pierwszy raz podali mu narkotyk siłą.

Ona: Rzuca się z pięściami,
a za chwilę kłęką i przeprasza.
Czasami przynosi kwiaty.
Wstawiam je do wazonu,
a serce mi pęka.

On: Te kwiaty to przyzwyczajenie z dzieciństwa. Zbroiłem – trzeba przeprosić. Nic więcej.

w żył w nodze. Spalił tę żyłę. Wyl z bólu. Musiałam go ratować. Byłam chora, w gorszej ortopedycznej. Ale dowiedziałam go do szpitala. Zapłaciłam 4500 franków za 18-godzinny pobyt. Uratowali mu tę żyłę i tę nogę. Ledwie wydobył, wyjechał do Polski. A ja zostałam sama z moim kosz-

gdy miał piętnaście lat, w szkolnej toalecie, dziś zajmuję eksponowane stanowisko. Śmieję mi się w nos. A mój syn jest wrakiem. Ma wypalone mózg i nogi czarne jak moja skarpeta.

On: Da wszystkich jestem stresem.

Ona: I przekleństwem.

mę pochował. A potem ożenił się повторно. Młodszego brata rozerwała bomba, też niemal na moich oczach. To było na ziemiach odzyskanych, gdzie trafiliśmy tuż po wojnie. Starszego brata znaleziono martwego, z kawałkiem szkła w klatce piersiowej. Ojciec zmarł na zawał, gdy dowiedział się o stanie wojennym. Mój jedyny syn został narkomanem. Gdzież ja nie chodziłam w jego sprawie! Gdzież nie szukałam pomocy! Wtedy nie było ośrodków dla narkomanów, to był temat tabu. Pukałam do policji, prokuratury, sądu, Ministerstwa Zdrowia i Komitetu Centralnego PZPR. Walczyłam o każdy dzień jego życia, a jednocześnie sama chciałam się zabić.

Pamiętam, jak dwadzieścia parę lat temu, gdy jeszcze nie miałam pojęcia, co to za nałóg, wywoziłam go w górę, żeby odizolować od kolegów i tak długo tam przetrzymywałam, aż „mu przejdzie”. Co on tam wyprawiał! Nie mogłam na to patrzeć, wysłałam w górę, żeby rzucić się ze skały. Po drodze spotkałam kobietę z dzieckiem. Ona wzięła mnie za rękę, gdzieś zaprowadziła, posadziła mi na kolanach swego syna. Przytuliłam tego chłopca, rozplakałam się i oprzytomniałam. Dlaczego mnie pani zatrzymała, zapytałam. Ja zobaczyłam w pani oczach śmierć, odpowiedziała. Potem pojechał z mną z mężem na Jasną Górę. Dwa dni leżałam przed świętym obrazem, modliłam się. I wtedy mój syn zgodził się na leczenie. Półtora roku był w ośrodku.

On: Zrobię sobie herbatę.

Ona: Przyjeżdżali do mnie jego koledzy, narkomani z ośrodka. Pokotem leżeli na podłodze. Pamiętam Maurycego. Zniszczył życie sobie i rodzicom, mawiał, nie chcę ich dłużej zabijać. Poszedł na działki, dał sobie złoty strzał. A mój syn poznał dziewczynę. Bardzo nieodpowiednią, narkomankę z dzieckiem. Związał się z nią. Mielł córkę. Przerwał leczenie.

On: On w stanie wojennym wyjechał za granicę i zostali ja. Nie dostałam paszportu. Kontakt się urwał.

Ona: Ta kobieta związała się z innym mężczyzną, urodziła mu syna. Chłopczyk wdrapał się na drzewo, spadł i zabił się. Moja wnuczka czasami tu przyjeżdża.

On: Widziałem córkę dwa lata temu. Nie mam poczucia czasu. Czas nie ma znaczenia.

Ona: Dla ciebie nie ma znaczenia. Nie znasz żadnej świętości.

On: Co to jest świętość? W twojej świętości nie chcę partycypować.

Ona: Dla ciebie nie ma znaczenia. Nie znasz żadnej świętości.

On: Co to jest świętość? W twojej świętości nie chcę partycypować.

Ona: Dla ciebie nie ma znaczenia. Nie znasz żadnej świętości.

ażniony od 15. roku życia.

**Przed pani wizytą mama kazała nam
z ojcem wyjść. I wie pani co?
Poszliśmy na piwo! Po raz pierwszy w życiu.
Będę to pamiętać po dziesiątej śmierci.**

Ona: Przeasta! Wie pani, to się zaczęło po powrocie z więzienia, w zeszłym roku, na Wszystkich Świętych. Tak, mój syn siedział w więzieniu. Dilerzy go wrobili. Zadenuncjowali go, a sami uciekli z mełiny po balkonach. Policja go zgarnęła, choć nie było powodu, oni wtedy nic nie produkowali, garniki stały puste. No więc gdy wrócił po tych kilku nastu miesiącach, ja go nie poznałam. Miał owłosienie na całym ciele i twarz niepodobną do twarzy mego syna. Strasznie był agresywny. Chodził po nocach, bełkotał do siebie, rzucał się z pięściami. Męża tak zbił, że ściana spływała krwią. Próbowaliśmy przetrzymać jego ręce. Pochnął mnie, pękły mi dwa kręgi.

On: To zaczęło się w więzieniu. Patrzyłem na deskę i postarzałem rzeczywistość w wielu wymiarach, nawet tę, której nie było. Odpędzałem diabła, który przechodził z człowieka na człowieka. Strach ze mnie emanował. Ja tam nie brałem narkotyków, byłem czysty. Piłem zieloną

herbatę i czaj. Dopiero gdy wyszedłem, wróciłem do nalogu.

Ona: Baliśmy się go, zamykaliśmy się w pokojach. Nie kiedy próbowałam dyskutować. Pozabijam was, groził. I targał się na własne życie. Oto ostatni wypis z Kliniki Psychiatrii Rozwojowej, Zaburzeń Psychotycznych i Wieku Podeszłego AM w Gdańsku: „Pacjent 45-letni, hospitalizowany po raz 12. (...) W dniu przyjęcia, po kłótni z rodzicami, podjął próbę samobójczą – doznał urazu głowy bez utraty przytomności. W trakcie leczenia uzyskano poprawę stanu psychicznego. Obecnie pacjent od 2 dni drażliwy, niespokojny. W dniu dzisiejszym zażądał wypisu ze szpitala. Wobec braku objawów psychotycznych oraz wskazań do zastosowania art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego wypisany z oddziału”. Bo wie pani, na leczenie psychiatryczne pacjent musi się zgodzić, pisemnie.

On: Nie jestem chory. Lekarze z tytułami profesorskimi to potwierdzają. Tylko mama nie

chce się z diagnozą pogodzić. Ona jest mądrzejsza od wszystkich profesorów.

Ona: Nasz syn stanowi zagrożenie! Tyle w nim agresji...

On: Moja agresja za chwilę się wypali. Agresja matki wróci. Ona ma agresję utajoną.

Ona: Oszaleje!

On: Dziś jest wyjątkowy dzień. Przed pani wizytą mama kazała nam z ojcem wyjść. I wie pani co? Poszliśmy na piwo! Po raz pierwszy w życiu. Będę to pamiętać po dziesiątej śmierci.

Ona: Jest nieobliczalny. Rzuca się z pięściami, a za chwilę kłęką i przeprasza.

Czasami przynosi kwiaty. Wstawiam je do wazonu, a serce mi pęka.

On: Te kwiaty to przyzwyczajenie z dzieciństwa. Zbrodnicę – trzeba przeprosić. Nic więcej.

Ona: Już nie umiemy ze sobą rozmawiać.

On: Nigdy nie umieliśmy. Ale ja cię nie obwiniam. Jaka jest zresztą różnica między rozmową a rozmową z odległości?

Ona: Ja nie rozmawiam z tobą na odległość.

On Tak ci się tylko wydaje.

R E K L A M A

NOVY CITROËN C1



JUŻ OD
31 800 zł

LUB W KREDYCIE PROMOCYJNYM

JUŻ OD **466 zł** miesięcznie



Szukasz nowoczesnego samochodu? Dobrze wyposażonego, bezpiecznego, o pięknej sylwetce i niepowtarzalnym stylu? I – co najważniejsze – w zaskakująco niskiej cenie? Teraz znajdziesz to wszystko w Nowym Citroënie C1 z ABS-em i dwiema poduszkami w standardzie.

Nowy Citroën C1. Teraz stać Cię na życie z fantazją!

**DRZWI OTWARTE 3-5 CZERWCA
PRZYJDŹ I WYGRAJ NOWEGO CITROËNA C1**

SKORZYSTAJ RÓWNIEŻ Z CZERWCOWYCH SUPERPROMOCJI NA WYBRANE MODELE



CITROËN C3

rabat nawet do
10 000 zł



CITROËN C4

rabat nawet do
14 000 zł

**GDAŃSK
AUTO POSTEK**
ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

**GDYNIA
ASO IT**
al. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

**SŁUPSK
CONTINENTAL**
ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych i odebranych od 3.06. do 30.06.2005. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Rzeczywista roczna stopa procentowa została skalkulowana dla kredytu na 48 miesięcy, przy wpłacie własnej 40%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 4% i wynosi 8,28%.

CITROËN polska TOTAL

CITROËN Kredyt

CITROËN Leasing

www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0 801 111 555
(Koszt połączenia: 1 impuls TP-S4)

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

OSTRO TNIEMY...

**Kosa spalinowa
STIHL FS 38**
poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ☒ nowoczesna
- ☒ niezawodna
- ☒ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; Czersk - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; Czuchów - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11; Rawa, tel. 236 75 45; Gdańsk - Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Leczkowa 21, tel. 344 13 88; Polanki 74a, tel. 552 37 18; Potokowa 9a, tel. 348 55 99; Gdynia - Morska 122, tel. 663 44 70; Grudziądz - Piłsudskiego 88, tel. 462 28 15; Kartuzy - Kościuszki 4, tel. 681 47 37; Kościerzyna - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; Kwidzyn - Drzymły 4b, tel. 279 31 51; Lebork - Abrahama 7, tel. 863 14 25; Malbork - Westerplatte 10-12, tel. 272 01 58; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowe Miasto - Tczewska 16, tel. 33 27 713; Nowy Dwór Gdański - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; Pruszcz Gdański - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; Sławno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50; Grottegra 17d, tel. 843 28 93; Przemysłowa 128, tel. 640 07 07; Stargard Gdański - Boh. Monte Cassino 14, tel. 661 10 10; Świecie - Żwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91; Duży Rynek 10, tel. 662 11 51; Tczew - Przemysłowa, tel. 53 10 662; Wejherowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; Zbiewo - Pinczyńska 60, tel. 560 98 22; Żukowo - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

STIHL®

www.stihl.pl

3078530

434103A

Złe się dzieje w Kościerzynie

Syn z sołtysem, sołtys z sędzią



Darek Janowski



Grzegorz Jankowski

Przecz lata bandyta z Kaszuba i lekarz psychiatrą z Kościerzyny do spółki lekceważyli pomorskie sądy. Pierwszy od 13 lat unika odsiadki zaległego wyroku. Rozesłano za nim list gończy. Lekarza kilka dni temu aresztowano.

W tej opowieści nie ma przypadków. Jej niesławnymi bohaterami są: bandyta, jego ojciec i psychiatr. Dołączy do nich kościerski sędzia. Wszyscy się znają.

Mirosław Zaborowski - od marca tego roku ścigany listem gończym - rocznik 1965, żona, dzieci - jest rekordzistą. Od 1992 roku pomorskie sądy nie mogą go wsadzić do więzienia. Mieszka we wsi Grzybowo pod Kościerzyną, jest z zawodu ślusarzem. Zameldowany u rodziców ale mieszka u teściów - ot, posesję obok. Żona pracuje w przedszkolu. Troje małych dzieci.

Ojciec bandyty uchodzi w powiecie za osobą wpływową - sołtys w Grzybowie, radny i przewodniczący Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Pomorskiego.

Pije i bije

Kiedy Mirosław Zaborowski miał 17 lat, wstąpił w niego diabeł. Trzy razy przyłapano go na kradzieży. Dostał za to 3,5 roku więzienia. Po 20 miesiącach odsiadki wrócił do domu i zaczął okradać matkę - z bonów PKO, żywności, odzieży, pralki elektrycznej, a nawet wiertarki. Znowu wyrok sądu w Kościerzynie: 3 lata i 3 miesiące.

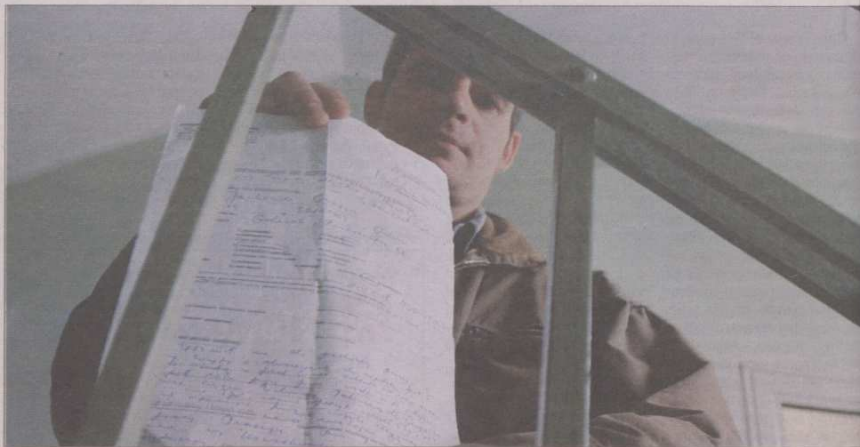
W grudniu 1985 roku, 20-letniego Zaborowskiego ten sam sąd skazał na 1,5 roku więzienia za rozbój: zabrał na padniętym kurtkę, zapalniczkę, zegarek. W czerwcu 1986 roku kolejny wyrok: 10 miesięcy w zawieszeniu za rozbój - w lokalu Kościerzynka pobili jednego z gości i zabrał mu złoty łańcuszek.

Cztery lata później sąd znowu zaordynował mu więzienie: 3,5 roku za ciężkie pobicie z 1987 roku. Zaborowski prawie zmasakrował Franciszka H., po czym zabrał mu bezwartościowy zegarek marki Start.

W tym czasie zajęli się nim psychiatrzy. Diagnoza: zaburzenia charakterologiczne typu psychopatycznego. Zdrowy psychicznie. Kiedy pije, to bije.

Kościerska policja: Jego własnością jest jedynie ubranie codziennego użytku. Paszyt. Taki opis Zaborowskiego znajduje się w aktach jego sprawy.

Za te i inne przestępstwa miał w sumie przesiedzieć za kratkami 11 lat. W marcu 1992



Reporter „Dziennika Bałtyckiego” z zaświadczeniem, wydanym przez doktora Adama M.

Fot. Robert Kwiatk

roku - po odsiedzeniu 4 lat - zwrócił się do Sądu Penitencjarnego w Gdańsku z prośbą o zawieszenie kary. Podobno chorował na wrzody dwunastnicy, ponoć dolegało mu skrzywienie przegrody nosa. Sąd wypuścił go na wolność. Od tamtej pory nie trafił do celi, a przecież ma odsiedzieć jeszcze 7 lat. Pierwsze zwolnienie miało trwać tylko 3 miesiące, ale bandyta 11 razy prosił o wydłużenie terminu. Sąd był łaskawy i pozwolił mu się leczyć na wolności. Jednak dopiero w 1995 roku Zaborowski doświadczył na własnej skórze, jak wyrozumiały bywa Temida. Na scenie pojawił się sędzia Sądu Rejonowego w Kościerzynie, Janusz K., który postanowił bezterminowo odroczyć mu odsiadkę. Zaborowski nie musiał już pisać żadnych prośb.

Jak sołtys z sędzią

W grudniu zeszłego roku zjawiliśmy się u sołtysa Jana Zaborowskiego w Grzybowie pod Kościerzyną. Doszły nas słuchy, że sędzia Janusz K. i ojciec bandziora są w komitywie. Jeden z nas wystąpił przed sołtysem w roli „gdańskiego adwokata, dobrego znajomego sędziego K.”. Poprosiliśmy o pomoc w kupnie atrakcyjnej działki w okolicy Grzybowo

(a okolica jest uroczą - wokół lasy, jeziora, dziczyna).

- Skoro pan jest od Janusza, to ja panu załatwię działkę tak, jakbym sobie załatwiał - powiedział z zapalem - Sędzia K. to mój wielki przyjaciel.

Pojechaliśmy w teren. Sołtys pokazał nam kilka atrakcyjnych parceli. Zadowolony, że wyświadczył przysługę kolesze swojego przyjaciela, natychmiast zadzwonił na jego telefon: „Cześć Janusz! Siedzi obok mnie twój kolega z Gdańska, adwokat...”. Działki nie kupiliśmy.

Sędzię Janusza K. zapytaliśmy o jego przyjaźń z sołtysem. - Owszem znamy się, ale

to nie jest zażyła znajomość. Bywało, że spotkaliśmy się na jakichś oficjalnych spotkaniach.

Depresja

Zaborowski nie docenił łaskawości kościerskiego sądu. W 1999 roku znowu wstąpił w niego diabeł. Pewnego wieczora zaczął się na wracającego z zakupu 63-letniego Franciszka D., mieszkańca sąsiedniej wsi: skopał go, poszczuł psem, ograbił z 80 złotych i butelki wódki. Mężczyzna trafił do szpitala.

Wydawałoby się, że powrót Zaborowskiego do więzienia jest kwestią czasu. Ale Zabo-

Po aresztowaniu psychiatrów

Zdziwienie kontrolowane

Izabela W. pracowała na oddziale psychiatrycznym Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie od lutego tego roku. Pełniła tam obowiązki ordynatora. Ze względu na krótki staż w Kościerzynie nie była dla większości mieszkańców rozpoznawalną osobą. Inaczej jest z Adamem M., w środowisku kościerskim bardziej znanym lekarzem. W latach 90. był nawet dyrektorem Zakładu Opieki Zdrowotnej, który odpowiadał za pracę poprzedniego, starego szpitala.

- O tej kobiecie nie mogę nic powiedzieć, nie znam jej nawet z widzenia - mówi mieszkanka Kościerzyny. - Z kolei doktor M. to już zupełnie inna historia, niestety, negatywna. Swych pacjentów nie traktował zbyt uprzejmie, raczej jak intruzy.

Różne opinie

- O Izabeli W. w Kościerzynie raczej się nie mówi - zapewnia lekarz

z Kościerzyny, proszący o anonimowość. - Z kolei o doktorze M. chodzą różne słuchy, w tym także to, że potrafi dużo załatwić, nawet tak zwane złote papiery. Nie za darmo oczywiście. Wcześniej nikt go jednak za rękę nie złapał ani też czego nie udowodnił.

Przedstawiciele władz samorządowych z powiatu kościerskiego są bardziej zaskoczeni aferą w środowisku psychiatrów.

- Byłem bardzo zaskoczony, nie sądziłem, że takie zjawiska docierają także na nasz teren - mówi Grzegorz Cyrzan, starosta powiatu kościerskiego. - Przed wykryciem tej afery wiedziałem tylko tyle, że ktoś jest obserwowany z auta, w którym co jakiś czas zmieniają się ludzie. Po aresztowaniu tej osoby i prasowych publikacjach dowiedziałem się, że chodziło właśnie o lekarza z Kościerzyny, Adama M.

Kwestia czasu

Niewiele mieszkańców miasta na razie wie, co tak naprawdę się stało. Wśród tych, którzy mają o tym pojęcie, panują podzielone opinie. Jedni wydają się bardzo zdziwieni, drudzy mówią, że zainteresowanie „pracą” psychiatrów, a przede wszystkim Adamem M. było tylko kwestią czasu.

- Ja nie mogę powiedzieć złego słowa o Adamie M., przynajmniej jako lekarzu - mówi 58-letnia kobieta z okolic Kościerzyny. - Pomógł mi stanąć na nogi. Jeżeli zostaną postawione mu konkretne zarzuty, będę mocno zdziwiona.

- Nie jest żadną tajemnicą, że psychiatrzy mają największe pole manewru, aby „pomóc” ludziom z kłopotami - mówi mieszkanka Kościerzyny. - Adam M. był znany od tej strony. Jak byłby czysty, to nie siedziałby dziś w areszcie. To przecież on pomagał jednej osobie, miesz-

kańcowi powiatu kościerskiego, wyciągnąć z tarapatów jego syna.

- Wreszcie się doigrzał - stwierdza inny mieszkaniec miasta. - To nie mogło trwać wiecznie. Wiem, że nikt nie jest święty, jednak krycie bandziorów to skandal. Powinno doczekać się surowej kary.

Szpital jest czysty

Sprawa Izabeli W. nie jest związana z jej pracą w Szpitalu Specjalistycznym w Kościerzynie. W placówce nie dochodziło do nieprawidłowości.

- Panowie, którzy pojawili się w szpitalu, nie chcieli mówić o żadnych szczegółach zatrzymania Izabeli W. - mówi Mirosław Górski, dyrektor kościerskiego szpitala. - Powiadomiono mnie tylko, że rzecz nie dotyczy placówki.

Marcin Modrzejewski



dział, lekarz siedzi

rowski ponownie stanął przed sądem w Kościerzynie i tym samym sędzią Januszem K., który w międzyczasie został szefem Wydziału Karnego. Tym razem zwrócił na ciężką depresję. Wspierał się diagnozą kościerskiego psychiatry, lekarza sądowego, Adama M. z Poradni Zdrowia Psychicznego. Ten napisał, że jego pacjent wymaga leczenia poza więzieniem.

Kilka miesięcy później sąd skazał Zaborowskiego za pobicie Franciszka na 1,5 roku. Dowodów były niepodważalne.

Po wciąż nieprawomocnym wyroku ze sprawy wyłączył się sędzia K. Jako powód podał znajomość z ojcem bandyty.

Epizod depresyjny

Zaborowski zaczyna nową zabawę z wymiarem sprawiedliwości. - Nie można go było zamknąć - mówi mł. insp. Wiesław Formela, komendant kościerskiej policji. - Jak tylko przychodził do nas nakaz doprowadzenia delikwenta do zakładu karnego, okazywało się, że ma depresję i wymaga leczenia w szpitalu.

W aktach sprawy jest 11 opinii lekarskich autorstwa dr. Adama M. Wszystkie są podobne do siebie. „Pan Zaborowski leczy się w tutejszej poradni. Przez cały czas pobiera leki przeciwdepresyjne. Mimo systematycznego leczenia obserwuje się okresowe pogorszenie samopoczucia zwłaszcza

cza w okresach wiosenno-jesiennych. Wymaga dalszego systematycznego leczenia w warunkach wolnościowych. Obecny stan zdrowia w/w stanowi przeciwskazanie do wykonania kary. Diagnoza: zaburzenia depresyjne nawracające, charakteropatia pourazowa”.

- Depresja to klasyczne uzasadnienie w takiej sytuacji - mówi jeden z gdańskich sędziów. - Jest chorobą powszechnie spotykaną i trudną do pełnego zweryfikowania.

Dzięki dr. Adamowi M. Zaborowski korzystał z kolejnych odczołków, ale sędzia Barbara Nowacka z kościerskiego sądu nabrała podejrzeń i zleciła przebadanie go innemu psychiatrze - dr. Małgorzacie Retzlaff-Swiderskiej w szpitalu psychiatrycznym w Starogardzie Gdańskim.

„Nie stwierdzamy objawów zespołu depresyjnego” - napisała lekarka. Zaborowski wrócił do domu, ale dla więziennictwa wciąż jest nieuchwytny. Kiedy sąd zamierzał umieścić go w celi, pukał do drzwi gabinetu doktora M. Ten kierował go na leczenie do Szpitala Psychiatrycznego w Człuchowie. Dyrektorem człuchowskiego ośrodka był właśnie M. Sąd pytał Człuchów: jak się czuje Zaborowski? Człuchów odpowiadał: „Trafił tu z powodu pogorszenia stanu psychicznego. Rozpoznanie wstępne: epizod depresyjny i zaburzenia osobowości”.

Zabawa bandyty z Temidą mogłaby trwać jeszcze bardzo długo, gdyby w 2004 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku nie pokał się wreszcie, że Zaborowski go lekceważy. W grudniu zapadła ostateczna decyzja o powrocie Zaborowskiego do więzienia.

Idziemy do psychiatry

W tym samym czasie, w grudniu ubiegłego roku, chcemy zweryfikować wiarygodność dr. Adama M. dziennikarską prowokacją. Uzbromieni w ukrytą aparaturę nagrywającą wkraczamy do gabinetu psychiatry w Kościerzynie. Opowiadamy mu „bajeczkę” o kłopotach z prokuraturą, potem symulujemy depresję.

- Panie doktorze, opuściła mnie żona. Sporo przez to piję. Mam kłopoty w pracy i obawiam się, że chodzi za mną prokurator.

- A skąd ten prokurator? - pyta Adam M.

- Pracuję w biurze nieruchomości i sprzeniewierzyłem trochę szmalu. Mógłby mnie pan skierować do szpitala psychiatrycznego?

- Jeśli pan chce, to bardzo proszę.

Adam M. przysuwa do siebie odpowiedni blankiet i wypisuje skierowanie do szpitala w Kocborowie.

- Panie doktorze, czy pobyt w szpitalu pomoże w mojej sprawie?

- W sensie sądu czy prokuratury? Oczywiście, ja po-

twierdzą pańską wersję wydarzeń - zapewnia.

Psychiatra inkasuje 50 złotych - to standardowa opłata za wizytę. Blankiet z podpisem i pieczęcią zachował śmy.

Nie ma epilogu

Grudniowa decyzja sądu sprawiła, że Zaborowski wpadł w panikę i zniknął. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie się podziwiał. - Nie wiem co się z nim dzieje - mówi ojciec soltys. - Od dłuższego czasu nie utrzymujemy kontaktów.

A w tym czasie policja szukała bandyty w domu ojca. W marcu sąd rozesał za nim list gończy. - Wiemy, że ukrywa się gdzieś na Wybrzeżu - mówi komendant Formela. - Nie możemy postawić policjanta pod domem ani nachalnie patrolować okolicy, bo to mała miejscowość i wieści rozchodzą się tam lotem błyskawicy.

Zaborowski wciąż jest wolnym człowiekiem, za to do celi trafił dr. Adam M. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Ale miało być, że pomagał potomkowi soltysa. Prokuratura podejrzewa go o przyjmowanie łapówek od innych osób. Podobne zarzuty postawiono jego podwładnej Izabeli W., ordynatorowi człuchowskiego szpitala.

Sędzia Janusz K. nadal jest przewodniczącym Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Kościerzynie. Jan Zaborowski wciąż jest soltysiem w Grzybowie i gminnym radnym.

11691

Art kwadrat

UWAŻAJ



CO JESZ

Tomasz Białak

w czwartek

dodatek

ZDROWIA

MODA
URODA

a w nim:

- Ostrożnie z grillowaniem - uwaga na trzustkę
- Czyszczenia McKenziego na kręgosłup
- Bezpieczne słońce „w kremie”
- Bizuteria na lato

w każdy czwartek
z Dziennikiem

Po naszych publikacjach

Pisząc o parlamentarzystach, którzy zatrudniali w swoich biurach rodzinę, w artykule: „Nie ma jak u mamy” („Rejsy” 27 maja 2005) błędnie napisałam, że w biurze posłanki AWS, Ewy Sikorskiej-Treli, pracował jej mąż. Przepraszam panią posel i jej męża.

Barbara Madajczyk-Krasowska

R E K L A M A

GE Money
BankMieszkaniowy

Twój dom spłaca Twoje kredyty

Nasz kredyt hipoteczny umożliwia zamianę wszystkich kredytów na jeden z niższą ratą. W ten sposób Twój dom pomoże Ci spłacić Twoje zobowiązania i zmniejszyć miesięczne płatności. Jeśli złożysz wniosek do końca sierpnia, otrzymasz 10% kwoty kredytu bez odsetek. Jeden kredyt hipoteczny otwiera wiele możliwości. Z nami możesz również kupić, zbudować dom lub mieszkanie, a nawet uzyskać gotówkę na dowolny cel.

Pamiętaj! 10% kwoty kredytu bez odsetek!

Infolinia: 0 801 33 77 33 (koszt wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)
www.gemoneybank.pl

Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 62-68A, tel. 320 38 14 do 17
Gdynia, Plac Kaszubski 15/1, tel. 782 05 00, 782 05 02 do 06

Rzeczynista Roczna Stopa Oprocentowania od 1,93% do 6,60% (CHF)



GE działamy z wyobraźnią



Tylko tu gwiazdy się tak zwierają

Kurczak na plaży

POD NASZYM
Dziennik Baltycki
PATRONATEM



Ryszarda
Wojszczykowskiego

Bywało, że sala pękała w szwach. A ściany trzęsły się od śmiechu. Były też westchnienia

i wzruszenia. Ale przede wszystkim nietypowe wyznania. Adam Ferency stwierdził, że był kiedyś burakiem. Jerzy Stuhr zapewniał, że jeszcze będzie ośiołkiem. Janusz Gajos przyznał, że zaczynał jako nasza szkap. Krzysztof Kowalewski marzył głośno, że zagra cieniowego. A widownia wołała... Janda na prezydenta!

To jest prawdziwy festiwal. Nie tylko Dwóch Teatrów. Ale także polskich gwiazd i anegdot z nimi związanych.

Już dzisiaj rozpoczyna się po raz piąty.

I mimo że najważniejszy na tym festiwalu jest konkurs, czyli wybór najlepszego słuchowiska radiowego i spektaklu teatralnego, to i tak publiczność wie swoje. I okupuje te miejsca, gdzie pojawiają się gwiazdy.

Sami aktorzy często przyznają, że Sopot to nie Międzyzdroje. Tu nikt się przed nikim nie chowa. Gwiazdy nie przyjeżdżają limuzynami. Nie odgradzają się od fanów ochroniarzami. Bo tu się rozmawia, jak mówią, o sztuce i teatrze. Choć nie tylko, na co zresztą mamy dowody. Oto one.

Janda... jądrowa

Z pierwszego festiwalu najbardziej zapadł publiczności w pamięć pewien tercet. Na swój sposób egzotyczny. Ich dwóch i ona jedna. Ona to prawdziwy wulkan albo elektrownia jądrowa. Czyli Krystyna Janda. On to Marek Kondrat - ulubieniec większości kobiet. I wreszcie ten trzeci, a właściwie ten pierwszy dla Jandy, Edward Kłosiński - jej mąż prywatnie, a zawodowo operator. Atmosfera spotkania była tak głośna, że zważyła z sąsiedniej sali nawet pannę młodą. Dziewczyna wyszła z własnego wesela, bo chciała posłuchać, z czego publiczność tak się śmieje. Kondrat widząc pannę młodą, wołał w jej kierunku:

- Jak będzie córeczka, to niech się nazywa Krystia, a jak syn, to Marek.

Widownia na tym spotkaniu skandowała: Janda na prezydenta. A Kondrat przestrzegał, że wówczas będziemy zdani na codzienne kilkunastominutowe orędzie Krysia do narodu. Robiąc aluzję do jej gadulstwa.

Również na pierwszym festiwalu Grażyna Barszczewska, filmowa naręczona Nikodemu Dyźmy, opowiadała m.in. o tym, jak się gra... kurę.

- Moż koleczy żartują, że wyspecjalizowałam się w drobinu. I jestem w tym niezła. Ale kura wcale nie jest taka łatwa do zagrania, jak się może wydawać - opowiadała.

Kaczor dźwigowy

Na drugim festiwalu gwiazd było wiele. Plejadę otwierał Jerzy Stuhr, który nie tylko musiał mówić o Shreku, ale też odpowiadać na pytania o Rubio. Tak się nazywał wielbłąd, który zagrał w jego filmie „Duże zwierzę”.

- O, Rubio robi olśniewającą karierę. Ma numer solowy w cyrku. Co prawda niewiele potrafi, ale za to jak jest zapowiadany: a teraz wystąpi wielbłąd Rubio, który zagrał główną rolę w filmie - opowiadał Jerzy Stuhr.

Również na tym festiwalu Kazimierz Kaczor mówił:

- Ja mogę w życiu wiele rzeczy robić. Nawet mam dyplom dźwigowego. Po serialu „Alternatywy 4” zaprosili mnie do Stalowej Woli, do fabryki dźwigów. Przywitali okłaskami. Myślę, jest dobrze. Ale obok mnie stał spory pakunek.

- Nadeszła chwila prawdy - zaczął dyrektor. - Czy pan naprawdę prowadził w serialu ten dźwig?

- Naprawdę - powiedziałem.

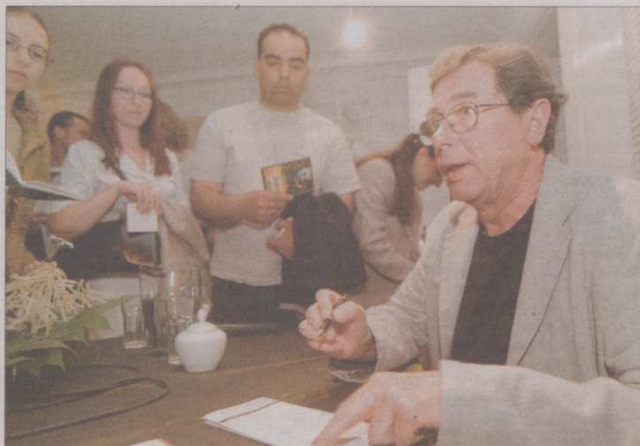
- No to sprawdzimy - usłyszałem. - Niech pan wsiaść do dźwigu, podniesie ten blok - pokazał na pakunek.

Widownia na tym spotkaniu skandowała: Janda na prezydenta. A Marek Kondrat przestrzegał, że wówczas będziemy zdani na codzienne kilkunastominutowe orędzie Krysia do narodu.

Wsiałem. Podniosłem, zrobiłem jeszcze obrót o 90 stopni. Położyłem pakunek na ziemi. A dyrektor wręczył mi dyplom dźwigowego.

Seksmisja Hanuszkiewicz

Gwiazdą był także Adam Hanuszkiewicz, który skromnie przypominał, że raz tylko poczuł się „głupio mile”. Kiedy napisali w „Timesie”, że na czele Teatru Narodowego stoi najprzystojniejszy mężczyzna Europy.



Janusz Gajos: - Tłumaczyli mi w teatrze: Chcesz zagrać Kordiana. A co z psem? Zdałem sobie uwagę sprawę, że nikt mnie poważnie nie traktuje.

Fot. Krzysztof Myszkowski/archiwum

- To o mnie - dodał, gdyby ktoś miał wątpliwości. Stworzył też wizję własnej „Seksmisji”.

- Czy wiecie, że za kilka dziesiąt lat świat będzie należał do kobiet? Czerdziestolatki będą rządziły, a trzydziestolatki przejdą do opozycji.

- A co z mężczyznami? - padło gdzieś z końca sali.

- Mężczyźni będą mieli wszczepianą macicę po to, żeby rodzić dzieci.

Żelazny pancerniak

Największą gwiazdą III festiwalu był żelazny pancerniak - Janusz Gajos.

Publiczność rozpychała ściany sopockiego Dworku Sierakowskich. Niektórzy „przyklejali” się do budynku na zewnątrz, próbując choć

Popularność „Czterech pancernych i psa” była niewyobrażalna. Ludzie ciągnęli go za włosy. Każda kobieta przy nim musiała być Marusią. Aktor przypominał, jak po emisji serialu ktoś wpadł na pomysł, żeby „Rudy” przejechał Piotrkowską w Łodzi. Przewidziano wszystko, poza jednym - że tego dnia na Piotrkowską przyjdzie... 250 tysięcy ludzi. I przejazd może się skończyć śmiercią lub kalectwem.

- Ulokowano nas na placu strażackim. Za bramą - opowiadał aktor - Stoimy z Romkiem Wilhelmem. I nagle widzimy, jak brama zaczyna się chwiać. Bo cały ten tłum napiera. Brama poszła, a z nią ludzie. My w nogi. Ewakuowano nas szczęśliwie wozami strażackimi.

Gwiazda z mokrą głową

Czwarty i ostatni do tej pory festiwal kręcił się głównie wokół Grażyny Szapołowskiej. Jak na gwiazdę przystało, spóźniła się pół godziny na spotkanie z fanami. Przyszła z mokrymi jeszcze włosami.

- Przepraszam za spóźnienie - mówiła z rozbawieniem. - Musiałam umyć głowę. Po tem równie rozkosznie wyjaśniała: - Księcia z bajki wam przywożam. Eryka. Poznałam go w Sopocie. Patrzcie jak ma piękne oczy - zachwyciła się swoim aktualnym partnerem życiowym. A publiczność z nią.

Szapołowska ani przez sekundę nie przestawała być gwiazdą mówiąc: - Często w życiu gram. Bawię się. Jak widzę, że państwo na mnie patrzyście, to staram się być zabawna i inteligentna.

Edyta Jungowska nie grała. Wśród ogólnego śmiechu przypominała, że to Aleksan-

der Bardini nazwał ją Niagarą wdzięku, która czasami wylewa. Opowiadała też o plotkach na swój temat.

- Kiedy moja serialowa bohaterka siostra Bożenka zaczęła pić, na ulicy pojawiły się plotki, że Jungowska też prywatnie mocno popija. A ja nie piję ani nie palę. Oszczędzam głos, który z natury jest taki trochę przepięty - śmiała się.

Koziołek Matolek

Na tym ostatnim festiwalu mogliśmy także spotkać się z Henrykiem Talarem, aktorem nieco zapomnianym.

- Ktoś, kto urodził się we wsi Kozy, musiał debiutować

Sopot to nie Międzyzdroje. Tu nikt się przed nikim nie chowa. Gwiazdy nie przyjeżdżają limuzynami. Nie odgradzają się od fanów ochroniarzami. Spotykają się.

w roli Koziołka Matolka. Inne go wyjścia nie było - wspominał swoją pierwszą rolę.

Opowiedział też pewną przygodę na scenie. To było w latach 70. w spektaklu „Wyżłowanie”.

- Wchodzę na scenę i zaczynam mówić fragment roli „Ktokolwiek żyjesz w polskiej ziemi...” I nagle słyszę westchnienie z widowni:

- O Boże, jaki on malutki. Wszyscy koleczy pochowali się za rekwizyty na scenie, żeby stłumić śmiech. Ja też go ledwo opanowałem. I ruszyłem z tekstem dalej.



Edyta Jungowska: - Kiedy moja serialowa bohaterka siostra Bożenka zaczęła pić, na ulicy pojawiły się plotki, że Jungowska też prywatnie mocno popija.

Fot. Robert Krawiec

Dwa Teatry

Festiwal Dwa Teatry rozpoczyna się dziś, 3 czerwca, i potrwa do 6 czerwca. Tym razem z publicznością spotykają się takie gwiazdy jak: Jan Englert, Maja Ostaszewska, Piotr Adamczyk, Danuta Stenka, Ewa Kasprzyk, Maja Komorowska, Marian Opania, Krzysztof Kowalewski, Jan Frycz i Grażyna Barszczewska. Miejsce tych spotkań: Teatr Na Plaży w Sopocie przy Grand Hotelu.

Jak Internet pomaga poznawać geografie i historie

Interaktywne atlasy

Z **Krystianem Kacmarem**, geodetą województwa pomorskiego, dyrektorem Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego rozmawia Ewa Budnik.

- Pod koniec ubiegłego roku zespół pod pana kierownictwem otrzymał od ministra infrastruktury nagrodę za opracowanie i wdrożenie Zintegrowanego Systemu Informacji o Terenie Województwa Pomorskiego. Takie wyróżnienie zobowiązuje. Czym może się pan pochwalić dzisiaj?

- Od tego czasu minęło dopiero pół roku, ale oczywiście nie spoczęliśmy na laurach. Zlecieliśmy wykonanie mapy hydrograficznej Polski w skali 1:50 000. W trakcie opracowywania jest Baza Danych Topograficznych (TBD) o szczegółowości 1:10 000. Te zadania wykonujemy we współpracy z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii w Warszawie. Kończymy wykonanie mapy glebowo-rolniczej, w skali 1:10000, bazy danych dróg wojewódzkich. Przymierzamy się do uruchomienia aktywnej

sieci geodezyjnej, wspólnie z głównym urzędem. Staramy się również o pozyskanie środków na ten cel z funduszy strukturalnych. Stale utrzymujemy się w pierwszej trójce najlepiej pracujących ośrodków w Polsce.

- Domyślałem się, że wymienione opracowania są istotne dla planistów, geodetów, geologów, ale czy my mamy z nich bezpośrednie korzyści?

- Wszystkich mogą zainteresować odpowiednie opracowane efekty naszej pracy. Zostały one zamieszczone na stronie www.geodezja.woj-pomorskie.pl w postaci map interaktywnych. W lutym uruchomiona została mapa Polski Wirtualne „podróżowanie” po kraju ułatwiająca zainstalowane wraz z nią narzędzia. To doskonała pomoc choćby przy nauce geografii w nowoczesnym stylu. Jeszcze więcej informacji znaleźć można na interaktywnych mapach województwa pomorskiego. Za ich pomocą da się zmierzyć odległości pomiędzy miejscowościami, a także zyskać informacje np. o rodzaju dróg. W serwisie dostępne są mapy: fizyczna, ogólnogeograficzna, administracyjna, form ochrony



Krystian Kacmarek: - Stworzyliśmy stronę i mapę interaktywną, prezentującą Tajną Organizację Wojskową „Gryf Pomorski”.

Fot. Ewa Budnik

przyrody. Ołbrzymią popularnością wśród gości serwisu cieszą się fotomapy i ortofotomapy (przetworzone zdjęcia lotnicze) Trójmiasta, wszystkich miast powiatowych oraz innych większych miast w Pomorskiem. Na takiej mapie można zobaczyć nie tylko swoją ulicę, ale nawet dom!

Oczywiście wszystkie mapy są tak zabezpieczone, aby nie można było wykorzystać ich do opracowań profesjonalnych. Dbamy o nasze bezpieczeństwo i o fundusz państwowego zasobu geodezyjnego - kartograficznego.

Za pomocą interaktywnych map przekazujemy w ciekawy sposób istotne informacje. Ich nośnikiem są mapy inwestycji województwa pomorskiego oraz mapa dofinansowania pomorskich projektów pomocowych UE w latach 2002 - 2005. Od początku czerwca na stronie dostępne będzie nasze najnowsze, przestrzenno-historyczne opracowanie...

- Proszę uchylić rąbką tajemnicy!

- Nie obejmuje ono zadań z zakresu geodezji i kartografii w pełnym tego słowa znaczeniu, ale jest świetnym przykładem wykorzystania systemu informacji o terenie. Stworzyliśmy stronę i mapę interaktywną, prezentującą Tajną Organizację Wojskową „Gryf Pomorski” - największą organizację konspiracyjną na Pomorzu w czasie II wojny światowej. Po wojnie na ten temat mówiło się i pisało niewiele, ale niektóre publikacje zawierały wręcz nieprawdziwe informacje.

- Skąd pomyśli, aby zająć się tym tematem?

- Do tej pory nie było tak pełnego opracowania o „Gryfie Pomorskim”. To przecież ważne, aby prawda historyczna była znana - zwłaszcza na terenach, gdzie działała organizacja. W tym pomysłе wspierał mnie Roman Dambek, bratanek porucznika Józefa Dambka, jednego z założycieli „Gryfa Kaszubskiego”, który w 1941 r. przekształcony został właśnie w „Gryfa Pomorskiego”. Na realizację projektu zgodę wyraził marszałek Kozłowski. Szczegóły projektu uzgodniliśmy z wicemarszałkiem Biernackim. To za jego sprawą udało nam się dotrzeć do wielu materiałów. Projekt nie doznałby realizacji, gdyby nie pomoc i zaangażowanie dr. hab. Andrzeja Gąsiorowskiego, historyka z Państwowego Muzeum Stutthof. Wspólnie z Romanem Dambkiem i Andrzejem Gąsiorowskim poświęciliśmy mnóstwo czasu na weryfikację materia-

łów, które udało nam się zebrać z bardzo różnych źródeł.

Jeśli zgłoszą się do nas ludzie, którzy posiadają materiały na temat działalności „Gryfa”, umiemy je w opracowaniu - takie możliwości dają nowe media. Z czasem pojawią się na stronie także informacje o kontrowersyjnych zdarzeniach i osobach, których dzieje badane są przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej.

- Jakie informacje znajdziemy w opracowaniu?

- Stronę otwiera fragment homilii Jana Pawła II z 11 czerwca 1987 roku, w której Ojciec Święty wyraźnie nawiązał do działalności „Gryfa Pomorskiego”. Dalej znaleźć można szczegółowe dzieje organizacji, opis jej działalności, a potem dekonspirację oraz trudne losy „Gryfowców” po zakończeniu wojny. Tych ludzi aresztowano, zsyłano na Syberię, mordowano. To ważne, aby zwłaszcza młodzież, pokolenie mające coraz mniej wspólnego z przeszłością, miała pełną świadomość tego co zapisała na swoich kartach historia - nawet jeśli nie jest to łatwe. Poznawaniu takich zagadnień sprzyja Internet. Z dowolnego miejsca na świecie za pomocą interaktywnej mapy zamieszczonej na stronie można prześledzić historię „Gryfa”. Zapraszamy ma www.woj-pomorskie.pl. Warto odbyć taką lekcję historii.

- Dziękuję za rozmowę.

Stronę poświęconą „Gryfowi” można znaleźć na <http://sitwp.umwp.pl/gp/>

ZAGŁOSUJ NA PODWÓJNY ZYSK!



**LOKATA
PREZYDENCKA**

Załącz lokatę i wygraj:

- podwójny zysk
- i jeden z 1100 aparatów cyfrowych

- Załącz Lokatę Prezydencką
- Minimalna kwota lokaty to tylko 500 zł
- Lokata na 9 lub 12 miesięcy
- Stałe oprocentowanie
- Lokatę możesz zerwać w każdej chwili bez utraty odsetek

Aby wygrać, wystarczy wziąć udział w naszym konkursie!
O szczegóły pytaj Doradców Klienta w placówkach banku.



DOMINET

Bank pogodny i wygodny

BANK

Regulamin promocji jest dostępny w placówkach banku i na stronie internetowej. Promocja trwa do 31.10.2005 r.

0 801 101 102

(koszt rozmowy = 1 impuls w tarify operatora)

www.prezydencka.pl

pożyczka wakacyjna

w 24 godziny do 20 000 PLN bez poręczyciela

nieograniczona maksymalna kwota pożyczki

okres kredytowania do 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

symulowany plan spłaty

kwota pożyczki (w PLN)	wysokość raty (w PLN)
5 000	172,17
10 000	344,34
20 000	688,67

Opisane warunki dotyczą pożyczki do 20 000 PLN, okres kredytowania do 36 miesięcy, oprocentowanie stałe 16,99%.

www.skokstefczyka.pl

infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Zamiast Fiata



Marek
Ponikowski

Ulica brukowana kocimi łbami. Sklep gminnej spółdzielni, z niechlujnym sztydem, z którego łatwo odczytać prześwitujące spod farby nazwisko rozkułaczanego właściciela. Przed sklepem oparte o mur zdezelowane rowery. Kiosk Ruchu z „Trybuną Ludu”, „Przajaciółką” i tygodnikiem „Przjaźń”. Plakaty z gołąbkami pokoju namalowanymi przez Picassa. Zdobywcza ciężarówka opel blitz, która nie wozu już żołnierzy Wehrmachtu, ale skrzynki z chlebem i puszek szprotkę w pomidorach. No i koruplentny zaspany facet z brązową tęczką ściągający paskiem, sadowiący się obok kierowcy z dyspozycją - Do powiatu!

Z takich blahych obrazków, poukładanych jak czarno-białe fotografie na dnie pamięci, składają się wspomnienia z wczesnego dzieciństwa w latach budowy socjalizmu.

Umowa z Fiatem

Facet z kierownicą jadą do powiatu oczywiście samocho-

dem M 20 warszawa. Jest to pojazd służbowy, o czym świadczy litera A na tabliczce z numerem rejestracyjnym; nieliczne auta prywatne mają literę H. Na tie przedwojennych dekawek i hanomagów, które z rzadka pojawiają się na ulicy, prezentuje się niezmiernie okazale i dostojnie. Poza tym jest szluszny politycznie, bo każde uświadomione dziecko wie, że licencję na warszawę Związek Radziecki przekazał nam za darmo. Z czystej, internacjonalistycznej przyjaźni.

Polska musi produkować samochody – co do tego nie było wątpliwości od pierwszych miesięcy po wojnie. Ludzie zawodowo związani z motoryzacją uważali, iż zarówno racje techniczne, jak ekonomiczne przemawiają za odnowieniem kontaktów z Fiatem. Umowa polsko-włoska z 27 grudnia 1947 roku przewidywała, że powstanie u nas fabryka, którą będziemy słać – bardzo korzystnie – dostawami węgla, wyrobów hutniczych i żywności. Wkrótce ustalono szczegóły. Fabryka miała produkować rocznie 20 tysięcy nowoczesnych, licencyjnych fiatów 1400, takich samych, jak w macierzystych zakładach w Turynie. Umowa obejmowała też montaż 2 tysięcy fiatów 1100 B oraz dostawę kilkuset ciężarówek.

Kontakty z imperialistycznym Zachodem bardzo nie podobają się Wodzowi Calej Postępowej Ludzkości.

Prośba o licencję

Już w styczniu 1948 roku Stalin po ojcowisku napomina Polaków, że błądzą, w półtora roku później – wali pięścią w stół. Dość! Koniec z mrzonkami o polskim fiacie! Umowa z Włochami zostaje zerwana, a rząd w Warszawie zwraca się do ZSRR z pokorną prośbą o udzielenie licencji na samochody osobowe i ciężarowe.

Dar radziecki nazywa się M20 pobiada. Pobiada – to po rosyjsku zwycięstwo. Samochód, który zaprojektowano tuż po wojnie, jest ciężki i zwalasty, identyczny garb ma ówczesne volvo 444. Gorzej jest pod blachą. Czterocyliniowy silnik o pojemności ponad 2,1 litra rozwija moc ledwie 50 koni mechanicznych, bo pod względem konstrukcyjnym to pomniejszona kopia silnika ford A z końca lat 20. Skrzynia jest trybiegowa. Inżynierowie mówią po cichu, że niemal wszystko w tym samochodzie jest „przewymiarowane”. W efekcie pobiada waży aż 1360 kilogramów, rozpędza się z wysiłkiem do 105 km/godz., a do tego pali średnio 13,5 litra benzyny na 100 kilometrów. Jeszcze gorzej wyglądała założenia fabryki. Ma ona być samowystarczalna – wytwarzać wszystko, od silników i elementów nadwozia po najmniejszą śrubkę. Jej moc pro-



Pierwszy M 20 warszawę zmontowano w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu 6 listopada 1951 roku, w całości z części przywiezionych z zakładów GAZ w Gorkim (dawniej i dziś znowu – Niżnim Nowogrodzie).

Złajcia. archiwum

dukcyjną określono na 25 tysięcy aut rocznie, ale wydajność poszczególnych działów okazywała się z reguły zbyt duża lub zbyt mała. W dodatku darmowa jest tylko licencja. Za dokumentację i pomoc w budowie, za łożniki i wyposażenie linii technologicznych „Radzianie” każą sobie płacić jak za zboże. W sumie 380 milionów ówczesnych złotych.

Skromny tow. Wiesław

Pierwszy samochód zmontowano na Żeraniu pod koniec 1951 roku, ale dopiero w kilka lat później M20 warszawa stała się naprawdę polską. Wyroby FSO trafiały do państwowych przedsiębiorstw i do urzędów jako auta służbowe. Sporo ich jeździło po Warszawie jako taksówki – oczywiście uspołecznione, łatwe do odróżnienia dzięki szachownicy na drzwiach. Obce klasowo taksówki prywatne, z reguły przedwojenne, bardzo sfałgowane, miały na bokach tylko wąski, bialo-czerwono-biały paseczek... Prywatnych warszaw nie było prawie w ogóle. Sowiecki model socjalizmu ta-



Fiat 1400, którego miano produkować na Żeraniu, był samochodem co najmniej o generację nowocześniejszym, ale – niestety – ideologicznie...

kich ekscesów nie przewidywał, a w jego polskim wariancie nielicznym wybrańcom – na przykład przodownikom pracy ze śląskich kopalni – musiały wystarczyć auta znacznie skromniejsze, przede wszystkim enerdownskie ify F-8 i F-9...

Po październiku 1956 Władysław Gomułka, powróciwszy na stanowisko I sekretarza KC PZPR, chciał demonstrować swą skromność i niewra-

liwość na dobra materialne: na służbowe auto wybrał warszawę. Szybko mu się to jednak znudziło i do swego upadku w roku 1970 korzystał z opancerzonego mercedesa 300 S. A warszawy produkowano na Żeraniu przez 22 lata. Powstało ich w sumie ponad ćwierć miliona. Dziś są poszukiwanymi zabytkami motoryzacji.

Autor jest dziennikarzem TVP 3 Gdańsk

Książki naszego dzieciństwa Sindbad Żeglarz na dywanie

Czyż nie wabi cię podróż dziwna i daleka? Cud nieznanym w nieznaną podróż cię czeka. Czekaj cię bajka senna w zakątce krainie. I królewna stęskniona, co z urody słynie. I skarby, i przepychy, i diwzy, i czary! Zwiędzaj wyspy, półwyspy, łądy i przylądki. I najdalej zatok, najskryciej zakątki. Zwalczaj wszelkie przeszkody i wszelkie zawady! Pędź, leć, płyn bez ustanku! Posłuchaj mej rady! Tego ci życia, ukłon przesyłając dworski. Kochający cię szczerze – twój druh Diabeł Morski. Razem z żeglarzem Sindbadem zwiedź przedziwny świat. Magiczne plaki, zaczarowane przedmioty, groźne potwory i dzikie lasy. To wszystko czeka wkrótce także i Ciebie!

Wzbij się w obłoki na latającym dywanie i odwiedź najbliższy kiosk, gdzie już we wtorek znajdziesz w „Dzienniku Bałtyckim” książkę dla dzieci „Przygody Sindbada Żeglarza i inne baśnie”.

Jakub Gilewicz



Pat. Adam Warzawa

Dżiny noszą biedronki!

Rozmowa z Alicją Czerwińską, pięcioletnią księżniczką z Gdańska, kreatorką mody dla dziewczyn i miłośniczką morskich podróży.

- Kim są dżinowie?
- To dobre duszki mieszkające w złotej lampie z długim dziubkiem, podobnej do czajnika. Kiedy się ją potrze, wylatują z niej. Wszystkie dżiny są niebieskie i mają czarny kitek na głowie. A na kitku mają frótkę, każdy dżin inną. Wesołe noszą frótki z wielką różową biedronką, a dla poważnych dżinów najlepsze są z białym misiem.
- Czym zajmują się dżinowie?
- Zazwyczaj śpią w swojej złotej lampie. Czasami też spełniają życzenia.

Chciałabym znaleźć taką lampę. Mam dużo życzeń. Pierwsze to duże akwarium dla rybek, bo te, które mam, jest już za małe. Po drugie, małe lalki, które można włożyć do kieszeni i szafę sukienek dla nich. No i jeszcze kask na rower. Aha i najważniejsze życzenie: chcę siostrzyczkę i bratciszkę, ale dżin chyba nie da rady z tym ostatnim. To życzenie do mamy i taty.

- Kto jeszcze potrafi spełniać życzenia?
- Król perski Kosru w baśni „O mówiącym ptaku, śpiewającym drzewie i skaczącym wodzie”. Po zachodzie słońca spacerował ulicami swojego miasta i usłyszał rozmowę trzech

siostr. Jedna chciała zostać żoną piekarską, druga żoną kucharką, a trzecia żoną samego króla. Kosru spełnił na drugi dzień wszystkie życzenia.

- Jak wygląda dzień z życia perskiej królowej?

- Rano siada przed lustrem i robi sobie makijaż. Zajmuje jej to tylko chwilę. Potem karmi swoją papugę i słonia, który mieszka w wielkim zielonym ogrodzie. Stoi najbardziej lubi warzywa, potrzebuje ich bardzo dużo, więc królowej zawsze pomaga służba. Przed południem jest czas na pływanie w basenie, później zaś je obiad ze swoim mężem. Po południu królowa wyrusza na wycieczkę.

- Gdzie i z kim podróżuje?

- Płyne statkiem Sindbada na ciepłą plażę. Na statku mieści się sześć osób. Jest tam kapitan Sindbad, królowa, kucharz i trzech marynarzy. Nie ma niestety słonia, bo jak by wszedł na pokład, to by statek zatonął.



Krzyżówka za 250 złotych

Wpisz rozwiązanie krzyżówki – hasło złożone z 19 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do środy, 15 czerwca 2005 r. pod adresem redakcji – 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 17 czerwca 2005 r.

Nagrodzeni z dnia 20 maja 2005

250 złotych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Stanisław Szulist z Gdańska. Torbę niespodzianek otrzymuje Włodzimierz Guziński z miejscowości Chłapowska. Zagadki dla dzieci – nagrodę otrzymuje Patrycja Wójcik z Gdyni. Gratulujemy nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku ul. Targ Drzewny 9/11, od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, tel. 3003 175. Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą.

Krzyżówka dla ambitnych

[illegible]

Krzyżówka na luzie

POZIOMO

- 1) wokół poczwarki
- 6) epitet pod adresem członka „Samoobrony”
- 9) zawieszony nad głową Damoklesa
- 12) odwrotna syntezy
- 13) głupi nim nie grzeszy
- 14) powoduje nieskuteczność zapłodnienia
- 15) niekoniecznie żona idioty
- 18) Henryk ..., rysownik satyryczny
- 19) z puszczy na szyję
- 20) zielone płuca miasta
- 22) pnać puszczańskie
- 25) o m. w „Zemście”

- 28) czy szara, czy złota,
to kwaśna
 - 29) imię dowódcy
„Czterech
pancernych”
 - 30) szychy w spółdzielni
 - 31) cieknie z niego
 - 32) słubny Fatimy
 - 33) jest nim też komórką
 - 34) napastnik frontowy
 - 35) o żołnierzu
pogardliwie
- PIONOWO**
- 1) ma każde auto
 - 2) wrzask jak się patrzy
 - 3) toż to zerac!
 - 4) bokobrody
 - 5) miasto w Japonii (a z
niego stolica)
 - 6) wielkonośna chłopu
nie da

- 7) witka dla Witka (było, ale żadne)
- 8) przed rozłączeniem
- 9) facio na wybiegu
- 10) o lisie w zwisie
- 11) katarakta dla okulisty
- 16) koleś przed Dudkiem
- 17) torbacze populary
- 20) kuda im do szlachty
- 21) tak i wspan wykrywa
- 23) chodzący ..., to teściowa Jurka
- 24) słowa nie powie (nie to zdrowie)
- 26) grubo płótno z wejścia na statek
- 27) stop na dzwony

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
			12								
13						14					
			15		16	17					
18						20	21		22	23	24
			25	26				27			
28					29				30		
			31				32				
33					34				35		

Zagadki dla dzieci

CO JEST NA OBRAZKU?

Odgadnij znaczenie obrazków, a w puste kratki wpisz literkę każdego wyrazu wskazaną liczbą. Wpisane literki, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie.



KRZYŻÓWKA WĄŻ

Odgadnij znaczenie haseł i wpisz je po kolei do diagramu krzyżówki. Pamiętaj, że ostatnia litera jednego wyrazu jest jednocześnie pierwszą literą wyrazu następnego. Wspólne literki należy wpisać w oznaczone kratki. Literki z ponomerowanych pól, ustawione we właściwej kolejności, utworzą rozwiązanie.

- ma 60 minut
■ telewizyjna, radiowa lub satelitarna
■ dom dla złotych rybek ■ służy do przybijania ■ na dachu kościoła
■ urządzenie elektryczne do prasowania ■ tata inaczej ■ w nim zagotujesz wodę na herbatę ■ w łóżku oprócz poduszki i prześcieradła ■ kilka dzwięków brzmiających razem ■ część reki z palcami

Rozwiązanie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
-------------	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Wspominamy...



Jeśli chcesz na tej stronie zamieścić wspomnienie o bliskiej Ci osobie, która odeszła, wystarczy, że prześlesz tekst pod adresem naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.
(publikacja jest bezpłatna)

N E K R O L O G I

Wiesława Piórkowska 30.05.1960-13.06.2004

Właśnie mija już prawie rok od tej pamiętnej niedzieli, 13 czerwca...
Szok, ból, smutek, niedowierzanie.
Złość i bunt - Panie Boże, dlaczego już teraz? Czy nie za wcześnie? Pocieszenia innych, że widocznie tak musiało być i trzeba się z tym pogodzić.
No i pewnie, świat się przecież nie zawalił, a życie toczyło się dalej. Upływały kolejne dni, tygodnie, miesiące pełne trosk, zmartwień i radości. Tak na zmianę, tak normalnie. I tylko ciągle trudno się przyzwyczaić do tej formy czasu przeszłego, że już Wiesiu nie jesteś, a byłaś kochaną Mamą, Żoną, Córką, Siostrą, Koleżanką, Panią Nauczycielką, a dla mnie najlepszą Przyjaciółką.

„Nie umierają Ci, których kochamy,
bo żyją w naszych sercach”
Czarna Woda, czerwiec 2005 r.

Zamknęły się ukochane oczy,
przeszło Ci najdroższe serce,
spoczęły na zawsze spracowane ręce”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 2005 r. odeszli od nas Kochany Mąż i Syn
s.†p.
MICHAŁ KAZIMIERSKI
lat 52
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca 2005 r. o godz. 12.30
na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku.
Pograbione w wielkim bólu
Żona i Matka
449339A Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Prezesowi Zarządu
ANDRZEJOWI RETMANOWI
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Pracownicy firmy OptiX Polska.
449618A

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 2005 r. odeszł od nas na wieczną wachlę nasz Kolega, Przyjaciel, Człowiek wielkiego serca
s.†p.
HENRYK GULCZ
Serdeczne wyrazy współczucia
BLISKIM I RODZINIE
Koleżanki i Koledzy z Kapitanatu Portu w Gdyni.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 4 czerwca 2005 r. o godz. 11.30 w kaplicy cmentarnej Wejherowo-Smiechowo.
449687A składają

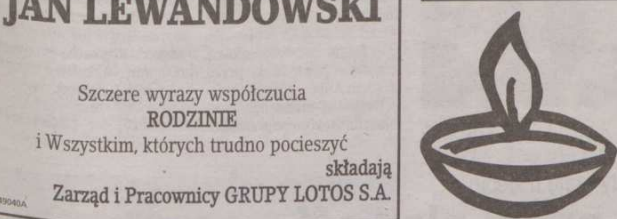
Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 1 czerwca 2005 r. zmarł
HENRYK GULCZ
długoletni, starszy Oficer Kapitanatu Portu w Gdyni i w Gdańsku
- Urzędu Morskiego w Gdyni.
Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 4 czerwca 2005 r. o godz. 11.30 w kaplicy cmentarnej Wejherowo-Smiechowo, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
Wyrazy współczucia
RODZINIE Zmarłego
Dyrektor i pracownicy Urzędu Morskiego w Gdyni.
449685A składają

Szanowny Pan
WALDEMAR BARTELIK
Prezes Koncernu Energetycznego
ENERGA S.A. w Gdańsku
Proszę przyjąć wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci
OJCA
Zarząd i pracownicy
Grupy LOTOS SA
449441A

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 2005 r. odeszł od nas długoletni Pracownik i serdeczny Kolega
s.†p.
JAN LEWANDOWSKI
Szczere wyrazy współczucia
RODZINIE
i Wszystkim, którym trudno pocieszyć
składają
Zarząd i Pracownicy GRUPY LOTOS S.A.
449640A

W sercach naszych pozostaniesz zawsze z nami...
Z wielkim żalem zawiadamiamy, że zmarł
s.†p.
JAROSŁAW SIKORSKI
lat 48
Msza Św. Żałobna odprawiona zostanie 7 czerwca 2005 r. o godz. 10.45 w kościele pw. św. Anny Dechenweg 40 w Düsseldorfie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu w Düsseldorfie - Eller w Niemczech.
Łączymy się w smutku, prosimy o modlitwę.
449616A Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 2005 roku zmarł w wieku 72 lat
s.†p.
dr hab. inż. JAN KNYSZEWSKI
Emerytowany profesor Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej,
pierwszy i wieloletni kierownik Katedry Maszyn Przemysłu Spożywczego,
prodziekan ds. kształcenia.
Odszedł od nas znakomity i zaangażowany nauczyciel akademicki, autor licznych opracowań naukowych, dydaktycznych oraz organizator laboratoriów katedralnych.
Żegnamy życzliwego i skromnego Kolegę, opiekuna prac magisterskich i doktorskich, cenionego i lubianego przełożonego, oddanego i szanowanego przyjaciela młodzieży akademickiej.
Kierownik i pracownicy
Katedry Maszyn Przemysłu Spożywczego
Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 2005 roku o godzinie 10.00 na cmentarzu Gdynia-Witominu.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 4 czerwca 2005 r. o godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, ul. Armii Krajowej 46.
449644A



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 2005 roku zmarł w wieku 72 lat
s.†p.
dr hab. inż. JAN KNYSZEWSKI
Absolwent Wydziału Budowy Okrętów PG, emerytowany profesor Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej, pierwszy i wieloletni Kierownik Katedry Maszyn Przemysłu Spożywczego.
W latach 1993-1999 prodziekan ds. kształcenia. Zatrudniony na Politechnice od roku 1976.
Wcześniej od 1961 do 1973 r. pracownik PPDUR „Dalmor”, a następnie do 1976 roku Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Białka Spożywczego w Gdyni.
W okresie od 1981 do 1986 r. praca naukowa i konsultant FAO w Portugalii.
Odszedł od nas znakomity projektant, konstruktor i zaangażowany nauczyciel akademicki. Autor licznych opracowań naukowych, dydaktycznych oraz energiczny organizator programu studiów i laboratoriów.
Za swą pracę naukową, dydaktyczną i wychowawczą był wielokrotnie wyróżniony nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki, NOT-u oraz Rektora Politechniki Gdańskiej.
Odniesiony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.
Żegnamy oddanego członka społeczności akademickiej Politechniki Gdańskiej.
Rektor i Senat Politechniki Gdańskiej,
Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego,
Pracownicy oraz Studenci.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 2005 roku o godzinie 10.00 na cmentarzu Gdynia-Witominu.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 4 czerwca 2005 r. o godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, ul. Armii Krajowej 46.
449644A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 2005 roku zmarł w wieku 72 lat
s.†p.
dr hab. inż. JAN KNYSZEWSKI
Emerytowany profesor Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej,
pierwszy i wieloletni kierownik Katedry Maszyn Przemysłu Spożywczego,
prodziekan ds. kształcenia.
Odszedł od nas znakomity i zaangażowany nauczyciel akademicki, autor licznych opracowań naukowych, dydaktycznych oraz organizator laboratoriów katedralnych.
Żegnamy życzliwego i skromnego Kolegę, opiekuna prac magisterskich i doktorskich, cenionego i lubianego przełożonego, oddanego i szanowanego przyjaciela młodzieży akademickiej.
Kierownik i pracownicy
Katedry Maszyn Przemysłu Spożywczego
Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 2005 roku o godzinie 10.00 na cmentarzu Gdynia-Witominu.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 4 czerwca 2005 r. o godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, ul. Armii Krajowej 46.
449644A

„Panie, przyjm do radości życia wiecznego”
s.†p.
lek. med. EWE WILCZOPOLSKĄ-LOROCZ
w pierwszą rocznicę śmierci
i dr. inż. MICHAŁA WILCZOPOLSKIEGO
w 7. rocznicę śmierci
W Ich intencji zostaną odprawione msze św.: 5 czerwca 2005 r. o godz. 20.00 i 10 czerwca 2005 r. o godz. 18.30 w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie.
Prosimy o dar nieba dla naszych Zmarłych.
449544A Rodzina

Calodobowe usługi pogrzebowe
zakład kremacji
przewóz zwłok
własna chłodnia
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
341 73 35 341 20 71

Nekrologi
przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18*
* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30.
Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulka - tel. 30 01 228, faks 30 01 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 39, pon.-pt. 9-17
Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.
w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką
w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Miejski
Zakład Zieleni
Calodobowe
**usługi
pogrzebowe**
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-99

Lekkoatletyka. Kolejny rekord Anny Rogowskiej

Wysokie loty na molo

Od wczoraj rekord Polski w skoku o tyczce kobiet wynosi 4,77 m. Taką wysokość pokonała w XVIII Konkursie Tyczki na Molo w Sopocie Anna Rogowska.

Wynik ten powinien zostać przez PZLA uznany ponieważ przed konkursem dokonaliśmy pomiarów geodezyjnych rozbiegu i sporządziliśmy stosowny protokół – powiedział nam Jerzy Smolarek, dyrektor SKLA, który wspólnie z Kąpieliskiem Morskim Sopot zorganizował tę imprezę.

A była ona bardzo udana. Prawie 1000 osób zgromadziło się wokół skoczni, by podziwiać popisy tyczek. Gwiazdą pierwszego formatu była oczywiście Rogowska. Brązowa medalistka igrzysk olimpijskich z Aten konkurs rozpoczęła od wysokości 4,30, gdy w zawodach pozostały oprócz niej tylko dwie zawodniczki. Pierwsza jej próba nie była jednak skuteczna. Sztuka ta udała się natomiast Rosjanie

Wyniki

1. Anna Rogowska (SKLA Sopot) 4,77; 2. Natalia Bielinska (Rosja) 4,30; 3. Róża Kasprzak (OSOt Gdańsk) 4,30; 4. 5. Ludmiła Wojlenko (Ukraina), Kate Dannison (Wielka Brytania) 3,90; 6. Stephanie McCann (Kanada) 3,90; 7. Paulina Dębska (OSOt) 3,70.



Anna Rogowska bije rekord za rekordem.

Fot. Robert Kwaśniewski

Natalii Bielinskiej, która objęła prowadzenie w konkursie. Ania z wysokością tą poradziła sobie w drugim podejściu. Za trzecim podejściem 4,30 pokonała Róża Kasprzak, która tym samym o 2 cm poprawiła rekord życiowy.

– Liczyłam na więcej, gdyż po powrocie z treningów w Meksyku czułam, że jestem bardzo dobrze przygotowana. 4,30 daje mi prawo startu w Uniwersjadzie, ale zamierzam jeszcze powalczyć o kwalifikację na mistrzostwa świata w Helsinkach, wynoszącą 4,45 – powiedziała nam podopieczna trenera Edwarda Szymczaka, która później trzy razy straciła poprzeczkę na 4,40.

Wysokość ta okazała się również za trudna dla Bielinskiej.

– Bardzo mi się w Sopocie podobało. Pierwszy raz startowałam w takiej atmosferze. Publiczność wspaniale dopinguje wszystkie zawodniczki. Na pewno przyjadę tu w przyszłym roku, jeśli organizatorzy mnie zaproszą – powiedziała nam nadzieja rosyjskiej tyczki.

Rogowska 4,40 opuściła, a wysokość o 10 cm wyższą wzięła za pierwszym podejściem. Później po krótkiej naradzie z trenerem Jackiem Torlińskim zadysponowała rekord Polski 4,77.

– Załatw mi tylko głośną muzykę – powiedziała przed skokiem Ania.

Druga jej próba była perfekcyjna. Rekord poprawiła ze

Będzie lepiej...

Anna Rogowska

rekordzistka Polski

– Mam nadzieję, że to nie było jeszcze moje ostatnie słowo w tym sezonie. Dziś było zimno i nie byłam dostatecznie dobrze rozgrzana. Cieszę się, że mimo tego udało mi się skoczyć 4,77 i po raz drugi w tym tygodniu poprawić rekord Polski. Chciałam jeszcze poprawić o centymetr rekord życiowy mojego trenera Jacka Torlińskiego i dlatego próbowałam skoczyć 4,86. W drugiej próbie byłam tego bliska.

sporym zapasem. Bliska była też w drugim podejściu pokonania 4,86. Z trzeciej próby na tej wysokości już zrezygnowała.

Po konkursie Rogowska wraz z trenerem Torlińskim podziękowali Henrykowi Piłarskiemu i Andrzejowi Kaśkowowi, którzy mają duży udział w rekordowych skokach Ani. Pierwszy jest bioenergoterapeutą i dodaje jej pozytywnej energii, a drugi dba o przygotowanie gimnastyczne.

Podczas ceremonii dekoracji sześć najlepszych tyczek podzieliło między siebie, wynoszącą 2100 euro, pulę nagród. Rogowska otrzymała 600 euro, a kolejne zawodniczki po 100 mniej.

Adam Suska

LOTTO

Multi Lotek

4, 5, 11, 12, 19, 22, 24, 33, 39,
51, 55, 56, 67, 69, 70, 72, 74, 77, 78, 80

Twój Szczęśliwy Numer

1, 14, 27, 36 (1)

R E K L A M A

„KREX” Sp. z o.o., 17-100 Bielsk Podlaski



ul. Kleszczelowska 84 A, tel. (085) 730 65 15
606 733 732, 602 443 994

oferuje dostawy węgla energetycznego
w niżej wymienionych cenach do odbioru
z placu w Elblągu:

ul. Elektryczna 20 A - tel. 055 2350970

- KOSTKA	- 280,00 zł/t + VAT
- ORZECH	- 270,00 zł/t + VAT
- GROSZEK	- 245,00 zł/t + VAT
- MIAŁ	- 220,00 zł/t + VAT

Rugby. Gdańskie zespoły grają u siebie

Przetarcie przed play off

Ostatnią kolejkę rundy zasadniczej rozegrają w sobotę rugbyści walczący o miejsca 1-6. Gdańskie drużyny Lechii i AZS AWFIS wystąpią na własnych boiskach. Liderująca Arka zmierzy się w Łodzi z drugą drużyną w tabeli, Budowlanymi.

Mecze najbliższej kolejki nie będą miały już znaczenia dla układu par play off. W półfinałach Arka na własnym terenie rywalizować będzie z Posenią, a Lechia pojedzie do Łodzi na mecz z Budowlanymi. Gdynianie nie zamierzają jednak ulgowo traktować swoich najbliższych rywali.

– Wygraliśmy w lidze już 24 mecze z rzędu i nie za-

mierzamy tej serii przerywać – powiedział nam grający trener gdynskich rugbyistów, Dariusz Komisarczuk. Wydaje się, że Budowlani nie będą akurat w tym spotkaniu stawali wszystkiego na jedną kartę. Łódzianie siły rezerwują na play off. Opuścili nawet Puchar Polski nadspodziewanie łatwo (3:49) oddając Lechii półfinałowe spotkanie w Gdańsku.

W meczu tym drużyna trenera Marka Płonki zasygnalizowała powrót do wysokiej formy. Szczególnie dobrze grali zawodnicy młyna, którzy we wszystkich elementach wyraźnie dominowali nad przeciwną formacją z Łodzi. Spotkanie z Orkanem będzie dla lechistów



Rugbyistów Arki czeka mecz w Łodzi.

Fot. Sławomir Płaczek

okazją do przeniesienia ciężaru gry na zawodników ataku, którzy dotychczas ustępowali graczom młyna. Gdańszczanom nic nie grozi. Nawet w przypadku porażki nie utracą trzeciej lokaty w tabeli. Mają lepszy bilans bezpośrednich spotkań z Posenią (34:0 i 20:20), która w przypadku zwycięstwa w Lublinie i porażki Lechii z Orkanem zrówna się dużymi punktami z gdańszczanami, ale ich nie wyprzedzi.

Prestż będzie również stawką meczu grupy 7-10 pomiędzy AZS AWFIS z Portu Ogniem Sopot. Obie trójmiejskie „piętnastki” mają inne priorytety. Sopocianie osmej lokaty w tegorocznych rozgrywkach już nie poprawią, ale mogą jeszcze sięgnąć po Puchar Polski. Dla akademików najważniejszy będzie ostatni mecz ligowy ze Skrą w Warszawie. W bezpośrednim starciu tych drużyn rozstrzygnie się, która z nich spadnie do II ligi, a która walczyć będzie w barażu o utrzymanie.

Adam Suska

Program kolejki

O miejsca 1-6

■ Budowlani Łódź – Arka Gdynia (sobota, 15)

■ Lechia Gdańsk – Orkan Sochaczew (sobota, 11)

■ Budowlani Lublin – Posenia Poznań (sobota, 15)

O miejsca 7-10

■ Folc AZS Warszawa – Skra Warszawa (sobota, godz. 12)

■ AZS AWFIS Gdańsk – Ogniwo Sopot (sobota, godz. 15)

Koszykówka. Świętujemy razem z Prokiem Trefl na molo W blasku złota



Goranowi Jagodnikowi kibice dziękowali najbardziej wylewnie.

Fot. Łukasz Ostalski

Jeszcze wczoraj po podłodze niektórzy koszykarze Prokomu Trefl świętowali zdobycie złotego medalu w Era Basket Lidze. Inni już odpoczywali po trudach szóstego spotkania finałowego z Anwilu we Włocławku i wieczornym spotkaniu ze-

społu z prezydentem Sopotu Jackiem Karnowskim oraz głównym sponsorem Ryszardem Krauze, szefem firmy Prokom Software SA. Doszło do niego jeszcze we Włocławku.

Krauze dotrzymał słowa. Pojawił się we wrocławskiej Hali Mistrzów. Przed me-

czem nie omieszczał nawet czynnie uczestniczyć w boju w okrzyku, w wykonaniu wyścigowej piątki Prokomu Trefl. Po końcowym gwizdku najbardziej wyściskał trenera Eugeniusza Kijewskiego. Później dopiero odebrał medal.

- To wspaniała drużyna. I trudno będzie taką powtórzyć w przyszłym roku. Zostają jednak z zespołem. Ostatni mecz był godny finału. Emocje były niesamowite - powiedział Krauze.

Podobnie jak przed rokiem we Wrocławiu, także i teraz prezes Prokomu Software, spotkał się na kolacji z zespołem.

- Było sympatycznie. Podziękował nam za trud włożony w wywalczenie tego sukcesu. Co powiedział więcej? Przyznam, że nie uważałem. Jak na lekcji w szkole. Rozmawiałem z kolegami o meczu - przyznał jeden z zawodników soppockiej ekipy, Filip Dylewicz. - Przy okazji chciałbym jeszcze podziękować naszym kibicom. Byli z nami od początku do końca. Kiedy wszedłem na parkiet, byłem trochę zdenerwowany. Jednak koniec wieniec dzieła. W decydującej kwarcie wypadłem lepiej.

Fani po spotkaniu we Włocławku otoczyli wyjście z soppockiej szatni. Każdy

z koszykarzy pofrunął w górę. Najdłuższy „latał” chyba Goran Jagodnik. Przy okazji krzyczano „zostań z nami”. - Jeszcze nie czas, by mówić o przyszłości - przyznał „Jagoda”. - Poświęćmy trochę.

Zdaniem Słoweńca trudniej było obronić tytuł niż go zdobyć przed rokiem.

- O sukcesie zdecydowało nasze doświadczenie i mądrość. Tak mieliśmy grać podczas całego finału - wyjaśnił skrzydłowy z Sopotu.

Do domów drużyna powróciła wczoraj około 5 rano. Czasu na sen nie było za wiele. Szybko rozdzwoniły się telefony komórkowe zawodników, głównie z gratulacjami. Wczoraj koszykarze spotkali się także we własnym gronie.

Jedno dziś nie ulega wątpliwości. Występy soppockian w przyszłorocznej Eurolidze są pewne. Znowu przyjadą do nas najlepsze drużyny Starego Kontynentu. Do tego potrzebne było mistrzostwo Polski. Teraz trenerzy Eugeniusz Kijewski i Jacek Winnicki, z którymi prawdopodobnie zostaną przedłużone kontrakty, muszą zastanowić się nad składem personalnym zespołu.

Już teraz wiadomo, że w Sopocie w pierwszej kolejności miejsca nie znajdą Aleksandar Radojević, Desmond Farmer i borykający się z kłopotami zdrowotnymi Mark Miller. Ten sam los spotka prawdopodobnie Mariusza Bacica.

Z pozostałych graczy w pierwszej kolejności powinni zostać Adam Wójcik, Jagodnik, Tomas Pacesas, Dylewicz i Istvan Nemeth. Tak naprawdę to oni decydowali o obliczu zespołu. Największy kłopot będzie chyba z zatrzymaniem Jagodnika. Otrzymał już kilka ofert, m.in. z Hiszpanii, Grecji oraz Włoch.

Ważne kontrakty z Prokiem Trefl ma tylko czterech koszykarzy: Pacesas, Tomas Masiulis, Dylewicz i Andrija Ciric.

Dzisiaj na molo odbędzie się ostatnie spotkanie sympatyków z soppockim zespołem, w tegorocznym składzie.

- W sobotę wszyscy rozjeżdżają się do domów. Do piero potem odetchniemy - powiedział dyrektor generalny w soppockim klubie Jacek Jakubowski.

Maciej Polny

Dzisiaj feta na molo

Jacek Karnowski - prezydent Sopotu, Ryszard Krauze - prezes Prokom Software SA i Kazimierz Wierzbicki - prezes Trefl SSA serdecznie zapraszają wszystkich kibiców na uroczystą paradę dzisiaj już o godz. 21.15 (miejsce zbiórki - plac przed Kościołem Św. Józefa przy Monte Cassino) oraz imprezę z okazji zdobycia tytułu mistrza Polski przez zespół na soppockim molo o godz. 21.30.

Żużel. Unia Leszno gości Lotos Skazani na porażkę?



W Gdańsku było 44:46.

Fot. Maciej Polny

Składy

Lotos Gdańsk

1. Tomasz Chrzanowski
2. Grzegorz Kłopot
3. Robert Kościelna
4. Tomasz Bajerski
5. Krzysztof Jabłoński
6. Sławomir Dąbrowski
7. Mirosław Jabłoński
- Unia Leszno
9. Leigh Adams
10. Łukasz Jankowski
11. Damian Baliński
12. Jacek Rempała
13. Krzysztof Kasprzak
14. Robert Kasprzak
15. Norbert Kościuch

Czy żużlowcy Lotosu podniosą się z kolan po wysokiej porażce w Tarnowie? To pytanie, które należy postawić przed niedzielnym występem gdańszczan w Lesznie przeciwko Unii (początek o godz. 17). Trener beniaminka, Grzegorz Dziwkowski wierzy, że tak się stanie. Jednak o zwycięstwo na leszczyńskim torze gdańszczanom było zawsze trudno.

Po raz ostatni dokonali tej sztuki w 1970 roku, triumfując 40:38. Później jedynie raz - 1994 roku - udało im się zremisować (45:45). Na obiekcie Unii zaprezentowali się w sezonie 2003. Dwa razy ulegli 24:66 i 42:48.

Obecny trener Lotosu nie wie, dlaczego występy w Lesznie zawsze sprawiali gdańszczanom problemy.

- Zawodnicy mieli chyba gdzieś w podświadomości, że obiekt Unii jest niemożliwy do zdobycia. Ja jednak obojętnie nie miałem do tamtejszego toru jakiegos uprzedzenia - mówi Dziwkowski.

W pierwszej rundzie Lotos przegrał na swoim torze 44:46, a największy zawód sprawił Tomasz Chrzanowski (4 pkt). To leszczynianie mają więc zdecydowanie większą szansę, by zainkasować dodatkowy punkt bonusowy.

- Po klęsce w Tarnowie musimy być przygotowani na wszystko - tłumaczy gdański szkoleniowiec. - Przecież dobre wyniki we Wrocławiu czy w Toruniu nie wzięły się znikąd. Pierwsza runda pokazała, że nasi zawodnicy potrafili sobie poradzić w każdych warunkach. Do Leszna pojedziemy z takim nastawieniem. Mielibyśmy okazję się wspólnie spotkać i porzucić o naszej sytuacji. Większość spraw została wyjaśniona. Teraz pozostaje tylko czekać na przebieg wydarzeń.

Zanim żużlowcy Lotosu wystąpią na stadionie im. Alfreda Smoczyka, dzisiaj pojedają w meczu sparingowym w Ostrowie Wlkp. z pierwszoligowym Intarem Dartom.

- Zależy mi, by zawodnicy sprawdzili sprzęt. Wynik nie jest ważny. W Ostrowie pojedziemy w najsilniejszym, krajowym składzie. Dla nikogo nie ma usprawiedliwienia - wyjaśnia Dziwkowski.

W Lesznie zadebiutuje w gdańskich barwach Bjørn Pedersen. Został już zgłoszony do rozgrywek. Czego spodziewa się po Duńczyku gdański szkoleniowiec?

- Jak przystało na obcokrajowca, na zdobyć przynajmniej 10-12 punktów. Nie wiem jeszcze kogo zastąpi w zgłoszonym składzie - zakończył Dziwkowski.

Maciej Polny

Zestaw 9. kolejki

- Unia Tarnów - Włókniarz Częstochowa (pierwszy mecz 43:46)
- Apator Toruń - Atlas Wrocław (51:39)
- Unia Leszno - Lotos Gdańsk (46:44)
- ZKŻ Zielona Góra - Budlex Bydgoszcz (32:58)

Tak było w Gdańsku

Lotos Gdańsk - Unia Leszno 44:46.

Lotos: Greg Hancock 12, Robert Kościelna 10, Krzysztof Jabłoński 9, Tomasz Bajerski 5, Tomasz Chrzanowski 4, Mirosław Jabłoński 3, Sławomir Dąbrowski 1.

Unia: Leigh Adams 12, Krzysztof Kasprzak 11, Jacek Rempała 8, Damian Baliński 7, Robert Kasprzak 5, Adam Skórnicki 2, Norbert Kościuch 1.

Głos ma kapitan - Tomas Pacesas

W koszykówce trzeba myśleć



- Jak porównałyby ten zespół do ubiegłorocznego, który także występował i zdobył on złoty medal?

- Tamten był lepszy. W lepszej dyspozycji znajdował się Miller. Spory udział w sukcesie mieli Pluta i Einikis, z którymi pożegnano się. Także występujący u nas Jelić spisywał się lepiej niż obecnie w Anwilu.

- Przewidywałeś, że rozegracie z Anwilu sześć spotkań?

- Liczyłem się tylko z jedną porażką. Niestety, po nokaucie sprawionym rywalowi we Włocławku, pozwoliliśmy mu wstać. Wtedy zagraliśmy dostojnie na jednej nodze. To prawda, że włocławianie dobrze biegali. Jednak koszykówka polega w głównej mierze na myśleniu. My potrafimy to robić znacznie lepiej.

- Czy w kontekście przyszłorocznych gier w Eurolidze, drużyna potrzebuje zmian?

- Niezbędna jest przebudowa. Potrzeba zawodników, którzy zawsze wychodzą na parkiet walczyć. W tym sezonie czasami nam tego brakowało. Musiałem niektórych zachęcać. Ale nie ja będę budował skład. To nie moja sprawa.

- Jak oceniasz postawę Adama Wójcika i Filipa Dylewicza? Przed sezonem mówiło się, że o sile Prokomu Trefl będą decydować tylko obcokrajowcy.

- Dylewicz i Wójcik byli podstawowymi zawodnikami. Filip poczynił olbrzymie postępy. Podejmował kluczowe decyzje i trafiał. W przyszłości może być nawet liderem reprezentacji Polski. Klasek pokazał Wójcik. To Jelić, Radke i Nagys z Anwilu razem wzięci!

- Zostajesz w Sopocie?

- Mam kontrakt, który mogę przedłużyć. Na razie poczekam do wakacji. Wiele rzeczy może się zdarzyć.

Maciej Polny

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata 2006. Azerbejdżan – Polska

Bez lekceważenia rywala

Musimy się na ten mecz mocno skoncentrować. To na pewno będzie inne spotkanie aniżeli wygrana 8:0 w Warszawie. Uważam, że jako drużyna stanowimy bardzo zgraną paczkę i zasłużyliśmy na awans do mistrzostw świata. A to jest zawsze wielki sukces – mówi przed jutrzejszym meczem Azerbejdżan – Polska zwycięzca Ligi Mistrzów i bramkarz naszej reprezentacji, Jerzy Dudek. Spotkanie w Baku rozpocznie się w sobotę o 17 czasu polskiego. Bezpłatna transmisja w TVP 2.

W marcu rozgromiliśmy Azerów na stadionie Legii. Teraz również celem biało-czerwonych są trzy punkty, lecz chyba nikt nie spodziewa się równie łatwego meczu jak wtedy. Tym bardziej, że forma biało-czerwonych, zaprezentowana w ostatniej grze kontrolnej z Albanii, nie napawa optymizmem.

– Wygraliśmy jednak i to było najważniejsze – powiedział Maciej Żurawski. – W Baku czeka nas ostra walka. Azerowie umieją grać w piłkę. Gorzej jest u nich z realizacją założeń taktycznych. Z tym my radzimy sobie lepiej. Najważniejsze, byśmy wykorzystali sytuację, które sobie na pewno stworzymy.

Przed konfrontacją w Baku wszyscy przypominają



W Baku Polacy muszą zagrać lepiej niż ostatnio przeciwko Albanii.

Fot. PAP/Jerry Undero

sytuację z poprzednich eliminacji. Wtedy kadra Jerzego Engela grała z Armenią, remisując w Erewanie 1:1. Gospodarze grali bardzo brutalnie. Czerwone kartki ujrzało trzech Ormian i nasz Jacek Bąk.

– Mimo bliskości geograficznej to zupełnie inny rywal niż Armenia. Azerbejdżan pod wodzą brazylij-

skiego trenera gra w piłkę, a Ormianie walczyli na lokcie. W sobotę na pewno będzie sportowa walka, a nie popis szowinizmu, jak w Erewanie. Polakom będzie w Baku na pewno trudniej niż w pierwszym meczu. W Warszawie Azerowie przyjęli samobójczą taktykę, występując z trzema napastnikami i trzema obrońcami.

U siebie z pewnością zagrają poważnie. Myślę, że Polacy nie powinni atakować za wszelką cenę. To gospodarze będą pod presją i z pewnością postawią na ofensywę. To z kolei da nam szansę na kontry, które zawsze były atutem polskiej reprezentacji – uważa Engel.

Polacy są już w Baku. Na lotnisku największym zain-

Kadra Polski

- Bramkarze: Jerzy Dudek (Liverpool), Artur Boruc (Legia Warszawa), Marcin Cabaj (Cracovia).
- Obrońcy: Jacek Bąk (RC Lens), Marcin Baszczyński (Wisła Kraków), Tomasz Kłos (Wisła Kraków), Tomasz Kielbaso (Legia Warszawa), Bartosz Bosacki (FC Nuernberg), Tomasz Rząsa (SC Heerenveen).
- Pomocnicy: Jacek Krzynówek (Bayer Leverkusen), Kamil Kosowski (FC Kaiserslautern), Sebastian Milla (Austria Wiedeń), Arkadiusz Radomski (SC Heerenveen), Mirosław Szymkowiak (Trabzonspor), Radosław Sobolewski (Wisła Kraków), Marek Zięch (Wisła Kraków), Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck).
- Napastnicy: Andrzej Niedzielan (NEC Nijmegen), Bartosz Ślusarski (Groclin Dyskobolia Grodzisk), Tomasz Frankowski (Wisła Kraków), Maciej Żurawski (Wisła Kraków)

terowaniem cieszył się Dudek. Jako ostatni do kadry dołączył Sebastian Milla, który w środę zdobył z Austrii Wiedeń krajowy puchar. W wygranym 3:1 finałowym meczu z Rapidem Polak strzelił jedną z bramek, co bardzo podniosło go na duchu.

– To mnie nieprawdopodobnie podbudowało przed meczem z Azerbejdżanem. Nareszcie uwierzyłem w siebie. Zjadę sobie sprawę, że w sobotę może mnie zabraknąć, ale decyzja należy przecież do trenera – powiedział Milla.

Prosto z lotniska piłkarze pojechali do luksusowego hotelu Khazar Golden Beach, położonego nad samym Morzem Kaspijskim, ok. 25 km od Baku. W czwartek wieczorem odbył trening na stadionie im. Toфика Bahra-

mowa, gdzie w sobotę odbędzie się mecz. W piątek będą ćwiczyli na innym obiekcie. W Baku panują upały. W dzień temperatura przekracza 35 stopni, ale jak zapewniają miejscowi, w godzinie meczu będzie około 25 stopni.

Spotkanie poprowadzi 31-letni Hiszpan Alberto Undiano Mallenco. W kadrze polskiej drużyny na mecz z Azerbejdżanem znajduje się trzech piłkarzy starszych od hiszpańskiego arbitra. To Dudek, Tomasz Rząsa, Tomasz Kłos oraz Bąk.

(kast)

Tabela grupy VI

1. Anglia	6	16	13-3
2. Polska	6	15	19-5
3. Austria	6	11	11-8
4. Irlandia Pn.	6	3	5-13
5. Walia	6	2	5-11
6. Azerbejdżan	6	2	1-14

Henryk Kłock. Jego nazwisko widnieje na „czarnej liście”
Jestem zniesmaczony

Wczorajszy „Przegląd Sportowy” poinformował, że PZPN – na skutek afery korupcyjnej, jaka wybuchła w polskim futbolu – szykuje wielką czystkę w szeregach piłkarskich obserwatorów.

W gronie „kwalifikowanych do skreślenia” znalazł się m.in. prezes Pomorskiego ZPN, Henryk Kłock.

– Zaszło nieporozumienie – mówi Kłock. – Znalazłem się na liście do odstrzału z uwagi na to, że nie mogę być jednocześnie obserwatorem i prezesem okręgowego związku piłki nożnej. Jestem jednak zniesmaczony faktem, że moje nazwisko wymieniano się w jednym szeregu z człowiekiem, którego

aresztowano. Rozmawiałem na ten temat z szefem Kolegium Sędziów, Januszem Hańderkiem. Przeprosił mnie i obiecał sprostowanie.

– Tak czy inaczej, z jednej z pełnionych funkcji musi pan zrezygnować.

– Zastanawiam się nad rezygnacją z obu. Jeżeli szefowie PZPN uważają, że całe zło bierze się z łączenia tych funkcji, to ja się poddam. Podobno obserwatorzy wpływają na sędziów i wchodzą przed meczami do ich szatni.

– A pan nigdy nie wchodził?

– Nigdy w życiu. Zawsze unikałem takich sytuacji. Nie można wszystkich mierzyć jedną miarą.

– Ale nie zaprzecz pan, że środowisko sędziowskie nie jest wolne od korupcji?

– Środowisko sędziowskie jest źle zorganizowane. My nie wybieramy swojego szefa w demokratycznych wyborach. Kogoś, kogo środowisko zna i mu ufa. Przewodniczącym Kolegium Sędziów jest człowiek nominowany przez zarząd PZPN.

– Ale teraz powołano Komisję Etyki. I ma być uczciwiej.

– To mi wygląda na kamuflaż. Najlepiej obrazuje to sytuacja z Hubertem Kostką, którego wybrano do tej komisji, ale on o tym nic nie wiedział. I odmówił w niej udziału.

Rozmawiał
Kuba Staszewicz

Gdańsk. Czy Nata zagra w pucharach?
Są duże problemy

Piłkarki ręczne Naty AZS AWFiS Gdańsk zdobywając wicemistrzostwo i Puchar Polski zapewniły sobie prawo startu w europejskich pucharach. Dzisiaj mija oficjalny termin, aby powiadomić Związek Piłki Ręcznej w Polsce o tym, czy akademicki z tego prawa skorzysta. Postanowiliśmy to sprawdzić w klubie.

– Jak na razie – informuje nas prezes i rektor AWFiS prof. Wojciech Przybylski – nie podjęliśmy jeszcze takiej decyzji, chociaż mamy świadomość tego, że czasu jest coraz mniej. Dzisiaj po prostu nie mamy w klubowym budżecie pieniędzy, które są potrzebne, aby grać w pucharach. Do skutecznego ry-

walizacji na europejskich boiskach jest też potrzebny odpowiednio silny zespół. Nie ukrywam, że czekamy na deklarację ze strony Karoliny Kudłacz, czy zostanie na następny sezon w Gdańsku. Bez niej nie mamy większych szans na dobre występy. Najważniejsze są jednak pieniądze. Szukamy ich, prowadzimy różne rozmowy, ale zadawających efektów nie ma. Może tą drogą zaapeluje o pomoc dla szczyptorników. One są tego warte.

Trener Jerzy Ciepiński, kiedy do niego zadzwoniliśmy, też nie miał nic optymistycznego do powiedzenia.

– Oczywiście wiem o kłopotach i o tym, że możemy nie zagrać w europejskich



Fot. archiwum

pucharach. Ze szkoleniowego punktu widzenia, to byłaby strata dla drużyny. Liczę jeszcze, że może uda znaleźć się kogoś kto nam pomoże. Może władze miasta, może województwa, a może wreszcie – co, przyznaję, graniczyłoby z cudem – znajdzie się sponsor gotowy nam pomóc. (jaw)

REDAKCJA

85-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9111 Fax 3003 3033
Korespondencje: 85-858 Gdańsk str. pocz. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Anielski, 3003 305
Zygmunt naczelny: Maciej Woźniak, 3003 305
Marek Szumowski, 855 47 30
Szkolnik redakcji: Tomasz Kubiak, 3003 332

DZIAŁY

infolinia 0800 1500 39

tygodnik z Czytelnikiem tel. 3003 340
e-mail: gnp@poczta.onet.pl
Gdańsk tel. 3003 333
Sopot tel. 551 42 16
Gdynia tel. 6608 500
Wrocław tel. 3003 362
sport tel. 3003 372

kultura tel. 3003 358
dodatek tel. 3003 299
kibiczy tel. 3003 332
promocja (patent) tel. 3003 179
Buro Korespondentów tel. 3012 761
(w godz. 10:00-16:00)

PRENUMERATA

z bezpłatną
dostawą
do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9111
tel. (58) 300 30 34, fax 300 30 46, tel. 300 30 16, fax 300 30 13
Gdynia, ul. Władysława IV 41 (pobliżej)
tel. (58) 661 45 00, 661 45 01, tel. (58) 660 45 02
Gdynia, ul. Władysława IV 41
tel. (58) 661 45 00 do 22 (holandia)
tel. 660 45 15, 660 45 16, 660 45 36 do 38, fax 660 45 17
Gdynia, ul. Świerkocka 141 B (Buro ogólnopolskie)
tel. fax (58) 661 34 79
Sopot, ul. Kościuszki 81, fax 551 54 55, tel. 551 42 38

Białystok tel. (25) 822 60 12
Bydgoszcz tel. (52) 286 53 69
Częstochowa tel. (42) 634 35 45
Kielce tel. (41) 618 19 82
Koszalin tel. (59) 686 76 61
Kraśnik tel. (22) 62 46 41
Lublin tel. (81) 303 30 34
Lutsk tel. (25) 270 25 14
Nowy Dwór Gd. tel. (55) 229 42 42

Poznań tel. (61) 653 29 44
Puck tel. (58) 475 25 61
Rumia tel. (58) 671 24 47
Słupsk tel. (54) 948 17 30
Szczecin tel. (91) 816 61 34
Stargard tel. (52) 228 48 82
Szczecin tel. (91) 568 11 79
Tarnobrzeg tel. (25) 538 41 41
Toruń tel. (56) 538 41 41
Włocławek tel. (56) 671 45 46

WYDAWCA

Głos polskiej prasy
ul. z ul. Odrzyńska 9111
85-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9111
Phone: Kierownik Kiosku
Druk: Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.
Centralna Polska Drukarnia
ul. Polna 3, tel. 30 03 700, fax 30 03 700
Pis. graficzny - Kierownik Kiosku, tel. 3003 138

II liga. W niedzielę Radomiak – Prokom Arka

Każdy punkt na wagę awansu

Rozgrywki w drugiej lidze zbliżają się do końca. Jeszcze trzy kolejki spotkań i piłkarze będą mieli wakacje. Jedni udane, drudzy mniej, w zależności od miejsca w tabeli drużyn w których występują. W Gdyni nikt nie chce zapeszać i nie słysząc o przygotowaniu do futbolowej fety z okazji awansu do ekstraklasy. Może to i dobrze. Arce brakuje jeszcze kilka punktów. Ile? Matematyczną pewność awansu – zakładając, że Widzew wygra wszystkie spotkania do końca sezonu – dałby żółto-niebieskim dorobek 63 punktów. Do tego brakuje gdynianom jeszcze czterech „oczek”. To oczywiście teoretyczne rozważania, bo Widzew ma jeszcze przynajmniej dwa trudne mecze. Derby z ŁKS i wyjazd do Włocławka. Sądzi, że właśnie mecz Kujawiak – Widzew rozstrzygnie ostatecznie, która z tych drużyn zagra w barażach o ekstraklasę.

Pierwszą z trzech pozostałych jeszcze szans na zwiększenie zdobyczy punktowych piłkarze Arki będą mieli w niedzielę o godzinie 15.30 w Radomiu. W śróde Radomiak dość pechowo przegrał z Kujawiakiem 2:3. Podopieczni trenera Mieczysława Broniszewskiego tracą więc



Jesienią Arka wygrała z Radomiakiem 1:0.

Fot. Sławomir Ptaszek

powoli szansę na wydobycie się ze strefy barażowej. Czy to dobrze dla Arki? Na tak postawione pytanie odpowiada opiekun gdynian Mirosław Dragan.

– Tego nie można przewidzieć w stu procentach. Ja widzę tu jednak dla nas pewną szansę, jeżeli oczywiście Radomiak już spasyje i będzie się chciał przygotować do barażu. To jednak tylko przy-

puszczenia, a fakty są takie, że w rundzie wiosennej wzmocniony kadrowo Radomiak jest zespołem groźnym dla wszystkich.

– Tymczasem pan może mieć kłopoty z zestawieniem linii pomocy. Z powodu siódmej już w tym sezonie żółtej kartki nie zagra w niedzielę Krzysztof Piśkuła, a bardzo wątpliwy wydaje się też występ poturbowane-

go w Jaworznie Bartosza Ławy.

– Nie ukrywam, że sytuacja może być trudna, chociaż mam jeszcze nadzieję, że Ława do niedzieli będzie się czuł na tyle dobrze, że jednak wybiegnie na boisko. Jak trzeba będzie, to wyjdą inni i będą musieli udowodnić, że zasługują na grę w Arce.

– Obserwatorzy spotkania ze Szczakowianką mówią

Program XXXII kolejki

Radomiak – Arka (wynik z rundy jesiennej 0:1), Górniki Polkowice – GKS Belchatów (1:6), Kolporter Kielce – Szczakowianka Jaworzno (0:0), Kujawiak Włocławek – Ruch Chorzów (1:2), ŁKS Łódź – Jagiellonia Białystok (0:1), MKS Mława – Widzew Łódź (0:0), Zagłębie Sosnowiec – Świt Nowy Dwór (0:2), Piast Gliwice – Podbeskidzie Białko-Biała (0:1), RKS Radomsko – KSZO Ostrowiec (0:2)

o słabszym występie kilku piłkarzy, w tym wyróżniającego się dotychczas Krzysztofa Sobieraja.

– Może tak bym tego nie określił, ale do przerwy zagraliśmy w Jaworznie rzeczywiście słabiej, a Sobierajowi przytrafiły się błędy. Biorę to na karb zwycięstwa sezonem i tego, że gramy teraz po dwa mecze w tygodniu.

– Na jakie wieści możemy liczyć z Radomia?

– Jak zwykle jedziemy walczyć o zwycięstwo. Wszyscy mamy świadomość tego, że teraz każdy zdobyty punkt jest już na wagę ekstraklasy.

Do Radomia pojedzie też Piśkuła i Ława, bo ekipa Arki po niedzielnym meczu nie wraca już do Gdyni, a wybiera się na Śląsk, gdzie w środę dojdzie do spotkania z Ruchem Chorzów.

– Jak ze zdrowiem panie Bartku? – zapytaliśmy wczoraj Ławę, który po zderzeniu w Jaworznie z rywalem stracił przytomność i z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala. Wypi-

sał się jednak na własną prośbę i wrócił z kolegami do Gdyni.

– Czuję się trochę... skołowany. Głowa ciągle mnie boli i wybieram się na dokładniejsze badania. Dzisiaj trudno mi nawet myśleć o tym, że w niedzielę mogłbym już zagrać. Może dopiero w następnym spotkaniu z Ruchem. Zobaczymy. Najpierw posucham co będą mieli do powiedzenia lekarze.

Piśkuła przynusową przerwę w grze załatwił sobie sam...

– Protestuję – mówił wczoraj piłkarz – przeciwko takim opiniom. W polu karnym Szczakowianki zostałem złapany za rękę i to w tak żelazny uścisk, że dzisiaj mam potężne sińce. Przewróciłem się, a sędzia dał mi żółtą kartkę za... symulowanie i wymszczenie rzutu karnego. Uważam, że arbitry się pomylił, a na własnej skórze doświadczyłem starej prawdy, że sędzia ma zawsze rację. Niestety, nawet wówczas gdy jej nie ma. Janusz Woźniak

III liga. Ostatnia kolejka

Nie będzie meczu Chemik – Lechia

Kończą zmagania trzeciocyfrowcy. Najważniejsze rozstrzygnięcie zapadło przed tygodniem. Awans do II ligi wywalczyła Lechia Gdańsk. Spadek dotknął Unię Tczew i Odrę Chojna. Los rezerw Pogoni Szczecin zależy będzie od tego, czy druga drużyna w tabeli, która zagra w barażach, zakończy je zwycięsko. O pozycję wicelidera korespondencyjnie walczą jeszcze Unia Janikowo i TKP Toruń. W lepszej sytuacji są ci pierwsi, wyprzedzający rywali o dwa punkty. Ale mają gorszy bilans bezpośrednich spotkań. Dlatego, chcąc utrzymać pozycję wicelidera, muszą wygrać, by się o nic nie martwić.

Ostatnia kolejka nie zostanie rozegrana w komplecie. Nie dojdzie bowiem do spotkania Chemik Bydgoszcz – Lechia Gdańsk. Działacze gospodarzy nie chcieli zorganizować go na siebie, twierdząc, że nie są w stanie odpowiednio zabezpieczyć meczu. Woleli grać w Gdańsku. Pomorski ZPN był jednak stanowczy i nakazał rozegrać mecz zgodnie z terminarzem.



Lechia już nie zagra.

Fot. Robert Kwiatkowski

– W tej sytuacji oddajemy punkty walkowerem – mówi kierownik sekcji Chemika, Mirosław Graczyk. – Wysłaliśmy już pismo z taką informacją do związku. Wiem, że to niezgodne z duchem sportu, lecz taka jest nasza realna ocena sytuacji.

Wczoraj Pomorski ZPN przyjął do wiadomości stanowisko bydgoszczan. Odwołano przyjazd sędziów.

Lechia zdobędzie trzy punkty i skończy sezon z 66 „oczkami” na koncie.

Na własnym boisku zagra za to Drutex Kaszubia

Kościerzyna, która ugości Wartę Poznań. Zwycięstwo gospodarzy pozwoli im uplasować się na czwartej pozycji na koniec sezonu. Byłaby to poprawa o dwa miejsca w porównaniu z poprzednimi rozgrywkami.

– Taki jest nasz cel – mówi trener Tomasz Kafarski. – O zdobyciu trzech punktów z Wartą będzie jednak trudno, bo to jeden z lepszych zespołów w lidze. A my nie zagramy w pełnym składzie. Nadal nie w pełni sił są Wojciech Pięta i Damian Trzebiński. Na drobny uraz narzeka też Adam Warszawski.

Zdegradowana już tczewska Unia udaje się do Kościana na spotkanie z Obrą i chce – jak mówi trener Ryszard Mechlik – godnie pożegnać się z rozgrywkami.

(kast)

Program XXX kolejki

■ Obrą Kościan – Unia Tczew (sobota, 17, jesień 0:3) ■ Kotwica Kolobrzeg – Mieszk Gniezno (6:3) ■ TKP Toruń – Tur Turek (1:2) ■ Lech II Poznań – Flota Świnoujście (1:2) ■ Drutex Kaszubia Kościerzyna – Warta Poznań (sobota, 17, 1:2) ■ Unia Janikowo – Pogoń II Szczecin (4:0) ■ Odra Chojna – Amica II Wronki (0:5) ■ Chemik Bydgoszcz – Lechia Gdańsk – mecz się nie odbędzie (walkower 0:3, jesień 1:3)

IV liga. Nie dla wszystkich mecz kadry

Coraz mniej wiadomych

W sobotę piłkarze czwartej ligi rozegrają przedostatnią kolejkę. Pomorski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że wszystkie mecze odbędą się o godz. 18. Jedynie mecz Powiśle – Cartusia rozpocznie się pięć godzin wcześniej. Drużyna z Dzierżonowa ukończy sezon w czółówce ligi, a Cartusia już awansowała do III ligi, więc to spotkanie nie ma większego znaczenia dla układu tabeli.

Przełożyliśmy nasz mecz, bo chcemy obejrzeć spotkanie Azerbejdżan – Polska – mówi Andrzej Brendler, trener Powiśla. Jesteśmy kibicami reprezentacji i chcemy przeżywać jej występy.

Zawodnicy i trenerzy pozostałych klubów mecz reprezentacji Polski będą mogli sobie obejrzeć wieczorem na wideo.

W rywalizacji o utrzymanie coraz mniej wiadomych. Po śródownych meczach utrzymały już się zespoły Olimpii, Orkana, Roda i w zasadzie Arki II też.

Jantar Ustka zagra w Sopocie i jeśli przegra, to może już nie opuścić strefy barażowej.

(stan)

XXXIII kolejka

■ Powiśle Kram Dzierżon – Cartusia Kartuzi (w rundzie jesiennej 1:3, sobota, godz. 13) ■ Gryf Wejherowo – Orkan Semko Rumia (1:1, sobota, godz. 18)

■ Pomezania Malbork – Rodło Kwidzyn (4:2, sobota, godz. 18) ■ Bałtyk Gdynia – Gedania Gdańsk (4:0, sobota, godz. 18) ■ Chojniczanka Chojnice – Arka II Gdynia (2:3, sobota, godz. 18)

■ Wisła Tczew – Olimpia Sztum (1:1, sobota, godz. 18) ■ Gryf 95 Słupsk – Orleń Półwysep Reda (4:4, sobota, godz. 18)

■ KP Sopot – Jantar Ustka (0:2, sobota, godz. 18)

■ Kaszubie Heitz Polchow – Wierzyca Starogard (3:1, sobota, godz. 18)

Dzienniczek

Redaguje J. J. J. J. J.

NIE JESTESZ W SŁOBAJAK
SIE TU DOSTALES?



CZY MOŻE BYĆ ZIMNE, NIE-
SMAGZNE I DROGIE?



TY UDASZ, ŻE NIE DĄCZESZ ONUDA,
ŻE NIE WIDZIAL, A POTEM UDA, ŻE
SPRAWĘ ZAŁATWIS!



JUŻ ROK W UNII
I WCAŁE NIE PO-
DROŻAŁO!

Więcej rysunków Jujki oglądaj
www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

Partner:

LOTOS
GRUPA

Narciarstwo. Związek bez prezesa

Paweł Włodarczyk się zawiesił

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Paweł Włodarczyk, na posiedzeniu zarządu zawiesił pełnienie przez siebie tej funkcji do czasu wyjaśnienia zarzutów o korupcję. Przypomnijmy, że prezes Włodarczyk miał przyjąć łapówkę w wysokości 120 tysięcy złotych od Piotra Metlengi za dopuszczenie go do pośredniczenia przy rozmowach z Grupą Lotos w sprawie podpisania umowy sponsorskiej. Zarówno Metlenga jak i Włodarczyk

temu zaprzeczają. Ponadto Prokuratura Apelacyjna w Krakowie prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości występujących przy zawieraniu umów sponsorskich przez PZN. Zdaniem prokuratury, naraziło to związek na duże straty materialne, które szacuje się na około 4 miliony złotych.

Tymczasem zarząd PZN ocenił, że sytuacja finansowa związku jest najlepsza w jego 85-letniej historii. Jednocześnie przyjął do wiadomości decyzję swojego prezesa,

którego dotychczasowe obowiązki powierzzone zostały członkom prezydium zarządu. Posiedzenie władz PZN w Zakopanem trwało sześć godzin i skończyło się w środku nocy ze środy na czwartek. Udział w nim wzięło czterdzieści osób, a atmosfera momentami była gorąca.

W związku z zaistniałą sytuacją w mediach, mając na uwadze dobro polskiego narciarstwa i zbliżające się zimowe igrzyska olimpijskie Turyn 2006 oświadczam, że

z dniem 1 czerwca 2005 roku zawieszam pełnienie funkcji prezesa Polskiego Związku Narciarskiego do czasu wyjaśnienia sprawy – powiedział Paweł Włodarczyk.

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego może działać bez prezesa nawet do kolejnych wyborów, które mają się odbyć w kwietniu przyszłego roku. Obecnie wiceprezesami są: Zofia Kiepińska, Zbigniew Kucia, Lech Nadarkiewicz i Andrzej Wasowicz.

(stan)

www.toyota.pl

Toyota Corolla
najlepsza pod słońcem



Toyota Corolla **OLARIS** z klimatyzacją bez dopłaty

2005

ROK TOYOTY



TODAY TOMORROW TOYOTA

Zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 8,3 l/100 km.
Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 125 do 198 g/km.



Autobusy i tramwaje Na trójkę

Prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz jest zadowolony z komunikacji miejskiej. Dobrze ocenia punktualność, czystość i kulturę osobistą kierowców. Tymczasem nasi Czytelnicy są trochę innego zdania. Przeprowadziliśmy ankietę wśród pięćdziesięciu pasażerów. Ich zdaniem w autobusach i tramwajach jest brudno, a zachowanie kierowców wobec pasażerów ocenili na trójkę.

Czytaj też na str. 2

Turniej 3miast Sopot prowadzi

Wrywalizacji o miano najprzyjaźniejszego miasta po siedmiu tygodniach konkurencji Gdańsk ex aequo z Gdynią znajdują się na drugim miejscu. Wyraźnym liderem jest Sopot. Zabawa w Turniej 3miast polega na tym, że nasi reporterzy towarzyszą Czytelnikom w załatwianiu różnych zwyczajnych i niezwykłych spraw urzędowych. Badamy w ten sposób, w którym z miast żyje się najlepiej.

Czytaj też na str. 4

100 lat SP23 Dzieci świata

Na co dzień są poważnymi emerytami, naukowcami albo prowadzą własne przedsiębiorstwa. Łączy ich to, że ukończyli Szkołę Podstawową nr 23 w Gdańsku Oliwie, która w środę obchodziła jubileusz stulecia istnienia. Święto stało się okazją do spotkania byłych uczniów tej szkoły. Wszyscy oni bez wyjątku na ten jeden dzień stali się dziećmi. Absolwenci wrzucali się i ze śmiechem wymieniali wspomnienia.

Czytaj też na str. 11

Gdańsk. Co to właściwie jest Pokolenie JP2?

SPOTKANIE NA WZGÓRZU



Od lewej siedzą: Mateusz Bąk, Elwira Senger, Magda Reterska, Anna Lechert, Joanna Szymczak i Anna Barnik. Ci młodzi dają świadectwo życia zgodnie z zasadami głoszonymi przez Jana Pawła II.

Fot. Adam Warława

Ich babcie i dziadkowie mówią o nich, że słuchają zbyt głośnej muzyki. Że noszą „bucyory” zamiast eleganckiego, lśniącego obuwia i bez przerwy żują gumę! Rodzinni seniorzy już nawet nie komentują faktu posiadania przez swoich kochanych wnuków długich włosów albo pielegnowania przez wnuczki tysią.

Tak zwani dorośli z oburzeniem patrzą na kolczyki w pępkach, językach i nosach. Wygląd i zainteresowania tylko pozornie świadczą o przynależności do generacji „dzieci kwiatów” czy „seks, drugs and rock’n’roll”. Chociaż nieraz szokują ubiorem czy sposobem bycia, można ich spotkać w kościele - niekiedy tym samym, do którego chodzili ich dziadkowie.

Owi piętnastolatowie czy też dwudziestolatowie, wyposażeni w najnowocześniejsze modele komórek, na łańcuszkach noszą medaliki z Matką Boską albo Jezusem. Zapytani kim są, bez za-

stanowienia odpowiadają, że należą do pokolenia JP2, które miało szczęście żyć w czasach pontyfikatu Ojca Świętego i słuchać jego nauczania. - Mój piętnastoletni wnuk chodzi ze mną do kościoła i słucha homilii Ojca Świętego nagranych na kasecie. Z płyt słucha też wrzasków, które nazywa muzyką - mówi Krystyna Selima, 73-letnia babcia przedstawiciela JP2. - Nigdy nie zrozumieć, dlaczego ubiera się w podarte spodnie.

Ania Lechert, studentka polonistyki na Uniwersytecie Gdańskim mówi, że należy do pokolenia JP2. Jej pasją jest muzyka perkusyjna, która mogłaby przyprawić o ból głowy niejedną sędziwą osobę. Pomaga w prowadzeniu scholi w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Gdańsku.

- Lubię tak zwaną muzykę czarną i marzę o tym, aby zagrać na kilku instrumentach, które wchodzi do zestawu perkusyjnego i jeszcze jedno: chcę iść przez życie zgodnie z przykazaniami

głoszonymi przez Ojca Świętego - mówi Ania.

Wielu z nich - młodych, rozważało słowa Ojca Świętego podczas jego pielgrzymek do ojczyzny. Inni usłyszeli je dopiero, gdy Papież nie już nie mógł powiedzieć. Po jego śmierci, by uczcić pamięć chrześcijańskiego Mędrca, spotykali się w miejscach, w których się modlili, odprawiali liturgie czy chociażby przez chwilę przebywali. - To jednorazowy zryw podyktowany żalobą, młodzi szybko zapomną o starcu - mówili niektórzy. Tak się nie stało. Od jutra w rocznicę jego wizyty w Trójmieście rozpoczynają się spotkania młodych, którzy już mówią jego słowami.

- Tak jak przykazał Ojciec Święty, chcę znaleźć taki wymiar zadań, obowiązków i spraw, o które będę walczyć, czyli własne „Westerplatte” - zapewnia Mateusz Bąk, tegoroczny maturzysta, miłośnik hip-hopu.

Agnieszka Kamińska

Będzie
IMPREZOWY
ROZKŁAD
JAZDY
Trójmiasta

TEATR
Przechytrzyć Wilka
Gdańsk
sobota
str. 11

SPOTKANIE
Blondynka
nad morzem
piątek
sobota
str. 11

FESTIWAL
Dwa Teatry
sobota
Sopot
piątek
str. 11

HIT WEEKENDU
Jan
instrumentalny
Gdynia
poniedziałek
str. 11

WYSTAWA
Sztuka
Socrealizmu
Gdańsk
str. 11

KINO
Boogeyman
premiera
str. 11

Jeździsz Fiatem
Cinquecento, Uno, Tipo,
Tempra, Punto I, Siena?

MAMY DLA CIEBIE SUPER OFERTĘ

TANI SERWIS I CZĘŚCI!

Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

R E K L A M A

DEKO
GENERALNY DYSTRYBUTOR
FIRM



PISZCIE DO NAS

Ta rubryka jest dla Was. Piszcie, dzwońcie. Wasze listy będziemy publikować w piątkowych wydaniach gdansk.naszemiasto.pl

- bezpłatna infolinia 0800-1500-39
- tel. do gdańskiej redakcji 3003-319
- e-mail: gdansk@prasabalt.gda.pl
- adres: Targ Drzewny 9/11, Gdańsk 80-894

OPINIE

■ Godne pochwały, ale... Strażnicy miejscy złapali młodych włamywaczy na gorącym uczynku. Chwalebne. Ale np. 17 maja na ulicach Szerokiej, Tkackiej, Węglarskiej i Długiej nie widziałam ani Straży Miejskiej ani policji. Nie tylko włamywania do samochodów przytrafiają się w tej części miasta, są też pobicia... Proponuję również zainstalować kamery w tunelu przy cukarni W-Z - tam stale dochodzi do rozbójów i to często na najmłodszych dzieciach, które wracają ze szkoły na Zabim Kruku... mieszkanka Starówki

■ Na plus! Oby więcej takiej czujności! I nie tylko w takich przypadkach! internautka Danka

■ To już plaga. Wyrazy uznania i gratulacje. Tylko tak dalej - panowie trzymajcie się dzielnie i nie dajcie się chuliganom z Dolnego Miasta i nie tylko. Nie miejcie dla nich litości, inaczej nie uda się pokonać tej plagi złodziejstwa. internautka Zosia

■ A może popracują? No i co z tego, że strażnicy złapali młodocianych złodziei na gorącym uczynku? Co im można zrobić? Tylko wypuścić po przesłuchaniu, bo niska szkodliwość czynu i młody wiek sprawców! A dlaczego nie można ich zatrudnić np. przy sprzątnięciu ulic albo zamalowywaniu graffiti? Przecież pracy dla takich nie brakuje... Andrzej Strzedziński

■ Nieuczciwe zagranie. Urzędnicy przestają być wiarygodni, gdy najpierw zachęcają, by informować o nielegalnym zajmowaniu mieszkań, a potem wycofują się ze swoich obietnic. Tak nie można postępować z ludźmi! Co mają zrobić osoby, których nie stać na kupno, a stary komunalny lokal jest jedyną szansą na w miarę godziwe życie? To urzędnik jest panem ich losu... Od jego decyzji wszystkich to zależy.

■ Mają rację! Alkoholi w miejscach publicznych? Zabrónione. Ale pociąg też jest miejscem publicznym! Dlaczego służby kolei, konduktorzy i kierownicy pociągów nigdy nie zwracają uwagi na pijących pasażerów? Bilety sprawdzane i to wystarczy - to jest cała ich praca. Pasażer z Gdańska

Wiecej opinii na stronach serwisu www.gdansk.naszemiasto.pl

Gdańsk. Czy dobrze nam się jeździ autobusami i tramwajami

ZKM na trójkę

Tak nasi Czytelnicy ocenili ZKM



Źródło: oprac. własne

Info: Kabron

2,9 pkt w skali od 2 do 5. Najlepiej za to pasażerowie ocenili punktualność ZKM (3,6 pkt). Poziom kultury osobistej kierowców i motorniczek, ogrzewania zimą i oznakowania pojazdów zasłużyło na trójkę.

Przyjmujemy wyniki „dziennikarskie” jako ciekawostkę. Jednak 50 osób, to za mało, by ocena była miarodajna. Grupa reprezentatywna to minimum 1 proc. wszystkich pasażerów. W naszym wypadku byłoby to około 1600 osób. Uważam, że nasze badania będą bardzo rzetelne, ponieważ wpłynęło do nas blisko trzy tysiące ankiet - komentuje wyniki mini-ankiety „Dziennika” Izabela Kozicka-Prus, rzecznik ZKM Gdańsk.

Maciej Pawlikowski

Urzędnicy też punktują

Rzadko korzystam

Paweł Adamowicz
prezydent Gdańska



- kultura obsługi pasażerów przez prowadzącego pojazd - 4
- czystość wnętrza pojazdów - 4
- punktualność - 4,5
- ogrzewanie w okresie zimowym - 3,5
- kompletne i czytelne oznakowanie - 5

Na trzy i pół

Antoni Szczyt
wicedyrektor Wydziału Gospodarki
Komunalnej UM w Gdańsku



- kultura obsługi pasażerów przez prowadzącego pojazd - 4
- czystość wnętrza pojazdów - 3
- punktualność - 4
- ogrzewanie w okresie zimowym - 3
- kompletne i czytelne oznakowanie - 4

Dopiero poznaję

Włodzimierz Popiołek, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku



- kultura obsługi pasażerów przez prowadzącego pojazd - nie miałem jeszcze okazji sprawdzić
- czystość wnętrza pojazdów - między 2 a 3
- punktualność - nie najgorzej
- ogrzewanie w okresie zimowym - nie wiem, jestem w Gdańsku zbyt krótko
- kompletne i czytelne oznakowanie - między 2 a 3

Gdańsk. Pływali ponad dwie godziny bez przerwy

Pobili rekord życiowy



Paulina i Amadeusz mają niezwykle zacięcie sportowe.

Amadeusz Chmielowski i jego siostra Paula pobili swój życiowy rekord i udowodnili sobie i innym, jak wiele można osiągnąć pilnie trenując. Rodzeństwo zaczęło naukę pływania zaledwie pół roku temu. W ubiegłym tygodniu siedmioletni Amadeusz i dziewięcioletnia Paula nie tylko odebrali z rąk swojego trenera karty pływackie, ale także pobili prawdziwy rekord.

Pływali ponad dwie godziny. Amadeuszowi udało się przepłynąć 2250 metrów, a

Pauli trzy kilometry i pięćdziesiąt metrów. To ogromny sukces młodych dzieci i ich trenera - Romualda Wołodźko - opowiada tata rodzeństwa Wojciech Chmielowski. - Ja sam jestem trenerem pływania, więc tym bardziej doceniam fakt, że w tak krótkim czasie nauczyli się naprawdę doskonale pływać.

Mali zwycięzcy wyszli z wody bardzo zmęczeni i szczęśliwi. - Lubię pływać. Na razie pływam dwoma stylami, ale

chcę się nauczyć wszystkich, jakie są. A jest ich 22 - mówi Amadeusz. - Lubię też inne sporty. Trenowałem gimnastykę i dostałem nawet medal z czekolady.

Ja też już dostałam medal. Brązowy. Kilka dni temu mieliśmy w klubie zawody pływackie i zdobyłam trzecie miejsce - dodaje Paula. - Ale zdobycie kart pływackich to nasz największy sukces.

Magda Bukowska

Moim zdaniem

Życzliwość nic nie kosztuje

Nigdy nie zapomnę pewnej anegdoty: koleżanka jechała tramwajem na Stogi. Wchodząc do pojazdu zwróciła uwagę kierowcy, że na tablicy informacyjnej, w jakim kierunku zmierzają ten tramwaj jest napis „Brzeźno”, czyli w przeciwną stronę. (No, cóż zapomniał zdarzyć się). - Panie kierowco - powiedziała - jeśli ktoś nie zna miasta, może się przez to zgubić. Zdziwiła się trochę, kiedy za plecami usłyszała komentarz prowadzącego (cytuje) „zasrana turystka”.

Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku chce wiedzieć, co pasażerowie myślą na temat jakości obsługi. Dodam więc własne zdanie. Naj-

bardziej boli mnie to, co właściwie nic nie kosztuje - brak życzliwości. Bo o ile można zrozumieć, że odnawianie tzw. taboru, czyli kupno nowych autobusów i tramwajów odbywa się stopniowo, nie jestem w stanie przemilczeć, kiedy kierowca zamkniętych drzwi przed nosem biegnącej do tramwaju uczennicy czy starszuszce ledwo idącej o lasce.

Drogi Panie Kierowco! Przypominam uprzejmie, że znakomita większość korzystających ze środków komunikacji miejskiej płaci podatki, z których utrzymywane jest pańskie miejsce pracy. Proszę więc - trochę kultury! Zuzanna Marciniak

R E K L A M A



80-290 Gdańsk • ul. Budowlanych 21/23
tel. (058) 347 54 33 • www.petrosol.gda.pl

7% VAT na okna i drzwi z montażem - 0% RATA

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
MONTAŻ SERWIS TRANSPORT
Okna, drzwi PCV i ALU
Ogrody zimowe
Hurtownia profili PCV
PRZEDSIĘWZIENIA HANDLOWE:
Polskie Okna - ul. Mickiego 10
tel. (058) 662 15 00, (058) 182 184
ul. Słoneczna 10
tel. (058) 662 15 00, (058) 182 184
PŁASKI MONTAŻ Okien i Drzwi
ul. Słoneczna 10
tel. (058) 662 15 00, (058) 182 184
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA Włocławek i inne miasta
ul. Słoneczna 10, tel. (058) 662 15 00, (058) 182 184

JESZCZE TAŃSZE OKNA

Gdańsk. Na Długim Targu powstanie wielki obraz W krainie czarów

O obraz wielki jak świat ma powstać już jutro w Gdańsku. Będzie miał powierzchnię 180 metrów kwadratowych i będzie częścią jeszcze większego, bo 720-metrowego dzieła.

Akcja Kolorowe Emocje, a tak się nazywa całe artystyczne przedsięwzięcie, polega na tym, że w czterech miastach Polski - w Gdańsku, Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu dzieci będą malować obrazy na wspólny temat: „Okna mego miasta lustrami krainy czarów”.

- Zapraszamy wszystkich dzieci do wielkiego malowania - mówi Dagmara Płoszajska-Matunin, koordynator projektu z agencji In Plus z Wrocławia. - Chcieliśmy dać najmłodszemu prezent z okazji Dnia Dziecka. Prezent, który sprawiłby im dużo radości i pozwolił na świetną zabawę, ale jednocześnie zostawił po sobie coś więcej.

Z tej potrzeby narodziła się idea Największego Obrazu Świata. Jego wspólne malowanie ma być przede wszystkim wielką frajdą dla dzieciaków. Ale z drugiej strony liczymy, że dzięki takiemu radosnemu kontaktowi ze sztuką odnajdą ją dla siebie na dłużej.

Zależy nam, aby zobaczyły, że jeśli działa się wspólnie i z fantazją można dokonać rzeczy niezwykłych. Bo taką rzeczą jest przecież obraz wielki jak świat.

Wszystkie dzieci, które kochają malowanie, powinny przyjść na Długi Targ już jutro między godziną 11 a 18. Nie musicie brać ze sobą pędzli ani farb. Dostaniecie je na miejscu razem z peletonami ochronnymi, aby podczas twórczych uniesień



Wszystkie dzieciaki z Gdańska mogą przyłączyć się do wspólnego malowania.

Fot. Adam Warława

nie ucierpią wasze ubrania.

Malowanu towarzyszyć będą warsztaty plastyczne, koncerty i inne niespodzianki.

Mecenasem wydarzenia jest firma Baumit. (KAS)

I co dalej

Wszystkie fragmenty malowidła z czterech miast połączone zostaną w jeden - największy obraz świata, który zostanie zgłoszony do „Księgi Rekordów Guinnessa”. Połączone fragmenty będzie można oglądać już od 11 czerwca, ale tylko we Wrocławiu. Poszczególne elementy zostaną następnie zlicytowane, a pieniądze z licytacji przeznaczone będą na domy dziecka z miast, które gościły Kolorowe Emocje.

Wyprawa Europejska. Do Źródeł Cywilizacji „Antica” wypływa

Dwuletnia wyprawę rozpocznie jutro słynny gdański żaglowiec „Antica”. Będzie to czwarty wielki rejs kpt. Jerzego Wąsowicza, właściciela i kapitana jachtu.

- Mój żaglowiec, który doznał wielu uszkodzeń podczas ostatniej wyprawy atlantyckiej, przeszedł gruntowny remont na przystani w Górkach Zachodnich - mówi kpt. Wąsowicz. - Szkutnik kończy ostatnie prace. Na pokładzie jest już załoga, która pożegluje ze mną do Amsterdamu. Następnie załogi będą wymieniać się w dwunastu portach etapowych nad Morzem Północnym, Atlantykiem i Morzem Śródziemnym. W czasie wyprawy odwiedzimy regiony związane z narodzinami cywilizacji europejskiej. (JAS)



Kpt. Jerzy Wąsowicz, znany gdański żeglarz, wypłyne jutro z Gdańska w dwuletni rejs wokół Europy.

Fot. Adam Warława

Teatr Leśny. W sobotę święto drukarza Ważny jest człowiek

Rozmowa z Januszem Karcem, prezesem Stowarzyszenia Poligrafów Pomorskich

- Dlaczego został pan drukarzem?

- Byłem dzieckiem schorowanym. Po wnikliwych badaniach lekarze powiedzieli: marynarzem nie zostanie, górnikiem po dziadku też nie. Ma zdolności manualne, więc wybór był oczywisty.

- Pierwsza praca...

- Na ulicy Świętojańskiej pracowałem jako maszynista próbnych druków offsetowych.

- Linotypy, offset to już przeszłość. Czy sztuka drukarska ginie?

- Zostaliśmy spacyfikowani technologią. Ale tak naprawdę, mimo komputeryzacji, czegośkolwiek by nie dotknął ważny jest człowiek, który decyduje czy ten klawisz naciśną czy tymten.

- Więc ciągle jest sztuka drukarska?

- Tak, mimo iż próbuję się nas wypchnąć z branży artystycznej. Teraz podlegamy ministerstwu kultury, a chcą abyśmy przeszli pod ministerstwo przemysłu. (gran.)



Fot. archiwum

W gaju

4 czerwca o godz. 14 - przemarsz z orkiestrą od budynku dawnego kina Bajka do Gaju Gutenberga przy Jaskowej Dolinie. A tam chrzest adeptów drukarstwa, występy i konkursy. Uwaga! Będzie można wylosować drukarstwo laserowej firmy XEROX.

Teatr Leśny - Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 45

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
Okna drzwi tylko w czerwcu
6/16/4 = "cicha szymba" w standardzie
hala zostaje za oknem

GDAŃSK-WRZESZCZ:
ul. De Gaulle'a 15, tel. 345 38 54
GDAŃSK: ul. Banderska 11, tel./fax 398 55 83
SOPOT: ul. Grunwaldzka 79, tel. 550 02 93
www.vidok.com biuro@vidok.com

Z nami zdrowo
LUX MED
4010208
Kliniki medyczne

Całodobowa
rezerwacja wizyt i badań
0 801 80 08 08
(022) 33 22 888

Wizyty domowe internistów i pediatrów 24 h
Lekarze specjaliści • Poradnia pediatryczna • Stomatologia
Opieka medyczna dla firm (abonamenty)
Badania diagnostyczne:
RTG (również stomatologiczny) • EKG (spoczynkowe i wysiłkowe) • USG - pełen zakres • Mammografia
Badania endoskopowe • Badania laboratoryjne

LUX MED Sp. z o.o.
80-207 Gdańsk
Al. Zwycięstwa 49
Recepcja
tel.: +48 59 769 50 00
fax: +48 59 769 50 11
Dyrektor Sprzedaży
tel.: +48 59 769 50 20
www.luxmed.pl

Święto Oruni. Festyn w niedzielę Kleks na białej kartce

O to, jak widzi mieszkańcy gdańskiej Oruni zapytaliśmy najlepiej poinformowanego człowieka w dzielnicy - proboszczą parafii pw. św. Jana Bosko - ks. Dariusza Presnala - Orunia to jeden z kleksów na białej kartce papieru dla władz miasta Gdańska - stwierdza ks. Presnal. - Jednak, gdy bliżej poznamy mieszkających tu ludzi, zmienimy zdanie.

Przybyli tu po wojnie ze Wschodu. Wcześniej pracowali na roli w małych wioskach. Los zmienił ich w robotników. - Oni mieli chować

pracę, ich wnukowie już nie - zamyśla się proboszcz. - Ogromna większość oruńskich rodzin dotknęło bezrobocie. Często zdarza się, że oboje rodziców nie ma pracy.

- W szkołach zniesiono dodatkowe zajęcia, teraz są płatne - kontynuuje ks. Presnal. Dzieci przychodzą więc do przykościelnej świetlicy. Tu mogą odrobić lekcję i zjeść ciutem jedyną ciepłą posiłek w ciągu dnia.

W niedzielę 5 czerwca o godz. 13 mają z kolei swój Wielki Rodzinny Festyn. Wstęp wolny. (JG)

Turniej 3miast. Chcemy zapisać dziecko do przedszkola, termin zgłoszeń minął z końcem kwietnia Gdynia przyjmie w każdej chwili

Niby prosta sprawa - masz kilkuletnie dziecko, dostałeś właśnie pracę, poślij dziecko do przedszkola. Tymczasem rekrutacja odbywa się w kwietniu. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że o opiekę w placówce prowadzonej przez miasto trzeba się starać cztery miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego. Nasi reporterzy wybrali się w miasto, żeby sprawdzić jak ten problem wygląda w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Nie wiedzieć czemu, mimo że w trzech miastach obowiązują te same zasady, najbardziej przyjazna mieszkańcom okazała się Gdynia.



Justyna Piechowiak nieoczekiwanie dostała propozycję pracy, musi posłać synka do przedszkola. Niestety, w tej chwili nie jest to takie proste.

Fot. Grzegorz Mielinski



Ranking

■ Rejestracja samochodu - 15 kwietnia

1. Sopot 2. Gdynia 3. Gdańsk

■ Zeznanie podatkowe - 22 kwietnia

1. Gdynia 2. Sopot
Gdańsk

■ Wyrabiamy dowód osobisty 29 kwietnia

1. Sopot 2. Gdańsk
Gdynia

■ Zakładamy działalność gospodarczą

- 6 maja
1. Gdańsk
Sopot
Gdynia

■ Chcemy wyrzucić śmieci wielkogabarytowe

- 13 maja
1. Sopot 2. Gdańsk 3. Gdynia

■ Załatwiamy meldunek - 20 maja

1. Sopot 2. Gdynia 3. Gdańsk

■ Szukamy miejsca na działalność

gospodarczą w sezonie - 27 maja
1. Gdańsk 2. Sopot 3. Gdynia



Eryk Kamiński chodzi do Przedszkola Miejskiego nr 1, ale jego tata, Radosław, chciał go przenieść do innej placówki. Na to jest już za późno.

Fot. Jolanta Świerczyńska



Magdalena Bolt bez trudu załatwiłaby miejsce dla syna Macieja.

Fot. Tomasz Bolt

W gdańskich placówkach rekrutacja zakończyła się 30 kwietnia. Justyna Piechowiak przegapiła termin. Ostatnio dowiedziała się, że dostała pracę i z tego powodu musi posłać syna do przedszkola. - Chciałabym, aby Jakub był pod fachową opieką i rozwijał się wśród rówieśników. Wcześniej nie chodził do przedszkola. Wychoywałam go w domu. Dowiedziałam się w pobliskich placówkach, listy są już zamknięte. Nie wiem, co mam teraz zrobić - żali się matka.

W niektórych przedszkolach było tak dużo chętnych, że wielu dzieci nie przyjęto. To dyrektorzy wyznaczają kryteria, na podstawie których rekrutują przedszkolaki. Pierwszeństwo mają te dzieci, które już uczęszczały do

Gdańsk trzeba czekać do września

danej placówki, czyli teraz będą w starszej grupie. Na pewne miejsce mogą też liczyć dzieci samotnych matek lub ojców, dzieci z rodzin zastępczych i inwalidów. Ważnym kryterium jest też zatrudnienie obojga rodziców i kolejność zgłoszeń. Justyna Piechowiak złożyła dokumenty w kilku miejscach, wpisała się na tzw. listy rezerwowe.

W niektórych przedszkolach rodzice płacą też składkę na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Uwaga! Nie pozwólcie sobie tego wmówić - to nie jest opłata obowiązkowa.

Sopot listy zamknięte

Rekrutacja do sopońskich przedszkoli zakończyła się pod koniec kwietnia, listy przyjętych dzieci zostały wywieszone w placówkach 16 maja. Jednak są rodzice, którzy dopiero teraz decydują się, żeby posłać dziecko do przedszkola. Taki problem ma Radosław Kamiński. - Mój syn, Eryk, chodzi już do Przedszkola Miejskiego nr 1, ale chcę go przenieść do innej placówki, bo byłoby nam wygodniej - tłumaczy Radosław Kamiński. - Niestety, przegapiłem czas składania podań. Kilka dni temu złożyłem wnioski do kilku innych placówek w Sopocie, ale, niestety, jestem na liście rezerwowej.

To, czy Eryk Kamiński dostanie się do nowego

przedszkola wyjaśni się we wrześniu. Wtedy część rodziców najczęściej wycofuje swoje dzieci z przedszkola, bo dostało się już gdzie indziej, bądź postanawia zostawić pociechę jeszcze przez rok w domu. - Szkoda, że rekrutacja tak szybko zakończyła się - mówi Radosław Kamiński. - Zostawiłem wszystko na ostatnią chwilę i teraz są tego skutki. Na szczęście Eryk ma zapewnione miejsce w Przedszkolu nr 1, ale co mają zrobić pozostali rodzice?

Nie martwcie się

Wiesława Jastrzębska
podinspektor z Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Sopot

- Dyrektorzy sopońskich przedszkoli informują rodziców o ewentualnych miejscach wolnych w swoich placówkach. Informacje można uzyskać także w Wydziale Oświaty pod numerem telefonu 521-37-37. Rodzice nie mają się czym martwić. Zawsze we wrześniu zwalniają się jakieś miejsca. Wydział Oświaty prosi o dane dziecka i gdy zwalnia się miejsce w placówce, informujemy o tym zainteresowanych rodziców.



Wtorek, godz. 11.40. Pięcioletni Maciek Bolt jest już od pewnego czasu zapisany do przedszkola nr 28 w Gdyni Witominie. Prześledziliśmy drogę, jaką musieli przejść jego rodzice, gdyby rodzice chcieli go zapisać choćby dzisiaj. Okazuje się, że nie prostszego. - W czym mogę pomóc? - pyta Elżbieta Dobrzańska, kierowniczka przedszkola nr 28. Streszczamy cel wizyty. Kierowniczka kiwa głową ze zrozumieniem i mówi: - Termin składania wniosków upłynął wprawdzie 30 kwietnia. Mam już pełne grupy dzieci. Jednak, biorąc pod uwagę, że Maciej nie może sam zostać w domu przyjmę go do sześciolatkich star-

Gdynia - pełne zrozumienie

szaków. Proszę tylko wypełnić wniosek. Rada spotka się w ciągu kilku tygodni i zatwierdzi przyjęcie chłopca. Od września będzie mógł zacząć do nas przychodzić.

Sprawę załatwiliśmy w niespełna 5 minut. Gdyby Maciej poszedł do przedszkola dziś to państwo Bolt musieliby płacić 266 zł miesięcznie. Dokładnie tyle kosztuje całodzienny pobyt pociechy wraz z pełnym wyżywieniem i dodatkowymi zajęciami.



Jadwiga Wachulik

inspektor Wydziału Edukacji w UM Gdyni
- Jeżeli dochód w rodzinie nie przekracza 75 procent najniższej pensji i mamy dwojkę dzieci, to możemy starać się o zniżkę za opłaty przedszkolne do 25 procent na każde dziecko. Gmina zawiaduje 37 placówkami, w których jest 4200 miejsc. Limit dzieci w grupach jest uzależniony od wielkości sal. Zakłada się, że średnio w grupie może być 25 pociech.

Jolanta Świerczyńska, Michał Kielas, Monika Zbońska

Posłaj tam, gdzie są miejsca

Krzysztof Mincewicz
dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu w Urzędzie Miejskim w Gdańsku

- Jeśli rodzice dopiero teraz zdecydowali, że ich dziecko powinno chodzić do przedszkola, to dopiero we wrześniu powinni zrobić rozpoznanie, gdzie są jeszcze wolne miejsca i tam starać się o przyjęcie. Liczba dzieci w grupach nie może przekroczyć 25 osób. Istnieje możliwość obniżenia opłaty za przedszkole do 50 procent, gdy do jednej placówki chodzi dwoje dzieci z tej samej rodziny oraz 25 procent na trzecie i dalsze dzieci, pod warunkiem, że rodzina otrzymuje zasiłek rodzinny. Zwolnienie z opłat są dzieci niepełnosprawne, które posiadają opinię daną przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną.



Spotkania. Trójmiasto wspomina Jana Pawła II Kto to jest Pokolenie JP2

Wzgórze bliskości

Selim Chazbijewicz
muzułmanin,
historyk dok-
tryn politycz-
nych



- Chętnie spotkam się z in-
nymi osobami z pokolenia
JP2 na Westerplatte, gdzie
będziemy kontynuować
dzieło międzywyznaniowe-
go porozumienia. Wzgórze
są człowiekowi potrzebne.
W islamie również wspomi-
namy wzgórze Moria, na
którym prorok Abraham
chciał poświęcić swego sy-
na Izaaka. To symbol odda-
nia się woli bożej. Wester-
platte też może stać się
symbolicznym miejscem. To
może być wzgórze otwarto-
ści, bliskości między kultu-
rami i religiami.

Porozumienie

Michał Rucki
żyd,
gdańszczanin,
scenarzysta



- Do pokolenia JP2 należą
osoby, które miały możli-
wość słuchania Jana Pawła
II. Mogę powiedzieć z dumą,
że należę do tej generacji.
Cenię Papieża za to, że po-
trafił przeprosić za błędy
chrześcijan, gdy gościł w
Izraelu. Był prawdziwym
mędrcom, bo mówił o praw-
dach uniwersalnych, takich
jak tolerancja, równoupraw-
nienie wszystkich religii i
konieczność porozumienia.
Jeśli ludzie JP2 się spotkają,
to znaczy, że zjadą się
przedstawiciele różnych re-
ligii. Westerplatte może stać
się wzgórzem dialogu.

Lepszy świat

Janusz Karc
katolik,
współorgani-
zator spotka-
nia na Westerplatte



- Kiedy poszukiwałem od-
powiedzi na ważne życiowe
pytania w niewytłumaczal-
ny sposób Ojciec Święty
odpowiadał na nie. Byłem z
daleka od kościoła. Wtedy on,
jeszcze Karol Wojtyła, wy-
głosił pierwszy wykład o
etyce poprzez małą ksią-
żeczkę „Elementarz Etycz-
ny”. Na Westerplatte
natomiast Ojciec Święty
powiedział, że każdy z nas
ma swoje wzgórze. Chciał-
bym, żebyśmy na tym
wzgórzu rozpoczęli wspól-
ne „zdobywanie świata” w
imię „cywilizacji miłości”.

Zapraszamy do wspólnej modlitwy

■ Sopot, plaża przed kaplicą Powra-
cającego Rybaka
4 czerwca, o godz. 3 nad ranem odbę-
dzie się msza św.

■ Gdańsk Matembiewo - 11 czerwca
festiwal „Młodzi i Miłość”

■ Westerplatte - „Cywilizacja Miło-
ści” 11-12 czerwca,
początek o godz. 16; uwaga - ok.
godz. 23 - świadectwa przedstawiceli
pokolenia JP2 o Ojcu Świętym; prowa-

dzi Jan Pospieszalski. Zgłoszenia
uczestników na stronie
www.sne.gdansk.pl

■ Gdańsk Zaspa - 12 czerwca
godz. 20 - w górnym kościele Opatrz-
ności Bożej przy ul. Jana Pawła 48,
odbędzie się otwarcie wystawy foto-
gramów z „Osservatore Romano” po-
łączone z koncertem „Gdańsk Zaspa
- w hołdzie Janowi Pawłowi II”
godz. 21 - Apel Maryjny dla Świata

Pracy pod pomnikiem Jana Pawła II,
zapalenie „znicza pamięci”.
13 czerwca o godz. 8 - Tadeusz Go-
cłowski, metropolita gdański odprawi
mszę św. dziękczynną za pontyfikat
Jana Pawła II z prośbą o beatyfikację
(w górnym kościele Opatrzności Bożej)
16 czerwca o godz. 21, pod pomni-
kiem papieskim rozważanie o tajem-
nicy ludzkiego powołania i sakramen-
tu kapłaństwa.

R E K L A M A

Nowość! w Plusie darmowe rozmowy bez limitów

Oferta dla obecnych
i nowych Abonentów

• TESCO, Gdynia Karwiny
ul. Nowowiczlińska 35
tel. 660-07-80

• Gdynia
DH „Batory” ul. 10 Lutego 11
tel. 661-81-21

• Gdańsk-Wrzeszcz
C. H. Manhattan, II piętro
tel. 767-71-90

• Gdynia
Hala Targowa paw. 348
Tel. 661-21-13

• Gdynia Chylonia
D.T. „Chylonia” ul. Orłowska 21
tel. 623-10-41

• Gdańsk-Przymorze
ul. Bora-Komorowskiego 37A
tel. 508-13-31

COLTEX
DAKAR

www.coltex.pl/gsm.pl

Plus

Super SobotA

2005

4

czerwca

Zapraszamy dzieci do wspólnej zabawy

w godz. 12⁰⁰ - 16⁰⁰:

- zapraszamy dzieci do zabawy
z zabawkami Junior Driver
- konkursy dla najmłodszych
z atrakcyjnymi nagrodami
z Junior Driver
- spotkanie najmłodszych
z Beatą Pawlikowską

oferty cenowe dnia

BLUE WILLI'S
OFERTA
SPECJALNA JUŻ od 99,-

BENETTON
WYBRANE
ARTYKUŁY **-70%**

ELEGANT
KOLEKCJA WIOSNA 2005:
PŁASZCZE I KURTKI,
WYBRANE
MODELE **do -40%**

PERFUMERIA OLIMPIA
PROMOCJA ADIDAS:
1 PRODUKT **-10%**
2 PRODUKTY **-20%**

KODAK EXPRESS
PRZY ZAKUPIE 2 ALBUMÓW
TRZECI **GRATIS**
PRZY ZAKUPIE 2 RAMEK
TRZECIA **GRATIS**

CHARME
KOLEKCJA WIOSNA - LATO
2005 FIRM: AIR FIELD,
JOOPI, BLACKY DRESS,
JEAN PAUL **-30%**

TATUUM
KURTKA DAMSKA,
BAWEŁNA **79,99**
KOSZULKA MĘSKA
W KRATECZKĘ **99,99**

**TUI CENTRUM
PODRÓŻY**
TURCJA:
WYLOT Z GDAŃSKA 22.06,
HOTEL MIRAY KLEOPATRA 3*
2 POSIŁKI,
7 DNI **1439,-**

HENRI LLOYD
BLUZY, SPODNIE, KOSZULKI
WYBRANE
MODELE **do -40%**
ŻEGLARSTWO:
SPODNIE, KURTKI
WYPRZEDAŻ **od 250,-**

KAPPAHL
WYBRANE ARTYKUŁY:
„WEŻ 3 PŁAĆ ZA 2”
NAJTAŃSZY
ARTYKUŁ **GRATIS**

DIVERSE
03-05.06.2005
„CRAZY WEEKEND”
BUTY TAŃSZE **do -45%**
KOSZULKI TAŃSZE
NAWET **do -45%**
TOPY JUŻ **od 19,90**

DZIAŁ U.S. POLO ASSN.:
BLUZKA POLO
+ SZORTY **199,-**

BIG STAR
T-SHIRT DAMSKI
VANESSA **25,-**
SPODNIE MĘSKIE
CLIMBER **99,-**
SPODNIE DAMSKIE
FLAIR LOW **109,-**

CUBUS
KOSZULKI DZIECIĘCE
1 - 6 LAT **19,99**
KOSZULKI DZIECIĘCE
7 - 14 LAT **29,99**
BIKINI,
ZA 1 CZĘŚĆ **29,99**
TOPY DAMSKIE, KOSZULKI
MĘSKIE POLO **39,99**

PON. - SOB.
9-21
NIEDZIELA
10-20

Klif

T.C.H. KLIF,
81-525 GDYNIA
AL. ZWYCIĘSTWA 256
TEL. 664 93 45
www.klif.pl



Sebastian i Adrian Jackowski traktują swoją małą siostrzyczkę niczym księżniczkę. Z przyjemnością noszą ją na rękach.



Mikołaj i Łukasz Kempa dobiegają dwóch lat i już poznali co znaczy przyjemność z jazdy na rowerze.



Julia Kłos, 3,5 roku, twierdzi że na upały najlepsze są lody kręcone.



Piotrusz Kuras - widać, kto dzierży władzę w ręku.

Dzieciaki górą

Jest taki jeden dzień w roku, kiedy rodzice masowo szturmują sklepy z zabawkami dla dzieci (na własne oczy widziałam), a jeszcze lepiej place zabaw. Mam na myśli Dzień Dziecka. Chcemy wtedy pobyć razem, chcemy żeby było miło. I dobrze.

Myśmy podglądali dzieciaki w różnych sytuacjach - na spacerach, podwórkach, w piaskownicach. Byliśmy też na dziecięcej sesji Rady Miasta Gdańska. Wyszedł z tego piękny mini-album.

Zdjęcia Adam Warzawa, Grzegorz Mehring, Robert Kwiatek



Narzeczeni z piaskownicy - Wiktoria Chądzyńska i Marek Marcinko.



Tobiasz i Dominika Muszarscy. Dziewczynka z dumą prezentuje swoje warkoczki.



Sandra Łuczowska - przeżyła niesamowitą przygodę podczas rejsu katamaranem po Zatoce Gdańskiej.



Dwupięcioletnia Zosia Sójka jest prawdziwą modelką. Chętnie pozuje swojej siostrze do portretu.



Marta Stanke z Gimnazjum nr 28 w Gdańsku uczestniczyła w dziecięcej sesji Rady Miasta.



Czterolatek Oskar Szulc wraca z zajęć plastycznych w Pałacu Młodzieży, podczas których powstało jego dzieło - papająk.



Kuzynki Sandra i Karolina Szymaniak po powrocie ze szkolnej wycieczki.

Będzie się działo

piątek 3 czerwca 2005 r.

Dziennik Bałtycki

Hit weekendu

Beata Pawlikowska, słynna podróżniczka, tłumaczka, autorka książek, fotografik przyjeżdża w weekend na Wybrzeże w ramach Biesiady Literackiej. W sobotę i niedzielę będzie można spotkać się z nią w kilku miejscach Trójmiasta i Pruszcza Gd. str. II

SPOTKANIE

G D A Ń S K / S O P O T / G D Y N I A

TEATR
Jan
instrumentalny
Gdynia
poniedziałek
str. II



FESTYN
Dzień Dziecka w ETC
Gdańsk
sobota
str. IV



WARSZTATY
Taniec współczesny
Gdańsk
niedziela
str. V



DZIŚ

205

BILETÓW I PREZENTÓW
DLA CZYTELNIKÓW

**BILETY
DLA WAS**

TEATR
Szczęście
w ciapki
Gdynia
piątek
str. VIII



TEATR
Trzy razy Dada
Gdańsk
sobota
str. VIII



IMPREZA
Danzel
i jego hity
Sopot
sobota
str. IV



Rabaty z Będzie się działo
KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI
„101 Dalmatyńczyków”
w Teatrze Miejskim
cena biletu 26zł (od osoby) cena biletu z rabatem 18zł (od osoby) 14zł (od osoby)
4 czerwca, godz. 15 i 5 czerwca, godz. 12
TEATR MIEJSKI w Gdyni
*) kupon ważny tylko 4 i 5 czerwca 2005 r.

KONCERT
Finałowe
forum
Gdańsk
sobota
str. IV



KINO
Arsene Lupin
premiera
str. V



WYSTAWA
Boruta
Gdańsk
str. IV



RUGBY
Mecz serii A
Lechia - Orkan
Sochaczew
Gdańsk
str. XII



KINO
xxX 2
premiera
str. V



PIŁKA NOŻNA
Mecz I ligi kobiet
Gdynia
niedziela
str. XII



KINO
Boogeyman
premiera
str. V



JUZ WKROTCE
Magiczny jubileusz
Gdańsk
str. XI



WYSTAWA
Sztuka
sorealizmu
Gdańsk
str. IV



RECITAL
Zanim
zaśniesz
Gdańsk
piątek
str. VIII



PRZEDSTAWIENIE
Przechytrzyć Wilka
Gdańsk
sobota
str. II



KONCERT
Zaśpiewa
Adamiak
Gdańsk
niedziela
str. V



KONCERT
Easy Street
Sopot
piątek
str. III



KONCERT
Jubileusz Non Serio
Gdańsk
niedziela
str. V



PROMOCJA KSIĄŻKI
Oscypek i śledzik
Sopot
sobota
str. IV



IMPREZA
Vavamuffin
i Majestic
Gdynia
piątek
str. III



SPIS TREŚCI

Hity weekendu

str. II

Najważniejsze
wydarzenia kulturalne
zbliżających się dni

Planuj
weekend

str. III-V

Wydarzenia weekendowe
według dni i godzin, koncerty,
wernisaże, wystawy, premiery i
pokazy kinowe

Kino

str. VI-VII

Film godny polecenia, repertuar
kin, seanse i opisy filmów

Teatr

str. VIII

Propozycje teatralne i operowe

Informator

str. X

Ważne telefony i informacje
dla prenumeratorów,
bilety dla Czytelników

Już wkrótce

imprezy

sportowe

str. XII

Zapowiedzi imprez
Trójmiejskie wydarzenia
sportowe

Trójmiasto, Pruszcz Gdański. Spotkanie z Beatą Pawlikowską

Blondynka nad morzem

Jest na pewno jedną w Europie, a prawdopodobnie i na świecie kobietą-podróżniczką, penetrującą dżunglę amazońską. Od ponad dziesięciu lat spędza tam po kilka miesięcy w roku. Żyje za pan brat z tubylcami, jada z nimi pieczone mrówki, żupę z małpy, zółwie jaja i inne (zakrawające w naszej kulturze na świństwo) pokarmy. Beata Pawlikowska, bo o niej mowa, słynna podróżniczka, łowca przygód i popularna pisarka przyjeżdża w weekend do Trójmiasta w ramach Biesiady Literackiej, organizowanej przez Agencję Artystyczną

R&K Nehrebecy z Gdyni. W sobotę i niedzielę będzie można się z nią spotkać w kilku miejscach Trójmiasta i Pruszcza Gdańskiego. Warto przyjść i posłuchać, bo ma o czym opowiadać. Jest autorką osiem książek. Jedną z nich - „Blondynka w dżungli” została uznana za najlepszą polską książkę podróży 2001 roku i uhonorowana nagrodą im.

Arkaiego Fiedlera „Bursztynowy Motyl”. W 2002 roku ukazała się następna z tej serii „Blondynka wśród łowców

tęczy”, w 2003 roku „Blondynka śpiewa w Ukajali”, a ostatnio „Blondynka u szamanów”.

(bj)



Spotkania z autorką

3 czerwca 2005 (piątek)

godz. 17-18 - sala Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, ul. Targ Rakowy 5/6

godz. 19 do 20 - sala Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni, ul. Piłsudskiego 18

4 czerwca 2005 (sobota)

godz. 12-13 - sala Biblioteki Publicznej w Pruszcze Gdańskim

godz. 16-16.45 - scena TCH Klif, al. Zwycięstwa 256

godz. 17-18 - sala Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie, ul. Westerplatte 16

godz. 19-20 - sala Miejskiej Biblioteki w Oliwie, ul. Opata Rybińskiego 9

Gdynia. Teatr Gościnny

Jan instrumentalny

Gdzie i kiedy

19.00

Gdynia

poniedziałek, 6 czerwca
Klub Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 25/30 zł

Klub Ucho zaprasza na kolejne przedstawienie z cyklu „Teatr Gościnny” prezentującego najlepszych polskich aktorów w monodramach i jednoktówkach. Tym razem w

spektaklu Bogusława Schaeffera „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego” zobaczymy Jana Peszka. Jeden z najważniejszych aktorów Teatru Starego w Krakowie wystąpi w monodramie napisanym w 1963 r. Schaeffer, który debiutował tym tekstem (wcześniej znany był jako kompozytor awangardowy i krytyk muzyczny), w twórczości pisarskiej śmiało łączy dramaturgię i muzykę. Odpowiednie wykonawcą do „Scenariusza...” znalazł dopiero po 11 latach i był nim właśnie Jan Peszek.

Bohater monodramu wygłasza przemowę na temat wyobcowania współczesnej sztuki i artystów, posługując się równocześnie bogatą, niekojarzącą się z akademickim wykładem gestykulacją i środkami muzycznymi. Peszek wydobywa dźwięki z plastikowej rury, rzuca mokrą szmatą o podłogę, mówi wyrabiając ciasto i jedząc jabłko. Brawurowy monodram był początkiem wielkiej kariery jednego z najwybitniejszych aktorów współczesnej polskiej sceny.



W spektaklu Bogusława Schaeffera „Scenariusz dla nieistniejącego...” zobaczymy Jana Peszka.

Fot. Adam Warzawa

Sopot. V Festiwal „Dwa Teatry” Święto słowa

Polski Teatr Telewizji to fenomen na skalę światową. Dociera do wielu odbiorców. Ponaddziałkowe widowiska ogląda od 1 do 2,5 miliona widzów - to więcej niż widzów we wszystkich polskich teatrach w ciągu roku. Zaś Teatr Polskiego Radia - to teatr wyobraźni, w którym czasem słowo śpiewa, a muzyka przemawia.

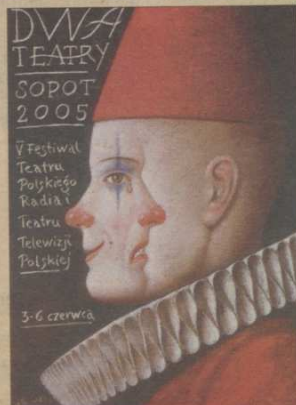
To także „wyspa”, na której można usłyszeć prawdziwy, piękny język polski. Już po raz piąty w Sopocie odbędzie się festiwal „Dwa Teatry”. O nagrody ubiega się 15 słuchowisk radiowych i 15 spektakli telewizyjnych. Widzów czeka więc teatralna uczta, która potrwa do poniedziałku.

Inauguracja dzisiaj w kinie Polonia.

W Teatrze Kameralnym i Galerii Triada spotkania z reżyserami. Będą też warsztaty i spotkania z aktorami w Teatrze na Plaży.

(Gran.)

Program na piątek



Słuchowiska

g. 16.00 - Jerzy Fajfara, „Blokowisko” (poza konkursem)
g. 17.00 - Michał Arcybaszew, „Bajka starego prokuratora”
g. 17.45 - Jerzy Szaniawski, „Dzień w lat”

Spektakle

godzina 15.00 - Olga Tokarczuk, „Miłości”
g. 16.30 - Miron Białoszewski, „Pamiętnik z powstania warszawskiego”

Gdańsk. Po premierze

Przechytrzyć Wilka

Gdzie i kiedy

17.00

Gdańsk

4, 5 czerwca
Państwowa
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
bilety: 15 i 20 zł

Jutro i pojutrze - popremierowe przedstawienia „Piotrusia i Wilka”, baśni scenicznej opartej na pomysły muzycznym Sergiusza Prokofiewa. Pierwotnie miała to być skromna prezentacja różnych instrumentów muzycznych, takich jak flet, fagot czy klarnet, rychło jednak przekształciła się w widowisko baletowe.

Obecna gdańska prezentacja „Piotrusia i Wilka” rozszerzyła widowisko o elementy opery i pantomimy.

Piotruś i przyjaciele: Sikorka marząca o roli operowej gwiazdy, Kaczuska pla-



Gdańskie przedstawienie „Piotrusia i Wilka” zawiera elementy opery i pantomimy.

Fot. materiały promocyjne

tonózka wyobrażająca sobie siebie jako baletmistrynę, ślepowy Krecik i lekki Kotek urządzają sobie piknik. Przyłącza się do nich podstępny Wilk. Gdy towarzyszy, znużone zabawą, idzie spać do namiotu, Wilk zwo-

huje swoją watahę na ucztę... Rzecz w tym, żeby przechytrzyć Wilka, nie dać się zjeść sforze, wyjść ze starcia zwycięsko. Tak się też stanie. W końcu to baśń: dla najmłodszych dzieci.

Tadeusz Skutnicki

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.
Dzisiaj świętują: Kłotyda, Tamara, Leszek

Temperatura ok. godz. 12: **20°C**

Zachmurzenie zmienne. Może my liczyć na kilka słonecznych promieni słonecznych.



WIECZOREM

wschód słońca: **3.19**
zachód słońca: **19.49**

Temperatura ok. godz. 18: **18°C**

Pochmurno. Warto zabrać ze sobą parasol, bo będzie padać deszcz. W miarę ciepło.



JESZCZE PÓŹNIEJ

154 dzień roku
211 dni do sylwestra

Temperatura ok. godz. 22: **15°C**

Zachmurzenie duże. Może padać deszcz. W nocy będzie chłodniej.



14.00
Gdynia

Rybackie tragedie

„Dar Pomorza” skwer Kościuszki wstęp wolny

Znacznie szybciej niż można było oczekiwać, ukazała się pełna monografia Ryszarda Leszczyńskiego „Tragedie rybackiego morza”. Tzn. wznowiony został tom I, wydany w ub. roku, uzupełniony o tom II, obiecany przez autora i wydawcę. Obietnicy dotrzymano i w piątek odbędzie się „wznowienie” obu tomów. Autor, oficer mechanik, lata całe poświęcił udokumentowaniu katastrof, jakie dotknęły polskie rybołówstwo morskie. Zrobił to rzetelnie, jak na oficera marynarki przystało, i z talentem, jak pan Bóg przykazał. (tas)

17.00
Gdańsk

Potoczni

Dom Zarazy ul. Stary Rynek Oliwski 15 wstęp wolny

Stowarzyszenie Stara Oliwa zaprasza na podsumowanie warsztatów studenckich na temat potencjału obszarów wokół Potoku Oliwskiego, w minionych wiekach należącego do najbardziej pracowitych w Polsce (folusznie, farbiarnie, kuźnie, młyn). Na warsztatach spotkają się studenci wydziałów architektury Politechniki Gdańskiej oraz Uniwersytetu w Kassel. Pokażą wspólnie opracowane koncepcje możliwego zagospodarowania potocznych obszarów; przewidziane jest wspólne muzykowanie, biesiada etc. Integracja pełna gracji. (tas)

18.00
Gdańsk

Towar deficytowy

Wydział Filologiczno-Historyczny UG ul. Wita Stwosza 55 wstęp wolny

Był rok 1962. Szczecin. Człojący w deflacji wojskowej niespodziewanie wjeżdża w tłum ludzi. Do dziś nie wiadomo, ile osób zginęło. Przedstawiciele ówczesnych władz twierdzą, że nikt nie uciepiał, chociaż świadkowie zdarzenia widzieli martwe ciała na chodniku. To treść filmowego reportażu Iwony Bartolowej pt. „...i wjechał człoj”. Autorka jest reżyserem poszukującym prawdy w czasach, w których ten „towar” był najbardziej deficytowy. Pokaz na Uniwersytecie Gdańskim odbędzie się w ramach cyklu „Skrzyżnione sumienie PRL-u”. (agka)

20.00
Gdynia

Koncert Nefastusa

Klub Anawa ul. Warszawska 5 bilety: 3 zł

Inspirują ich: Led Zeppelin, Black Sabbath, TSA, Dżem. Kapela gra jednak przede wszystkim swoje utwory o zabarwieniu mocno rockowym. Ich największe sukcesy, to: I miejsce na przeglądzie Wokalistów i Zespołów rockowych w Kartuzach (2004 r.) i II miejsce na Festiwalu Muzycznym Sudeckie Brzmienie w Bielawie w 2003 r. W obecnym składzie: Aleksandra Plenkowska (śpiew), Bartosz Łapa (gitarra), Filip Łapa (perkusja), Wioleta Bielawska (gitarra basowa), Łukasz Plenkowski (gitarra) formacja występuje od 2000 r. (mok)

20.00
Gdynia

Vavamuffin i Majestic

Klub Muzyczny Ucho ul. św. Piotra 2 tel. 782-29-69 bilety: 15 i 20 zł



Fot. materiały promocyjne

W piątkowy wieczór na scenie gdyńskiego Ucha zaprezentują się dwie grupy. Pierwszą z nich będzie Vavamuffin, która gra muzykę silnie inspirowaną reggaem i dancehallu. Podczas koncertu formacja promować będzie swój debiutancki album „Vabangl”. Jako druga zagra trójmiejska grupa Majestic, która ma na swoim koncie występy z wieloma znanymi zespołami m.in.: Akurat, Maleo Reggae Rockers, Indios Bravos, Brygada Kryzys czy Pogodno. (a.a.)

20.30
Sopot

Easy Street

Daily Blues ul. Władysława IV 1A tel. 551-39-39 bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Początek działalności formacji Easy Street przypada na 1996 rok. Założycielami akustycznego duetu byli Arek Korolik i Paweł Patynko. W pierwotnym składzie duet grał około roku. Później nastąpiły liczne zmiany personalne. Obecnie Arka wspiera lider zespołu Tippy Drivers, Jacek Urlik. W sopockim Daily Blues Easy Street zagra już po raz trzeci. Poprzednie występy duetu zostały bardzo dobrze przyjęte przez publiczność, więc warto wybrać się na ten koncert. **Mamy dla Was jedno podwójne zaproszenie. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.** (a.a.)

21.00
Sopot

Czarodziej tłumów

Viva Club al. Mamuszy 2 tel. 551-53-23 bilety: 5 i 15 zł

Gościem specjalnym piątkowej imprezy w sopockim klubie Viva będzie diadziej vice-mistrz Europy i rezydent klubu Ekwador - DJ Hazel. Prezentator określany jest mianem czarodzieja tłumów, bowiem udało mu się ponowić do zabawy publiczność na takich imprezach jak: Amsterdam Dance Mission, Sunrise With Ekwador, Beach Party 2004. Jego ulubione gatunki muzyczne to: trance, hard trance, progressive house, tec house. Imprezę poprowadzą: DJ Q-ra, DJ Jaro oraz DJ Buźka. **Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.** (a.a.)

BILETY DLA WAS

Najprostszy pakiet ubezpieczeń

Tanio i prosto ubezpieczysz siebie, dom i samochód.

Jesteśmy blisko! Zadzwoń!

- (58) 661 90 96, ul. Szkolna 10, Gdynia
- (58) 667 21 85, ul. Morska 176-184, Gdynia
- (58) 661 90 20, ul. Starowiejska 37, Gdynia
- (58) 524 06 35, ul. A. Lendziona 15/4a, Gdańsk
- (58) 690 80 55, ul. Rajska 10, Galeria Handlowa Madison

Hestia Kontakt 0 801 107 107

Całkowity koszt połączenia równy jednemu taryfikacyjnemu TP SA

W DZIEŃ

Pamiętaj!
o Imieninach.Dzisiaj świętują:
Aleksander,
Franciszek, KarolTemperatura
ok. godz. 12:

20°C

Zachmurzenie
małe. Ciepło,
więc warto wy-
brać się na spacer.

WIECZOREM

wschód słońca:

3.18

zachód słońca:

19.50

Temperatura
ok. godz. 18:

25°C

Zachmurzenie
zmienne. Może
popadać prze-
łotny deszcz.
Trochę ciepło.

JESZCZE PÓŹNIEJ

155
dzień roku

210 dni

do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:

16°C

Zachmurzenie
umiarkowane.
Chłodniej, ale i
tak noc zapo-
wiada się ciepła.

10.00 Festyn rodzinny

Gdańsk

teren ZKPiG nr 23
ul. mjr Stabego 6

W sobotnie przedpołudnie przy Zespole Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 23 w Złotej Karczmie odbędzie się festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez Stowarzyszenie Na Rzecz Działalności Edukacyjnych. W jego programie znajdują się pokazy m.in.: policji, strażackich, ratownictwa wodnego, ludu. Będzie także występ Orkiestry Zandarmerii Wojskowej, zespołu hip-hopowego „Mirage” z pałacu Młodzieży w Gdańsku oraz Zespołu Tańca Kaszubskiego.

(a.a.)

11.00 Dziecięcy rekord

Gdańsk

Gdańsk
Długi Targ

Pod szyldem „Kolorowych Emocji” w Gdańsku powstanie niezwykły obraz (składający się z 30 płócien, 2X3 metry każde) obraz. Do malowania zaproszone są wszystkie dzieci, które znajdą czas między godziną 11 a 18. Mali artyści otrzymają pędzle, farby i ochronne peletony. Przeniosą na płótno swoje wyobrażenia związane z tematem: „Okna mojego miasta ku stronom krainy czarów”. Podobne obrazy powstaną również w Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu. Wszystkie fragmenty zostaną w jeden - Największy Obraz Świata, który zostanie zgłoszony do Księgi Rekordów Guinnessa.

(ab)

20.00 Finałowe forum

Gdańsk

PFB
ul. Ołowianka 1
tel. 320-62-62
bilety: 5 i 10 zł

W sobotę odbędzie się uroczysty Koncert Finałowy cyklu „Muzyczne Forum Młodych”. Wystąpią dyplomanci Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku: Piotr Lempa, Agnieszka Dzwiewska, Magdalena Pawłowska i Wiktor Jasman. Orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej dyrygować będzie Wojciech Rodak. W programie znajdą się m.in.: Aria Skołuby z III aktu opery „Straszny dwór” Moniuszki, Seguidilla z opery „Carmen” Bizeta. W trakcie koncertu zostanie rozstrzygnięty Plebiscyt Publiczności na najlepszego wykonawcę.

(a.a.)

10.00 Warsztaty tanga

Gdańsk

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 5-60 zł

Tango przenosi nas w lata trzydzieste, do zadymionej kawiarni gdzieś w Buenos Aires. Warto odbyć tę podróż i dać się ponieść namiętności, jaką wywołuje w każdym tancerzu i słuchacz. Klub Zak zorganizował warsztaty, na które mogą zgłaszać się zarówno początkujący tancerze, jak i ci, którzy chcą szlifować swój warsztat. Zajęcia potrwać dwa dni (sob., nied.). Kursy prowadzi mistrzowska para Pola Polickiewicz-Woźniak i Janek Woźniak z Akademii Tango Argentynskiego w Warszawie.

(mz)

11.00 Dzieci na Manhattanie

Gdańsk

GCH Manhattan
ul. Grunwaldzka 82
wstęp wolny

Spektakl w wykonaniu Teatru Miniatura, dmuchany zamek, konkurs plastyczny - to tylko niektóre atrakcje, jakie z okazji Dnia Dziecka przygotowało Gdańskie Centrum Handlowe „Manhattan”. Będą także pokazy: motocrossu, gimnastyki artystycznej w wykonaniu klubu „Cebulka”, motocykli zdmuchanych oraz judo. Poeci będą mogli wziąć udział w licznych konkursach, w których do wygrania będą cenne nagrody. Dla małych smakoszy nie zabraknie także słodyczy i waty cukrowej.

10.00 Szczudlarze i aktorzy

Gdańsk

Multikino
ul. Żywiecowa 14
tel. 340-30-99

Fot. Adam Warzawa

Z okazji Dnia Dziecka Multikino przygotowało dla swoich najmłodszych widzów mnóstwo niespodzianek. Dzieci będą mogły obejrzeć m.in.: występ aktorów z Teatru Miniatura i pokaz szachistów, a także posmalować buzie specjalnymi farbami oraz wziąć udział w konkursie plastycznym. Nie zabraknie także gier i konkursów, w których nagrodami będzie m.in. bilety na film animowany pt. „Roboty”. Dla najmłodszych mamy 2 podwójne zaproszenia na sobotnią projekcję tego filmu w Multikinie. Dzwonki działają o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

12.00 Dzień Dziecka w ETC

Gdańsk

CH ETC
ul. Rzezczypospolitej
33
tel. 511-11-00

Moc atrakcji z okazji Dnia Dziecka będzie czekać na najmłodszych gadających w Centrum Handlowym ETC. Dzieci będą mogły pobawić się na zjeździe, a także poskakać w dmuchanym zamku. W księgarni „Anna” odbędzie się spotkanie z autorką książek dla dzieci i młodzieży Joanną Fabicką, która będzie podpisywać swoją najnowszą powieść „Szalone życie Rudolfa”. Poeci dostaną także balony i lody.

(a.a.)

19.00 W podwójnej roli

Gdańsk

klub Piama
ul. Piłsudskiego 11
tel. 557-42-47
wstęp wolny

Cover bluesowe i rockowe takich muzyków jak: Clapton, Hendrix, The Rolling Stones, Pink Floyd, U2 oraz autorskie kawałki w wykonaniu Włodka Stepura usłyszymy w klubie Piama. Na scenie artyście towarzyszyć będzie jedynie gitara elektroakustyczna. Drugą, po muzyce pasją Włodka jest malowanie, dlatego sobotni koncert będzie połączony z warsztatami jego prac. Wystawę będzie można oglądać do 8 czerwca br. w godz. 9-20.

(a.a.)

21.00 Danzel i jego hity

Sopot

klub Galaxya
Łazienki Północne
al. Mamuski 14
tel. 550-17-49
bilety: 25 zł

Zawojował listy przebojów na całym świecie. Jego piosenka „Pump it up” była jedną z najczęściej granych w ubiegłym roku. Belgijski piosenkarz, Danzel, bo o nim mowa, wystąpi w przyszłą sobotę w sopockim klubie Galaxya. Trójmiejska publiczność porwie do zabawy niesamowitymi rytmami muzyki dance. Usłyszymy utwory z jego płyty „The Name Of The Jam” m.in. drugi singiel „You Are All Of That”, który wysoko plasuje się na listach przebojów.

(a.a.)

22.00 BackUp z Petersburga

Gdańsk

kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

Po raz kolejny w gdańskim kabarecie Ewan wystąpi grupa BackUp. Rewelacyjni muzycy z Petersburga od lat prezentują szlagiery z lat 60., 70. i 80. W ich wykonaniu usłyszymy największe przeboje takich sław jak: Joe Cocker, Led Zeppelin, The Beatles, Boney M., Bee Gees, Eric Clapton czy grupy Smoke. Tradycyjnie już po występie będą mogli obejrzeć najnowsze programy rewiowe w wykonaniu kabaretowych artystów.

(a.a.)

FILHARMONIA

Muzyka na Ołowiance

■ Muzyczne Forum Młodych

Kolejne Muzyczne Forum Młodych poprowadzi Rafał Jacek Deleka. Towarzyszyć mu będą dyplomanci Akademii Muzycznej w Gdańsku: Piotr Lempa (bas), Agnieszka Dzwiewska (mezosopran), Wiktor Jasman (wielonczela), Magdalena Pawłowska (skrzypce) oraz Orkiestra Symfoniczna PFB. Podczas koncertu usłyszymy utwory Moniuszki, Bizeta, Schumanna, Berga i Beethovena.
4 czerwca, godz. 20, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 5-25 zł

■ Koncert Kameralny

W imprezie zabytowanej „Młode Talenty Trójmiejskich Szkół Muzycznych” weźmie udział najbardziej utalentowana młodzież szkół muzycznych I i II stopnia z Gdańska, Sopotu i Gdyni.
5 czerwca, godz. 16, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 5-15 zł

Już wkrótce

■ Rewelacja Miesiąca

Koncert z okazji Zakończenia Sezonu Artystycznego poprowadzi Michał Nesterowicz. Na skrzypcach zagra Konstanty Andrzej Kulka z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej PFB.
10 czerwca, godz. 19, Kościół św. Jana w Gdańsku
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 15-40 zł

B Polska Filharmonia Bałtycka
im. Fryderyka Chopina

WYSTAWY

9-16
GdańskZielona Brama
Długi Targ 2
Wystawa potrwa
do 31 sierpnia

Sztuka socrealizmu



Fot.

Ekspozycja na tę wystawę przyjechała do nas z jedynej w Polsce i Europie Galerii Sztuki Socrealizmu w Muzeum Zamojskich w Koźłowie. Prawdziwą perłą stanowi monumentalny Stalin Aliny Szapocznikow z 1953 roku. Zobaczymy 30 plakatów, 50 obrazów i rzeźb; Towarzyszyć im będą pieśni masowe, przemyślenia przemówienia Bieruta i innych wodzów narodu. Na wystawie zobaczymy też piękną kolekcję etykietek zapalczących.

(G.A.)

10-18
SopotTriada
ul. Boh. Monte
Cassino 50
pon. nieczynne
wstęp wolny

Teatralny świat

Franciszek Marszałek od dwudziestu lat zachwyca i prowokuje. Wielokrotnie ludzie. Nawet na autoportrecie w tle widzi my kolejne sylwetki malarsze. Z ram wyłaniają się postacie w kryzys, teatralny mistyczny świat. Widać wpływ baroku i malarzy niderlandzkich XVI wieku. Ostatnio artysta maluje polityki i tryptyki. Bawią go wielokrotne postacie, rytm. Na jednym z obrazów z cyklu „Moja droga” pani nie do końca ubrana. Obok ludzie zaplądani w pajęczynę. Poziome spokojne obrazy są jednak pełne dynamiki i żaru.

(G.A.)

9-15
Gdańskdo 22 czerwca
Galeria ZPAP
ul. Mariacka
46/47
Wstęp wolny

Boruta



Fot.

Po Aldonie Midkiewiczównie galeria ZPAP zawiadła artystą malarzem i teoretykiem sztuki. Oboje są sobie bliscy, m.in. wspólnie malowali obrazy w Monte San Savino we Włoszech. Urodzony i wykształcony w Krakowie, Tadeusz Boruta uprawia malarstwo, rysunek, jest autorem wielu wystaw i twórcą licznych tekstów o sztuce, publikowanych m.in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Żnaku”, „Res Publice Nowej”. Ekspozycja składa się z siedmiu jego prac.

(tas)

19.00
Sopotpiątek, 3 czerwca
Dworek
Sierakowskich
ul. Czyżewskiego 12
wstęp wolny

Fascynacje 2004

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu zaprasza do Dworku Sierakowskich na wernisaż wystawy zabytowanej „Fascynacje 2004”. Zebrane prace to dzieła 21 artystów, których domem jest tkanina, choć są też wśród nich malarze, graficy, rzeźbiarze czy artyści zajmujący się biżuterią artystyczną i ubiorem unikatowym. Wystawa jest owocem plenerów artystycznych organizowanych na Helu i w Jastrzębiej Górze z inicjatywą Krystyny Gronowskiej-Wantuch, Darii Soltan-Krzyżewskiej i Danuty Krakowiak.

(a.b.)

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.
Dzisiaj świętują Waleria, Bonifacy, Walter

Temperatura ok. godz. 12: **18°C**

Zachmurzenie zmienne. Może pokropić przelotny deszcz.



WIECZOREM

wschód słońca: **3.18**
zachód słońca: **19.51**

Temperatura ok. godz. 18: **16°C**

Zachmurzenie zmienne. Wychożąc trzeba zabrać parasol, bo może padać deszcz.



JESZCZE PÓŹNIEJ

156 dzień roku
209 dni do sylwestra

Temperatura ok. godz. 22: **12°C**

Zachmurzenie duże. Ostatnia noc weekendu będzie najchłodniejsza ze wszystkich.



9-20 Gdynia Młode talenty

To już VII Konkurs Młodego Muzyka w Gdyni. Choć najliczniej reprezentowane będzie Trójmiasto, nie zabraknie też uczestników m.in. z Częstochowy i Gniezna. Łącznie do Gdyni przyjedzie około 90 młodych, zdolnych muzyków. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach wiekowych, a uczestnicy grają na trzech instrumentach: fortepianie, gitarach i keyboardach. Wśród sponsorów nagród, co ważne dla młodych muzyków, są sklepy i firmy muzyczne, m.in.: Intertono, Roland, Boxelektronika, Ambit.

(mok)

10.00 Gdańsk Warsztaty tańca

klub Żak
ul. Grunwaldzka 195/197
tel. 345-15-90
bilety: 110 zł



Wszyscy, którzy kochają taniec i ruch, mogą wziąć udział w warsztatach tańca współczesnego, prowadzonych przez Wojciecha Mochnię. Jego zajęcia budowane są w oparciu o różnorodną technikę tańca współczesnego, improvisacji oraz Gyrokinesis. Inspiracją do tworzenia choreografii jest dla niego taniec, wszystko, co go otacza - spadające z drzewa liście, przemiany polityczne, kulturowe i najbardziej osobiste przeżycia. Zajęcia będą odbywały się w dwóch turach, w godz.: 10-14 oraz 16.30-19.30.

(a.a.)

18.00 Sopot Przyroda i romanse

Stowarzyszenie Podróżników Horyzont oraz Kawiarenka Pod Żaglami zapraszają na otwarcie wystawy Doroty Mielczarek-Mądry. Obrazy artystki inspirowane są przyrodą, a główne tematy prac to kwiaty i pejzaże. Jej ulubione pory roku to wiosna i jesień, a mottem przewodnim tych obrazów dosłownie i w przenośni jest droga. Oprawę muzyczną do wernisażu stanowić będą ballady i romanse rosyjskie w wykonaniu Julii Wikman i Andrieja Wasiliewa.

(a.a.)

18.00 Gdańsk Jubileusz Non Serio

kościół św. Jana
ul. Świętojańska 50
wstęp wolny



W niedzielę jubileusz 15-lecia istnienia świętować będzie Chór Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego Non Serio. W koncercie wezmą udział obecni i byli członkowie chóru oraz zaproszeni muzycy m.in. Cezary Pająkowie i kwartet smyczkowy Cztery Kolory. Dyrygować będzie Beata Pawlak. W programie koncertu znajdzie się m.in.: Kantata J. S. Bacha „Singet dem Herrn” oraz inne znane i lubiane utwory z gatunku muzyki dawnej, współczesnej, cerkiewnej, negro spirituals, ludowej rozrywkowej.

(a.a.)

18.00 Gdańsk Zaśpiewa Adamiak

AK PG Kwadrato-
wa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 6 i 15 zł



W Akademik Klubie Politechniki Gdańskiej w ramach cyklicznej imprezy „Wieczór Absolwenta” wystąpi piosenkarka, gitarzystka i kompozytorka, Elżbieta Adamiak. Jest ona jedną z najekscytujących gwiazd polskiej piosenki poetyckiej i autorskiej. Debiutowała w latach 70. śpiewając własne kompozycje do wierszy Jerzego Harasymowicza i Józefa Barana, później również do słów Poniedzielskiego. W niedzielny koncert udział wezmą również: Andrzej Pawlikiewicz, Kuba Chmielewski i Katarzyna Poniedzielska, dla której będzie to debiut sceniczny.

(a.a.)

21.00 Gdańsk Największe hity

To już kolejna odsłona cyklicznej imprezy pod hasłem „Samaśyort Hits”. W niedzielny wieczór usłyszymy same największe szlagiery, zarówno te starsze jak i te najnowsze. Muzyczne stery obejmie DJ Mateo, który sięgnie po utwory w stylistyce popowej i rockowej polskich i zagranicznych wykonawców od lat 60. do 90. Gwarantowana świetna zabawa do samego rana. Wstęp od 21 lat lub za okazaniem legitymacji studenckiej.

(a.a.)

22.00 Gdańsk Hip-hop Party

W niedzielny wieczór Celtic Pub tradycyjnie już zaprasza na „Hip-hop Party”. Jak co tydzień, za konsolą stanie DJ Młody, który zagra najlepsze kawałki zagranicznych formacji hip-hopowych. Nie zapomni oczywiście o rodzimych wykonawcach. Nie zabraknie utworów w stylistyce rytm i blues. Należy pamiętać, aby zabrać dowód osobisty, ponieważ wstęp jest tylko dla osób pełnoletnich.

(a.a.)

PREMIERY I POKAZY KINOWE

Arsene Lupin



W piątek na ekrany polskich kin wchodzi nowy film twórcy obrazu „Belfegor-upiór Luwru”. Jean-Paul Salomé'a oraz Benjamin Dawa'a „Arsene Lupin”. Arsene (syn Theophraste'a Lupina, przebiegłego złodzieja oraz Henriette d'Andresy, krewnej królów Francji) wychowuje się w domu pełnym bogactwa. Ojciec Arsene'a, nie spokojny duch, nie może dużej zniszczyć nudy. Pewnego dnia z pomocą syna wykrada skarby i ucieka. Rano mały Arsene znajduje w okolicy zmasakrowane ciało ojca. Swoi koi, który nie opuścił zmarłego właściciela oraz sygnet – wróżnię szczęścia. Syn szybko postanawia pójść w ślady ojca. Staje się nieuleczalnym złodziejem i... uwożycielem. Jego ofiarami padają przede wszystkim kobiety, które nie mogą oprzeć się jego urokowi. Hrabina Cagliostro (Kristin Scott Thomas) sama odda mu swoje serce, w zamian będzie chciała, by wykradł dla niej skarby, który daje władzę nad światem. Bezwygodna kobieta świadomie wystawi zakochanego w niej Arsene'a na gniew bractwa, które strzeże skarbu i... tajemnicy śmierci jego ojca.

Dla naszych Czytelników mamy 6 podwójnych zaproszeń na ten film do Multikina (pon.-czw.). Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

xXx2: Następnym poziom



Kontynuacja „xXx” z 2002 roku. Agent Augustus Gibbons (Samuel L. Jackson) wraz z ekspertem od technicznych gadżetów Tobym Lee Shaverem (Michael Roof) cudem wychodzą z ataku przeprowadzonego na tajne centrum operacyjne NSA – XXX. Gibbons podejrzewa, że mordercy zostali wysłani przez radkalkę, tajną frakcję działającą wewnątrz rządu USA, która zamierza obalić prawnie sprawującego rządy prezydenta. Poszukuje zatem nowego agenta specjalnego, który byłby w stanie pokrzyżować ich plany.

Miasto Grzechu

W nocy z czwartku na piątek, o godz. 0.01 w Multikinie odbędzie się specjalny premierowy pokaz filmu „Sin City: Miasto grzechu” w reżyserii Roberta Rodriguez'a i twórcy komiksu na podstawie, którego powstał ten film - Franka Millera. Sin City to mroczne miasto przyciągające ludzi bezwzględnych, zdeprawowanych i ze złamanym sercem. Jedni szukają w nim zemsty, inni okupienia, jeszcze inni - sprawiedliwość. Bohaterowie filmu to zbierani nieprawdopodobnych i działających nieco wbrew samym sobie osób, które mimo wszystko próbują zrobić to co trzeba, w mieście, któremu na niczym nie zależy. Dodatkowym walorem filmu jest znakomita obsada: Bruce Willis, Mickey Rourke, Clive Owen, Benicio Del Toro oraz Jessica Alba.



Exils

Również w czwartek, w Kinoplexie odbędzie się przedpremierowy pokaz filmu „Exils” w reżyserii Tony'ego Gatlifa. Obraz opowiada historię Zano, który pewnego dnia składa swojej ukochanej Naimie propozycję wyjazdu do Algieru. Czeka ich niezwykle podróż przez Francję i Hiszpanię do ojczyzny, którą ich rodzice musieli opuścić dawno temu. Zagubiona pośród pól emigracyjnego życia para bohaterów bez wahania wyrusza w drogę, a ich jedyną bagaż stanowi muzyka (od miejskiego techno do flamenco). Nim podejmą decyzję o przekroczeniu Atlantyku, zachwyceni wolnością, poddają się zmysłowej atmosferze Andaluzji.

Mamy dla Was dwa podwójne zaproszenia na ten pokaz. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

Maraton grozy

Proponujemy dla tych, którzy lubią kino z dreszczykiem. W sobotę, w gdańskim Kinoplexie odbędzie się „Nocny Maraton Grozy”, na który składają się dwa filmy: „Przezwiednia” i „Boogeyman”. Początek o godz. 21. Bilety na maraton kosztują 10-18 zł. Dla naszych Czytelników mamy 2 podwójne zaproszenia. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

BILETY DLA WAS

BILETY DLA WAS

NASZE OCENY

- 😊😊😊 Znakomite
😊😊 Bardzo dobre
😊 Warto zobaczyć
😊 Nic ciekawego
😞 Szkoda czasu

CO NOWEGO?

Poleca Marcin Tymiński

horror/thriller
USA/Nowa Zelandia

Boogeyman. Gdy strach dojrze



Fot. Monolith

■ Czas: 89 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Stephen T. Kay
■ Wyst.: Barry Watson, Emily Deschanel, Skye McCole Bartusiak

Koszmar Tima zaczął się, gdy chłopiec miał 8 lat. Co noc ojciec czytał mu bajki na dobranoc, które przyprawiały słu-ki na dobranoc. Każda opowieść kończyła się jednak szczęśliwie, tak aby chłopiec mógł zasnąć w spokoju. Wszystko zmieniło się pewnego wieczora, gdy na oczach przerażonego Tima, ojciec został wciągnięty przez tajemniczą siłę do szafy i na zawsze zniknął z życia swoich bliskich. Teraz po wielu latach leczenia, Tim musi powrócić na miejsce gdzie wydarzyła się tragedia z dzieciństwa i stawić czoło legendarnemu koszmarni - Boogeymanowi, odpowiedzialnemu za zniknięcie jego ojca...

Reżyser i producenci filmu szumnie zapowiadają, że pod

warstwę horroru kryje się opowieść o dojrzewaniu, o tym jak radzić sobie z lękiem i obawami i jaką drogę trzeba przejść by wyżyć się strachu wchodząc w dorosłość. Mimo tych pompacyjnych słów, „Boogeyman” jest po prostu sprawnie zrealizowanym horrem. Nie ma w nim jednak niczego, co nie przestraszyło już nas w długich dziejach tego gatunku. Dla amatorów mocnych wrażeń film jednak powinien być pozycją obowiązkową. Mamry dla Was 5 podwójnych zaproszeń do Kinopleksu (pon.-czw.), 1 dwuosobowe do Multikina oraz koszulki od dystrybutora. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.



BILETY DLA WAS

Sam oceń

Byłeś w kinie?
Chcesz podzielić się
wrażeniami z seansu,
wyrazić opinie?
A może nie zgadzasz
się z naszą oceną pro-
dukcji filmowych.

Napisz lub zadzwoń

■ tel. 3003-378
■ a.brzozowska@pra-
saba.lt.gda.pl

Gdzie i kiedy

grany w Kinopleksie, Silver
Screen, Multikinie, Krewetce
szczegóły (ceny biletów, godzi-
ny seansów) patrz str. VI, VII

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

dramat
Francja

5x2



■ Czas: 90 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. François Ozon
■ Wyst.: Valeria Bruni
Tedeschi, Stéphanie Freiss,
Géraldine Pailhas
Grany w Helikonie



Fot. Gracie Films

„5x2” to historia pew-
nego małżeństwa po-
kazując pięć kluczowych
momentów dla ich związku momen-
tów. Co ciekawe, Ozon
postanowił odwrócić
chronologię zdarzeń.

horror
USA/N. Zeland.

Boogeyman



■ Czas: 89 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Stephen T. Kay
■ Wyst.: Barry Watson,
Emily Deschanel, Skye
McCole Bartusiak
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Monolith

Na oczach 8-letniego,
przerażonego Tima, oj-
ciec został wciągnięty
przez tajemniczą siłę do
szafy i na zawsze zniknął
z życia swoich bliskich.

dokument
Fr./Wł.

Genesis



■ Czas: 81 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Claude Nuridsa-
ny Marie Perennou
Grany w Multikinie



Fot. SPZ

Twórcy pokazują naro-
dziny wszechświata, je-
go piękno i przemianie:
począwszy od tania go-
dowego koników mor-
skich a skończywszy na
walkach kameleonów.

kryminał
Fr./Wł.

Arsene Lupin



■ Czas: 125 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Benjamin Dewa-
ele, Jean-Paul Salomé
■ Wyst.: Romain Duris,
Kristin Scott Thomas
Grany w Multikinie, Krewetce



Fot. SPZ

Arsene Lupin jest nieud-
czalnym złodziejem i...
uwodzicielem. Hojny ni-
czym Robin Hood, intelli-
gentny jak Sherlock Hol-
mes, uwodziłbyś ni-
czym Don Juan.

komedia krym.
Austria/Niemcy

Edukatorzy



■ Czas: 127 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Hans Weingartner
■ Wyst.: Daniel Brühl,
Julia Jentsch, Stipe Erceg
Grany w Kinopleksie



Fot. Kino Świat

Opowieść o trójce przy-
jaciół, którzy buntują się
przeciwko kapitalizmowi
w dość oryginalny spo-
sób - włączając się do po-
sesji bogatych ludzi i po-
zostawiając wiadomość...

science-fiction
USA

Gwiezdne wojny: cz. III



■ Czas: 140 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. George Lucas
■ Wyst.: Hayden Chri-
stensen, Ewan McGre-
gor, Natalie Portman
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Bałtyku



Fot. CinePix

Ostatni rozdział legendar-
nej sagi George'a A. Lucasa,
w której jesteśmy świad-
kami narodzin galaktycz-
nego Imperium i przemia-
ny Anakina Skywalkera w
Darthę Vadera.

REPERTUARY

KINOPEX

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Boogeyman	13, 14, 45, 19, 15, 21, 22, 45 pt. 13, 14, 45, 19, 15, 21 sob.-niedz.	89 min
x002: Następny poziom	12, 30, 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30, 22, 30 pt.-sob. 101 min	
Edukatorzy	12, 30, 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30, 22, 30 pt.-sob. 127 min	
Gwiezdne wojny	9, 30, 10, 30, 12, 15, 13, 15, 15, 16, 17, 45, 140 min	
- Zemsta Sithów - napisy	18, 45, 20, 30, 21 pt.-sob. 10, 30, 12, 15, 13, 15, 15, 16, 17, 45, 18, 45, 20, 30, 21 sob.-niedz.	
Gwiezdne wojny	11, 30, 14, 15, 17, 19, 45 pt.-niedz.	140 min
- Zemsta Sithów - dubbing	13, 30, 21, 45 pt.-niedz.	102 min
Obłąd	18 pt.-niedz.	98 min
Zakochany anioł	20, 22, 15 pt.-sob., 20, 22, 15 pt.-niedz.	107 min
Królestwo niebieskie	10, 15, 16, 30, 21 pt., 16, 30, 21 sob.-niedz.	145 min
Roboty	10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 pt.-niedz. 92 min	
Przygody Lisa Urwisa	10, 30 pt.-niedz.	95 min
Zebra z klasą	11, 30 pt.-niedz.	94 min
Kubuś i Hefalumpy	11, 15 sob.-niedz.	68 min

Nocny maraton grozy

Boogeyman oraz Przepowiednia - sobota godz. 21

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

KINO

Tytuł

Godzina

GDANSK		
Neptun	Gwiezdne wojny	9, 45, 15, 17, 45
ul. Długa 57	- Zemsta Sithów	
tel. 301-82-56	Królestwo niebieskie	12, 20, 20, 20
Helikon	Tajemnica kwiatu paproci	14, 20
ul. Długa 57	5x2	15, 40
tel. 301-53-31	Lato miłości	17, 20
	Jedwabna opowieść	19, 10, 20, 45
Kamerálne	Zakochany anioł	14, 45, 20, 30
ul. Długa 57	Zabić prezydenta	16, 45
tel. 301-53-31	Dom wartów	18, 30
Żak	Mechanik	18, 15
al. Grunwaldzka	Old Boy	20
195/197		
SOPOT		
Polonia	Festiwal Dwa Teatry - pt.-pon.	
ul. Boh. Monte		
Cassino 55/57		
tel. 551-05-34		
Bałtyk	Zupełnie jak miłość	14
ul. Bohaterów	Jedwabna opowieść	16, 10
Monte Cassino 30	Carandiru	18
tel. 551-18-56	Gwiezdne wojny	20, 45
	- Zemsta Sithów	

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Troskliwe misie	10 sob., 9 niedz.	78 min
Roboty	9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 pt.-niedz. 92 min	
Arsene Lupin	15, 30, 18, 30, 21, 30 pt.-niedz.	125 min
Boogeyman	14, 16, 18, 20, 22	86 min
x002: Następny poziom	15, 17, 15, 19, 30, 21, 45 pt.-niedz.	101 min
Genesis	9, 15 pt.-sob.	81 min
Gwiezdne wojny	9, 15, 11, 15, 12, 15, 14, 15, 15, 17, 15, 18, 15, 15 min	
- Zemsta Sithów - napisy	20, 15, 21, 15 pt.-niedz.	
Gwiezdne wojny	9, 45, 12, 45, 15, 45, 18, 45 pt.-niedz.	155 min
- Zemsta Sithów - dubbing	11, 30, 14, 30, 17, 30, 20, 21 pt.-niedz.	145 min
Obłąd	12, 30, 17, 30, 19, 45, 22 pt.-niedz.	102 min
Pacyfikator	9, 30, 11, 45 pt.-niedz.	91 min
Zakochany anioł	21, 30 pt.-niedz.	107 min
Zupełnie jak miłość	15, 21 pt., niedz., 21 sob.	107 min
Inleamocni	9, 45 pt.-niedz.	121 min
Kubuś i Hefalumpy	9, 15, 11, 30, 13, 30 pt.-niedz.	71 min
Lucky Luke	9 pt., niedz.	86 min
Zebra z klasą	9, 30, 11, 45 pt.-niedz.	94 min

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 17 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł

- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12, 30 - 13 zł
- grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
- Multibabykino - 10 zł
- Troskliwe Misie - 5 zł
- Godziny otwarcia kas: 8, 45

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

animowany
USA

Iniemamocni



Bob Parr - dawniej znany też jako Pan Iniemamocny - jest superbohaterem na emeryturze. Po 15 latach otrzymuje szansę powrotu do zawodu...

Czas: 105 min.
Bez ograniczeń
Reż.: Brad Bird
Głosy: Piotr Fronczewski, Dorothea Segda

Grany w Multikinie

komedia
Fr./Niem.

Lucky Luke



Joe i Avaré, dwóch braci, bandy najgłupszych rabusi na Dzikim Zachodzie, mają wielki problem. Chcą uduchać mamę. Może tak napadną na bank?

Czas: 86 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Philippe Haim
Wyst.: Til Schweiger, Eric Judo, Ramzy Bedja

Grany w Multikinie

animowany
USA

Roboty



Radek Dekiel jest młodym robotem. W nadziei, że spełnią się jego marzenia, wyjeżdża do wielkomiejskiej Robotowic, w której mieszka jego idol.

Czas: 92 min.
Bez ograniczeń
Reż.: Carlos Saldanha, Chris Wedel
Głosy: Paweł Iwanicki, Piotr Gąsowski

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

dramat hist.
USA/Maroko

Królestwo niebieskie



Przeznaczenie dosięga Baliana, gdy w jego życie wkracza wielki rycerz Godfrey z Ibelin, krzyżowiec, który na krótko powraca do ojczyzny Francji.

Czas: 145 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Ridley Scott
Wyst.: Orlando Bloom, Eva Green, Liam Neeson

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptune

thriller
Hiszpania

Mechanik



Trevor Reznik nie zmrużył oka od roku. Zmęczenie znacznie pogarsza jego stan zdrowia. Gdy w warsztacie pojawia się nowy pracownik Nan, Reznik zaczyna...

Czas: 102 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Brad Anderson
Wyst.: Christian Bale, Jennifer Jason Leigh, Aitana Sánchez

Grany w Żaku

animowany
Polska

Tajemnica kwiatu...



Pewnego dnia mieszkające w przedszkolu cztery lalki zostają uprowadzone. Udaje im się uwinąć z rąk złych porywaczy. Podczas ucieczki gubią się w lesie.

Czas: 70 min.
Bez ograniczeń
Reż.: Tadeusz Wilkosc
Głosy: Andrzej Nejman, Dariusz Majchrzak, Monika Jarosińska

Grany w Helikonie

animowany
USA

Kubuś i Hefalumpy



Pewnego dnia mieszkańcy Stukiewkowego Lasu budzą przerażający głos Hefalumpa. Wszyscy wyszują w pogogo za potworem.

Czas: 68 min.
Bez ograniczeń
Reż.: Frank Nissen
Głosy: Maciej Kujawski, Jacek Czyż, Ryszard Nawrocki

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

thriller
USA/Wik. Bryt.

Obłąd



Rok 1991. Sierżant piechoty morskiej Jack Starks zostaje ciężko postrzelony w głowę. Cierpi na amnezję. Dowiaduje się, że jest oskarżony o morderstwo.

Czas: 102 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: John Maybury
Wyst.: Adrien Brody, Keira Knightley, Daniel Craig

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

animowany
USA/Kanada

Troskliwie Misie



Słonie opuszcza Troskliwą Krainę i trafia do Krainy Chichotów, dziwnego świata, w którym królują żarty i ataki na nastroje. I gdzie Słonie zostaje królem!

Czas: 80 min.
Bez ograniczeń
Reż.: Mike Fallows
Głosy: Stephanie Beard, Allie Cannito, Catherine Disher

Grany w Multikinie

dramat
Wlk. Bryt.

Lato miłości



Historia przyjaźni i miłości nastolatki Mory i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów.

Czas: 86 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Paweł Pawlikowski
Wyst.: Nathalie Press, Emily Blunt, Paddy Considine

Grany w Helikonie

komedia
Kanada/USA

Pacyfikator



Shane Wolfe, agent tajnych służb, otrzymuje niezwykle zadanie: ma chronić dzieci zaginione go naukowca, Plummera, który pracował nad tajnym projektem.

Czas: 91 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Adam Shankman
Wyst.: Vin Diesel, Britany Snow, Max Thieriot

Grany w Multikinie

film akcji
USA

xxX2: Następny...



Agent Gibbons wraz z ekspertem od technicznych gadżetów Tobym cudem wychodzą cało z ataku przeprowadzonego na tajne centrum operacyjne NSA - XXX.

Czas: 101 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Lee Tamahori
Wyst.: Ice Cube, Samuel L. Jackson, Willem Dafoe

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

familijny
USA

Lemony Snicket



Historia osieroconych dzieci, które znajdują rodziny zastępcze. Na ich życie czyha hrabia Olaf, który chce położyć rękę na odziedziczonej przez dzieci fortunie.

Czas: 108 min.
Dozw. od lat 12
Reż.: Brad Silberling
Wyst.: Jim Carrey, Meryl Streep, Jude Law

Grany w Krewetce

animowany
Luksemburg

Przygody Lisa Urwisa



Lis, główny bohater filmu to nalogowy „prześcpeca”, lotrzyki i spryciarz - jednak wszystkie jego złe uczynki mają jeden cel: przetrwanie i szczęście jego bliskich.

Czas: 95 min.
Reż.: Thierry Schiel
Głosy: Jacek Kopczyński, Janusz Zadura, Wojciech Paszkowski

Grany w Kinopieksie, Krewetce

dramat
USA/Meksyk

Zabić prezydenta



Jest rok 1974. Biznesmeni, aby zrealizować swój amerykański sen sięgają po ekstremalne środki. Postanawia dobrać zamachu na prezydenta Nixona.

Czas: 95 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Niels Mueller
Wyst.: Sean Penn, Naomi Watts, Don Cheadle

Grany w Krewetce, Kameralnym

REPERTUARY

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silver-screen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Roboty	9, 9.45, 11.15, 12.15, 13.30, 14.30, 15.45,	92 min
Boogeyman	12.10, 17.10, 20.30, 22.30 pt., niedz.	89 min
xxX2: Następny poziom	14.40, 17.15, 19.45, 22.15 pt., niedz.	101 min
Arzene Lupin	14.15, 19.30, 22.10 pt.-niedz.	125 min
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 22 pt.-niedz.	140 min
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	9, 12, 15, 18 pt.-niedz.	140 min
Obłąd	19.15, 21.45 pt.-niedz.	102 min
Zupełnie jak miłość	9.15, 17.45 pt., niedz., 17.45 sob.	107 min
Zakochany anioł	21 pt.-niedz.	107 min
Królestwo niebieskie	11.30, 14.45, 20.15 pt.-niedz.	145 min
Zebra z klasą	10.15, 12.30 pt.-niedz., 9.15 sob.	94 min
Kubuś i Hefalumpy	10.30 pt.-niedz.	71 min

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Kamelkalia 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
xxX2: Następny poziom	11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	
Boogeyman	14.45, 17.30, 19.30, 21.30 pt.-niedz.	
Arzene Lupin	12.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	
Roboty	10, 11, 12, 13, 14, 15.15, 16, 18, 20, 22 pt.-niedz.	92 min
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	10.30, 13.15, 16, 18.45, 21.30 pt.-niedz.	140 min
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	11, 14, 17, 20 pt.-niedz.	140 min
Zabić prezydenta	16.30, 21.15 pt.-niedz.	95 min
Obłąd	15, 22 pt.-niedz.	102 min
Zupełnie jak miłość	12.45, 17.15, 19.45 pt.-niedz.	117 min
Królestwo niebieskie	13.45, 18.30 pt.-niedz.	145 min
Przygody Lisa Urwisa	10.45 pt.-niedz.	95 min
Zebra z klasą	11.45 pt.-niedz.	104 min
Kubuś i Hefalumpy	10.15 pt.-niedz.	95 min
Lemony Snicket	10 pt.-niedz.	127 min

■ **normalne**
(pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł
(pt. od godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
■ **ulgowo**
dzieci do lat 12 - 13 zł
studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17)
- 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.)
■ **seniorzy** powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
■ **biuletyn** grupowy (ponyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i Ullip inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

■ **normalne:** pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
■ **studenci, uczniowie:** pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
■ **grupowe:** (ponyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
■ **dla dzieci** do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
■ **dla seniorów** - 13 zł

komedia
Polska

Zakochany anioł



Anioł Giordano wiedzie spokojnie żyć na ziemi. Pewnego dnia jego boscy przełożeni oddają pomoc, tak by mógł zacząć smakować prawdziwych ludzkich uczuć.

Czas: 107 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Artur „Baron” Więcek
Wyst.: Krzysztof Globisz, Anna Radwan

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Silver Screen, Kameralnym

familijny
RPA/USA

Zebra z klasą



Film o zebry, która dorasta w przekonaniu, że jest koniem wysogodnym. Z pomocą przyjaciół realizuje marzenie o bieganiu łeb w łeb z rumakami pełnej krwi.

Czas: 94 min.
Dozw. bez ograniczeń
Reż.: Frederik Du Chau
Głosy: Joanna Węgrzowska, Maciej Stuhr, Adam Ferency

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Silver Screen, Krewetce

komedia dram.
USA

Zupełnie jak miłość



Dwoje młodych ludzi poznaje się na pokładzie samolotu. To, co początkowo zdawało się być niewinną znajomością, przeradza się w niezwykłe silne uczucie.

Czas: 107 min.
Dozw. od lat 15
Reż.: Nigel Cole
Wyst.: Amanda Peet, Ashton Kutcher, Kal Penn

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Bałtyku

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach

TEATRY

TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdańsk	Piotruś i Wilk	17 sob.-niedz.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Gdańsk	Zanim zaśniesz piosenki Anny German	19 pt.-niedz.	teatr Malarz ul. Teatralna 1 tel. 301-13-28
Gdańsk	Pamiętniki z dekady bezdomności	19 pt.-niedz.	Dom dw. Alberta ul. Starowilna 3 rezerw. tel. 301-13-28
Gdańsk	Calineczka	12 sob.-niedz.	teatr Miniatura al. Główna 16 tel. 341-94-83
Gdynia	Koncert na powitanie lata	19 sob.	Teatr Muzyczny pl. Główny 1 tel. 620 95 21
Gdynia	101 dalmatyńczyków	11 pt., 15 sob. 12 niedz.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26

19.00 Trzy razy Dada
Gdańsk

sobota, 4 czerwca
Klub Żak
Grunwaldzka
195/197
Wstęp 10-25 zł



Fot. Adam Warzawa

Kto stracił okazję obejrzenia najnowszej premiery Teatru Dada von Bzdółów „Juicy Flesz”, otrzymuje szansę raz jeszcze. Odtóż w sobotę Dada pokazuje ją w macierzystym Żaku powrotnie, do pełni satysfakcji dodając jeszcze „Bonsai” i „Magnolie”. „Magnolie” w czasie trzech lat objechała całą Polskę i pół Europy (Francja, Szwajcaria, Czechy, Niemcy, Szwecja, Rosja, Litwa, Finlandia, Włochy). Również ten wieczór Dada dedykuje swoim fanom przed kolejnym odjazdem, tym razem do Pragi, Lozanny, Poznania i Warszawy.

(fas)

11.00 Szczęście w ciapki
Gdynia

piątek, 3 czerwca
Teatr Miejski
ul. Bema 26
tel. 620-88-01
bilety: 14-26 zł



Fot. Sławomir Prusznik

Fabula jest dziecinnie prosta, jak przystało na historię dla najmłodszych. Cruella De Mon milionierka i wielbielka futer - postanawia powiesić w swojej szafie kolejne okrycie, tym razem z... dalmatyńczyków. Porywa więc szczenięta. Na pomoc wyruszają rodzice piesków - Pongo i Mimi.... Kiedy na scenie w świetle reflektorów pojawia się złowieszczy demon Cruella De Mon nie tylko dzieci wstrzymują oddech. Mammy dla Was zaproszenia (dla mamy, taty i dziecka) na sobotni i niedzielny spektakl. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

19.00 Zanim zaśniesz
Gdańsk

piątek, 3 czerwca
teatr Wybrzeże
Scena Malarz
Targ Węglowy
tel. 301-13-28
bilety: 100 zł



Fot. materiały promocyjne

Wszystkie piosenki Anny German były przebojami. Nagrała 12 płyt. Nie śpiewa już dla nas od 25 lat, ale jej nastrojowe i pełne zadumy nad ludzkim losem piosenki wciąż wzruszają. W sobotę recital „Zanim zaśniesz, pomyśl o mnie”. Przeboje Anny German usłyszymy w wykonaniu Marzeny Nieczuj-Urbanickiej. Zaspiewa „Kochaj mnie tak, jaka jestem”, „Jesteś moją miłością”. Aktorze towarzyszy zespół Aneta Pajek, Aleksandra Sznajdrowicz, Krzysztof Dudek i Sebastian Wyszyński.

(G.A.)

Masz pokój lub domek do wynajęcia?
Kup ogłoszenie
w „Banku Kwater”
a ukaze się ono aż w ośmiu gazetach
w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu,
Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach
oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WYŚLIĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH
SKRZYDEŁ DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
■ ZOSTAĆ W BIURZE OGŁOSZEŃ
(adresy Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej)
■ PRZEŚLIĆ FAKSEM
Gdańsk, (058) 30-03-213
■ PRZEŚLIĆ POCZTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”,
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
z dopiskiem Bank Kwater
LUB SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM:
Magdalena Kałużniak, (058) 30-03-216

Kupon na ogłoszenie do rubryki Bank Kwater

Dziennik
Bałtycki

Złaczam emisję jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim, Dzienniku Zachodnim oraz portalu internetowym Gratka.pl

☐ Nad jeziorami ☐ Nad morzem ☐ W górach ☐ Za granicą ☐ Różne

Ogłoszenie do 15 słów - 39 zł z VAT

Do wiadomości wydawcy:

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____ Podpis: _____

■ Biuro Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia

Moc uśmiechów

Dzień
Dziecka

4 czerwca, godz. 10⁰⁰

Spotkanie z bohaterami
znanych bajek:

Księżniczka na ziarnku grochu,
Piękna i Bestia, Alladyn.

Wielki bal na zamku
w przebraniach,
gry, zabawy i konkursy
z nagrodami!

WIĘCEJ
ZABAWY



Osowa

Géant
Wszystko i tanio

www.chosowa.pl
ul. Spacerowa 48



BIG Autohandel

Poznajmy się! Na nowo!



FOEBank
Polska SA



FordLeasing



FordFlota

Już otwarte!



salon ► serwis ► blacharnia ► lakiernia

Nowy Salon i Serwis: Gdańsk, ul. Elbląska 79

Nowa siedziba BIG Autohandel to obecnie najnowocześniejsza stacja dealerska Forda w Polsce, zbudowana w oparciu o najnowsze technologie. Całkowita powierzchnia to ponad 3200 m²! Pozwala to na jednoczesną prezentację kilkunastu samochodów, a serwis posiada aż 26 profesjonalnie wyposażonych stanowisk naprawczych, w tym blacharnia i lakiernia. Ponadto automatyczna myjnia samochodowa! Zapraszamy serdecznie do nowego obiektu, a dla wszystkich odwiedzających **specjalne oferty**.

BIG Autohandel
Poznajmy się! Na nowo!

Nowy Salon i Serwis: **80-718 Gdańsk, ul. Elbląska 79**
tel.: (58) 320 69 69; e-mail: biuro@bigautohandel.gda.pl

www.bigautohandel.gda.pl

BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Tuptuś	Auchan	weekend	10
Rejs do Bałtyjska	Alfa Centrum Żegluga Gdańska	weekend dowolny g. 19	20x2
Koleżanki	Teatr Kameralny Sopot	śr. g. 20.15	1x2
Zanim zaśniesz	teatr Malarnia Gdańsk	sob.-niedz. g. 19	2x2
Pamiętnik z dekady bezdolności	Schronisko św. Alberta Gdańsk	pt.-niedz. g. 19	3x2

Dzwoncie dzisiaj
o godz. 12-12.15
pod numer tel. 300-36-19

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW

W niedzielę, 5 czerwca, o godz. 12.05
gośćmi audycji Mariana Zacharewicz będą



Stanisław Karbowski
prezydent Starogardu Gdańskiego
i Janusz Stachulski
organizator Wielkiej Rewii Kawalerskiej
w dniach 10-12.06.
w Starogardzie Gd.

ESKA NORD
96.4 106.7 FM

TYLKO
DLA PRENUMERATORÓW
Dziennika Bałtyckiego

Weekend w hotelu

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedź na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Nasze pytanie: Jakie są najczęstsze objawy alergii? Na odpowiedzi czekamy do 8 lipca 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Telewizja
Gdańskich poleca

■ Dzięki staraniom Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier” otworzy Klinię Onkologii i Hematologii Dziecięcej w Gdańsku. W piątek o 8.00 rano zapraszamy do obejrzenia reportażu Barbary Balforskiej i Krzysztofa Kalukina „Nadzieja w kolorze żółtym”, opowiadającego o dzieciach dotkniętych chorobą nowotworową, oczekujących na szpital, który przecież ma zastąpić im na kilka lat rodzinny dom. „Nadzieja w kolorze żółtym” w piątek, o godz. 8.00.

■ Hasłem piątkowego „Brulionu kulturalnego”, będzie majówka. W programie spotkanie z artystami, którzy w modelarni, na terenie stoczni, zorganizowali letnią prezentację swoich prac. „Brulion kulturalny” w piątek, o godz. 17.50 i 18.30.

■ O festiwalu „Dwa Teatry Sopot 2005”, z reżyserami i laureatami, o 42 Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2005 z zespołem Ha-Dwa-O oraz o kalendarzu imprez turystycznych zamku w Gniewie mowa będzie w programie „Dzień dobry, tu Gdańsk” w sobotę, o godz. 8.00.

W sobotę w programie „Gość tygodnia” Janusz Trus gościć będzie Danutę Hojar-ską, postankę Samoobrony. „Gość tygodnia” w sobotę, o godz. 18.15.

■ Co dzieje się na Kociewiu najlepiej wie Danuta Necel-Lewandowska, autorka „Magazynu kociewskiego”. W najbliższym programie zobaczymy m.in. kociewskich przedsiębiorców, którzy biorą udział w konkursie kociewskiego znaku jakości. Spotkamy się z członkami Koła Gospodyń Wiejskich w Gogolewie, które obchodzą 40-lecie istnienia „Magazynu kociewskiego” w niedzielę, o godz. 12.45.

Od niedzieli, 5 czerwca, o godz. 18.10 (w dotychczasowym paśmie „Kroniki kulturalnej”) TVP w Gdańsku emitować będzie nowy program o tematyce kulturalnej. Aktualne wydarzenia artystyczne, najważniejsze wydarzenia mijającego tygodnia, istotne dla życia kulturalnego regionu komentować będą dwie osoby reprezentujące odmienne zdanie na temat zdarzenia artystycznego.

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Kids Land	Centrum Witawa w Gdyni	weekend	5
plac zabaw Tuptuś	Auchan	weekend	10
Rejs do Bałtyjska	Alfa Centrum Żegluga Gdańska	weekend dowolny g. 19	20x2
Calineczka	Teatr Miniatura Gdańsk	niedz. g. 12	1x2
Koleżanki	Teatr Kameralny Sopot	śr. g. 20.15	1x2
Zanim zaśniesz	teatr Malarnia Gdańsk	sob.-niedz. g. 19	2x2
Pamiętnik z dekady bezdolności	Schronisko św. Alberta Gdańsk	pt.-niedz. g. 19	3x2
Roboty	Multikino Gdańsk	pon.-czw. dowolny seans	1x2
Zakochany anioł	kino Kameralne Gdańsk	pt. g. 20.30	1x2
Lato miłości	kino Helikon Gdańsk	pt. g. 17.20	1x2
Jedwabna opowieść	kino Bałtyk Sopot	niedz. g. 16.10	1x2
Zabić prezydenta	kino Polonia Sopot	śr. g. 20.30	1x2



Na film
„Roboty”
można wy-
brać się do
Multikina.

Dzwoncie dzisiaj
w godz. 12-12.30
pod numer tel. 301-27-61

BILETY
DLA WAS

WAŻNE TELEFONY

■ POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

■ RÓŻNE

Przeprowadzki: „ACHILLES”
komplexowo,
343-48-36, 0601-612-533
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

■ PU ZIELEŃ Sp. z o.o.

(dawne Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

■ Miejski Zakład Zieleni

Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Syrusz – całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatós,
Jaskółca 3, tel. 305-56-37, przewozy
zwłok całodobowo

■ SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowo,
555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa – najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

■ GDYŃIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 660-62-64

Dal, Kac, całodobowo,
bezpogotówkowo, 664-83-61

Ostatnia Posługa – całodobowo
058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Zarząd Cmentarzy
Komunalnych Gdynia

660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
bezpogotówkowo rozliczanie kosztów

JESTEŚ W POTRZEBIE

■ TELEFONY ALARMOWE

Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Po-
żarna 998, Pogotowie Ratunkowe 993, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogoto-
wie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe
992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Dro-
gowe 954 i 981

■ CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY tel. 307-72-04
■ POSZUKIWACZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają za-
ginionych bezpłatnie) tel. 693 -519-431; 504-232-039

■ POGOTOWIA RATUNKOWE

■ GDAŃSK - Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347
82 51-52, 999, 341 10 00.

■ GDYŃIA - ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul.
Białowiejska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę

■ Sopot - ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92

■ DYZURY SZPITALI

■ GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika
Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św.
Wojciecha 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę, tel. 622 30 11

■ GDYŃIA - Szpital Miejski, ul. Wójty Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00;
Szpital Morski i Tropikalny, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622
30 11

■ DYZURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH

■ GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych, ul. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59

■ GDYŃIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14,
tel. 660 22 05, 660 22 06

■ Sopot - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51,
551 10 70 po g. 19

■ DYZURY CAŁODOBOWE APTEK

■ GDAŃSK - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, REAL, tel. 511-
85-58, 511-88-99; Apteka Novum, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22;
Apteka przy Arctowskiego - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, świę-
ta. Dowóz leków, 058/345-74-17

■ GDYŃIA - Apteka Dyżurna, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-
58-58

Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

■ POLICJA

■ Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom.
Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa
15, tel. 622 19 00; Sopot, ul. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

■ INF. PKS - Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30;
Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

■ INF. PKP 24 GODZ.

Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel.
551-00-31, 94-36

■ INF. LOT 0801 300 952 – informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300
953 – informacja, rezerwacja (służbowe)

■ INF. ZKM GDYŃIA 24 GODZ. 0 801 174 194 informacja o godz. odjaz-
dów autobusów i trolejbusów

■ INF. TURYSTYCZNA - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Co jest grane
w Radiu Gdańsk

Radio
Gdańsk

■ W piątek, o godz. 17.00 – o sprawach budzących kontrowersje i spory w ma-
gazine reporterów „To Przyniósł Dzień”

■ Tuż po godz. 18.00 w „Strefie Muzyki” – piosenki na życzenie, światowy ran-
gung najchętniej kupowanych płyt, wywiady z gwiazdami muzyki oraz informac-
je o tym, komu przypadły muzyczne nagrody.

■ W sobotę o godz. 14.05 zapraszamy do wysłuchania nagrań archiwalnych.

■ W „Dźwiękowej pocztówce z przeszłości” przypomnimy, jak przed laty pre-
zentowano na antenie Radia Gdańsk twórczość poetów i pisarzy

■ W niedzielę, o godz. 11.05 w audycji „Na Topie” – Katarzyna Grochola opo-
wie o życiu oraz pisaniu książek, które przez znawców są uznawane za literaturę
drugiej kategorii natomiast przez czytelników za bestsellery.

■ O godz. 15.00 zapraszamy do „Salonu Artystycznego Radia Gdańsk”, w któ-
rym gościć będziemy gwiazdy oraz uczestników Festiwalu Dwa Teatry.

Będzie
Redakcja

01-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3003 190; fax 3003 303
Korespondencja: 01-558 Gdańsk sk. poczt. 418

Redaktor wydania:
Anna Brzozowska

Redaktor naczelny: Tomasz Jaskółca, 3003 300
Infolinia 0800 1500 39
Prenumerata z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 28 (darmowa infolinia)

Pracownik:
Krzysztof Kopa

Druk:
Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.

Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (58) 300-32-74
fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
01-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Pracownik: Krzysztof Kopa

Druk:
Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.

Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polna 3

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

książki • muzyka • prasa • multimedia • film • art. papiernicze • foto

EMPIK®

Dzień Dziecka

czerwiec'05
03.06 - 09.06

23 maja - 5 czerwca

Konkurs SMS
wiedzy
o Szwajcarii

Switzerland.
get natural.



do wygrania
wycieczka
do Szwajcarii



Szczegóły na ulotkach
i na stronie www.empik.com
oraz www.MojaSzwajcaria.pl
i www.swiss.pl

swiss

Swiss
International
Air Lines



EMPIK Pełna kultura

Kup powyżej
30 zł

a pluszowa
maskotka
lub płyta CD
z bajkami dla
dzieci będzie
Twoja za...



29,99
19,99

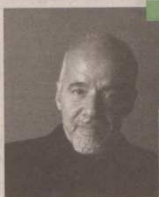
W ofercie dostępne
również: Inna bajka, Cielęciska,
Krośniewski Świątek i Świątek Krośniewski



9,99
4,99

Spotkania z kulturą

książki



> **PAULO COELHO**
4 czerwca, godz. 16.00

EMPIK Częstochowa, ul. NMP 63/65

Zapraszamy na spotkanie z autorem oraz podpisywanie najnowszej książki Zahir. Powieść ta została zakazana w Iranie, chociaż to właśnie w tym kraju miała miejsce jej światowa premiera. Zahir jest wyjątkową powieścią Paula Coelho, pełną poruszających znaczeń, zmuszającą do myślenia. To książka o obsesji i poszukiwaniu z niemal biblijnym zakończeniem.



muzyka

KAYAH
KRZYSZTOF KILJAŃSKI
ZAKOPOWER
15 MINUT PROJECT

3 czerwca, godz. 18.00
EMPIK MEGASTORE JUNIOR
Warszawa ul. Marszałkowska 116/122

Zapraszamy na spotkanie
autorskie, mini koncert
i sesję autografów. Do wygrania
płyty naszych Gości.



NATALIA KUKULSKA

15 czerwca, godz. 18.00
EMPIK MEGASTORE
Warszawa ul. Nowy Świat 15/17

Zapraszamy na spotkanie z artystką oraz na pod-
pisywanie jej najnowszego albumu *Po tamtej stronie*.

IVAN I DELFIN

16 czerwca
EMPIK MEGASTORE
Katowice ul. Piotra Skargi 6

Zapraszamy na spotkanie z zespołem oraz sesję
autografów.

książki

WOJCIECH CEJROWSKI

7 czerwca, godz. 18.00
EMPIK MEGASTORE JUNIOR
Warszawa ul. Marszałkowska 116/122

Zapraszamy na spotkanie
z autorem książki *Gringo wśród
dzikich plemion*. Podczas
wizyty: dyskusja, sesja
autografów oraz konkurs
z nagrodami książkowymi.



URODZINY H. CH. ANDERSENA

8 czerwca, godz. 10.00 - 14.00
EMPIK MEGASTORE JUNIOR
Warszawa ul. Marszałkowska 116/122

Zapraszamy wszystkie dzieci na czytanie najstyn-
niejszych bajek tego autora. Baloniki i zawieszki
na drzwi dla każdego dziecka!

KORNELIA STEPAN

9 czerwca, godz. 18.00
EMPIK MEGASTORE ARKADIA
Warszawa Al. Jana Pawła II 82

Zapraszamy na spotkanie, które
poprowadzi Anna Popek z TVP.
Wybrane fragmenty książki Kornelii
Stepan *Druga Dusza Joanny*,
przeccytają Ewa Ziętek i Maria Pakulińska.



kabaret

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU
KABARET DŁUGI

15 czerwca

EMPIK MEGASTORE
Katowice ul. Piotra Skargi 6

W ramach spotkań z Kabaretową Sceną Trójki gośćmi będą
Kabaret Moralnego Niepokoju oraz Kabaret Długi.

multimedia

GRAN TURISMO 4 i SINGSTAR

10 - 11 czerwca
EMPIK GALERIA KAZIMIERZ
Kraków ul. Podgórska 34

Zapraszamy na weekend z *Gran Turismo 4* i *Singstar*
w programie: turnieje, konkursy i prezentacje.

prasa/muzyka

EDYTA GÓRNIAK

7 czerwca, godz. 17.30
EMPIK MEGASTORE
Warszawa ul. Nowy Świat 15/17

Edyta Górniak w kreacjach polskich projektantów tylko
w miesięczniku Butique. Spotkanie będzie połączone
z promocją najnowszego singla *Lunatique*.

książki



nowość

Dan Brown: Zwodniczy punkt

Najnowszy satelita NASA wykrywa niezwykły obiekt
w lodowcach Arktyki - meteoroid ze śladami życia pozaziemskiego. Białe Dni przygotowuje się do poinformowa-
nia o odkryciu światowej opinii publicznej. Stano-
wikyby ono sensację na miarę lądowania człowieka na
Księżycu i zapewniło urzędującemu prezydentowi USA
realekcję. W celu zbadania meteoroidu i stwierdzenia
jego autentyczności na Arktykę udaje się grupa
naukowców. Do grupy na osobiste polecenie prezydenta
dołącza Rachel Seston, analityk wywiadu, by przygo-
tować opis znaleźnika dla Białego Dnia. Towarzyszy jej
Michael Tolland, światowej klasy oceanograf.

muzyka



nowość

Hop-Kids: Hop-kids

Nowi idole tym razem dla najmłodszej publiczności!
Pierwszy w Polsce zespół grający i śpiewający muzykę
hip-hop z elementami nowoczesnej muzyki dance.
Grupa Hop-Kids to dzieci doskonale i profesjonalnie
wykonujący muzykę skierowaną do swoich rówie-
śników. Tworzą nowy styl, zachowując własną,
wyraźną i zdecydowaną osobowość.

multimedia



HARRY POTTER
WIEZIEŃ AZKABANU
polna wersja językowa

W grze Harry Potter i wiezień Azkabanu, Harry Potter
i jego przyjaciele - Ron Weasley i Hermiona Granger
wracają do Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart.
Jako nastolatki uczą się w trzeciej klasie starając
się rozwiązać zagadkę Syriusza Blacka, który właśnie
uciekł z niewinnego więzienia dla czarodziejów -
Azkabanu. Teraz w niższej cenie także:
Harry Potter i Kamień Filozoficzny, Harry Potter
i Komnata Tajemnic, Harry Potter Quidditch!

EMPIK

Pełna kultura

Oferta ważna od 03.06 do 09.06.2005 lub do wyczerpania zapasów

20.00

Gdynia

Śląsk i Nowy Świat

6 czerwca
Klub Poklad
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuski
bilety: 35-40 zł

Lata 70. ubiegłego wieku nie były szczególnie udane dla polskiego rocka, ale przydarzyło się nam kilku wybitnych wykonawców, w tym śląski zespół SBB, który był rozpoznawalny także na europejskich estradach. Skład tworzyli wokaliści i klawiszowca Józef Skrzeka, gitarzysta Apostolis Anthimos i perkusista Jerzego Piotrowskiego zrobił furorę grając własną krzyżówkę rocka z muzyką elektroniczną. Od kilku lat w SBB gra wybitny amerykański perkusista jazzowy Paul Wertico, znany między innymi z zespołu Pata Metheny'ego.

(tor)

10-19

Gdańsk

Magiczny jubileusz

10-12 czerwca
Hala Olivia
ul. Bażyńskiego 1
bilety: 5 i 7 zł



Fot. Adam Warława

To będzie już 50 edycja Bałtyckich Spotkań i Targów „Od wadzełka do gwiazd”. Z racji tak wyjątkowej okazji, przyjął gość: Jerzy Strączyński – legenda polskiej bioterapii, autor licznych publikacji, wiceprezes Polskiego Związku Bioterapeutów Dypłomowanych i Ginekologii oraz prezes Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Przyjdzie także oczekiwany przez wielbicieli ezoteryki Leszek Żądło – znawca reżysingu i autor wielu książek ezoterycznych.

(mok)

18.00

Gdańsk

Rodem z Kociewia

10 czerwca
NCK
ul. Korzenna
33/35

Za tydzień w Nadbałtyckim Centrum Kultury rozpocznie się dwudniowa impreza, zatytułowana „Smaki Kociewia”, będąca elementem obchodów „Roku Kociewskiego” na Pomorzu. W piątek będziemy mogli podziwiać wystawę kociewskiej twórczości ludowej i fotografii. Dzień później na skwerze przy Ratuszu Staromiejskim odbędzie się Jarmark Kociewski, w ramach którego odbędzie się degustacja potraw kuchni kociewskiej, kiermasz książek i wydawnictw regionalnych, prezentacja rękodzieła artystycznego, rzemiosła, twórczości ludowej oraz występy sceniczne zespołów regionalnych.

12.00

Sopot

Święto Monciaka

11 czerwca
Dom Boh. Monte
Cassino

Impreza rozpocznie się wielką paradą po najpopularniejszej ulicy Sopotu. Później czeka nas wiele atrakcji w postaci m.in.: pokazów mody i biżuterii, prezentacji, konkursów, pokazów fryzjerstwa artystycznego oraz kabaretowych występów. Wszystko to oczywiście okraszone sporą dawką muzyki w wykonaniu zespołu Exit, grupy Damed, formacji Yuktan oraz Bartka Kalinowskiego i zespołu Krzyś. Będzie również recital piosenek Agnieszki Osieckiej w wykonaniu Marka Richtera. „Święto Monciaka” poprowadzą Jacek Borkowski i Krzysztof Dąbrowski.

(a.a.)

18.00

Gdańsk

Elitarny kabaret

12 czerwca
Dom Uphagena
ul. Długa 12
tel. 301-23-71
bilety: 8 i 4 zł

Kabaret Elita bawi polską publiczność już 36 lat. Jego specjalnością są przede wszystkim piosenki. Takie utwory jak: „Do serca przytul psa”, „Czego się boisz głupia” zdobyły uznanie nie tylko wśród miłośników kabaretu. Jerzy Skoczylas, Leszek Niedzielski, Stanisław Szeli, Włodzimierz Płaskota, czyli obecne filary kabaretu przyjadą niebawem do Gdańska, aby zaprezentować swój program, zatytułowany „Hej, szable w dłoń”. Ich występ odbędzie się w ramach „Letnich spotkań z poezją śpiewaną”.

(a.a.)

21.00

Gdańsk

Hey w Kwadratowej

12 czerwca
AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 15-30 zł

Szczeciński zespół Hey i Kasi Nosowskiej nikomu przedstawiać nie trzeba. Grupa powstała w 1992 roku i szybko została okrzyknięta największą gwiazdą polskiej sceny muzycznej. Przed dwoma laty zespół wrócił w zmienionym składzie z bardzo dobrym albumem „music, music” wzbogacającym rockowe brzmienia o elektronikę. Dobra rockowa muzyka, niebanalne teksty i oryginalny drapieżny głos Kasi wszystko to sprawia, że nie można przeoczyć tego wydarzenia.

13.00

Gdynia

Święto Świętojańskiej

19 czerwca
ul. Świętojańska

To będzie wielkie święto i wielka zabawa. O godz. 13 rozpoczyna się występ. Na kilku scenach usłyszymy zespoły muzyczne, młodzieżowe, kaszubskie i inne. Punktem kulminacyjnym będzie koncert czterech kuchmistrow – informuje Dorota Czeszko-Jablowska z Agencji Art Media w Gdyni. Na głównej scenie na placu Grunwaldzkim zobaczymy kulinarne popisy Roberta Makłowicza, Macieja Koburny i pary trójmiejskich projektantów, Joli Słomy i Miłki Tymbulaka. Nie zabraknie też stałego elementu święta, czyli barwnej i roztaczającej parady, która ruszy ulicą Świętojańską o godz. 16.

(kurcz)

SOBOTA - 4 CZERWCA

10.00

Sopot

Tenis ziemny

korty MOSIR
ul. Haffnera
wpisowe: 20 zł



Ziaja Cup

To szósty w tym sezonie turniej rozgrywek tenisowych dla amatorów Ziaja Cup Grand Prix Wybrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Rywalizacja odbędzie się na kortach MOSIR w Sopocie. Początek zmagania o godz. 10. W sobotę do godz. 10 prowadzone będą zapisy do turnieju.

10.00

Gdańsk

Koszykówka

parking przy Multikinie
Wstęp wolny



Turniej Koszykówki Ulicznej

To trzeci turniej z cyklu czterech. Organizatorami są MOSIR Gdańsk i Multikino, partnerem Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień. Patronat honorowy sprawuje Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, a medialny „Dziennik Bałtycki”, serwis internetowy www.gdansk.naszemiasto.pl i Radio Gdańsk. W drużynach może grać trzech zawodników. Rywalizacja odbędzie się w trzech grupach wiekowych: 89 r. i młodszy, 86-88 oraz 85 r. i starsi.

10.00

Gdańsk

Tenis ziemny

korty przy ul. Witosa
Wpisowe: 20 zł

Grand Prix Chełmu

Startuje cykl rywalizacji o Grand Prix Chełmu dla amatorów. Zawody odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 10 aż do końca września. Zapisy do godz. 10. Wyniki będą sumowane, a zawodnicy otrzymywać będą nagrody za każdy miesiąc.

10.00

Gdańsk

Tenis ziemny

korty przy MOSIR
ul. Zielonogórska 4
Wpisowe: 20 zł

Biskupia Górka - Cup

Na kortach ceglanych przy ul. Zielonogórskiej odbędzie się drugi w tym sezonie otwarty turniej tenisowy dla amatorów. Rywalizacja rozpocznie się w sobotę, a zakończy w niedzielę (początek gier takłe o 10). Zapisy i wszelkie informacje pod numerem telefonu 0601 653-968.

11.00

Gdańsk

Rugby

boisko MOSIR
ul. Grunwaldzka
Wstęp wolny



Mecz serii A Lechia - Orkan Sochaczew

Bez względu na wynik tego meczu Lechia przystąpi do play off z trzeciego miejsca i o awans do finału zagra z Budowlanymi Łódź. W spotkaniu z Orkanem gdańszczanie będą faworytem i z pewnością będą chcieli wygrać, aby w dobrych nastrojach przystąpić do gier o medale.

SOBOTA - 4 CZERWCA

15.00

Gdańsk

Rugby

boisko AWFS
ul. Wiejska
Wstęp wolny



Mecz I ligi AZS AWFS - Ogniwo Sopot

Akademicy walczą o utrzymanie się w pierwszej lidze. Mecz z Ogniwnem nie ma akurat dla nich większego znaczenia, gdyż o pozostaniu w lidze zdecyduje ostatni mecz ze Skrą Warszawą. To jednak derby i walki nie zabraknie. Zresztą jeśli gdańszczanie nie przegrają z Ogniwnem, to w meczu z zespołem ze stolicy do utrzymania wystarczy im remis.

18.00

Gdynia

Piłka nożna

stadion GOSIR
ul. Olimpijska
Bilety: 6 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Mecz IV ligi Bałtyk - Gedania Gdańsk

Bałtyk nie ma szans na awans do IV ligi, a Gedania na pewno spadnie do klasy okręgowej. Gdynianie chcą jednak zakończyć rozgrywki na drugim miejscu w tabeli, a gdańszczanie ukończyć sezon z 20 punktami na koncie. Bałtyk ma jednak lepszy zespół, zagra u siebie i będzie zdecydowanym faworytem.

18.00

Sopot

Piłka nożna

stadion MOSIR
ul. 23 Marca
Bilety: 5 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)

Mecz IV ligi KP - Jantar Ustka

Pikarze KP Sopot spadną do klasy okręgowej. Z Jantarem zagrają pojeźdźcy mecz w czwartej lidze przed własną publicznością. Grać będą o honorowe pożegnanie. Ten mecz będzie ważniejszy dla Jantara, który wciąż ma szansę na utrzymanie się w lidze bez konieczności gry w barażach.

NIEDZIELA - 5 CZERWCA

10.00

Sopot

Tenis ziemny

korty MOSIR, ul. Haffnera
wpisowe: 20 zł

Ziaja Cup

Drugi dzień turnieju Ziaja Cup Grand Prix Wybrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego” na kortach MOSIR w Sopocie. W niedzielę rozegrane zostaną gry rozstrzygające o zwycięstwie i ostatecznej kolejności w turnieju.

14.00

Gdynia

Piłka nożna

boisko przy ul. Zamenhola
Wstęp wolny



mecz I ligi kobiet TKKF Chech Gdynia - Cisły Nałęczów

Tym meczem piłkarki Chech zakończą sezon. Zresztą całkowiście nieudany. Gdynianki zajmą ostatnie miejsce. Do spotkania z zespołem z Nałęczowa przystąpią z zerowym dorobkiem punktowym i z niewielkimi szansami na wywalczenie choćby jednego punktu w meczu niedzielny.



PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA samochodowego, 522-11-11

BRYGADY dociepleniowe na sezon letni 0504/478-968

BUKIENIARKE od zaraz 0502-176-779, 511-10-25

DRUKARZA, pomocnika Drukarnia zatrudni pracownika stołowni w Gdyni, tel. 821-73-11 lub 0509-666-997

EXPEDIENTKĘ lekspedienta - delikatny spoczywa. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 47

EXPEDIENTKĘ spoczynkowopomocową Gdańsk Trakt Św. Wojciecha 20 między 14.00-16.00

EXPEDIENTKĘ z biegłą znajomością języka angielskiego i niemieckiego do sklepu z biżuterią, 305-14-39

EXPEDIENTKĘ z doświadczeniem do sklepu spożywczego, 041-14-80, 0509-07-06-02

ELEKTRYKA samochodowego zatrudni JD Kulej Autoryzowany Dealer Peugeot. Oferty prosimy przysłać na adres: JD-Kulej 81-571 Gdynia, ul. Chwaszczyńska 178

BIZNES

BIURA RACHUNKOWE

ALFIN Biuro Rachunkowe, 020-67-02, alfin@alfin.pl

BIURO licencjonowane, doradztwo księgowości, 620-95-18

BIURO rachunkowe, 322-81-66, 0504-195-123, 0600-803-821

DORADCA podatkowy, księgi, obowiązków, skargi do sądów, Pruszczyk Gdańsk, 682-17-07

LICENCJONOWANE biuro doradztwo, księgowości 620-80-30

USŁUGI rachunkowe - pełen zakres, Doradztwo, licencja MF, Sopot 550-00-33, 555-09-07

KREDYTY

600-83-41, Gwarancja kredytu mieszkaniowego w 24 godziny!

ELEKTRYKÓW samochodowych z doświadczeniem lub elektryków z branży jachtowej wiek do 40 lat. Do współpracy poszukuje stocznia jachtowa w Straszynie, tel. 608-683-058

Energomontaż-Północ
Gdynia Sp. z o.o.
zatrudni
BRYGADZISTÓW MONTERÓW I SPAWACZY
(METODY SPAWANIA 111, 121, 125, 141, 136)
RURCZAKÓW I KONSTRUKTORÓW STALOWYCH
KONTAKT TELEFONICZNY 667 32 97
lub **OSOBISTY Dział Kadr, Gdynia, ul. Handlowa 19**

DRUKARZA, pomocnika Drukarnia zatrudni pracownika stołowni w Gdyni, tel. 821-73-11 lub 0509-666-997

EXPEDIENTKĘ lekspedienta - delikatny spoczywa. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 47

EXPEDIENTKĘ spoczynkowopomocową Gdańsk Trakt Św. Wojciecha 20 między 14.00-16.00

EXPEDIENTKĘ z biegłą znajomością języka angielskiego i niemieckiego do sklepu z biżuterią, 305-14-39

EXPEDIENTKĘ z doświadczeniem do sklepu spożywczego, 041-14-80, 0509-07-06-02

ELEKTRYKA samochodowego zatrudni JD Kulej Autoryzowany Dealer Peugeot. Oferty prosimy przysłać na adres: JD-Kulej 81-571 Gdynia, ul. Chwaszczyńska 178

BIZNES

BIURA RACHUNKOWE

ALFIN Biuro Rachunkowe, 020-67-02, alfin@alfin.pl

BIURO licencjonowane, doradztwo księgowości, 620-95-18

BIURO rachunkowe, 322-81-66, 0504-195-123, 0600-803-821

DORADCA podatkowy, księgi, obowiązków, skargi do sądów, Pruszczyk Gdańsk, 682-17-07

LICENCJONOWANE biuro doradztwo, księgowości 620-80-30

USŁUGI rachunkowe - pełen zakres, Doradztwo, licencja MF, Sopot 550-00-33, 555-09-07

KREDYTY

600-83-41, Gwarancja kredytu mieszkaniowego w 24 godziny!

Gdańska Stocznia Jachtowa
zatrudni:
laminarzy laminarzy
(kierownik produkcji - technolog)
stolarzy
Wymagane doświadczenie.
telefon:
(058) 763-55-41

INSTRUKTORA nauki jazdy, kat. A,B,C,E. (0-58)781-52-53, 0-501-590-739

KAFELKARZA zatrudni firm remontowa z Gdyni, 0-602-748-166

KALENIKÓW, krojczych, krawcowo do styku torbek, (0-58) 682-80-42

KASJERKĘ pizzarnia od zaraz, (0-58) 341-82-20, 0-603-171-615

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KOLPORTER prasy zamieszkałego w Gdańsku w rejonie ulic Skarpowa, Wesołowskiego, Cygańska Góra i najbliższej okolicy zatrudni Dział Sprzedaży Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5 godziny dziennie miesięcznie 4,00 a 7,00 rano. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-16.00 tel. 300-36-17

KONSTRUKTORA ze znajomością zagadnień konstrukcji stalowych, budowlanych i stoczniowych, "ulotną", angielski, wiek do 45 lat, Ruroserw, Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59, 058-942-19-91

KONSULTANTKI Avon, (0-58) 302-89-89, 0-501-311-281

KRAWCOWE zatrudni, (0-58) 552-72-90, 0-603-052-299

KRAWCOWE, szwaczki do produkcji odzieży dziecięcej, 0509-815-253

KRAWCOWE, szwaczki zatrudni 554-52-39, 0603-727-699

KUCHARZA z doświadczeniem, na stanowisko starszego, zatrudni restauracja Image Sopot, od zaraz, (0-58) 550-75-78, 0-602-336-922

KUCHARZ wysoko wykwalifikowany poszukuje 0500-119-111

KUCHARZ nieopieczony, kelnerka, instruktora jazdy konnej na stałe w Redzie zatrudni, 0-600-778-845

KUCHARZ z doświadczeniem, Wzrzeszcz, (0-58) 520-31-01

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0-692-059-698

MAZARZ (stolarz) niepełny, 0-602-402-561

MALARZA, katekizator zatrudni, 0501-077-301

MALARZY, płytkarzy, elektryk-stolarzy, 552-17-46

MANICURYSTKĘ do studia w Gdyni, 0-509-523-073

MASZYNISTKĘ komputerową do pracy w niedziele na umowę zlecenie, dyspozycyjną, (0-58) 300-32-59 w godz. 8-16

MECHANIKA samochodowego zatrudni firma Ring, Gdynia, ul. Wroclawska 98, tel. 66-84-83-07

MECHANIK samochodowego zatrudni JD Kulej Autoryzowany Dealer Peugeot. Oferty prosimy przysłać na adres: JD-Kulej 81-571 Gdynia, ul. Chwaszczyńska 178

MECHANIK samochodowego, Pruszcz Gdański, (0-58) 683-58-21, 0-504-292-474

MECHANIK kierowcy, wykształcenie średnie, wiek 40 lat, prawo jazdy od C z wozem, Ruroserw, Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59, 058-942-19-91

MECHANIK z doświadczeniem w Gdyni, zatrudni Eurospetka, Wymagania: niekaralna, umiarkowanie, umiarkowanie stosunek do służby wojskowej, e-mail jacek.szurlej@eurospetka.pl, tel. 0-605-632-555

MONTERÓW kadłubów, rur, kołków, maszyn, spawaczy z PHG z kat. 3 w województwie, do pracy w miejscach, 663-97-37

MONTERÓW maszyn i elektryków ogólnych, wykształcenie średnie, doświadczenie, Ruroserw, Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59, 058-942-19-91

OGRODNIK, 0-601-354-133

PODWOJONAWCÓW, 0-502-522-444

POMOC kuchenną od zaraz, 306-65-65, 0501-744-955

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-561

PRACOWNIKÓW do obsługi klienta, 0-602-402-56

AUTO MOTO

SAMOCHÓD OSOBOWY

Fiat 126P, 1996, 59 tys. km, czarny, (0-58) 582-46-30

Peugeot 406 STOT comfort 2002, 056/495-95-18

Volvo V40, 2000, 0-888-381-686

VW Passat kombi TD, 1994, 225 tys. km, S, CZ, ABS, 2xPP, WS, (0-58) 582-46-30

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

VW Bus T2, 1.6 D, 86 r., 4200, H, atest do przewozu żywności, 0-604-984-027

VW T4, 2.4D, 1990, 8-osobowy, oszczędny, pomagający kierowcy, 13.500, 344-77-55

SAMOCHÓD OSOBOWY

Al Gotówka. Osobowe. Dostawcze. 1h, 0-604-215-315

VW Caravelle, Tania, 0-888-381-686

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAŻ ciągnik rolniczy w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, 056/032-42-21

AUTO-SZYBY

ABIX Kapitańska 4. Sprzedaż, Montaż, Pryzemiałanie. 664-70-38

ADAN. Naprawa, pęknięć, (0-58) 550-01-38

AUTO-szyby, sprzedaż, montaż. Wreszcze Kosiński 8. 520-16-72

SAINT-GOBAIN SEKURIT

Szyby samochodowe Sprzedaż, montaż, przyciemnianie, naprawa

Gdańsk Ul. Główna 487 Tel. (58) 582 28 14, 582-22-31, 94-40

SAINT-GOBAIN AUTOVER

Wł. Caravelle, Tania, 0-888-381-686

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

OSOBOWE. Dostawcze! Pomyślnie, cała, gotówka, 344-77-33

SZYBY

Samochody "Kama" sprzedaż, montaż, wyjazd do klienta, 344-68-11

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY. Tłumiki. Mechanika, 058/344-22-44, 058/663-96-97

AUTO-Gaz. Superpromocja - raty 1,5 %. (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ. Wytyki selekcyjne, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ

Sopot (058)555-00-11, (058)550-30-95 raty

AUTOGAZ. (0-58) 306-46-75

AUTOGAZ. Solidnie, 2 lata gwarancji, (0-58) 341-07-96

AUTOGAZ. Mieszko. Szybko. Solidnie. 684-85-49, 0606-794-329

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

AUTOKLIMATYZACJA. 0602-222-847, 058/625-70-75

TUMIKI

katalizatory, tłumienie sportowe, kolektory 0 5 8 / 6 6 4 - 7 0 - 5 , 0501524-357

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY od 349, radionaprawa, centralizacja, Carudio, 302-50-09

ALARMY, sterusy, blokady, elektryka „Jara” 629-42-95, 0601-662-566

AUTOALARMY Radia

Autosrad, Koszulin, (0-58) 301-77-46

AUTOZABEZPIECZENIA. (0-58) 5 6 1 - 6 9 - 3 , (0-58) 672-18-63

TRANSPORT osobowy

AUTOBUS, 21-miejsc, 0 5 8 / 3 4 5 - 8 3 - 5 9 , 0601-456-471

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

AUTOBUSY, mikrobusy, P o c j a , (0-58) 555-06-46

MIKROBUSY

9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT dostawczy

„Achilles” przewoźnik. Kompleksowo. 058/343-48-36

0601/612-533 www.achilles.gda.pl

Coomplex. Przewoźnik kompleksowo. 058/345-56-37, 0605-600-274, www.complex.gda.pl

ABY. Przewoźnik tanio! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE. przewoźnik, 306-04-19, 0603-249-603

ATRAKCYJNE. Tania, towary, meble, 344-77-33

AUTOBAGAZNIKA 306-84-34, 0503-399-358

AUTOTRANSPORT. przewoźnik, Tania, (0-58) 582-25-33, 0-501-255-307

avis. przewoźnik, (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

BAGAZNIKA. Trójmiasto, Korporacja, 679-29-29, 0-506-666-047

KRAJ. zagranica 0601/64-62-64

MEBLOTRANS

przewoźnik, (0-58) 623-72-67, 0-602-727-209

MERCEDES, kontener, winda, 0601-62-34-52

PRZEWODZADKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEWODZADKI. solidnie, tanio, 0-503-098-077

PRZEWODZADKI. cały kraj, 664-61-14, 0601-61-25-56

WYWOZ. gruz! Załadunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ZWIAR. Piasek, czarnozem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

WYPOŻYCZALNIE

„I.I. ABS”, 058/625-14-92

„I.I. Kubus” osobowe, 058/782-20-00

„I.I. Technika. Osobowe, dostawcze, 522-07-02, 0501/190-400, zatankowane

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC

„Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy! Refundacja! Z OC



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

BLOCKI, gazobeton, cegła, klinkier, styropian, Transport, Raty, Rabaty
59-81-78-00

BOAZER, deski podłogowe, sztafety, listy, transport, 0501-59-72-92

KRATY Ogrodzenia Tanie! 341-12-44

BATKA ocykowana, powlekana, leśna, bramy, słupki, Skrzyszewo 59-81-85-29

BATKI słupki, druty, kółeczki, 0-58-847-13-29

STYROPAN tano 0-601-257-239

NARZĘDZIA

RZUTOWNIA wynajem, odprowadzenie 200 m, Koloszyńska, 0-601-262-312

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58) 301-66-66

CYKLINIARSKIE (0-58) 342-02-97

CYKLINIARSKIE 620-74-81, 0-609-47-66-33

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE 345-54-89

CYKLINIARSKIE (0-58) 553-18-40, 0-606-69-736

CYKLINIARSKIE (058) 553-22-62

CYKLINIARSKIE bezpyłowo, polewanie, 345-24-52

CYKLINIARSKIE, parkietniczek, (0-58) 672-08-13, 0-604-00-587

CYKLINIARSKIE, parkietniczek, 058-664-68-12, 0-605-675-955

CYKLINIARSKIE, gwarantujemy Bezpyłowo, (0-58) 344-61-96

CYKLINIARSKIE bezpyłowo, najtaniej, (058) 557-70-82

CYKLINOWANIE, bezpyłowo, układanie, 305-63-48

CYKLINOWANIE, lakierowanie, 665-40-57, 0502-856-957

CYKLINOWANIE, remonty, 663-57-02, www.budim.pl

CYKLINOWANIE, układanie, (0-58) 678-49-55

PARKIET „Heban” krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocje, 058/555-15-12

PARKIET cyklowany, układanie, sprzedaż, **Drewus** 058/551-05-83

PARKIET producent, usługi **Profi-Parkiet** (0-58) 667-20-97

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy 058/347-37-98

POSADZKO wylewy maszynowe, 0601-64-33-43

PRZEDKADANE układanie, cyklowanie, (0-58) 551-53-58, 0-682-106-706

PRZEDKADANE układanie, cyklowanie, 345-60-99, 0501-167-990

UKŁADANIE podłóg azbestowych, różne tano, 603-65-89

SCIANY, SUFIT

ADAPTACJE ockolowanie, tapetowanie, malowanie, 307-36-00

ADAPTACJE, remonty, (0-58) 621-16-27

BUDOWLANE, dachy, 0693-343-083

CEKOLANIE (0-58) 348-02-46

CEKOLANIE, malowanie, malowanie, 554-84-65

CEKOLANIE, malowanie, 625-99-09

CEKOLANIE, malowanie, 554-84-65

KAFELKI remonty kompleksowe, 0-502-778-502

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

MALARSKIE tano solidnie 665-35-62

MALOWANIE, remonty, 361-19-61, 0505-95-895

MALOWANIE, tapetowanie, kafelki, 665-40-57, 0502-856-957

REMONTY mieszkał 663-57-02, www.budim.pl

REMONTY mieszkał, 345-50-39, 0509-97-519

REMONTY, wszelkie prace, 305-88-41, 0601-633-626

REMONTY, wszelkie prace, 520-22-65

OKNA, DRZWI

BALKONY przesuwane, tarasy, 662-95-74

BALKONY, okna PCV, 302-12-24

BALKONY, zabudowy Copal, 668-30-96

BALKONY, kraty, dachy, drzwi, stolony, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69 **Producent Zamki Promocja!**

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijowe, zamki kamizda. Raty! 341-45-92, Politechnika 9.7

DRZWI antywłamaniowe, Mocnel Solidne-Tanie! Montaż Raty 0 % 557-28-53 511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 344-59-00, Profesjonalne

DRZWI! Supermocne!! (0-58) 552-31-88 **Okna**

KRATY zwijane, zabezpieczające, tarasy! Okna! 342-48-48, www.rollgate.gda.pl

MARKIZY, rolety, żaluzje, „Maat” Producent. ETC 5-111-174

MARKIZY, rolety, żaluzje, „Multicord”, (0-58) 512-90-99, 0-602-456-702

OKNA PCV „Skomorowe” Rabat 25 % Drzwi, Rolety, Bramy, 058-552-85-37

OKNA PCV „Exel-System”, 300-46-22

OKNA PCV/Brugmann, 7,3 cm, drzwi, rolety, Szczecińska 23 Karbud, 553-25-80

OKNA, drzwi, rolety, „Ortis”, Gdańsk 322-12-91, Gdynia 661-21-74

OKNA, drzwi, tano, „Wielmar”, 322-18-17

OKNA, naprawy, uszczelnianie, malowanie, (0-58) 347-47-11

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe Żaluzje! www.rollety.pl

ROLETY materiałowe, producent, 512-27-89, 0502/745-301

ROLETY zewnętrzne, alu, PCV, Okna, markizy, żaluzje, Producent „Jamart”, 702-66-71

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Markizy! Okna PCV. Producent „Dana”, 661-48-88; 348-06-35; 302-29-04

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ROLETY! Żaluzje, markizy, tano, 520-31-08, www.km-rollety.gda.pl

ZALUZJE! Rolety tania! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR Producent. Żaluzje, rolety, markizy, markizy, Brama garstowa, Okna PCV, 0-58-671-53-30, 0-58-679-44-57

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA! łazienek **kafelkowanie**, hydraulika, solidnie, 556-95-14, Faktury

ADAPTACJE, kafelkowanie, hydraulika, remonty, 306-9-01, 0887-548-799

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, remonty, aranżacje, Gwarantujemy 15-letnie gwarancje! 663-50-73, 6607-63-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne, Remonty, 664-61-44, 623-21-16

HYDRAULIKA, C.O., kafełkowanie, remonty, 662-25-58

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 552-76-38

AWARIE, elektryczne, kompleksowo, (0-58) 671-97-41, 0-509-252-958

AWARIE, elektryczne, kompleksowo, 0802-765-717, 341-51-79

ELEKTROENERGETYKA domowe, aluminiowe instalacje, remonty, pomiary, 059-551-69-05

ELEKTROINSTALATORSTWO, 0501-173-440

ELEKTRYCZNE 665-31-11

ELEKTRYCZNE - kompleksowo, 0602/670-409

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagat”, naprawy, konserwacja, montaż pieców, jukienów, łazienek, 623-41-45, 665-36-66

NAPRAWA ogrzewania, szczytów, 302-28-30, 0503-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery - bura, domy, 864-54-55

ALARMY domowe, 665-31-11

ALARMY, (0-58) 661-69-37, (0-58) 672-18-63

ALARMY - instalacje, tel, 665-98-57, 0507-037-028

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-45

DOMOFONY, 341-66-40

CZYSZCZENIA

CZYSZCZENIA Karcherem (0 5 8) 5 5 6 - 5 9 - 4 9 0503/773-113

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA (0-58) 347-63-27

CZYSZCZENIA (0-58) 557-17-96 Tania!

CZYSZCZENIA (0-58) 557-85-46 Karcherem

CZYSZCZENIA 301-15-67

CZYSZCZENIE dywanów poduszki, (0-58) 344-58-19

CZYSZCZENIE dywanów, tapisek, (0-58) 665-16-80

DEZYNSEKCJA 100%, skuteczność 559-85-19

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

KUCHNIE, zabudowy, profesjonalnie, (0-58) 349-55-80, 0-605-258-656

SCHOOT, stolarki, 0-502-153-369

SZAFY zabudowy, System Komandor 324-59-00

TAPICERSKIE (0-58) 553-89-25

TAPICERSKIE, 058/557-55-68

TAPICERSKIE, 502-16-12

TAPICERSKIE, składowe 554-59-27

USŁUGI INNE

AZBEST, Ekamt, Usuwanie 059-671-85-63, 671-48-82

BLACHARSKO dekarskie, (0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarskie, papy termoizolacyjne, 0-604-205-901

BLACHARSKO dekarskie, remonty, 320-29-70, 0502/204-293

BRUKARSTWO, solidnie, 059-511-827

BUDOWA domów, Tanie! Solidnie! 0509-70-81-74

BUDOWNI, dachy, ciesielstwo, docieplenia, 050/682-51-33

BUDOWNI, remonty, 0-502-522-444

CIEŚLARSKO dekarskie ogólnobudowlane, (0-58) 345-31-24, 0-501-102-945

DACHOWNI, blachodachów, trapezy, papy, folie, okna dachowe, cynowanie, drzwi, elewacje, sprzedaż, wykończono, www.blachdach.pl, (0-58) 775-13-40, 0-506-055-198

DOCIEPLENIA, 0606-309-350

DOCIEPLENIA, 0-502-522-444

DOCIEPLENIA izolacje, malarskie, kafełkowanie, ogrodnictwo, 502-42-43

ELEWACJE, docieplenia, 0607-519-594, 0501-772-800

GARAZE blaszane, najtaniej! 0-58/535-15-96, 0-509-655-663

GARAZE ocykowane, wiaty, hale, raty, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, gwarantujemy, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

OGÓLNOBUDOWLANE, 050/778-14-22

Spotkały się dzieci świata



Role się odwróciły. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 23 udawały dorosłych, a dorośli czuli się jak dzieci.

Pierwsi goście władznie wchodzi do Szkoły Podstawowej nr 23 w Gdańsku Oliwie. Rozglądają się, są niepewni. Niektórzy przez kilka minut trzymają drewnianą poręcz, chroniąc przed upadkiem ze schodów. Uśmiechają się, jakby jej dotyk sprawiał im przyjemność. To znów dłonią klepią ścianę. Wszyscy są absolwentami tej szkoły i przeżyli na wielką uroczystość - podstawówki, do której kiedyś chodzili, obchodu dziś jubileusz stulecia swego istnienia.

Szkola jest jedną z najstarszych w Trójmieście. Choć jej historię liczy się od 1905 roku, w miejscu, gdzie się znajduje, już od 1823 roku działała szkoła ewangelicka. Korzenie instytucji sięgają jeszcze wcześniejszych czasów - do roku 1592, kiedy to klasztorną szkołkę założyli Cystersi.

Większość absolwentów, którzy przyjechali na jubileusz szkoły to emeryci. Inni, nieco młodszy, prowadzą własne przedsiębiorstwa, wychowują dzieci, zajmują się polityką albo prowadzą badania naukowe. Na co dzień są pochłonięci swoimi sprawami, ale nie teraz. Teraz, gdy przekroczyli próg tej szkoły znów są dziećmi.

Trasy saneczkowe

Maciej Rydel też ukończył tę szkołę. Profesor Uniwersytetu Gdańskiego w dziedzinie ekonomii jest dumnym posia-

daczem nazwiska, po usłyszeniu, którego wszyscy zadają jedno pytanie: „czy aby pan pochodzi z tych Rydlów?”. Pochodzi. Jest stryjczynym wnukiem Lucjana, pana młodego z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Naukowcom dziś jednak nie w głowie rodowód jego nazwiska. Mężczyzna przekroczył próg szkoły po raz pierwszy od 50 lat. W jego wyobraźni jest teraz zima, a on z kolegami planuje zjazdy na sankach.

- To było nasze ulubione zajęcie. Namawialiśmy się godzinami wybierając saneczkowe trasy. Oczywiście najczęściej zjeżdżaliśmy z Pachołka, ale nasze tory saneczkowe znajdowały się na wszystkich okolicznych wznesieniach. Jździliśmy leżąc na brzuchu albo na plecach. Już wtedy znaliśmy zasady... aerodynamiki - śmieje się Maciej Rydel.

Zapomniałem i dorosłości

Nagle naukowiec w myślach przenosi się do innego miejsca, które było wręcz jego świątynią - do cukierni Grubby

- To było jedno z najważniejszych miejsc mojego dzieciństwa. Cukiernia znajdowała się blisko szkoły i po lekcjach, zawsze chodziliśmy nasznuki z glancem, czyli dzisiejsze drożdżówki - dodaje profesor Rydel.

Mężczyzna otwiera drzwi do jednej z klas, w której uczy

się przed laty. Dzieci w kolorowych ubraniach witają go gromkim „Dzień dobry panu”. Rydel jest wzruszony.

- Nic się nie zmieniło! Klasa jest taka sama jak w latach pięćdziesiątych. Patrzyłem na te dzieciaki i szukałem wśród nich siebie. Zdziwiłem się, gdy dzieci powiedziały do mnie „proszę pana”, nagle zapomniałem, że jestem dorosły - mówię poruszony.

Stalin wreszcie zdecht

Marta Bogdanowicz jest znaną w Polsce i na całym świecie specjalistką w dziedzinie leczenia dysleksji. Ukończyła Uniwersytet Gdański i też jest absolwent-

ka tej podstawówki. Właśnie uczestniczy w jubileuszowej akademii. Dzieci przebrane za Chińczyków, czy Turków odgrywają scenki charakteryzujące poszczególne kraje. Kobieta w myślach przenosi się na inną akademię, która miała miejsce 50 lat temu – również w tym miejscu. Właśnie umarł Józef Stalin i wszyscy uczniowie uczestniczą w apelu. Dyrektor i niektorzy nauczyciele placzą. Dzieci mają śpiewać pieśń w hołdzie zmarłemu: „...niech się niesie, przewodzi i rozbrzmiewa śpiew”. Dzieci zmieniają jednak końcówkę na: „...Stalin wrzeszczy zdechł”.

- Stałam wtedy z tyłu, bo
byłam wysoka i razem z in-

nymi uczniami w taki sposób dawałam upust moim politycznym przekonaniom - mówi Marta Bogdanowicz. - Mieliśmy wtedy dziesięć lat i doskonale wiedzieliśmy, że wojska radzieckie napadły na Polskę.

Podróże cmentarne

Ulubionym zajęciem profesor Bogdanowicz w czasach uczniowskich były wycieczki po całej okolicy. Jednak miejscem najczęściej przez nią odwiedzanym w asyście wiernych koleżanek był cmentarz. Kilkuletnie dziewczynki odczytywały z napisą nagrobne sentencje.

- Po lekcjach do późnego wieczora chodziłyśmy po cementarzach i w ogóle się nie bałyśmy, zawsze zastanawiałam się, kim były osoby których szczątki spoczywają pod granitowymi płytami - mówi Marta Bogdanowicz.

Irena Droń, nauczycielka matematyki i fizyki do dziś jest autorytetem dla profesorów Bogdanowicz. To ona obudziła pedagogiczny talent swej uczennicy, który obecnie owocuje sukcesami naukowymi. A rozpoczęło się niewinnie - przez pewnego nicponia.

- Nasz kolega był bardzo niegrzeczny i nie chciał się uczyć, a ja byłam prymuską, za punkt honoru postawiłam sobie nawrócenie go na dobrą drogę. Robiłam to poprzez pozostawianie mu karteczek w różnych miejscach z informacją, jak powinien się zachowywać. Już wtedy miałam zapędy psychologiczne - mówi Marta Bogdanowicz.

**łyżwy
i podłe dzieciaki**

Zbigniew Chodorowski
jest wykładowcą na Poli-

technice Gdańskiej i również uczył się „dwudziestce trójce”. Dziś poważny mężczyzna ubrany w szary garnitur wspomina, jak jeździł do szkoły na łyżwach.

- Gdy zamarzała droga, to można było nawet na jednym ślizgu dojechać na lekcje. Nasze łyżwy nie były takie, jak teraz, często robiliśmy je sami przyczepiając do podeszw butów blaszki - mówi Zbigniew Chodorowski.

Jan Pańka, emerytowany chemik, pamięta jak szukał czaszek w przyszkolnym ogrodzie.

- Co robiliśmy z tymi czaszkami? Teraz to może zabrzmi podłe, ale podrzucaliśmy je naszym woźnemu, który utykając zawsze uciekał, gdy tylko zobaczył jakąkolwiek część ludzkiego szkieletu. A takich na terenie Oliwy nie brakowało - mówi Jan Pańka.

Szkolę ukończył również Janusz Buchalski, który kiedyś był oficerem milicji.

- Ja pamiętam będzie i to, że piliśmy tran. Dawali też nam czerstwe bułki. Nie raz zamieniałem je na kawalki brukwi. Nie zapomnę też tego, jak dostawaliśmy „łapę” czyli uderzenie drewnianą liną w dłoń. To była kara za непослушество wymierzana przez nauczycieli - mówi Janusz Buchalski.

Nie jest przypadkiem, że szkoła - stulatka, podczas swego jubileuszu i zarazem Dnia Dziecka, otrzymała imię „Dzieci Świata”.

- Absolwenci z tej szkoły rozpiechli się po całym świecie. Choć niektórzy z nas są już w sędziwym wieku, gdy tu wracamy zawsze jesteśmy dziećmi - tłumaczy Jan Pańka.

Agnieszka Kamińska
Zdjęcia Adam Warżawa



Od lewej: Zbigniew Chodorowski, Janusz Buchalski i Jan Pańka, absolwenci SP 23 z przyjemnością opowiadają o szkolnych żartach i psikusach.

gdańskmiasto

Redaktor prowadzący:
Zuzanna Marciniak


ISSN 1734-3356

REDAKCJA DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami	tel. 3003 340
e-mail: opinie@prasaostatni.gda.pl	
Gdańsk	tel. 3003 333
Sopot	tel. 550 42 38
Gdynia	tel. 6606 500

REDAKCJA GDANSK
 Redaktor naczelny: Tomasz Arabki, 3003 300
 Z-cy red. naczelnego: Maciej Wośko, 3003 305
 Mariusz Szmidtka, 685 47 20
 Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 032

REKLAMA W TRÓJMIEŚCIE

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66, 300-32-10 fax 300-32-13	Gdynia, ul. Władysława IV 43 tel. (058) 660-65-00, 660-65-0 tel./fax (058) 660-65-02 Gdynia, ul. Świętojańska 141 tel./fax (058) 622-74-79
--	--

WYDAWCA
G **polskapresse**
 sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/1
 Prezes Krzysztof Kuja

DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Połtwa 3 tel. 30 03 700, fax 30 03 703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128



AWANS DO II LIGI 2004-2005

W górnym rzędzie stoją od lewej: Piotr Żuk (kierownik drużyny), Daniel Wrześniowski (masażysta), Rafał Loda, Marcin Pietrowski, Michał Pietron, Michał Szczepiński, Robert Sierpiński, Krzysztof Leszek, Mateusz Bąk, Kamil Bieck, Roland Kazubowski, Marek Kowalski, Marcin Gąsiorowski, Jakub Kawa, Tomasz Borkowski (II trener), Marcin Kaczmarek (trener).
W dolnym rzędzie siedzą od lewej: Sławomir Wojciechowski, Sebastian Fedner, Dominik Czajka, Jakub Bławat, Janusz Melanik, Marek Wasicki, Maciej Kalkowski, Jakub Biskup, Piotr Wiśniewski, Krzysztof Rusinek, Mariusz Radoń, Marcin Szulik, Krzysztof Brede, Paweł Żuk.